

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 38. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 września 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 38. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 29 września 2021 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>		
<b>Zmiana porządku dziennego</b>		
Marszałek . . . . .	3	
<b>Komunikaty</b>		
Sekretarz Poseł Piotr Sak . . . . .	4	
<b>Sprawy formalne</b>		
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	4	
Poseł Marek Sawicki . . . . .	5	
Poseł Dariusz Joński . . . . .	5	
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	5	
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	6	
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	6	
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	6	
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021</b>		
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021</b>		
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza . . . . .	7	
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	9	
Poseł Dariusz Rosati . . . . .	10	
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	11	
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	11	
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	12	
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	13	
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	14	
Poseł Ryszard Galla . . . . .	15	
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	16	
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	17	
Poseł Jan Szopiński . . . . .	17	
Poseł Izabela Leszczyna . . . . .	17	
Poseł Janusz Cichoń . . . . .	17	
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	18	
Poseł Zofia Czernow . . . . .	18	
Poseł Krystyna Sibińska . . . . .	18	
Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	19	
Poseł Arkadiusz Marchewka . . . . .	19	
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	19	
Poseł Jarosław Urbaniak . . . . .	20	
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	20	
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	20	
Poseł Teresa Hałas . . . . .	20	
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	21	
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	21	
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	21	
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	22	
Poseł Teresa Pamuła . . . . .	22	
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	22	
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	23	
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	23	
Poseł Patryk Wicher . . . . .	23	
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	23	
Poseł Michał Jaros . . . . .	24	
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	24	
Poseł Marek Sowa . . . . .	24	
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	25	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza . . . . .	25	
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej</b>		
Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński . . . . .	26	
Poseł Zbigniew Dolata . . . . .	27	
Poseł Tomasz Głogowski . . . . .	28	
Poseł Katarzyna Kotula . . . . .	29	
Poseł Jan Łopata . . . . .	30	
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	31	
Poseł Wojciech Maksymowicz . . . . .	32	
Poseł Michał Wypij . . . . .	32	
Poseł Paweł Szramka . . . . .	33	
Poseł Wojciech Maksymowicz . . . . .	33	
Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . .	33	
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	34	
Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	34	
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	34	
Poseł Magdalena Filiks . . . . .	35	
Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	35	
Poseł Artur Dziambor . . . . .	35	
Poseł Artur Łącki . . . . .	36	
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	36	
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	36	
Poseł Jarosław Urbaniak . . . . .	36	
Poseł Krzysztof Mieszkowski . . . . .	37	
Poseł Marek Dyduch . . . . .	37	
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	37	
Poseł Maciej Gdula . . . . .	37	
Poseł Magdalena Biejat . . . . .	38	
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	38	

Poseł Krystyna Skowrońska	38
Poseł Grzegorz Wojciechowski	39
Poseł Dariusz Rosati	39
Poseł Maciej Konieczny	39
Poseł Krzysztof Grabczuk	40
Poseł Piotr Kaleta	40
Poseł Mariusz Gosek	40
Poseł Dariusz Klimczak	41
Poseł Jan Szopiński	41
Poseł Kazimierz Smoliński	41
Poseł Jarosław Zieliński	42

**Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Moskal	45
Poseł Kazimierz Moskal	46
Poseł Barbara Nowacka	46
Poseł Marcin Kulasek	47
Poseł Dariusz Klimczak	48
Poseł Artur Dziambor	49
Poseł Michał Gramatyka	50
Poseł Michał Wypij	50
Poseł Zbigniew Girzyński	51
Poseł Grzegorz Lorek	51
Poseł Katarzyna Lubnauer	51
Poseł Wanda Nowicka	52
Poseł Dariusz Klimczak	52
Poseł Artur Dziambor	53
Poseł Mirosław Suchoń	53
Poseł Krzysztof Mieszkowski	53
Poseł Andrzej Szejna	53
Poseł Wojciech Maksymowicz	54
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	54
Poseł Daria Gosek-Popiołek	54
Poseł Michał Gramatyka	55
Poseł Iwona Maria Kozłowska	55
Poseł Rafał Adamczyk	55
Poseł Małgorzata Pępek	55
Poseł Jan Szopiński	56
Poseł Franciszek Sterczewski	56
Poseł Klaudia Jachira	56
Poseł Marek Dyduch	56
Poseł Magdalena Filiks	57
Poseł Anita Sowińska	57
Poseł Agnieszka Hanajczyk	57
Poseł Krzysztof Gawkowski	58
Poseł Magdalena Łośko	58
Poseł Rafał Grupiński	58
Poseł Michał Krawczyk	58
Poseł Krystyna Szumilas	59
Poseł Krystyna Skowrońska	59
Poseł Grzegorz Rusiecki	59
Poseł Zofia Czernow	60
Poseł Tomasz Piotr Nowak	60
Poseł Piotr Borys	60
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki	60

Poseł Kazimierz Moskal	62
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych</b>	
Poseł Sprawozdawca Aleksander Mrówczyński	63
Poseł Sławomir Skwarek	63
Poseł Małgorzata Tracz	64
Poseł Anita Sowińska	65
Poseł Stefan Krajewski	66
Poseł Hanna Gill-Piątek	67
Poseł Michał Urbaniak	67
Poseł Iwona Maria Kozłowska	68
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	68
Poseł Małgorzata Pępek	69
Poseł Franciszek Sterczewski	69
Poseł Aleksander Miszański	69
Poseł Daria Gosek-Popiołek	69
Poseł Jan Szopiński	70
Poseł Michał Gramatyka	70
Poseł Magdalena Filiks	70
Poseł Piotr Borys	70
Poseł Mirosław Suchoń	71
Poseł Agnieszka Hanajczyk	71
Poseł Marta Wcisło	71
Poseł Rafał Adamczyk	72
Poseł Barbara Nowacka	72
Poseł Dariusz Klimczak	72
Poseł Magdalena Łośko	72
Poseł Aleksandra Gajewska	73
Poseł Michał Krawczyk	73
Poseł Tadeusz Tomaszewski	73

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Zmiana porządku dziennego**

Marszałek	74
-----------	----

**Sprawy formalne**

Poseł Piotr Borys	74
-------------------	----

**Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)**

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński	74
--	----

**Głosowanie**

Marszałek	75
-----------	----

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowe-**

**go na obszarze części województwa  
podlaskiego oraz części województwa  
lubelskiego w 2021 r.**

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski... 76

**Głosowanie**

Marszałek... 76

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 5. porządku dziennego (cd.)**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki  
Włodzimierz Bernacki... 77

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy o zmia-  
nie ustawy o podatku dochodowym  
od osób fizycznych, ustawy o podatku  
dochodowym od osób prawnych oraz  
niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk... 78

Poseł Henryk Kowalczyk... 80

Poseł Izabela Leszczyna... 81

Poseł Dariusz Wieczorek... 82

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz... 83

Poseł Jakub Kulesza... 84

Poseł Paulina Hennig-Kłoska... 85

Poseł Stanisław Bukowiec... 85

Poseł Jarosław Sachajko... 86

Poseł Agnieszka Ścigaj... 87

Poseł Janusz Kowalski... 87

Poseł Maria Małgorzata Janyska... 88

Poseł Jan Szopiński... 88

Poseł Krzysztof Paszyk... 89

Poseł Mirosław Suchoń... 89

Poseł Magdalena Sroka... 89

Poseł Agnieszka Ścigaj... 89

Poseł Ryszard Galla... 90

Poseł Dominika Chorościńska... 90

Poseł Krystyna Sibińska... 90

Poseł Adrian Zandberg... 91

Poseł Andrzej Grzyb... 91

Poseł Sylwester Tułajew... 91

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka... 92

Poseł Maciej Konieczny... 92

Poseł Włodzimierz Tomaszewski... 92

Poseł Barbara Bartuś... 92

Poseł Marta Wcisło... 93

Poseł Tadeusz Tomaszewski... 93

Poseł Janusz Cichoń... 93

Poseł Paulina Matysiak... 94

Poseł Joanna Frydrych... 94

Poseł Krzysztof Gawkowski... 94

Poseł Klaudia Jachira... 95

Poseł Mirosława Nykiel... 95

Poseł Krystyna Skowrońska... 95

Poseł Aleksander Miszański... 96

Poseł Izabela Leszczyna... 96

Poseł Artur Łacki... 96

Poseł Katarzyna Osos... 97

Poseł Zofia Czernow... 97

Poseł Arkadiusz Marchewka... 97

Poseł Dariusz Rosati... 97

Poseł Małgorzata Pepek... 98

Poseł Magdalena Biejał... 98

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jan Sarnowski... 98

Poseł Henryk Kowalczyk... 100

Poseł Adrian Zandberg... 101

**Punkt 8. porządku dziennego: Spra-  
wozdanie Komisji do Spraw Energii,  
Klimatu i Aktywów Państwowych oraz  
Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów  
Naturalnych i Leśnictwa o rządowym  
projekcie ustawy o zmianie ustawy  
– Prawo ochrony środowiska oraz usta-  
wy o systemie zarządzania emisjami ga-  
zów cieplarnianych i innych substancji**

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 8. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch... 101

Poseł Wiesław Krajewski... 103

Poseł Gabriela Lenartowicz... 104

Poseł Beata Maciejewska... 104

Poseł Andrzej Grzyb... 105

Poseł Joanna Mucha... 106

Poseł Mirosław Suchoń... 106

Poseł Jan Szopiński... 106

Poseł Norbert Kaczmarczyk... 107

Poseł Gabriela Lenartowicz... 107

Poseł Anna Kwiecień... 108

Poseł Norbert Kaczmarczyk... 108

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba... 108

Poseł Anna Paluch... 110

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy o zmia-  
nie ustawy o obrocie instrumentami  
finansowymi oraz niektórych innych  
ustaw**

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta... 110

Poseł Wiesław Janczyk... 111

Poseł Krystyna Skowrońska... 111

Poseł Jan Szopiński... 112

Poseł Krzysztof Paszyk... 113

Poseł Mirosław Suchoń... 114

Poseł Jan Szopiński... 114

Poseł Krzysztof Gawkowski... 114

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Piotr Patkowski... 114

Poseł Andrzej Szlachta... 115

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy o zmia-  
nie ustawy o podatku od towarów  
i usług oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta . . . .	116
Poseł Janusz Cichoń . . . . .	116
Poseł Jan Szopiński . . . . .	117
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	117
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	118
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	118
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	119
Poseł Jan Szopiński . . . . .	119
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	119
Poseł Marta Weisło . . . . .	119
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	120
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	120
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski . . . . .	120
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	122

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki . . . . .	122
Poseł Jerzy Małecki . . . . .	122
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	123
Poseł Jan Szopiński . . . . .	123
Poseł Zbigniew Ziejewski . . . . .	124
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	125
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	125
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	126
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	126
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	127
Poseł Jan Szopiński . . . . .	127
Poseł Norbert Kaczmarczyk . . . . .	127
Poseł Marta Weisło . . . . .	127
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	127
Poseł Jerzy Małecki . . . . .	128
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik . . . . .	128

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Janusz Kozik . . . . .	129
Poseł Ewa Malik . . . . .	130
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	130
Poseł Maciej Konieczny . . . . .	131
Poseł Zbigniew Ziejewski . . . . .	132
Poseł Robert Winnicki . . . . .	133

Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	133
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	134
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	134
Poseł Jan Szopiński . . . . .	134
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	135
Poseł Magdalena Łośko . . . . .	135
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	135
Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	135
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń . . . . .	136

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego**

Poseł Sprawozdawca Daniel Milewski . . . .	137
Poseł Daniel Milewski . . . . .	137
Poseł Katarzyna Osos . . . . .	138
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic . . . . .	138
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	138
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	139
Poseł Andrzej Szewiński . . . . .	139
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	140
Poseł Jan Szopiński . . . . .	140
Poseł Magdalena Łośko . . . . .	140
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł . . . . .	140

**Oświadczenia**

Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	141
Poseł Jan Szopiński . . . . .	141
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	142
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	142
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	143
Poseł Teresa Hałas . . . . .	144
Poseł Jacek Kurzępa . . . . .	145
Poseł Patryk Wicher . . . . .	146
Poseł Zbigniew Ziejewski . . . . .	146
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . .	147
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	148
Poseł Fryderyk Kapinos . . . . .	148
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	149

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	151
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	151
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	151
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	153
Poseł Paweł Bejda . . . . .	153
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	154
Poseł Ryszard Galla . . . . .	154
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	155
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	155



(Początek posiedzenia o godz. 10 min 09)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Kidawa-Błońska i Ryszard Terlecki)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Filipa Kaczyńskiego, Piotra Saka, Roberta Gontarza i Daniela Milewskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Filip Kaczyński i Piotr Sak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Filip Kaczyński i Daniel Milewski.

Protokół 37. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021,

— o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te to odpowiednio druki nr 1585, 1585-A, 1586 i 1504.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Proponuję, aby w przypadku druku nr 1585-A Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji,

— o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw,

— o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1553, 1565 i 1594.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej,

— o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw,

— o rodzinnym kapitale opiekuńczym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1597, 1603, 1592, 1602 i 1601.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Imunitetowych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1593.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

**Marszałek**

Słyszę.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem wobec skrócenia terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku druku nr 1593, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 227 – za, 209 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Na 37. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad sprawozdaniem o działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji nad pierwszymi czytaniem projektów ustaw: o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021, a także o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021,

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami dotyczącymi ratyfikacji dokumentów z druków nr 1559, 1557 i 1558, a także o projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie poziomu realizacji celów Narodowego Programu Mieszkaniowego oraz rozwoju budownictwa mieszkaniowego w oparciu o rozwiązania zaproponowane w Polskim Ładzie, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Piotr Sak:**

Informuję, że dzisiaj odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 11,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 12,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 13,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 14,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 14,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 17,
- Zdrowia – godz. 17,
- Finansów Publicznych – godz. 17.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 19,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 20.

Jednocześnie nadmieniam, że dzisiaj odbędzie się także posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Ratownictwa Górskiego – o godz. 12. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę państwa, nie pamiętam takiego Sejmu, gdzie praktycznie na każdym posiedzeniu czcilibyśmy minutą ciszy pamięć zmarłych parlamentarzystów. Dziś mamy podobną sytuację.

Bardzo proszę państwa o powstanie, a pana posła Krzysztofa Gawkowskiego o podejście do mównicy.  
(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 17 września 2021 r. w wieku 65 lat zmarł Michał Turkiewicz, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nauczyciel, samorządowiec, kawaler Złotego Krzyża Zasługi, wieloletni radny powiatu lubańskiego, znany i lubiany samorządowiec, przez wiele lat prezydent Euroregionu Nysa. Cześć jego pamięci! Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Mamy wnioski formalne. Liczba osób zgłoszonych do wniosków formalnych jest dłuższa niż lista samych wniosków formalnych, ale spróbujemy.

Pan poseł Marek Sawicki, Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.



### **Posel Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska wnoszę o zarządzanie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku dziennego obrad o informację pana premiera, dlaczego Rada Europejska do tej pory nie zakończyła procesu legislacyjnego w sprawie zmieniania czasu z letniego na zimowy i odwrotnie. Przypomnę, że wielokrotnie jako klub wnosiliśmy projekty ustaw do Sejmu. Z inicjatywy posła Andrzeja Grzyba Parlament Europejski przyjął stosowną dyrektywę, którą ma jeszcze i powinna zatwierdzić Rada Europejska. Pan premier jest wybitnym członkiem Rady, więc chcielibyśmy jako klub, żeby pan premier wyjaśnił, dlaczego Rada Europejska – a akceptuje to 80% Polaków i ponad 90% obywateli Unii Europejskiej, tak z różnych sondaży wynika – do tej pory tego procesu legislacyjnego (*Dzwonek*) nie zakończyła. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Oczywiście przegłosujemy wniosek o przerwę, ale Konwentu nie zwołam, bo przed chwilą o tym na posiedzeniu Konwentu rozmawialiśmy. Ponieważ został zgłoszony formalny wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 203, 230 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Kolejny wniosek formalny, pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

### **Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o odroczenie posiedzenia Sejmu do chwili, kiedy w porządku obrad posiedzenia Sejmu znajdzie się punkt: informacja premiera Morawieckiego w sprawie korupcji, kumoterstwa (*Oklaski*) i zatrudniania na masową skalę polityków, działaczy z Prawa i Sprawiedliwości i ich rodzin w spółkach Skarbu Państwa.

(*Posel Adam Sztapka: Złodzieje!*)

Trzy redakcje, 50 dziennikarzy pokazało skalę patologii państwa PiS. Zamiast Prawa i Sprawiedliwości mamy zorganizowaną grupę, mamy ośmiornicę, która swoimi mackami dotyka każdego miejsca i instytucji, gdzie rządzi PiS, a tam są działacze Pra-

wa i Sprawiedliwości, którzy zarabiają ogromne miliony. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pan, panie Jarosławie Kaczyński, zorganizował to państwo, państwo patologiczne PiS, i pan powinien dzisiaj stanąć tutaj, na mównicy, i powiedzieć, dlaczego tak traktujecie to państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Panie pośle, nad tym wnioskiem nie będziemy w ogóle głosowali, ponieważ ja ustalam porządek obrad i nie może pan kierować takiego wniosku.

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Sławomir Nitras: A dlaczego, proszę pani?*)

Dlatego że ja ustalam porządek, panie pośle, a tutaj był wniosek o odroczenie w celu zmiany porządku.

(*Posel Adam Sztapka: I będziemy sobie zatrudniać, jak chcemy.*)

Nie będę zmieniać porządku, panie pośle. (*Oklaski*)

### **Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prywatyzacja albo likwidacja – doktryna Grodzkiego w praktyce. Wczoraj Platforma Obywatelska, Mniejszość Niemiecka i Polskie Stronnictwo Ludowe zlikwidowali w województwie opolskim 40-lóżkowy oddział psychiatrii w szpitalu wojewódzkim.

(*Głos z sali: Wstyd!*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Tak rządzicie w województwie opolskim. Apeluję do ministra zdrowia o powstrzymanie likwidacji kolejnych placówek służby zdrowia w województwie opolskim. Zlikwidowaliście Sanatorium w Jarnołtówku, zlikwidowaliście sanatorium w powiecie opolskim, w Suchym Borze, dokładnie je zrównaliście z ziemią. Tak dokładnie rządzicie. Z tego miejsca zawsze apelujecie o porozumienie w sprawie służby zdrowia, więc popatrzcie, co robicie – likwidujecie służbę zdrowia. Apeluję do ministra zdrowia, aby powstrzymać działania Platformy Obywatelskiej, Donalda Tuska dotyczące likwidacji kolejnych placówek służby zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Ponieważ to nie był wniosek formalny, panie pośle, nie poddam go pod głosowanie.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Proszę.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym o poranku pan minister Niedzielski i pan minister Kraska poinformowali o ponad 1200 zachorowaniach na COVID, jednocześnie powiedzieli, że rozpoczyna się czwarta fala. Myślę, że to odpowiedni czas, żebyśmy przestali zakrywać oczy i mówić, że w Polsce COVID się skończył. Powinniśmy wysłuchać informacji pana ministra Niedzielskiego o przygotowaniach do czwartej fali, porozmawiać o tym, jak rzetelnie przygotować polską służbę zdrowia, żeby nie popaść w kryzys z jesieni i z wiosny tego roku, rozpocząć rozmowę, jak ma wyglądać dobrze zorganizowana sieć szpitali, i w końcu porozmawiać o podwyżkach dla ratowników medycznych, pielęgniarzy, pielęgniarek, obsługi medycznej. Tego w parlamencie brakuje, pomimo że białe miasteczko pod KPRM-em cały czas koczuje.

Panie Premierze! Pani Marszałek! Wniosek formalny o odroczenie obrad do momentu aż minister Niedzielski przedstawi taką informację. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Panie pośle, znowu to samo: nie może pan oczekiwać przerwy do czasu, kiedy pan minister przedstawi. Było posiedzenie Konwentu, było posiedzenie Prezydium, zna pan porządek. W związku z tym naprawdę, panie pośle, proszę – jeżeli pan już składa wniosek formalny, to przynajmniej tak...

*(Poseł Adam Szłapka: Maseczki.)*

...żeby on zawierał jakieś uzasadnienie logiczne, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja, wniosek formalny.

*(Głos z sali: Pani marszałek, maseczki.)*

**Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny banda czworga, od lewicy bezbożnej po lewicę podobno pobożną, zjednoczyła się pod jednym sztandarem praktyk totalitarnych...

*(Głos z sali: Maski!)*

...i to praktyk totalitarnych wyjątkowo złego autoramentu, tzn. polegających na segregacji ludzi – segregacji ludzi po raz kolejny w historii, ale tym razem pod względem medycznym, sanitarnym. Konfederacja złożyła w czerwcu projekt ustawy „Stop segregacji sanitarnej”, a władza do tej pory udaje, że tego projektu nie ma. Projekt nie został wniesiony pod obrady. Pytanie: Czego się boicie i dlaczego tutaj demokraci, obrońcy konstytucji nie krzyczą, że to jest nie fair? Czy boicie się, że to przejdzie? Nie, macie

przecież maszynki do głosowania. Boicie się w ogóle o tym mówić, bo to nowa zbrodniomyśl – mówić o tym, że segregować ludzi nie wolno. *(Dzwonek)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Dlatego wnoszę o przerwę – żebyście nabrali odwagi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Słabe to było.)*

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

To nie był wniosek formalny.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050. Proszę bardzo.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo wpadło w sieci kumoterstwa, nepotyzmu, korupcji politycznej. Wykorzystujecie każdą szansę, by uwłaszczyć się na majątku państwowym...

*(Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia są na zakończenie.)*

...a potem wykorzystywać te zasoby, by umacniać swoją władzę.

*(Poseł Joanna Borowiak: Wniosek formalny!)*

Panie Prezesie! Miał pan walczyć z nepotyzmem. Gdzie ta walka? Spółki Skarbu Państwa przestały być narzędziem realizacji usług publicznych wysokiej jakości, a stały się miejscem zatrudniania funkcjonariuszy partyjnych, od których zamiast kompetencji wymaga się lojalności.

*(Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia są na koniec.)*

Wnoszę o odroczenie lub zamknięcie, jak pani marszałek woli, tego posiedzenia, by pan premier Morawiecki mógł przygotować dla obywateli raport o tym, kto i za co finansował jego kampanię wyborczą. Obywatele mają prawo wiedzieć, za co należy kupować sobie miejsca i pracę w spółkach Skarbu Państwa. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, bardzo pani dziękuję, ale proszę nie zostawiać mi wyboru co do odroczenia albo zamknięcia posiedzenia, bo to jest niepoważne.

Nie głosujemy nad tym wnioskiem, bo nie wiem, czego dotyczył.

## Marszałek

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 1. i 2. porządku dziennego:**

**1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1585 i 1585-A).**

**2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 1586).**

Bardzo proszę państwa, którzy nie będą uczestniczyć w obradach w tym punkcie, o w miarę sprawne opuszczenie sali.

A pana ministra Sebastiana Skuzę, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, proszę o przedstawienie uzasadnienia projektów ustaw zawartych odpowiednio w drukach nr 1585, 1585-A oraz 1586.

Panie ministrze, jeszcze chwileczkę poczekamy, żeby państwo posłowie, którzy nie biorą udziału w obradach w tym punkcie, mogli opuścić salę.

Proszę państwa, jeszcze raz apeluję – mamy poważną ustawę budżetową, proszę więc, jeśli ktoś nie jest zainteresowany albo ma inne zajęcia, żeby w miarę sprawnie opuścić salę obrad, tak żeby pan minister mógł przedstawić projekty.

Panie ministrze, bardzo proszę, już można.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobra. Witam państwa serdecznie.

Panie ministrze, zaczynamy. Zawsze jest taki moment na początku, postaramy się go skrócić.

Pan minister ma głos.

Proszę bardzo.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejszym chciałbym przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021.

Pierwotny projekt ustawy budżetowej na rok 2021 opracowany został w połowie ubiegłego roku, tj. w warunkach wysokiej niepewności nie tylko w odniesieniu do przewidywanych tendencji w gospodarce w roku bieżącym, ale także co do ówczesnej sytuacji makroekonomicznej i oczekiwanych trendów w kolejnych kwartałach roku 2020. Niebawem trudno było przewidywać wtedy ostateczną skalę i strukturę załamania aktywności gospodarczej spowodowanego wybuchem pandemii COVID. Tym samym utrudniało to przewidywanie wysokości realnego produktu krajowego brutto w drugiej połowie 2020 r.,

zwłaszcza że dużą niewiadomą był dalszy przebieg pandemii. Ta duża niepewność przełożyła się na bardzo ostrożnościowe przygotowywanie prognoz, zwłaszcza w odniesieniu do dynamiki aktywności gospodarczej w roku 2020. Jednakże wyniki gospodarki w drugiej połowie 2020 r. oraz w pierwszej połowie 2021 r., m.in. dzięki silniejszemu wsparciu ze strony polityki fiskalnej, okazały się dużo lepsze od oczekiwań, i to pomimo tego, że w tym okresie wystąpiły kolejne dwie fale pandemii, które przejściowo prowadziły do wzmacniania obostrzeń administracyjnych nakierowanych na ograniczenie rozprzestrzeniania się pandemii. W IV kwartale 2020 r. spadek PKB wyniósł kwartał do kwartału 0,3%, ale już w I kwartale 2021 r. gospodarka kwartał do kwartału zwiększyła się o 1,3%. Dziś już wiemy, że tylko w I półroczu 2021 r. PKB uległ zwiększeniu w ujęciu realnym o 5% rok do roku. Przewiduje się, że w całym roku 2021 PKB w ujęciu realnym wzrośnie o 4,9% wobec wzrostu w wysokości 4% planowanego w projekcie ustawy budżetowej i ustawie budżetowej na rok 2021.

Przedstawiona sytuacja makroekonomiczna w roku bieżącym jest zdecydowanie korzystniejsza z punktu widzenia procesu gromadzenia dochodów budżetowych. Pozytywny wpływ ożywienia gospodarczego jest szczególnie widoczny w dochodach podatkowych. Ta kategoria dochodów budżetu państwa może być ostatecznie wyższa nawet o 55,7 mld zł, czyli o ponad 15%, od pierwotnie zaplanowanych kwot. W świetle powyższego, mając na uwadze lepszą od zakładanej sytuację makroekonomiczną w Polsce oraz zwiększone dochody budżetowe, kluczową kwestią jest to, aby nasza polityka budżetowa mogła posłużyć również jako narzędzie do dalszego wspierania i stymulowania wzrostu gospodarczego.

Podstawowe wielkości w nowelizacji budżetu państwa na rok bieżący przedstawiałyby się następująco. Po wejściu w życie nowelizacji, którą niniejszym przedstawiam, prognozowane łączne dochody budżetu państwa w roku 2021 wyniosłyby 483 mld zł, tj. o 78,5 mld zł więcej, niż przewidywano w pierwotnej ustawie budżetowej. Warto podkreślić, że dochody podatkowe w bieżącym roku mogą wynieść nawet 424,8 mld zł. Oprócz dochodów podatkowych wyższe będą również dochody z aukcji CO<sub>2</sub>. Wyższa była również wpłata z zysku NBP, jak również dywidendy. Uzyskane zwiększone dochody państwa planuje się wykorzystać nie tylko na istotne zmniejszenie planowanej w ustawie budżetowej maksymalnej wysokości deficytu, ale także na zwiększenie nakładów w ramach poszczególnych obszarów wydatkowych. Dlatego też ustalony w projekcie nowelizacji ustawy budżetowej limit wydatków państwa na rok 2021 wynosi 523,5 mld zł, co oznacza, że będzie wyższy od zaplanowanego w pierwotnej ustawie budżetowej o przeszło 36,7 mld zł.

Jakie byłyby główne grupy wydatków w nowelizacji ustawy budżetowej? To przede wszystkim wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań własnych jako element całościowego



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza**

mechanizmu stabilizacji i wzmocnienia finansów jednostek samorządu terytorialnego w związku z realizacją programu Polski Ład; zwiększenie nakładów na wsparcie samorządów w realizacji inwestycji przede wszystkim na drogach gminnych i powiatowych, skierowanie dodatkowych środków na rozwój nowoczesnych i ekologicznych form kolei i transportu; dodatkowe środki na kontynuację procesu modernizacji i zwiększenia zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych, na bieżące funkcjonowanie oraz na zadania inwestycyjne jednostek organizacyjnych Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej; przekazanie dodatkowych środków na fundusz motywacyjny dla pracowników sfery budżetowej; dodatkowe wsparcie dla osób niepełnosprawnych poprzez zasilenie RARS oraz PFRON; zwiększenie środków dla instytucji szkolnictwa wyższego i nauki na realizację zadań inwestycyjnych; zwiększenie wydatków na finansowanie zadań w zakresie kultury, rolnictwa czy też górnictwa węgla kamiennego. W przedkładanym projekcie ustalono, że deficyt na dzień 31 grudnia 2021 r. wyniósłby nie więcej niż 40,5 mld zł, czyli aż o 41,8 mld zł mniej w stosunku do ustawy budżetowej na rok 2021.

Szanowni Państwo! Mając na uwadze aktualną sytuację makroekonomiczną, a także możliwe negatywne dla gospodarki konsekwencje wciąż trwającej pandemii COVID, Rada Ministrów zdecydowała o przyjęciu projektu nowelizacji tegorocznego budżetu. To umożliwiłoby zapewnienie dodatkowych środków finansowych m.in. na zadania proinwestycyjne i rozwojowe, tak aby dalej stymulować gospodarkę i łagodzić negatywne skutki pandemii.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu wraz z projektem nowelizacji ustawy budżetowej i autopoprawką rozpatrywany będzie również projekt tzw. ustawy oświatowej. Główne rozwiązania zawarte w omawianym projekcie dotyczą zmian w zakresie wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych. W miejsce instytucjonalnego utrzymania poziomu wynagrodzeń proponuje się wprowadzenie mechanizmu umożliwiającego zwiększenie wynagrodzeń po uzyskaniu zgody ministra lub innego organu nadzorującego oraz zgody ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

W ustawie oświatowej przewiduje się również utworzenie dodatkowego 6-procentowego funduszu motywacyjnego dla pracowników jednostek budżetowych. Tu muszę powiedzieć, że w roku 2021 nie był planowany tzw. 3-procentowy fundusz nagród i właśnie te działania w pewien sposób rekompensują to, co nie było pracownikom przyznane ze względu na bardzo ostrożnościowe podejście na początku tego roku w ustawie budżetowej. Trzeba również nawiązać do sytuacji z roku 2020, gdy decyzjami administracyjnymi były blokowane środki, w tym środki na wynagrodzenia.

W projekcie ustawy proponuje się również rozwiązania, które realizują zapowiedzi rządu w obszarze jednostek samorządu terytorialnego i ich zadań inwestycyjnych. Dotyczy to głównie wsparcia jednostek samorządu terytorialnego dodatkowymi środkami w wysokości 4 mld zł, chodzi niejako o subwencję inwestycyjną na zadania związane z wodociągami i kanalizacją. Tak więc oprócz 8 mld zł, o których już tu, na tej sali, miałem zaszczyt informować przy okazji omawiania ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jednostki samorządu terytorialnego w bieżącym roku otrzymałyby 4 mld zł na zadania inwestycyjne w obszarze wodociągów i kanalizacji.

W celu pobudzenia i dalszego utrzymywania dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju i poprawy stanu sieci drogowej, także lokalnej infrastruktury, zasadne jest również zwiększenie strumienia środków z budżetu państwa do rządowego funduszu dróg.

Jednym z priorytetów rządu jest polityka prorodzinna, a w jej ramach – działania na rzecz rozwoju systemu opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat, w tym poprzez program „Maluch+”. Proponuje się zatem wydłużenie do dnia 30 listopada 2022 r. terminu wykorzystania wydatków ponoszonych ze środków Funduszu Pracy na program „Maluch+”.

W projekcie przewidziano również dodatkowe wsparcie z budżetu państwa funduszy celowych oraz innych jednostek w celu realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, ochrony przeciwpożarowej, obrony narodowej, opieki nad zabytkami, a także inicjatyw na rzecz osób niepełnosprawnych. Dodatkowo przewiduje się wsparcie zarządców infrastruktury kolejowej w zakresie utrzymania remontów infrastruktury kolejowej oraz inwestycji kapitałowych. Wsparcie w zakresie realizacji procesów inwestycyjnych otrzymałyby również dzięki ustawie oświatowej i samym zapisom ustawy budżetowej uczelnie oraz instytuty działające w Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze przedstawione zapisy projektu ustawy budżetowej, autopoprawki oraz ustawy oświatowej, zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ich w proponowanym brzmieniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka do złożenia oświadczenia w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

## Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektów ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2021 r., druk nr 1585, wraz z autopoprawką, druk nr 1585-A, oraz ustawy o budżecie, druk nr 1586.

Jesteśmy w sytuacji, można powiedzieć, wyjątkowej, dlatego że nowelizujemy po bardzo trudnym okresie budżet, i to budżet o zaskakująco dobrej realizacji. Powiem tak: o takiej skali realizacji budżetu i takim przyplywie dochodów pewnie nie marzyło się nikomu, nawet ministrowi finansów, nie mówiąc o koalicji rządzącej. Pewnie również opozycja nie pomyślała, że realizacja budżetu przez pierwsze półrocze roku 2021 może być tak znakomita. A rzeczywistość jest ona bardzo dobra. Chodzi o wzrost dochodów nominalnych o ponad 40 mld zł rok do roku.

Mimo że – o czym zawsze należy pamiętać – ta baza z roku 2020 oczywiście była bazą z okresu pandemii, te wzrosty przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Wzrost gospodarczy był bardzo znaczący i jest znaczący w roku 2021. W budżecie pierwotnym na rok 2021 zakładaliśmy, że wzrost gospodarczy będzie wynosił 4%. Teraz to nowelizujemy i okazuje się, że jest 4,9%. Mało tego, zakładany spadek dochodu gospodarczego w roku 2020 był na poziomie 4,9%, a w wyniku dobrej polityki gospodarczej ten spadek wyniósł zaledwie 2,7%. Mamy ponad 3-procentowy wzrost PKB, jak gdyby w zapasie, który teraz rozdysponujemy.

To jest oczywiście efekt znakomitej polityki gospodarczej i odpowiedniego przejścia przez okres pandemii. Stąd te dwa czynniki, które się na siebie nakładają, pozwalają na to, żeby zwiększyć dochody o ponad 75 mld zł. To jest naprawdę niezwykle wynik. Myślę, że będą one jeszcze wyższe, wyższe nawet niż te zakładane w nowelizacji budżetu. Ministerstwo Finansów zawsze powinno prognozować ostrożnie i uważam, że w tym przypadku ta prognoza też jest bardzo ostrożna i że jest tu pozostawiony margines bezpieczeństwa.

Dzięki temu, że – jak przewidujemy – wzrost dochodów będzie większy niż planowany o ponad 75 mld zł, można w tym budżecie, po pierwsze, zmniejszyć planowany deficyt, i to o połowę, czyli o ponad 40 mld zł, co jest niezwykle zjawiskiem. Pamiętam, jak przed wielu, wielu laty, za czasów naszych poprzedników, przy okazji nowelizacji budżetu deficyt był zwiększany, a nie zmniejszany, więc tu jest ten ewenement. A oprócz tego, że zmniejszamy deficyt, to jeszcze zwiększamy wydatki, po to żeby pobudzić gospodarkę i zwiększyć możliwości inwestycyjne. Wydatki zwiększamy w tym budżecie o ponad 36 mld zł.

Skąd biorą się te dochody? Głównym źródłem dochodów i wzrostu tych dochodów są przede wszystkim znacznie zwiększone wpływy z podatku VAT.

O 55 mld rosną wpływy z podatku VAT, do 214 mld. A jeszcze niedawno, bo kilka lat temu, dochody z VAT-u nie przekraczały 100 mld zł. To jest efekt oczywiście wielu czynników: po pierwsze, rozwoju gospodarczego, ale też trzeba pamiętać o systemie uszczelnienia podatku VAT, bo ponad 100-procentowy wzrost podatku VAT przez kilka lat to nie jest przypadkowe działanie ani przypadkowe zjawisko. VAT wzrasta w tym roku o 33 mld zł, a więc jest to rzeczywiście główna pozycja wzrostu dochodów. Dzięki temu, że jest znakomity wzrost dochodów...

Ale na jeszcze jeden dochód chciałbym zwrócić uwagę. Przewiduje się wzrost dochodów z podatku CIT, czyli podatku dochodowego od osób prawnych, o 12 mld zł. O czym to świadczy? Świadczy to o znakomitej kondycji gospodarki, bo podatek CIT jest właściwie takim najbardziej widocznym elementem rozwoju i wzrostu gospodarczego. To jest tutaj najbardziej widoczne. Wzrost podatku CIT o ponad 12 mld świadczy o znakomitej kondycji polskiej gospodarki.

Na co więc idą wydatki, na których wykonanie można sobie pozwolić? Ano, tak jak już pan minister wspominał, na obronę narodową 7 mld – myślę, że tu nigdy pieniędzy za dużo, bo wiemy, jaka jest sytuacja na arenie międzynarodowej, jakich mamy sąsiadów, i tutaj zwiększenie wydatków na obronę narodową jest naszym obowiązkiem – na naukę i szkolnictwo wyższe 1 mld zł, na transport ponad 10 mld, w tym na koleje ok. 6 mld, na drogi ok. 4 mld. A więc są to kolejne wydatki, niezwykle ważne wydatki inwestycyjne. Również na sprawy wewnętrzne ponad 3 mld. Myślę, że jest to też związane m.in. z ogromnymi zadaniami, jakie stoją przed tymi służbami, choćby związanymi z nielegalną imigracją. Ale też z budżetu – podkreślam: tylko z budżetu – ponad 1 mld zł idzie na służbę zdrowia, bo pomijam, że...

(Posel Monika Wielichowska: A 2 mld dla TVP.)

...służba zdrowia jest finansowana głównie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tam te dochody są w Narodowym Funduszu Zdrowia i one oczywiście znakomicie rosną.

Warto podkreślić, że dla samorządów już w tym roku będzie przeznaczona, po pierwsze, ta subwencja kompensująca ubytki w podatku PIT 8 mld, ale też będą 4 mld (*Dzwonek*) na wydatki związane z inwestycjami wodno-kanalizacyjnymi.

Oczywiście ustawa o budżecie, której nie będę tu poświęcał uwagi, jest naturalną konsekwencją zmian dotyczących budżetu. Ona pozwala zrealizować te zwiększone wydatki, w tym – bardzo się cieszę – również wydatki na administrację, która przez poprzedni rok miała wydatki zamrożone, a teraz otrzymuje 6% więcej środków finansowych.

Dlatego też w sposób zdecydowany podkreślam: Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierać ten budżet, który jest bardzo potrzebny Polakom, bardzo potrzebny polskiej gospodarce, jest budżetem perspektywicznym i rozwojowym po okresie pandemii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Rosatego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Dariusz Rosati:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, tydzień temu rząd przyszedł do tej Izby z projektem ustawy podatkowej, która wszystkim Polakom podnosi daninę o 9% ze względu na likwidację możliwości odliczania składki zdrowotnej.

(*Posel Teresa Wargocka: Nieprawda!*)

Uzasadnieniem tego jest stwierdzenie na pierwszej stronie uzasadnienia projektu ustawy, że w związku z pandemią spadają dochody budżetowe i konieczne jest podjęcie nowych rozwiązań, które pozwolą na stabilizację i wzrost wpływów budżetowych. Krótko mówiąc, przedstawialiście sytuację tak, że po prostu nie ma pieniędzy i trzeba podnieść te opłaty. Dziś, po tygodniu, przychodzi pan tu i w imieniu pana premiera i całego rządu mówi pan: jest wspaniale, mamy pełno pieniędzy, mamy prawie 80 mld dodatkowych dochodów.

Panie Ministrze! Kiedy nas oszukiwaliście? Tydzień temu czy teraz? (*Oklaski*) Czy tydzień temu, przychodząc z tym projektem ustawy, która podnosi obciążenia z tytułu możliwości odliczenia składki zdrowotnej, nie wiedzieliście, że macie przygotowaną już wtedy nowelizację? Przecież wiedzieliście to. Panie ministrze, dlaczego nie powiedzieliście o tym w tej Izbie? Przecież nikt nie wiedział. (*Oklaski*) To, że opozycja nie wiedziała, to można zrozumieć, ale wyście, państwo też nie wiedzieli, że po tygodniu będzie 80 mld nie wiadomo skąd.

(*Posel Andrzej Szlachta: To w następnym roku, a to w tym roku, tego to dotyczy.*)

Po prostu jesteście rzeczywiście cudotwórcami. Tyle tylko – powiem – panie ministrze, że oszukiwaliście nas i tydzień temu, i obecnie.

(*Posel Andrzej Szlachta: Ustawa w następnym roku będzie.*)

Tydzień temu właśnie dlatego, że wiedzieliście, pan premier miał już na biurku projekt nowelizacji zwiększający te dochody o 80 mld, i nie powiedzieliście nam, a oszukujecie teraz, dlatego że nie jest prawdą, że te 80 mld jest wynikiem jakichś cudownych przedsięwzięć w zakresie polityki gospodarczej. Pan przewodniczący Kowalczyk starał się przekonać nas, że to jest właśnie wynik wspaniałej polityki rządu. Zaraz wyjaśnię, że jest wręcz odwrotnie. Te wszystkie kwoty, 80 mld itd., wynikają przede wszystkim z dwóch czynników: z zaniżenia dochodów w ubiegłym roku i w poprzednim roku... To była w pełni

świadoma działalność, dlatego że wpływy z podatków zostały w nowelizacji 2020 r. zaniżone o ponad 12 mld zł, właśnie dlatego że przewidywaliście spadek nominalnego PKB o 1,2%, a spadek dochodów podatkowych o ponad 4%. Co ważniejsze, ten sam manewr zastosowaliście także wobec projektu budżetu na bieżący rok, który teraz chcecie nowelizować. Przewidzieliście wzrost nominalnego PKB w tym roku o ponad 6%, a jednocześnie przewidzieliście, że podatki spadną o 1%. Nie wiem, czy był to wynik świadomego działania po to, żeby pan premier Morawiecki mógł tu przyjść w towarzystwie ministrów, wyciągnąć królika z kapelusza i powiedzieć: wspaniale rządźmy, widzicie, drodzy rodacy, jak jesteśmy gospodarni, mamy 80 mld dodatkowych pieniędzy. Czy to był może raczej wynik błędnych założeń, panie ministrze, nietrafionych prognoz i manipulacji? Ma pan wybór, niech pan odpowie. Albo tak, albo tak. W każdym razie to jest kompromitujące (*Oklaski*), szczerze powiem. Bo jeżeli w ciągu pół roku można pomylić się o 1/5 wpływów budżetowych, to muszę powiedzieć, że nieudolność w konstruowaniu najważniejszego dokumentu finansowego państwa, jakim jest budżet, jest po prostu porażająca. (*Oklaski*)

Podsumuję krótko. Zaniżenie dochodów podatkowych w noweli 2020 wyniosło ok. 12 mld, zaniżenie dochodów podatkowych w budżecie na ten rok – ponad 15 mld, to jest 27 mld. Liczmy dalej. Przyjęliście, że inflacja wyniesie 1,8%, już teraz założyliście, że wyniesie 4,3%. To jest dodatkowe 13 mld, 12–13 mld. I wreszcie wliczyliście do tego wora, wrzuciliście do niego też jednorazowe dochody. Dzięki temu, że w Europie poszły do góry ceny ETS-ów, macie 13 czy 14 mld więcej w budżecie. A więc nie jest to jakaś cudowna polityka, drogi panie przewodniczący Kowalczyk, chyba że macie takie wpływy w Europie, że wywindowaliście ceny zezwoleń na emisję do takiego poziomu. Może również wpłynęliście na ceny miedzi, bo dzięki temu podatek od kopalin wzrośnie o 2 mld zł. Jeżeli jesteście tacy sprawczy, to gratulacje. Ale myślę, że jednak to wszystko odbywało się poza waszą kontrolą. W efekcie mieliśmy w wyniku tych zaniżeń, jak powiedziałem, łącznie ponad 27 mld zł, w wyniku inflacji – 13 mld zł i w wyniku dodatkowych, jednorazowych wpływów... Łącznie to wszystko wynosi, drodzy państwo, 62 mld. Jeżeli chodzi o przewidywane wzrosty budżetowe, na 77 mld z kawałkiem mamy 62 mld, które wynikają z czynników kompletnie niezależnych albo z waszej nieudolności, jak powiedziałem, i nietrafionych prognoz.

(*Posel Teresa Wargocka: A pozostałe 15?*)

Teraz sprawa wydatków. Cieszymy się, że jest wzrost wydatków dla samorządów o 12 mld, ale właściwie nasza radość tu się kończy. Bo nie możemy zrozumieć, dlaczego w sytuacji, kiedy w ostatnim roku umarło w Polsce 485 tys. ludzi, gdy mamy 140 tys. nadmiarowych zgonów, gdy trwa protest służby zdrowia, na służbę zdrowia idzie tylko 1 mld zł. Nie jesteśmy w stanie tego pojąć. Albo nie widzicie

### **Posel Dariusz Rosati**

tego, albo to was kompletnie nie interesuje. Powiniście się wstydzić. Macie tyle pieniędzy w budżecie i chcecie wydawać na armię. Gdzie jest ta wojna, przepraszam bardzo? Wojna toczy się w szpitalach, na SOR-ach. *(Oklaski)* Tam jest prawdziwa wojna, bo tam giną Polacy. I wy dajecie tylko 1 mld zł.

Kolejny obszar kryzysu – edukacja. Odchodzą nauczyciele z zawodu, odeszło ich w ciągu ostatniego półroczka ponad 12 tys. Wynika to z różnych czynników, ale tracą oni nadzieję na jakąkolwiek przyszłość w tym zawodzie ze względu na politykę ministerstwa edukacji i pana ministra Czarnka. Nic nie dajecie na edukację – 14 mln zł. *(Dzwonek)* Natomiast kto zyskuje? Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – wzrost o 60%, dwieście kilkanaście milionów złotych.

Mam propozycję na koniec, panie ministrze. Niech pan przekaże to panu premierowi. Te 200 mln, o które ma być zwiększony budżet kancelarii premiera, odłóżcie na bok na rezerwę specjalną, która będzie przeznaczona na zapłacenie kar nałożonych przez TSUE w związku z Turowem. Prawdopodobnie będziecie musieli te kary płacić, więc od razu podrzucam wam taką poprawkę.

Chcę powiedzieć, że klub Koalicji Obywatelskiej nie będzie głosował za odrzuceniem tego projektu. My chcemy nad nim pracować. Jesteśmy, tak jak powiedziałem, zadowoleni z całego szeregu rozwiązań. Są pieniądze dla samorządów, są pieniądze dla sfery budżetowej na podwyżkę wynagrodzeń. Ale będziemy składać poprawki, które zmieniają w sposób zasadniczy strukturę proponowanych wydatków. Ochrona zdrowia, edukacja, mieszkania, energetyka, czyste powietrze – to są priorytety, panie ministrze, a nie w tej chwili wydatki dodatkowe na armię czy na służby. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście debatując nad tym projektem ustawy, można powiedzieć tak: David Copperfield powinien przyjechać tutaj i od was pobierać nauki, jeżeli chodzi o tajemnicze sztuczki. Bo nawet on takich rzeczy nie jest w stanie wymyślić. Wielka magia budżetowa daje o sobie znać. To, co dzisiaj proponujecie, to oczywiście jest duża manipulacja. Jest pytanie, kiedy rzeczywiście, panie ministrze, mówił pan prawdę – czy w momencie kiedy zatwierdzaliśmy ustawę budżetową na ten rok, czy w tej chwili. Zwracamy uwagę na to, że

kontrola NIK wykazała, że 290 mld zł jest poza budżetem. Nie mówicie nic o Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, o BGK, o ukrytych tam środkach finansowych, które są realnym zadłużeniem budżetu. Mówicie o wzroście PKB, mówicie o wskaźniku inflacji, mówicie o przychodach, które zwiększają się na poziomie 80 mld zł. Pytanie: Jak to się dzieje, że one wzrastają o 80 mld? Połączmy to z projektem waszej ustawy, w którym mówicie, że będzie kwota wolna od podatku – 30 tys. zł. 18 mln Polek i Polaków na tym skorzysta. Powiedzmy również Polkom i Polakom, że niestety nic na tym nie skorzystają. Bo cóż, wzrost VAT-u? Mówimy: świetnie, VAT wzrasta... 30 mld zł... Ale żeby była jasność, ten VAT my płacimy, wszyscy płacimy. Ten wzrost dochodów VAT-owskich o 18% to jest ta realna inflacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia. To jest to, co dzisiaj obciąża również każdego z tych 18 mln Polaków, którzy zarabiają do 30 tys. czy 45 tys. rocznie. Mówimy o wzroście akcyzy – płacimy za prąd, płacimy za paliwa, oczywiście akcyza musi wzrastać. Mówimy o wzroście podatku CIT-owskiego, pan przewodniczący mówi, że przedsiębiorstwa świetnie się rozwijają – koszty rosną, ceny rosną, w związku z czym dzisiaj produkt finalny znowu drożej kosztuje i znowu wszyscy musimy za to więcej płacić. Oczywiście pojawia się 8 mld z NBP i pytanie jest takie: Nie wiedzieliście, jak planowaliście budżet na ten rok, że będzie 8 mld? Mówicie o wpływach z certyfikatów emisji CO<sub>2</sub> na poziomie 13 mld zł – cena prądu rośnie o 30%, my sobie w tej chwili sprzedajemy certyfikaty, mamy 13 mld do przodu, a wszyscy Polacy oczywiście będą za to płacić.

Jeżeli chodzi o wydatki, to rzeczywiście jest tutaj kilka elementów, co do których można się zgodzić, jednak jest kilka elementów, na które absolutnie nie można się zgodzić. Już pan minister Rosati mówił o kwestiach związanych z wydatkami na wojsko. W takiej sytuacji wydatki na wojsko to jest absolutnie chory pomysł. Dzisiaj trzeba wydawać przede wszystkim na ochronę zdrowia. Ale to będziemy przedstawiali w trakcie posiedzeń komisji i w trakcie drugiego czytania.

Klub Lewicy jest za tym, ażeby debatować dalej nad tym projektem. A co do kwestii pracowniczych – pan poseł Adrian Zandberg. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

### **Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Parę miesięcy temu wysłuchiwałem na tej sali histeryzowania, że rzekomo pieniędzy nie ma i nie będzie, tylko tym razem to histeryzowanie



**Posel Adrian Zandberg**

wybrzmiewało z ław Prawa i Sprawiedliwości i tym usprawiedliwialiście państwo oszczędności w budżetówce, cięcia kosztem pracowników. Dzisiaj widać, że ta histeria była po prostu niepotrzebna, bo pieniądze w budżecie są i sami to dzisiaj przyznajecie. A więc nie ma co czekać, trzeba w końcu dać polskiej budżetówce godne podwyżki, bo koszty życia, koszty energii, ceny gazu rosną także dla nich i ludzie, którzy pracują dla polskiego państwa, nie powinni się zastanawiać, czy mają z czego zapłacić rachunki.

Kiedy rząd zamrażał płace w budżetówce, ostrzegałem także z tej mównicy, że to jest osłabianie polskiego państwa. Niestety nie słuchaliście, odczuliście skutki Tuska i efekty widać dzisiaj gołym okiem, bo doświadczeni fachowcy uciekają z budżetówki, rośnie liczba wakatów, na ulicach pracują pracownicy kluczowych instytucji publicznych. Zaciskanie tego pasa na brzuchach pracowników, z których i tak wielu zarabia grosze, to był naprawdę żenujący akt populizmu i decyzja, która z punktu widzenia budżetu była po prostu niepotrzebna.

Dobrze, że z ustawy znika fatalny przepis dławiący pensje, ale szkoda, że trzeba było protestów na ulicach, demonstracji, pogotowia strajkowego w kolejnych branżach i instytucjach, żeby was do tego zmusić. Niestety samo skreślenie tego przepisu mrozącego pensje nie wystarczy. Podwyżki dla budżetówki nie mogą być uznaniowe i muszą objąć wszystkich. A wy w tej ustawie zamiast powszechnej podwyżki wpisaliście uznaniowe dodatki motywacyjne. Związkowcy głośno mówią, czym to się skończy. Mówią, że szefowie dadzą podwyżki wybranym, a ludzie, którzy walczyli o wyższe pensje dla wszystkich, organizowali protesty, zostaną z gołą pensją. Czy tak ma to wyglądać?

Szanowni państwo, jednorazowa nagroda, rozdawana z łaski, po uważaniu, nie rozwiąże problemu nędznych płac w polskiej budżetówce. Tutaj trzeba podwyżki systemowej, która obejmuje wszystkich. Tego domagają się protestujące kuratorki sądowe, tego domagają się inspektorzy, tego domagają się szeregowi urzędnicy i taką podwyżkę chce wprowadzić koalicyjny klub Lewicy. Dlatego złożymy poprawkę do tej ustawy, poprawkę zgodną z oczekiwaniami związków zawodowych, których oczekiwania są naprawdę skromne.

Panie ministrze Kowalczyk, parę tygodni temu wy sami sobie podnieśliście pensje o kilka tysięcy złotych. Nie żalowaliście pieniędzy dla ministrów, nie żalowaliście pieniędzy dla premiera, nie żalowaliście pieniędzy dla prezydenta. Pracownicy budżetówki naprawdę nie chcą wiele, chcą po prostu skromnych, 12-procentowych podwyżek dla wszystkich. Państwo stać na to, żeby te pensje im podnieść. I mam nadzieję, że ta poprawka koalicyjnego klubu Lewicy zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Czesław Siekierski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Posel Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zaprezentowana przez rząd nowelizacja ustawy budżetowej na 2021 r. jest bardzo optymistyczna. Nasuwają się następujące pytania, uwagi.

W pierwotnej ustawie budżetowej na 2021 r. rząd zaniżył wiele wskaźników. Jeśli chodzi o dochody z VAT w roku 2020, gdy była recesja, minus 2,8% PKB, to zmalało, te dochody z VAT wyniosły 184 mld zł. A na 2021 r. rząd w ustawie budżetowej zaplanował dochody z VAT na 181 mld, czyli niższe, choć założył wzrost PKB o 4% i inflację 1,8%. Faktyczne dochody z VAT powinny zostać ustalone w okolicach 195–197 mld, co oznacza, że ukryto ok. 15 mld, które teraz pokazano. Kolejnym elementem jest wzrost inflacji. W pierwotnym budżecie założono wzrost cen jedynie na poziomie 1,8%. Obecnie to zmieniono na 4,3, będzie więcej. To kolejne 15 mld, 16 mld nadwyżki, która pojawia się z tytułu inflacji, co oczywiście dla rządu, dla budżetu jest korzystne, są także niższe koszty obsługi długu publicznego, natomiast za to płaci społeczeństwo.

Mamy koniec września, koniec III kwartału. Mamy narastający wzrost zachorowań. Nie wiemy, jaka będzie skala, jakie to przyniesie konsekwencje dla całej gospodarki. Czy jesteśmy na to przygotowani, czy powinniśmy założyć pewne zabezpieczenia w tym nowelizowanym budżecie? Lepsze wyniki gospodarki w drugiej połowie 2020 r. i w pierwszej połowie 2021 r. są rezultatem znacznego wsparcia finansowego ze strony państwa, chodzi o tarcze antykryzysowe, które odbyło się kosztem wzrostu zadłużenia, głównie pozabudżetowego. Polski Fundusz Rozwoju, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz 51 nowych funduszy, które powstały od 2016 r., zadłużają się w imieniu państwa w celu finansowania programów rządowych z pominięciem parlamentarnej i krajowej definicji państwowego długu publicznego. Prowadzi to do niekontrolowanego wzrostu zadłużenia pozabudżetowego. Mamy właściwie poza budżetem drugi budżet. Oczywiście należy podkreślić bardzo dużą aktywność firm, zarówno jeśli chodzi o utrzymanie produkcji, jak i działania na rzecz utrzymywania zatrudnienia, za co należy się im podziękowanie.

Przewidywane zmniejszenie deficytu budżetowego w 2021 r. jest wynikiem zakładanego wzrostu dochodu budżetowego w porównaniu z planowanym w pierwotnej ustawie budżetowej na 2021 r. Wzrost dochodu państwa ma nastąpić dzięki wzrostowi podatków, wpływów z aukcji CO<sub>2</sub> oraz dywidend i wpłat NBP, ZBP. Rząd, prezentując nowelizację budżetu, nie odnosi się w odpowiednim zakresie do wpływu inflacji na wpływy do budżetu, ale także na negatyw-

## Posel Czesław Siekierski

ne konsekwencje dla gospodarki, o czym mówiłem. Po drugie, wpływy z aukcji CO<sub>2</sub> powinny być przeznaczone na modernizację sektora energetycznego, a w większości były przekazywane na bieżące finansowanie potrzeb budżetowych, pewnie w granicach 15–17 mld zł. Polityka pieniężna NBP nie służy podstawowemu celowi, jakim jest utrzymanie wartości pieniądza, a bardziej celom budżetowym polityki rządu.

Jeśli chodzi o wydatki, oczywiście słuszne jest to, że zwiększa się wydatki i zasilanie samorządów na różne cele. Można by się zastanowić, czy nie należałoby tu skierować więcej środków. Słusznie są zwiększane środki na inwestycje straży pożarnej – choć tylko państwowej, a pominięto ochotniczą – Policji, Straży Granicznej, natomiast wydatki na Siły Zbrojne są już wysokie, w związku z tym należałoby się zastanowić, czy jest potrzeba je zwiększać. Mówimy trochę o tym zagrożeniu, to chyba nie chodzi nam o zagrożenie wojenne.

Skala proponowanych wzrostów w innych obszarach jest trochę śmieszna. Jeśli w takiej sytuacji na zdrowie przeznaczamy 1 mld zł, kiedy mamy protestujących, kiedy wiemy, jakie jest zadłużenie szpitali powiatowych, to pokazuje to lekceważące podejście do tej grupy zawodowej. Nic nie przeznaczamy na edukację, wydatki na finansowanie zagrożeń w rolnictwie są bardzo małe, w ogóle pomija się problemy transformacji energetycznej, zmian klimatycznych czy spraw środowiskowych.

Na koniec jeszcze parę drobnych uwag. Wsparcie dla gospodarki powinno uwzględniać sytuację, w jakiej się znajduje. Otóż są porwane łańcuchy dostaw, mamy problem podażyowy, w związku z tym powinny być podjęte pewne działania interwencyjne, aby te łańcuchy powiązać, naprawić. O sprawach inflacji mówiłem. Ona oczywiście w krótkiej perspektywie czasowej jest wygodna dla budżetu, dla rządu, ale jest niebezpieczna, jeśli chodzi o dłuższą perspektywę. To jest dodatkowy podatek, który zapłaci społeczeństwo. Proszę też zauważyć, że stopa inwestycji spadła dramatycznie poniżej 17%, a przecież premier Morawiecki zapowiadał w strategii odpowiedzialnego rozwoju, że dojdzie do 25%. Inwestycje są elementem rozwojowym, są podstawą gospodarki. Wreszcie jeśli chodzi o problemy zadłużenia, o nich mówiłem.

Na koniec (*Dzwonek*) chciałbym jeszcze powiedzieć, że ten budżet jest tylko takim budżetem pozorowanym i że budżet państwa utracił swoją rangę. Wiele rzeczy się dzieje poza budżetem państwa, poza wiadomością i poinformowaniem Sejmu, co jest niekorzystne dla gospodarki i dla państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Bosak, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

## Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś w Sejmie sytuacja niecodzienna. Rząd przedstawia propozycję nowelizacji budżetu i jak rzadko to się zdarza, okazuje się, że sam jest zaskoczony tym, że sytuacja w państwie jest lepsza, niż sam rząd się spodziewał. Co nam to pokazuje?

Po pierwsze, sytuacja nie odpowiada czarnym scenariuszom, które były rysowane przez media. Pandemia nie podcięła korzeni polskiej gospodarki, nie udało się tej gospodarki rządowi zniszczyć, można powiedzieć, bo to Konfederacja protestowała przeciwko lockdownom, a rząd chciał je forsować. Gdyby nie nasze protesty, być może byśmy byli w znacznie gorszej sytuacji, gdyby nie protesty polskich przedsiębiorców, gdyby nie protesty oddolnych ruchów społecznych przeciwko polityce, którą bezmyślnie kopiowaliście z zagranicy. Dziś już po ponad roku eksperymentów w różnych państwach na świecie widać, że ta polityka nie przynosi efektów, które zamierzaliście osiągnąć. Na szczęście czarne scenariusze, którym, jak widać, uwierzyliście, się nie sprawdziły. Pytanie, czy w innych sprawach nie kopiujecie również złych rozwiązań z zagranicy i nie prowadzicie do nieprzewidywalnych dla nas samych rezultatów.

Druga sprawa, którą warto podkreślić, to liczby. 78 mld zł więcej w budżecie ma być, niż rząd przewidywał. Co rząd planuje z tym zrobić? Gdyby tak naprawdę zrezygnować z dodatkowych wydatków, a tutaj widzimy, że będą podniesione wydatki na bardzo różne cele, zarówno mądre i potrzebne, jak i dyskusyjne, to właściwie prawie nie mielibyśmy deficytu. Okazuje się, że podwyżki podatków, które przez ostatnie lata krytykowaliśmy, nie były tak naprawdę potrzebne. Za każdym razem, gdy argumentowaliśmy, że np. nie trzeba wprowadzać podwójnego opodatkowania spółek komandytowych, nie trzeba dokręcać śruby podatkowej w dziesiątkach różnych podwyżek, mówiliście: trzeba, to są pieniądze niezbędne. Dziś przyznajecie rację Konfederacji. Macie dziesiątki miliardów, których wcześniej nie wykazywaliście. Mogliście spokojnie pozwolić ludziom egzystować, prowadzić swoje biznesy, nie przewracać ich życia i warunków pracy do góry nogami. I dziś to przyznajecie, wnosząc właśnie tę nowelizację budżetu.

Następna sprawa, o której warto powiedzieć. Wartość tych pieniędzy, które dziś odkrywacie w budżecie, a wcześniej ich nie wykazywaliście, to prawie tyle samo, ile mamy dostać od Unii Europejskiej w tych grantach, które wam wyliczają. I czas postawić pytanie. Skoro mamy te pieniądze, to dlaczego w lipcu zeszłego roku na szczycie unijnym sprzedaliście polską suwerenność? Dlaczego wpręgacie nas w system zadłużenia? Dlaczego wpręgacie nas w europodatki w zamian za pieniądze, które mamy? (*Oklaski*) Bo mamy od Unii dostać równowartość mniej więcej 100 mld zł, wy wykazujecie, że jest 78 mld zł, a reszta tej kwoty to pożyczki, które będziemy spłacać do 2058 r.

Następna sprawa i ostatnia. (*Dzwonek*)



**Posel Krzysztof Bosak**

Jeżeli pan marszałek pozwoli, dokończę.

Kwestia podwyższania pieniędzy na wasze własne wydatki. Dam tylko jeden przykład. Budżet kancelarii premiera: 2015 r. – 147 mln zł, 2018 r. – już ponad dwa razy więcej, bo 342 mln zł. W tym roku to będą 594 mln zł, a w przyszłym roku zaplanowaliście ponad cztery razy więcej – 800 mln zł. Może tych pieniędzy potrzebujecie, może je mądrze wydajecie. Mam wątpliwości.

Natomiast zadajcie sobie pytanie: Jak to wygląda z perspektywy wszystkich innych pracowników sektora publicznego, którzy widzą, że budżety ich jednostek stoją w miejscu, a wy sobie robicie razy cztery albo razy pięć, razy nie wiadomo ile? Ile tylko potrzebujecie, tyle bierzecie z kasy państwowej dla siebie. I dziwicie się później, że ludzie protestują? Nie ma się czemu dziwić. Potrzebny jest jakikolwiek przewidywalny scenariusz, strategia wzrostu wynagrodzeń ludzi, którzy pracują w sektorze publicznym. Cieszy się, że zrobiliście dużą inflację, no to odpowiadajcie na to, co wygenerowaliście, i spróbujcie chociaż tak zrobić, żeby siła nabywcza płac była zachowana na tym samym poziomie. Trudne? Przedstawicie nowelizację budżetu i nie zająknął się o tym minister finansów, a tego byśmy oczekiwali. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Bardzo proszę.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Wyższe wpływy do budżetu państwa to niestety nie jest efekt gospodarności rządu, to efekt zwykłego zdzierstwa. Jest wysoka inflacja. Rosną ceny, zapłacimy więcej za prąd, żywność, paliwa, za różnego rodzaju usługi. A rząd? Co robi rząd? Kasuje większe wpływy do budżetu państwa, choćby z VAT.

Tak, panie przewodniczący, to właśnie inflacja, która przeraża dziś obywateli, drastyczny wzrost cen produktów zaspokajających podstawowe potrzeby życia jest głównym napędem wzrostu wpływów do budżetu państwa. W pierwotnym projekcie budżetu planowany poziom inflacji na ten rok wynosił 1,8%. W nowelizacji budżetu inflacja w ujęciu średniorocznym ma wynieść już 4,3%, a wiemy, że w rzeczywistości jest jeszcze wyższa. A więc efekt jest dokładnie taki, jak powiedziałam. Obywatele płacą więcej za zakupy, za utrzymanie swojego mieszkania, za transport do pracy czy transport dzieci do szkoły. Tracą

oni też oszczędności, bo stopy procentowe nie odzwierciedlają poziomu inflacji. A rząd zaciera ręce i kasuje pieniądze. Nie ma powodu do tego, by jakoś ograniczać wzrost cen.

Nowelizacja budżetu ma też dać wyższy zysk Narodowego Banku Polskiego. A więc prezes Głapiński, zamiast pochylić się nad problemem, zastanowić się, jak opanować inflację i drastyczny wzrost cen, co robi? Bawi się w transakcje spekulacyjne na złocie, żeby wypracować wyższy zysk NBP-u i ratować budżet, wpłacać pieniądze do budżetu. Rolą Narodowego Banku Polskiego, szanowni państwo, jest stabilizowanie polityki monetarnej państwa, zapewnienie stabilności ekonomicznej obywateli, a nie bawienie się w spekulanta.

Nowelizacja uwzględnia też wyższe wpływy ze sprzedaży praw do emisji CO<sub>2</sub>. Pierwotnie ze sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych miało wpłynąć do budżetu niewiele ponad 10 mld zł. Teraz szacujecie, że będą to aż 24 mld zł, czyli blisko o 14 mld zł więcej. Te pieniądze państwo powinno, zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej, wydać na budowę nowych, czystych, tanich źródeł energii, tak by chronić nas przed drastycznym wzrostem cen energii elektrycznej. Zgadnijcie państwo, o ile w nowelizacji rosną wydatki na energetykę w Polsce. O 1400 tys. zł. Czy wyście powariowali? Czy wy naprawdę nie zamierzacie chronić Polaków przed wzrostem cen energii elektrycznej, przed ubóstwem energetycznym, przed niekonkurencyjnością naszej gospodarki? Kiedy w końcu weźmiecie się do roboty? Wszyscy boimy się (*Dzwonek*) drastycznego wzrostu cen energii elektrycznej. Enea wystąpiła o podwyższenie o 40% cen prądu, a rząd po prostu cieszy się z wyższych wpływów z praw do emisji, zamiast zastanowić się, jak zainwestować te pieniądze, by zapewnić nam nowe, czyste i tańsze źródła energii, jak uchronić Polaków przed ubóstwem energetycznym. 1400 tys. zł to naprawdę za mało, by portfele Polek i Polaków zostały przed tym uchronione. To za mało, by wesprzeć naszą gospodarkę w procesie transformacji.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł...

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie marszałku, już kończę. Kluby miały 7 minut, my mamy tak samo długą ustawę do omówienia.

Tak samo, jak problem w energetyce, bagatelizujecie problem w opiece zdrowotnej. Budżet MON zwiększacie o blisko 7 mld zł, a na zdrowie przeznaczacie 1 mld zł.

Edukacja – była już o tym mowa.



## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł...

## **Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Nauczyciele odchodzą z zawodu, rząd recepty nie ma. Ta nowelizacja to zwykłe żerowanie na portfelach Polek i Polaków. Obywatele płacą więcej, jak powiedziałam, za zakupy, tracą oszczędności, a rząd zaciera ręce i kasuje wpływy do budżetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Galla, niezrzeszony.  
Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Ryszard Galla:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Posłużę się przykładem mojej przedmówczyni, która powiedziała, że jest 7 mld zł na obronę narodową, a tylko 1 mld zł na ochronę zdrowia. Podpisuję się pod wnioskiem pana posła Rosatiego: więcej na zdrowie. A posłużę się dzisiejszym przykładem, kiedy to na początku posiedzenia Sejmu pan poseł Janusz Kowalski wystąpił z apelem do ministra zdrowia o to, aby interweniował w województwie opolskim, bo tam zamykają jeden z oddziałów psychiatrycznych. Zgadza się, w celu zabezpieczenia dostępu do usług medycznych, właściwego zabezpieczenia tych usług medycznych, w celu racjonalnego funkcjonowania placówki szpitalnej podejmujemy tam tak trudną decyzję: zamykamy, a raczej, powiedziałbym, zawieszamy działanie tego oddziału, ponieważ brakuje środków finansowych na funkcjonowanie trzech oddziałów, które tam są, i brakuje kadry medycznej – przede wszystkim brakuje kadry – a w zamian za ten zawieszany oddział psychiatryczny otwieramy ZOL psychiatryczny. Specjaliści wiedzą, o co chodzi.

Myślę, że to jest dobre rozwiązanie, aczkolwiek także chciałbym, żeby oddziałów psychiatrycznych nie tylko w województwie opolskim, ale i w całej Polsce było więcej. Są dwa powody trudnej sytuacji w psychiatrii polskiej. Pierwszy to ilość kadry medycznej, której ciągle ubywa w tych szpitalach – trafia ona do placówek niepublicznych bądź do przychodni – drugi, ważniejszy, związany właśnie z dzisiejszą debatą, to sprawa środków finansowych. Ministerstwo pokusiło się o wyliczenie, ile tak naprawdę kosztuje psychiatria. Kiedy zobaczono, jaka to jest kwota – cisza. Do dzisiaj o tym się nie mówi. Dlatego chciałbym zaapelować: siadźmy do stołu, popatrzmy, ile rzeczywiście kosztuje opieka zdrowotna, i zadbajmy o to, aby trafiły odpowiednie środki. Dlatego też

chciałbym zaapelować do pana ministra, żeby zwrócił uwagę, jak będzie się pochylał nad kwestią tego oddziału psychiatrycznego, na przyczyny właśnie takiej, a nie innej decyzji.

Szanowni Państwo! Jako członek Komisji Finansów Publicznych od wielu lat interesujący się ochroną dziedzictwa narodowego i wyznaczeniami religijnymi, mniejszościami narodowymi, chciałbym, panie przewodniczący, zabrać głos na ten temat i zaapelować, aby rzeczywiście środki, które są proponowane w części 24, były jak najlepiej wykorzystane. A pan przewodniczący wie o tym, że najlepiej wykorzystuje się pieniądze lokalnie. Dlatego też chciałbym zaapelować: więcej środków z budżetu dla konserwatorów zabytków. Powtarzam to po raz kolejny. Raz, dysproporcja, a dwa, rzeczywiście ta ilość środków jest naprawdę niewystarczająca. A jak przedstawia się sytuacja w terenie? Konserwatorzy zabytków stawiają bardzo srogie warunki, rozumiem, trzeba dbać o zabytki, ale jeśli taka jest sytuacja, to też muszą oni mieć możliwość uzyskania wsparcia finansowego. Mogłbym podać wiele przykładów dotyczących inwestorów prywatnych, którzy wydają dziesiątki milionów złotych, a do dnia dzisiejszego nie dostali nawet złotówki z budżetu państwa. Zwróćmy na to uwagę, aby rzeczywiście środki, które trafiają i które są dosyć pokaźne, dosyć, powiedziałbym, widoczne, w sposób jak najbardziej racjonalny zostały wykorzystane.

I oczywiście część 43: Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne. Dziękuję bardzo za kwotę, która tam się pojawiła. Jak zobaczyłem, że jest to kwota ponad 16 mln zł, powiedziałem: Jezus, co mniejszości narodowe będą robiły z tymi pieniędzmi? Ale to są pieniądze, które trafiają do Funduszu Kościelnego. Oczywiście uznają także te potrzeby, ale panie przewodniczący, panie ministrze spraw wewnętrznych odpowiedzialny za kwestię mniejszości narodowych i etnicznych, czy nie byłoby warto, aby właśnie rokrocznie dołożyć część środków, zwiększając tę pulę dla mniejszości narodowych i etnicznych? Mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że sytuacja jest taka, że potrzeby są kilkakrotnie większe niż kwota środków, jakie nam się proponuje. Natomiast chodzi nie o to, aby te wszystkie potrzeby w jakiś sposób zabezpieczyć, ale o to, by systematycznie, z roku na rok, jednak podwyższać tę kwotę, zgodnie z tradycją, jaka była. A więc w tej kwestii mój apel, żeby zwiększyć te środki.

Ostatnia sprawa, którą chciałbym poruszyć – mam jeszcze ponad minutę – dotyczy budżetu wojewodów. Powiem tak: wiem, że województwo opolskie jest województwem najmniejszym, ale to nie znaczy, że kwota musi być zawsze najmniejsza. Można spojrzeć na to chociażby w kontekście konserwatorów zabytków i środków, jakimi tam dysponujemy, i jakoś tę kwotę zwiększyć.

I na koniec – pozabudżetowo – panie marszałku, do pana mam prośbę. Dzisiaj zapisałem się w dyskusji ogólnej tylko dlatego, że jest jakiś nowy zwyczaj w Sejmie. Doświadczyłem tego na poprzednim posie-

**Posel Ryszard Galla**

dzeniu, kiedy prowadził obrady pan marszałek Terlecki. Byłem zapisany do zadania pytania i naraz okazało się, że nie mam takiego prawa. Czy mogą być takie sytuacje, że poseł Rzeczypospolitej Polskiej reprezentujący mniejszości narodowe i etniczne, mniejszość niemiecką, może nie mieć prawa zadania pytania? Proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Musi pan zgłaszać się do głosu wtedy, kiedy będę prowadził obrady. Nie będzie miał pan problemów.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: No, ale nie może być Terlecki problemem dla Sejmu.)*

Proszę państwa, czy ktoś, zwracam się do posłank Platformy, czy któraś z pań jeszcze chce coś pokrzyknąć? *(Oklaski, wesołość na sali)* Po co ten ton? Naprawdę, nie trzeba krzyczeć, można normalnie ze sobą rozmawiać.

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, komentarz niepotrzebny, naprawdę.)*

No, niepotrzebny komentarz w odpowiedzi na niepotrzebne zachowanie.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań. Mam następującą...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chce pani tu przyjść, pani posłanko?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Oczywiście.)*

Zapraszam. Bardzo proszę. Słucham.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Wypowiedź pana marszałka w takim tonie była niepotrzebna. Pan umniejsza. Nie był pan tam wtedy, kiedy pojawiło się to zjawisko. Jeżeli pan marszałek korzysta z dobrodziejstwa swojego fotela i zabiera głos, to pan marszałek Terlecki również. Jak mamy wtedy reagować? Może pan nam powie. Zachowujemy się bardzo kulturalnie. Dziękuję bardzo.)*

Dziękuję serdecznie za wyjaśnienia. Jak pani widać, możemy spokojnie porozmawiać, nie krzycząc na siebie nawzajem.

Proszę państwa, mam do państwa serdeczną prośbę. Głosowania będą prawdopodobnie o godz. 12.15. Chciałbym, jeżeli państwo pozwolicie, żebyśmy zdążyli do tego czasu. Do pytań zgłoszone są 44 osoby. Potem jest odpowiedź ze strony ministerstwa. Ustalam czas na 1 minutę. Jeżeli państwo pozwolicie, będę dosyć rygorystycznie się tego trzymał, ponieważ na debatę w tej sprawie mamy jeszcze 45 minut. Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Ale to jest debata budżetowa.)*

*(Głos z sali: Budżetowa debata, panie marszałku.)*

*(Głos z sali: ...nic nie mówi, pan marszałek sobie znajdzie odpowiedź.)*

Nie musi mnie pani atakować. Ja pani nie atakuję.

Proszę państwa, przypominam, że zgodziliśmy się dzisiaj na sali sejmowej, że jeżeli chodzi o kluby, to

mają 7 minut, jeżeli chodzi o koła – 3, a jeżeli chodzi o pytania, to jest na nie minuta. Przecież nie chcę tego zmieniać.

Zamykam listę osób zgłoszonych do dyskusji.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Czy jest pan poseł?

Nie widzę.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj przekroczyliśmy 1 tys. zachorowań na COVID. Brakuje miejsc na oddziałach COVID-owych, zaczynają się blokady oddziałów, co spowoduje blokowanie diagnostyki i problemy, jeśli chodzi o leczenie chorób innych niż COVID. Trwają protesty środowisk medycznych. Jak rząd będzie z nimi negocjował, skoro w dziale 46, który dotyczy dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia, przewidziany jest tylko 1 mld zł, a dla ministra zdrowia przewidziano 27 mln zł? W jaki sposób będzie zwiększał chociażby wycenę świadczeń? To jest pilna potrzeba. Przeciętna płaca z perspektywy pracowników ochrony zdrowia – to nie jest ich interes, to dotyczy wszystkich Polek i Polaków, szczególnie w okresie zaostrzającej się epidemii – ma wzrosnąć w gospodarce o 7,4% *(Dzwonek)* przy zakładanych 3,4%... konsumpcja o 4,3%, a inflacja oczywiście nie będzie na poziomie 4%, tylko będzie wyższa. Prezes naszego banku centralnego nie robi nic, tłumiąc cynicznie z powodów politycznych...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, dziękuję serdecznie.

**Posel Zdzisław Wolski:**

...że inflacja rośnie, ale płace również rosną, więc się nic nie dzieje. To jest dramatyczna sytuacja dla naszego kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Pan poseł Marek Sawicki zadał pytanie, czy będzie głosowanie, bo w trakcie wystąpień klubowych nie został zgłoszony wniosek. Jeżeli była taka sytuacja, że taki wniosek był zgłaszany w trakcie pytań, panie pośle, to zwykle to uznawaliśmy, dlatego nie

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

jestem w stanie powiedzieć, czy będą głosowania, czy nie. Trzymam się więc godz. 12.15.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To, że zdrowie jest siedmiokrotnie mniej ważne od wojska, to już wiemy. Widzimy to w zmianach budżetu państwa na 2021 r. Chciałem zapytać o autopoprawkę zgłoszoną wczoraj przez ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Chodzi o dodatkowe 120 mln zł na działalność archiwalną i badawczą Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego. To pytanie bezpośrednio do ministra. Z uwagi na to, że pana premiera Glińskiego nie ma, prosiłbym o odpowiedź pisemną. Dlaczego te środki nie są przeznaczone na pielęgnowanie śladów historii w postaci polskich zabytków? Dlaczego nie są przeznaczone bezpośrednio na konkursy, dotacje, remonty i konserwację tych zabytków? Dlaczego nie zostały przekazane bezpośrednio wojewódzkim konserwatorom zabytków? Chciałbym szczególnie podkreślić, jak (*Dzwonek*) mało środków przekazano do śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od kilku miesięcy trwają nieskuteczne negocjacje oraz protest służb medycznych, pomimo że rząd ma pieniądze. Trwają nieskuteczne negocjacje z nauczycielami, pomimo że rząd ma pieniądze. Doprowadzono do kuriozalnej sytuacji, jeśli chodzi o Turów, pomimo że rząd ma środki, aby temu zaradzić. Rząd zajmuje się pompowaniem swoich sondaży, zajmuje się podwyżkami dla polityków i rozdzielaniem nagród. Natomiast dla tych, którzy wypracowali PKB, szykuje podwyżki cen gazu, prądu, paliw oraz żywności, szykuje podwyżki ubezpieczenia zdrowotnego oraz zaostrzenie systemu kontroli skarbowej. Mam pytanie: Jakie działania planuje rząd, by zakończyć protest służby zdrowia, zapewnić godną płacę nauczycielom i przeciwdziałać inflacji i podwyżkom, które (*Dzwonek*) mają być w Polsce? Uprzejmie poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Pan poseł Szopiński dostał podwyżki? Dostał.)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią poseł.

### **Poseł Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To oczywiście skandal, że podczas debaty nad nowelizacją budżetu na prawie 80 mld zł nie ma ministra finansów. Ponieważ posłowie PiS ciągle zdają się nie rozumieć, skąd są dodatkowe pieniądze w budżecie, to ja państwu powiem. Otóż, drodzy rodacy, te 78 mld zł to dla PiS-u dodatkowe dochody w budżecie. Dla nas to są wasze pieniądze, które rząd PiS-u wyjął z waszej kieszeni.

I teraz, jeśli już zabraliście ludziom te prawie 80 mld zł w podatku inflacyjnym, bo one są efektem drożyzny, która zjada emerytury i wynagrodzenia, i kilku sztuczek księgowych ministra finansów, to przeznaczone je chociaż na to, co jest najważniejsze, czyli na ochronę zdrowia, a nie na wymyśloną przez Błaszczaka i Kamińskiego wojnę. Bo powtórzę za prof. Rosatim: wojny nie ma na wschodniej (*Dzwonek*) granicy, wojna jest w szpitalach i na SOR-ach. I tam rząd PiS-u tę wojnę przegrywa, a właściwie przegrywają pacjenci, którzy umierają, i to jest wasza wina. Tak jak odpowiadacie za tych, którzy umierają na granicy.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

### **Poseł Izabela Leszczyna:**

Ale przede wszystkim za tych, którzy umierają na SOR-ach. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Cichoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Janusz Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet był kiedyś planem finansowym państwa. Był, bo w państwie PiS już nie jest, bo coraz więcej zadań finansujecie poza budżetem, a budżet stracił swoje znaczenie. Nieobecność premiera, nieobecność ministra finansów to jest na to dowód.



**Posel Janusz Cichoń**

Obligacje PFR-u, BGK sprzedajecie jak ciepłe bułeczki i wydajecie kasę, jak chcecie. Skala marnotrawstwa jest przy tym gigantyczna, porażająca. Przykład Państwowego Funduszu Renacjonalizacji, bo tak trzeba byłoby chyba odczytywać ten akronim PFR... Od PKO SA przez Pesę na Ostrołęce kończąc – to przykłady tylko. Ale te działania prowadzą do gigantycznego wzrostu zadłużenia i warto pamiętać o tym, że (*Dzwonek*) rentowność obligacji BGK czy PFR-u jest znacznie wyższa niż skarbowych papierów wartościowych. To jest pułapka obsługi zadłużenia. Moglibyśmy pożyczać taniej, pożyczamy drożej, po to żeby uniknąć kontroli, i za to płacimy miliardy. Świat niskich stóp procentowych się kończy. Pytam, jakie będą tego konsekwencje w dłuższym okresie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Państwo ministrowie bez ministra finansów, kiedy rozmawiamy o budżecie! Ponad 5,5-procentowa drożyzna. 19. dzień strajku pracowników ochrony zdrowia. O 60 dni przedłużymy stan wyjątkowy. Tysiąc – na tym nie koniec listy – koleś z PiS w spółkach Skarbu Państwa. 500 tys. euro dziennie płacimy za Tauron. Czwarta fala COVID-u. To jest informacja o stanie państwa.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Za Turów.

Chciałabym powiedzieć, że premier, jak przyjechał na Podkarpacie i do Mielca, to stanął tyłem do niewykończonego dworca, stanął tyłem do rolników. Przez 6 lat państwu nie udało się powalczyć z ASF-em w powiecie mieleckim: przez ostatnie 2 tygodnie (*Dzwonek*) z 30 do 61 ognisk.

Nie ma wsparcia dla rolników. Państwo proponuje teraz 230 mln zł na wsparcie dla rolników. Gdzie byliście przez ostatnie 6 lat, gdzie byliście przez ostatnie 6 lat, kiedy zapominaliście o rolnikach? Gdzie byliście przez ostatnie 6 lat, jak premier się chwali kolejną, że nie widzieliście w Mielcu dworca?

Rolnicy czekają i rolnicy wam tego nie zapomną, bo na wojsko jest dwadzieścia razy więcej, a na rolnictwo, dla rolników nie ma pieniędzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nareszcie rząd przyznał, że stopień zaspokojenia potrzeb rehabilitacyjnych osób niepełnosprawnych jest bardzo niski. Dobrze, że przyznał, ale co dalej? Postanowił przekazać 200 mln zł na rządową Agencję Rezerw Materiałowych, aby ta agencja zakupiła przedmioty, środki i urządzenia na potrzeby rehabilitacji i stworzyła system ich udostępniania, a więc wypożyczania czy zwrotu.

Czy agencja powinna się takimi sprawami zajmować? Nie sprostała wymogom w czasie pandemii, kiedy kupiła maseczki bez atestu. Dlaczego te pieniądze nie są kierowane bezpośrednio tam, gdzie są najbardziej potrzebne? A więc do samorządów, niech będzie nawet do wojewodów, jeżeli chodzi o bardziej skomplikowany sprzęt. Tam jest potrzebna realna pomoc, a nie fikcyjne pieniądze do Agencji (*Dzwonek*) Rezerw Materiałowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący Kowalczyk raczył powiedzieć, że jest znakomita realizacja budżetu. Jak się uprawia kreatywną księgowość, to można mieć właśnie tak dobre samopoczucie i można się tym chwalić, ale nie da się zczarować rzeczywistości. A rzeczywistość jest taka, o której mówił prezes NIK-u i o której mówił do niedawna wicepremier waszego rządu pan Jarosław Gowin, czyli ukryte poza budżetem 300 mld długu.

Stąd moje pytanie. Jaki jest rzeczywisty budżet Rzeczypospolitej i jaki jest rzeczywisty dług Rzeczypospolitej? I pytanie pomocnicze. Myślę, że pomoże nam odkryć tę prawdę. Chodzi o informację, o którą się upominam po raz kolejny, a o którą pytałam przy omawianiu realizacji budżetu za 2021 r. Mianowicie podtrzymuję moją prośbę (*Dzwonek*) o pisemną informację na temat wszystkich funduszy Mateusza Morawieckiego, bo tylko ta informacja pozwoli nam rozszyfrować tę waszą kreatywną księgowość i dojść do prawdy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W projekcie nowelizacji ustawy budżetowej zwiększono środki na wynagrodzenia i pochodne w związku z ustawą o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i utworzeniem dodatkowego funduszu motywacyjnego w wysokości 6%. Dla tej drugiej grupy zawodowej, o tym czytamy w uzasadnieniu projektu, specjalne dodatki będą miały charakter uznaniowy i będą przyznawane w szczególności za duże zaangażowanie w pracę, efektywną realizację zadań oraz wysoką jakość wykonywanej pracy. Czyli wszyscy swoi dostali, a pozostali według uznania swoich. Nawet gdyby przyjąć to rozwiązanie za dobrą monetę, choć oczywiście boli, że nie jest to rozwiązanie systemowe i ten wzrost wynagrodzeń jest tylko dla wybranych, proszę zwrócić uwagę, że tylko pracownicy państwowej sfery budżetowej otrzymają wynagrodzenia. Co z pracownikami sfery samorządowej, którym państwo zabraliście ogromne pieniądze? *(Dzwonek)* W tej nowelizacji oddajecie im zaledwie 8 mld, a zabraliście 12 mld. W kolejnych latach zabierzecie również 12 mld, a oddacie 3 mld. Pracownicy samorządowi z powodu waszej polityki nie będą mieć szansy, aby taką podwyżkę otrzymać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Jest pan poseł?

Nie ma.

*(Głos z sali: Jest.)*

Przepraszam serdecznie. Tak się pan skrył za maseczką, że pana nie poznałem.

Zapraszam, panie pośle. Proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Marchewka:**

Dziękuję, panie marszałku. Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiedział pan, że znaleźliście dodatkowe pieniądze w budżecie, że to efekt znakomitej polityki gospodar-

czej. Ale to jest nieprawda. To jest efekt waszych księgowych sztuczek. To po pierwsze.

Po drugie, tylko dlatego, że mamy tak wysoką inflację, do budżetu państwa wpłynęło ok. 13 mld zł więcej, bo jeżeli obywatele płacą więcej za produkty i usługi, to i wpływy z VAT-u, które są do dyspozycji rządu, są wyższe.

Zezwolenie na emisję CO<sub>2</sub> – też 13 mld zł. Za to płacą elektrownie, a finalnie zapłacą za to konsumenci w swoich rachunkach. Najgorsze jest to, że nie dostrzegacie prawdziwych wyzwań i potrzeb. Kiedy w Polsce mamy 140 tys. nadmiarowych zgonów, prawie najwięcej w Europie, przeznaczacie na służby i na armię 10 razy tyle pieniędzy, co na służbę zdrowia. Przecież to jest chore. *(Dzwonek)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: Jak wam nie wstyd?)*

Kiedy w białym miasteczku protestują medycy, przeznaczacie 214 mln zł na kancelarię premiera po drugiej stronie ulicy. To też jest chore. Zaczniście dostrzegać prawdziwe potrzeby, zadbajcie o służbę zdrowia. To jest najważniejsze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Monika Wielichowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Premier Morawiecki chwali się 80-miliardową nadwyżką w budżecie, ale zapomina dodać, że na ten sukces składają się kreatywna księgowość, czyli oszustwo budżetowe, i galopująca drożyzna. Jakies 14 mld zł wyjęliście Polkom i Polakom z ich portfeli. Rekordy biją ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla, które zresztą sprzedaje rząd. O rekordowej dziurze budżetowej też nikt z rządzących nie przypomnia.

Zdrowie odmieniacie przez wszystkie przypadki, brawami nagradzacie medyków, którzy od ponad roku są na wojnie z COVID-em. Dziś z zadowoleniem mówicie, że 1 mld z tych 80 mld przeznaczycie na zdrowie. To skandal, to kropla w morzu potrzeb. Ten 1 mld szybko pochłonie czwarta fala koronawirusa. Ten 1 mld pochłonie szalejąca inflacja, pochłona koszty środków ochrony, tlenu, leków, infrastruktury czy mediów. 1 mld to roczny koszt zwiększenia minimalnego wynagrodzenia lekarzy specjalistów na etatach w publicznych szpitalach do 1,7 przeciętnego wynagrodzenia. *(Dzwonek)* A gdzie podwyżki dla pielęgniarek, gdzie podwyżki dla ratowników czy pracowników niemedycznych? Przecież to wielokrotność 1 mld, który nie jest żadną odpowiedzią na trwający od wielu dni protest medyków. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Jarosław Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ale wy się tego budżetu wstydzicie. A jest się czego wstydzić. Najważniejsza ustawa finansowa i kolejny raz nie ma premiera, kolejny raz nie ma ministra finansów. *(Oklaski)* Jest się czego wstydzić, bo mówicie: mamy 78 mld, jest świetnie, realizujemy genialnie, wszystko idzie dobrze, a tydzień temu przyszliście tutaj i mówiliście: jest kryzys, jest COVID, jest pandemia, trzeba podnieść podatki, ale nazwiemy to Polski Ład i powiemy ludziom, że obniżamy podatki. Jak zobaczyliście, że ludzie uwierzyli w to, że obniżacie podatki, podwyższając je, to w czwartek przevorsowaliście nawet poprawkę likwidującą ulgę dla samotnych matek wychowujących dzieci i samotnych ojców wychowujących dzieci.

*(Poseł Monika Wielichowska: Skandal!)*

Stare powiedzenie mówi: papier wszystko przyjmuje. Ale mam takie wrażenie, że kartka wyje z bólu, a długopis wstydzi się za to, co robi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Mirosław Suchoń, koło Polska 2050.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno, kilka tygodni temu, rząd PiS przyniósł do Sejmu projekt ustawy, który podnosi podatki. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości lamentowali w mediach, że nie ma pieniędzy. Oto dziś ten sam rząd przychodzi do Sejmu z nowelizacją budżetu i chwali się, że jest nadwyżka w wysokości 78 mld zł.

I teraz, panie ministrze, pierwsze pytanie: Kiedy mówicie prawdę? Czy wtedy, kiedy mówicie, że nie ma pieniędzy, kiedy lamentujecie w mediach, czy wtedy, kiedy przynosicie, tak jak dzisiaj, tę nadwyżkę? Bo tylko jedno z tych dwóch stwierdzeń może być prawdą. Albo nie ma pieniędzy, albo są. Kiedy kłamię?

I drugie pytanie. Warto zapytać, skąd ta władza wzięła w nowelizacji dodatkowe 78 mld zł. Zła wia-

domość jest taka, że nie jest to efekt genialnych rządów. Ale jest jeszcze gorsza wiadomość. To jest fakt, że PiS wyciągnął te środki z kieszeni Polek i Polaków. *(Dzwonek)* Te pieniądze to efekt wszechobecnej drożyzny chleba, warzyw, energii, gazu, to efekt wysokiej inflacji, którą cynicznie podbija też obecna władza.

I pytania do pana ministra. Czy doszłoby w ogóle do nowelizacji, gdyby nie ta drożyzna i inflacja? Wydaje się, że na pewno nie. Panie ministrze, dlaczego oszukujecie ludzi?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Sylwester Tułajew:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przeciwieństwie do parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej bardzo się cieszę, że w bardzo jasny sposób zwiększamy środki i wydatki na bezpieczeństwo obywateli. Ponad 10 mld zł trafi do części 29: Obrona narodowa oraz do części 42: Sprawy wewnętrzne.

Rzeczywiście jako Platforma Obywatelska wielokrotnie opowiadaliście się za słabą armią, likwidowaliście posterunki Policji. To, co robimy od wielu lat, to przede wszystkim zwiększanie poczucia bezpieczeństwa obywateli. Zwiększamy w tej nowelizacji o ponad 3 mld zł środki na sprawy wewnętrzne, to ponad 2 mld zł na Fundusz Wsparcia Policji, Fundusz Wsparcia Straży Granicznej, Fundusz Wsparcia Straży Pożarnej. Bardzo ważne i potrzebne są też środki na inwestycje budowlane, zakupy inwestycyjne. Tutaj planujemy wydać dodatkowo 317 mln zł. Ale bardzo cieszy zwiększenie o ponad 6 mld zł kwoty na obronę narodową. *(Dzwonek)* Myślę, że to dobra wiadomość dla wojsk pancernych, bo dzięki tym pieniądзом będziemy mogli w znaczący sposób wesprzeć program zakupu nowoczesnych czołgów Abrams. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Teresa Hałas, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Teresa Hałas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To bardzo dobra ustawa. W tym projekcie jest zapis, że pracownikom sfery budżetowej przysługują spe-

### **Posel Teresa Hałas**

cialne dodatki motywacyjne w wysokości 6%, i chcę zapewnić, na przykładzie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, że ten fundusz motywacyjny sprawdzał się latami.

Moje pytanie dotyczy tego, dlaczego, panie ministrze, w tej projektowanej zmianie nie są uwzględnieni pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którzy również w okresie pandemii wykazali się swoją kompetencją, ale też dużym oddaniem czasowym, jeżeli chodzi o pomoc dla rolników, w tym pomoc techniczną, którą rzeczywiście wykonywali po godzinach pracy. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacja. Zapraszam pana posła.

### **Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Ministerstwo powiedziało, że zawirowanie w gospodarce spowodowała pandemia. To oczywiście nieprawda, bo to nie wirus bezprawnie i bezsensownie zamknął wszystkich Polaków w pewnym momencie w aresztach domowych. To nie wirus po bandycku zamknął restauracje, hotele i inne branże, to nie wirus wprowadzał terror przez nakładanie bezprawnych kar, które teraz sąd raz po raz umarza, przyznając nam rację z tamtego czasu. To nie wirus jest odpowiedzialny za przerwanie łańcuchów dostaw, to nie wirus jest odpowiedzialny za szalejącą inflację. To wy jesteście za to odpowiedzialni i dlatego, za te działania o charakterze kryminalnym, prokuratura zajmuje się wami, a nie wirusem.

Jeszcze jedna uwaga à propos większych wpływów do budżetu. Rząd się cieszy, że ma większe wpływy do budżetu, a Polacy, którzy rozumieją, co się dzieje, płaczą, że rząd zabrał im więcej z portfeli, które zresztą przez inflację jeszcze mniej znaczą. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Myślę, że jeszcze macie pań-

stwo czas, aby zastanowić się nad tym, co popisaliście w tym projekcie. A jak dzisiaj do opinii publicznej przedostanie się debata o tym, że czołgi Abrams i wiele miliardów złotych poświęcone na uzbrajanie są ważniejsze od tego, aby uregulować sytuację w służbie zdrowia, żeby dzisiaj mieszkanka i mieszkaniowiec powiatów, wielu powiatów w naszej Polsce, jak ona długa i szeroka, nie znajdowali, kiedy będą potrzebowali pomocy, kartki, że zapraszamy do innego szpitala, bo nie ma obsady, to naprawdę tego pożałujecie. Czas się zastanowić.

Mówicie tu państwo, że wzmacniacie służby. Dlaczego zapomnieliście o ochotniczych strażach pożarnych? Gdziekolwiek w ostatnich tygodniach miała miejsce jakaś klęska żywiołowa (*Dzwonek*), gdziekolwiek w Polsce jest wypadek, to pierwszym podmiotem...

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie posle...

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

...na miejscu jest ochotnicza straż pożarna.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Co ty gadasz? Ile dostały straże?)

Przemyślcie tę ustawę, bo na razie stracie na niej. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wojciech Szarama, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Idzie?

Przepraszam, nie widziałem pani.

Proszę bardzo.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o kilka kwestii, które najczęściej się tutaj przeżywały. Oczywiście nie widzę granicy dla zakładania i obfudy ze strony opozycji, która zadaje pytania tylko i wyłącznie podszyte politycznie.

W związku z tym chciałam zapytać, ile wyniosły nakłady na ochronę zdrowia w roku 2021. Czy prawdą jest, że było to 120 mld zł według ustawy, a w tej

**Posel Gabriela Masłowska**

chwili jest wzrost o 1 mld zł, bo państwo mówicie, że 1 mld zł na zdrowie, a 1 mld zł to jest wzrost do poziomu 121 mld zł?

Czy jest prawdą, że w roku 2015 opozycja przeznaczała na ochronę zdrowia tylko 75 mld zł, czyli blisko połowę mniej? Wtedy nie widziałam, żebyście państwo wylewali krokodyle łzy nad pielęgniarkami, które wiele lat nie dostawały podwyżek, nad nauczycielami, którzy również nie otrzymywali podwyżek.

Panie ministrze, czy jest prawdą, że wynagrodzenia pracowników służby zdrowia, zależnie od grupy pracowników (*Dzwonek*), wzrosły od 40 do 70%? I czy prawdą jest, że w odniesieniu do rolnictwa przeznaczysz się tą nowelizacją dodatkowo 700 mln zł na ASF oraz ponad 371 mln zł dla Inspekcji Weterynaryjnej na zwalczanie chorób zakaźnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W niektórych wypowiedziach przedstawicieli opozycji występowały ewidentnie elementy manipulowania informacją dotyczącą finansów polskiego państwa, a polityczna gra ludzkim życiem jest zwykłą niegodziwością. Wkomponowanie śmierci ludzi do budżetu jest naprawdę sytuacją, która nie powinna mieć miejsca w polskim parlamencie.

Panie ministrze, czy porównywanie zmian budżetowych w ustawie budżetowej na 2021 r. z projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych dotyczącym roku 2022 – panie profesorze, nie tego roku – a więc przenoszenie skutków ustawy dotyczącej 2022 r. do tej ustawy naprawdę nie jest (*Dzwonek*) nieporozumieniem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Pamuła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Pamuła:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Naprawdę opozycja musi się bardzo wysilać, żeby

wyszukiwać takie argumenty, by tak krytykować to, co dla Polaków jest dobre.

Dziękujemy bardzo panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, że naprawdę przeprowadził nas przez ten trudny okres, że udało się w taki sposób uzyskać środki, które będą skierowane na najważniejsze i najpotrzebniejsze rzeczy.

Panie ministrze, chciałam zapytać: Ile środków będzie na samorządy, służbę zdrowia i inne służby, dla pracowników, którzy ciężko pracują, w tym znowelizowanym budżecie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak słyszę te pytania i tych kłamstw mnóstwo, typu: Polskim Ładem podnosicie podatki, to pytam, skąd w takim razie w kieszeniach podatników zostaje ponad 16 mld zł. Przez to, że się podnosi podatki, podatnicy zyskują? A więc, naprawdę, ile tych głupstw można słuchać?

NFZ – dlaczego nie dajecie na ochronę zdrowia. 30 mld zł więcej z funduszu COVID-owego. Ten 1 mld zł to naprawdę jest już niewielkie uzupełnienie, ale zapomnieliśmy o 30 mld zł. To jest kolejne przekłamanie. Rzeczywiście mówią niektórzy: nieprawda, że rośnie gospodarka, że mamy system, że wzrost gospodarczy jest. Mówią, że to wszystko to jest, nie wiem, jakiś cud, szczęście, to, że te wpływy podatkowe są, że to jest przypadek. Faktycznie jest jedna rzecz, z której trudno się cieszyć – wzrost dochodów ze sprzedaży CO<sub>2</sub>, ale ten system ETS to wasz rząd wynegocjował w Unii Europejskiej. Teraz boleje nad tym, że te pieniądze są niestety (*Dzwonek*) aż takie.

Ale mam pytanie, bo było też dopominanie się o podwyżki dla budżetówki, pytano, dlaczego 6% w tym roku. Panie ministrze, czy jest przewidziana, planowana podwyżka w budżetówce na rok 2022? Bo budżet, mam nadzieję, już rząd właściwie przyjął, bo jest koniec września. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Czesław Siekierski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.



### **Posel Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W moim pytaniu chciałbym wrócić do problemów rolnictwa i wsi.

Rolnicy wywiązali się ze wszystkich swoich powinności wobec społeczeństwa w okresie pandemii, kryzysu. Nie było przerw w procesach dostaw, co jest wyjątkowo ważne, bo zostało zachowane bezpieczeństwo żywnościowe, ale wiemy, że zostały przerwane łańcuchy dostaw żywnościowych, a w wyniku wzrostu kosztów surowców bardzo wyraźnie wzrosły także koszty środków do produkcji, w tym nawozów, środków ochrony roślin, paliw, w takiej skali, że właściwie rolnicy ograniczają nakłady na zakup środków do produkcji pod obecnie odbywające się jesienne siewy. *(Dzwonek)*

Czy są jeszcze przewidziane, poza tymi środkami, które tu zostały wspomniane, jakieś dodatkowe możliwości wsparcia w ramach rezerwy budżetowej czy innej? Bo rzeczywiście sytuacja finansowa w rolnictwie...

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Posel Czesław Siekierski:**

...zagroza utrzymaniu produkcji.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zapraszam panią poseł Teresę Wargocką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

### **Posel Teresa Wargocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata po stronie opozycji wygląda naprawdę bardzo żałośnie. Państwo jesteście w bardzo trudnej sytuacji i musicie w ten sposób mówić – że te dochody budżetowe to jest wynik jakichś sztuczek księgowych. Fakty są zupełnie inne. Państwo dobrze wiecie, że dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość, że rząd odnosi sukces związany z tym, że udało nam się utrzymać potencjał gospodarki w czasie COVID-u. I to jest ziszczenie się tych przewidywań sprzed 2 lat. Przede wszystkim uszczelnienie VAT-u – ogromny sukces rządu, główny powód wpływu do budżetu państwa większych środków.

Bardzo się cieszę, że w tej nowelizacji jest poruszona kwestia dalszego wsparcia osób niepełnosprawnych.

Chciałabym prosić pana ministra, żeby wyjaśnił *(Dzwonek)*, dlaczego wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wzrastają w tak dużym stopniu i na jakie cele te pieniądze będą przeznaczone. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Patryk Wicher, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł?

*(Poseł Patryk Wicher: Jestem, jestem.)*

Proszę bardzo.

### **Posel Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Chciałbym zacząć swoją wypowiedź od jednego zasadniczego faktu. Zrównoważony rozwój jest podstawą prawidłowego funkcjonowania państwa. Taki zrównoważony rozwój to jest rozwój dużych miast, mniejszych miejscowości, ale także terenów wiejskich. I rząd Prawa i Sprawiedliwości, odkąd rządzi krajem, potrafi właśnie tę równowagę zachować.

Moi drodzy państwo, było zrobione bardzo dużo w zakresie inwestycji lokalnych. Są specjalne fundusze, które dedykowaliśmy właśnie samorządom terytorialnym, wspieramy je. Wyrównujemy im wszystkie straty, ewentualnie też te pandemiczne.

Panie ministrze, są też przygotowane nowe przepisy, kolejne miliardy złotych. W związku z bardzo newralgicznym punktem, przed którym stoimy, czyli nową dyrektywą wodną czy rozwojem kanalizacji, rozwojem układu sieci wodnej, kolejne miliardy są kierowane w subwencjach właśnie do samorządów.

Panie ministrze, jakie kwoty są teraz przewidziane w tych nowelizowanych przepisach i ile już zrobiliśmy w tym zakresie? Bo to są ważne pytania *(Dzwonek)* i ważne jest też to, żeby wszyscy znali odpowiedź. Kanalizacja i woda to jest jeden z priorytetów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

### **Posel Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ostatnio byłem na spotkaniu z rolnikami na dożynkach. Sporo rozmawialiśmy o cenach chleba. Ten chleb, szanowni państwo, w mojej piekarni kosztuje już 5 zł. On jest coraz droższy, z tygodnia na tydzień jest coraz droższy.

Ale ten chleb jest tylko takim pewnym symbolem tego, jak galopujące są ceny w Polsce. I państwo macie dzisiaj instrumenty, żeby tej inflacji zapobiec, ponieważ duża część środków finansowych, którymi płacimy za ubrania, za buty, jest generowana przez ro-

**Posel Przemysław Koperski**

snące ceny paliwa. A w cenie paliwa 51% to są różnego rodzaju podatki, w tym podatek akcyzowy i podatek VAT. Ja rozumiem, że trudno nam w tej chwili zmieniać podatek VAT, ale możecie obniżyć o połowę podatek (*Dzwonek*) akcyzowy, tak żeby w Polsce było tańsze paliwo i tańszy chleb. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Jaros, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd twierdzi, że w ustawie budżetowej będzie prawie 80 mld więcej. A w Nowym Ładzie wyjmiecie z kieszeni polskich podatników tyle samo. Tyle samo.

(*Posel Teresa Wargocka*: Przecież pan kłamie.)

A co z wyższą składką zdrowotną? A co z podatkiem minimalnym? Doskonale państwo wiecie, że to uderzy w polski biznes, w małe firmy, w małych przedsiębiorców.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Człowieku, co pan mówi? Do szkoły!)

To oczywiście zmniejszy motywację inwestycyjną polskich firm. To jest kolejne uderzenie w polskich przedsiębiorców wraz z tym, co zrobiliście z podatkiem od spółek komandytowych – podwójne opodatkowanie spółek komandytowych. Rozwalacie polski biznes, polski kapitał budowany przez 30 lat. (*Oklaski*) Dlaczego, panie ministrze? Dlaczego uderzacie w polskie firmy? (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Jeszcze nam ten kapitał podziękuję.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Rolnicy oraz izby rolnicze już w połowie tego roku sygnalizowali niewystarczającą ilość środków finansowych na dopłaty do obowiązkowych ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich z budżetu państwa. Czy ta nowelizacja przewiduje dodatkowe środki na ten cel, na dopłatę do ubezpieczenia upraw i zwierząt gospodarskich? Po drugie, ustawa

przewiduje dodatkowe środki – 1 mld zł na wodociągowanie i 3 mld zł na kanalizację w gminach, które spełniają określone kryteria ustawowe. Tak, dostęp do kanalizacji, do wody to wymóg cywilizacyjny w XXI w., ale też musimy pamiętać, że wiele polskich gmin nie ma przynajmniej w połowie skanalizowanych swoich miejscowości. I ta pomoc jest oczywiście ważna.

Jest pytanie: Na jakich warunkach gminy będą mogły z niej korzystać? Czy będą musiały również mieć odpowiednią ilość (*Dzwonek*) środków własnych, gdy będą realizowały programy z udziałem tych środków z budżetu państwa? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Rozumiem, że odpowiedzi na to pytanie spodziewa się pan na piśmie, panie pośle?

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Może się uda dzisiaj.)

No nie wiem.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rząd realizuje dwie wielkie kampanie społeczne. Pierwsza o miliardach złotych, które przez swoją nieudolność macie zablokowane w Brukseli, i druga o szczepieniu. Choć jesteśmy na szarym końcu, jeżeli chodzi o szczepienia w Europie, to państwo mówicie, że jesteście na ostatniej prostej. To wszystko ma odzwierciedlenie w budżecie państwa. Wydatki kancelarii premiera osiągnęły niemal 600 mln zł w tym roku. W 2015 r. było to niespełna 150.

(*Posel Teresa Wargocka*: Ale manipulacja.)

To czterokrotnie większa kwota. To ponad 1 mln zł na jednego pracownika kancelarii premiera. Tyle kosztuje nas Mateusz Morawiecki, który jest wierny jednej doktrynie, tej, o której mówił do Zbigniewa Jagiełły: ludzie są tacy głupi, że to działa. Niesamowite (*Dzwonek*), on dalej wierzy w to, że ludzie wszystko kupią. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani...

(*Posel Teresa Wargocka*: 200 mln dla niepełnosprawnych z rezerwy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. I wy się wystawiacie...) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Mam do pani poseł taką prośbę. Może spotkajcie się z panem posłem Sową, przecież niedaleko siedzicie, pogadajcie sobie.

(*Posel Andrzej Szlachta*: W słynnej restauracji Sowa i Przyjaciecie.)

(*Posel Marek Sowa*: Tam Morawiecki też chodził.)

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj.



## **Posel Agnieszka Ścigaj:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro na te 80 mld, którymi teraz bardzo dumny rząd się chwali, mówi, że ma je w budżecie, złożyli się wszyscy Polacy – bo na to składali się wszyscy Polacy, płacąc wyższe ceny za wszystko; to coś, co im zabrała inflacja – to dlaczego teraz z wdzięczności nie zrobicie państwo w stronę tych wszystkich Polaków takiego gestu, że np. obniżymy ceny paliwa, obniżymy ceny energii, obniżymy ceny wody lub ścieków? Za to też wszyscy będą płacić. Od przyszłego roku to będzie droższe. Jak to jest, że wszyscy się składamy, a tak naprawdę tylko nieliczni dostają z tego budżetu? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, chciałem poinformować, że nie będzie głosowania o godz. 12.15, bo stosowny wniosek to usprawiedliwiający nie wpłynął.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Sebastiana Skuzę o zabranie głosu.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania według ich kolejności – pierwsze dotyczyło służby zdrowia – zwracam uwagę na to, że w tym roku nakłady na służbę zdrowia przekroczą 121 mld zł, jeżeli chodzi o NFZ i budżet państwa, natomiast z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 jest zaplanowana kwota w wysokości 30 mld zł. W przyszłym roku z Narodowego Funduszu Zdrowia i budżetu państwa przewiduje się nakłady na służbę zdrowia w wysokości 5,75% PKB. Jest tu przyspieszenie. To kwota 133 mld zł. Jeżeli zostaną przegłosowane rozwiązania Polskiego Ładu, ta kwota ze składki zwiększy się jeszcze o 7 mld.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z inflacją, to jest to zjawisko nie tylko polskie. Są kraje, które lepiej radzą sobie z inflacją, ale dużo gorzej ze wzrostem gospodarczym, z budżetem, z długiem. Takim krajem, w którym inflacja jest teraz stosunkowo niska, jest, Wysoki Sejmie, Grecja.

Jeżeli chodzi o kwestię Polskiego Ładu i podatków – tutaj padało hasło: wyciąganie z kieszeni – to każda danina publiczna jest płaconą przez czy to osoby fizyczne, czy to osoby prawne. Natomiast proszę o spojrzenie na ocenę skutków regulacji Polskiego

Ładu. Tam rzeczywiście strona finansów publicznych jest na minusie, więc te środki zostają w kieszeniach obywateli i firm.

Były również pytania o rentowność obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Zwracam uwagę, że Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 jest finansowany obligacjami gwarantowanymi przez Skarb Państwa, ale są to właśnie obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego. W kwestii rentowności zwracam uwagę na jeszcze jedną rzecz: ta wyższa rentowność to w zdecydowanej mierze podatek bankowy. Odliczmy jeszcze ten podatek i te nierentowności się bardzo zbliżą.

Pojawiały się również pytania o rolnictwo. Muszę powiedzieć, że wczoraj podpisałem decyzję o zwiększeniu o 0,5 mld zł środków na ubezpieczenia upraw, do kwoty 900 mln zł, jeszcze przed nowelizacją. Jeszcze w tym roku, przed nowelizacją. To są dodatkowe środki. O tym mówiła pani poseł Masłowska. Na rolnictwo jest dodatkowe 700 mln zł w nowelizacji, ale ok. 1 mld zł w wyniku zmiany przeznaczenia rezerw, w tym środki na ubezpieczenia w wysokości 0,5 mld zł, zostało przekazane na rolnictwo.

Kwestia wzrostu wydatków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Panie marszałku, Wysoka Izbo, tu należy się wyjaśnienie. W tej kwocie, o której tutaj mówimy, 200 mln to dotacja na rzecz RARS dla niepełnosprawnych. Po prostu agencja jest pod nadzorem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i dlatego te środki zostały zaplanowane w części 16. Dalszy wzrost to przeniesienie spraw europejskich oraz kwestii cyfryzacji do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. A więc nie można tutaj mówić o jakimś zwiększeniu i wyliczaniu kwoty na jednego pracownika kancelarii.

Kwestia długu publicznego. Wielokrotnie mówiłem, że dług general government jest planowany w wysokości ok. 57% PKB. Chodzi o cały dług, nie tylko dług Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o kwestię jednostek samorządu terytorialnego, to tutaj mamy projekty ustawy budżetowej i ustawy o budżecie, w których zwiększa się dochody jednostek samorządu terytorialnego o 12 mld zł. 8 mld to środki rezerwy ogólnej. Jednostki samorządu terytorialnego będą decydować według własnego uznania o wykorzystaniu tych środków. 4 mld również będzie dzielone w sposób ustawowy, algorytmiczny. Trafi do jednostek samorządu terytorialnego, które mają największe braki w zakresie infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej. Będzie tylko trzeba przeznaczyć je na ten cel, na tę infrastrukturę, według własnego uznania. Nie potrzeba tu żadnego wkładu własnego, środki będą przekazywane ustawowo.

Pojawiło się również pytanie o kwestię nagród w samorządowej sferze budżetowej. Te 8 mld zł może być przeznaczone na dowolne cele przez jednostki samorządu terytorialnego, niemniej jednak ten fundusz motywacyjny został odbudowany z tego względu, że to właśnie pracownicy sfery budżetowej w roku 2020 mieli blokowane fundusze nagród, a w 2021 r.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza**

ten fundusz nie był utworzony. Sytuacja poprawiła się na tyle, że możemy ten fundusz odbudować.

Jeżeli chodzi o kwestię agencji rządowych, bo pojawiło się też pytanie o ARiMR, to projekt ustawy ołobudżetowej umoŹliwia r3wnieŹ zwi3kszenie 3rodk33 na wynagrodzenia. Tamte 3rodki nie były blokowane, nie było tworzonych 3rodk33 na 3-procentowy fundusz nagr33d, była inna blokada. Jest propozycja w ustawie ołobudżetowej, Źeby ta blokada była zdj3ta.

Myślę, Źe dobrym wskaźnikiem, jeŹli chodzi o koniunkturę w naszej gospodarce, jest to, Źe opr33cz doch33d33 z VAT-u, co zauwaŹył pan przewodnicz3cy Kowalczyk, rosn3 r3wnieŹ doch33dy z CIT-u.

Myślę, jakie jeszcze były bardziej szczeg3łowe pytania.

Jakie 3rodki zostan3 przekazane, jeŹli chodzi o najwaŹniejsze grupy, i jak skorzystaj3 obywatele czy instytucje na nowelizacji ustawy budŹetowej? Tak jak juŹ powiedziałem, 12 mld trafi do jednostek samor3du terytorialnego, a na ten dodatkowy fundusz motywacyjny, to jest to kwota ok. 2 mld... 702–800 – tego r3du 3rodki b3d3 w tym 6-procentowym funduszu motywacyjnym.

Czy w przyszłym roku planowany jest wzrost funduszu wynagrodzeń w ustawie budŹetowej? Tak, jest planowany w wysokoŹci 4,4%, i muszę powiedzieć, Źe w przyszłym roku juŹ b3dzie normalny, 3-procentowy fundusz nagr33d plus jeszcze do wykorzystania w tym i w nast3pnym roku ten fundusz 6-procentowy, o którym mówiłem.

O ubezpieczeniach juŹ mówiłem. 3rodki na ubezpieczenia rolnicze s3 przydzielone, w tym roku wzrost z planowanych 400 mln do 900 mln, jeszcze przed nowelizacj3.

I na zakończnienie chciałbym tylko dodać, Źe rozwi3zania w Polskim Ładzie obniŹaj3 obci3Źenia, co moŹna zauwaŹyć, czytaj3 ocenę skutk33 regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasi3gni3ciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował r3d3we projekty ustaw: o zmianie ustawy budŹetowej na rok 2021, zawarty odpowiednio w drukach nr 1585 i 1585-A, o zmianie ustawy o szczeg3łnych rozwi3zaniach słuŹ3cych realizacji ustawy budŹetowej na rok 2021, zawarty w druku nr 1586, do Komisji Finans33w Publicznych w celu rozpatrzenia.

JeŹeli nie usłysz3 sprzeciwu, b3d3 uważałem, Źe Sejm propozycję przyj3.

Sprzeciwu nie slysę.

**Przyst3pujemy do rozpatrzenia punktu 3. porz3dku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1587 i 1593).**

Proszę pana poŹla Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1587.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 i kolejnych regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 24 września br. roku powyŹszy projekt uchwały do komisji regulaminowej do pierwszego czytania.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 28 września 2021 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwaלי raczył załączony projekt uchwały. Komisja regulaminowa, zgodnie z art. 43 regulaminu Sejmu, przedstawia na Źądanie wnioskodawcy trzy wnioski mniejszości zgłoszone przez pana poŹla Wojciecha Maksymowicza, które dotycz3 nast3puj3cych kwestii: w art. 1, to jest zmiana art. 117 ust. 2, nadanie nowego brzmienia. Kolejna poprawka: w art. 1 w pkt 1 skreślić art. 117c i w art. 1 w pkt 1 w art. 117d ust. 3 – teŹ nadać nowe brzmienie, jeŹeli chodzi o kwestie wi3kszości przy uchwalaniu stanu nadzwyczajnego.

Pokr3tce poinformuję Wysok3 Izbę, Źe w komisji była debata szczeg3łnie nad kwesti3 zwyklej wi3kszości, którą regulamin wprowadza w zakresie przedłuŹenia stanu wyjątkowego. Tutaj chciałbym Wysokiemu Sejmowi przedłoŹyć kilka informacji, które były w komisji. Rozpoczęło się od sporu o interpretację art. 230 i 231 konstytucji, które wprowadzaj3 obowi3zek glosowania w zakresie rozporz3dzenia prezydenta o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, mianowicie Źe Sejm moŹe uchylić to rozporz3dzenie bezwzgl3dn3 wi3kszoŹci3 glos33w w obecnoŹci co najmniej połowy ustawowej liczby poŹl33w. Natomiast w art. 230 konstytucja stanowi, Źe przedłuŹenie stanu wyjątkowego moŹe nast3pić tylko raz za zgod3 Sejmu i na czas nie dłuŹszy niŹ 60 dni. Wobec tego konstytucja nie okreŹla, jak3 wi3kszoŹci3 ma być przegłosowana kwestia przedłuŹenia stanu wyjątkowego. A skoro tego nie ma, to odwołujemy się do art. 120 konstytucji, który stanowi, Źe Sejm uchwaלי ustawy zwykl3 wi3kszoŹci3 glos33w w obecnoŹci co najmniej połowy ustawowej liczby poŹl33w, chyba Źe konstytucja



### **Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński**

przewiduje inną większość albo uchwała lub ustawa sejmowa stanowi inaczej. Więc w tym przypadku zmiana zmierza do tego, aby w ogóle uregulować kwestię wprowadzania stanów nadzwyczajnych i tego, w jaki sposób ma być prowadzone głosowanie nad zgodą na przedłużenie stanu wyjątkowego. I jest propozycja zgłoszona przez posłów i przyjęta przez komisję, że to przedłużenie ma być przegłosowane zwykłą większością głosów, jest to zgodne z zasadami określonymi w konstytucji. W tym zakresie był spór w komisji i komisja rozstrzygnęła, że pozostajemy przy tym projekcie, który został zaproponowany przez grupę posłów.

W zasadzie kwestia dotyczyła jeszcze uchylenia w trakcie debaty nad wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego tego stanu lub też jego przedłużenia. Jest propozycja, żeby wyłączyć możliwość składania czy wykluczyć możliwość składania wniosków formalnych. Też w tym zakresie była dyskusja i spór w komisji. Komisja rozstrzygnęła, żeby jednak przyjąć to rozwiązanie, które jest zaproponowane przez wnioskodawców, żeby w tym zakresie wyłączyć możliwość składania wniosków formalnych. Jednym z argumentów, który też przytoczyłem w tym zakresie i który był podnoszony przez wnioskodawców, jest to, że przedłużenie stanu wyjątkowego czy nadzwyczajnego może nastąpić np. w ostatnim dniu obowiązywania tego stanu i wówczas składanie wniosków formalnych mogłoby doprowadzić do tego, że Sejm mógłby nie zdążyć wyrazić zgody na przedłużenie i ten stan by się skończył. Wówczas nie można już przedłużyć stanu, który jest zakończony. Wobec tego należałoby na nowo wszczynać procedurę przedłużenia tego stanu.

Komisja przychyliła się do takiej argumentacji i przyjęła to rozwiązanie, o które komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Zbigniew Dolata:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu uchwały o zmianie Regulaminu Sejmu RP, druki nr 1587 i 1593.

Istotą tej nowelizacji jest dodanie rozdziału 7a: Postępowanie w sprawach dotyczących stanów nad-

zwyczajnych. W związku z tym, że pan poseł sprawozdawca, przewodniczący komisji Kazimierz Smoliński z prawniczą precyzją przedstawił najważniejsze założenia tej nowelizacji, pozwolę sobie przedstawić pewien szerszy kontekst, który towarzyszy wprowadzeniu tej zmiany, bo oczywiście ona dotyczy wszelkich przypadków, które w przyszłości być może będą miały miejsce. Natomiast oczywiście trudno ukrywać, że chodzi tutaj przede wszystkim o tę sytuację, którą mamy obecnie. To zresztą też zdominowało posiedzenie komisji w dniu wczorajszym. Najważniejszą rzeczą, która, jak myślę, powinna być dla wszystkich posłów jasna i oczywista, i zrozumiała, jest to, że to dotyczy wprost naszego bezpieczeństwa.

Mamy sytuację nadzwyczajną na granicy polsko-białoruskiej i wszyscy rozsądni Polacy doskonale wiedzą, że to nie jest żaden kryzys humanitarny, tylko jest to operacja hybrydowa, wymyślona zapewne w Moskwie, realizowana przez reżim Łukaszenki. Należy naprawdę z całego serca podziękować wszystkim służbom, które dbają o to, aby nie dochodziło do nielegalnego przekraczania polskiej granicy. A ta presja na polską granicę z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień ciągle rośnie. Kwestie bezpieczeństwa powinny być wyłączone z bieżącego sporu politycznego.

W czasach II Rzeczypospolitej też były ostre konflikty między stronnictwami politycznymi, ale panował konsensus co do tego, że w kwestiach bezpieczeństwa państwa wszyscy mówią jednym głosem. Oczywiście wylamywali się z tego konsensusu na szczęście nieliczni posłowie komunistyczni, Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, później Komunistycznej Partii Polski, ale to był absolutny margines. Dzisiaj niestety mieliśmy wątpliwą przyjemność obserwować, jak niektórzy politycy opozycji w sposób żenujący przeszkadzali naszym służbom w pełnieniu ich obowiązków. Niestety również część mediów wpisywała się w ten scenariusz, który został napisany w Moskwie i był realizowany przez Łukaszenkę. To było naprawdę żenujące i większość Polaków oceniała te występy jako niegodne posłów.

Stan wyjątkowy, który wprowadzono w pasie przy granicy z Białorusią, doprowadził do tego, że nasi funkcjonariusze w końcu mogą pełnić swoją służbę w sposób efektywny i bez narażania się na tego typu jeszcze dodatkowe sytuacje, bo niektórzy spośród tych polityków, tych dziennikarzy, tak jak powiedziałem, wpisywali się w ten scenariusz napisany poza granicami naszego kraju i wspierali tę operację hybrydową. Trudno powiedzieć, z jakich pobudek. Na pewno występowali jako użyteczni idioci.

Z tym trzeba skończyć i dlatego też konieczne jest przedłużenie stanu wyjątkowego, a żeby to nastąpiło, to konieczna jest nowelizacja regulaminu Sejmu. Warto powiedzieć, że reżim Łukaszenki, również Moskwa, testują nasze reakcje na te wydarzenia, reakcje rządu, reakcje służb, reakcje społeczeństwa, również reakcje opozycji. Rząd i społeczeństwo (*Dzwonek*) zdali egzamin, natomiast opozycja ten egzamin oblała.



**Posel Zbigniew Dolata**

Dlatego zwracam się do opozycji, aby poparla ten projekt zmiany regulaminu Sejmu, chyba że chce pełnić funkcję podobną do funkcji Komunistycznej Partii Polski w II Rzeczypospolitej. Mam nadzieję, że to będzie jednak pewna refleksja, która przyniesie otrzeźwienie, i nie będzie powtarzania tych żenujących historii, które obserwowaliśmy jeszcze do niedawna.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie proponowanych zmian, a na ręce pana marszałka składam jedną poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz pan poseł Tomasz Głogowski przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedowana zmiana regulaminu Sejmu świadczy o jednym: Prawo i Sprawiedliwość ma świadomość, że nie posiada w Sejmie większości 231 posłów. Stąd przyjmowane w pośpiechu, pewnie po to, żeby już w piątek głosować w myśl tych zasad, regulacje, według których do wyrażenia zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego wystarczająca będzie zwykła większość głosów, a nie bezwzględna jak w przypadku wprowadzenia takiego stanu, choć efekt będzie taki sam: na określonym obszarze RP będzie funkcjonował stan wyjątkowy.

Utrata bezwzględnej większości przez Prawo i Sprawiedliwość nie jest przypadkowa. PiS z zaangażowaniem na to pracował. Rażąco łamanie standardów praworządności, fundowanie społeczeństwu szalejących podwyżek czy też maksymalnie rozrośnięty nepotyzm i wyciąganie w bezczelny sposób kasy z majątku państwowego musiały taki efekt przynieść. Malala więc liczba parlamentarzystów PiS-u, malala również poparcie dla partii rządzących.

Kiedy wyglądało na to, że katastrofa jest blisko, nagle pojawili się uchodźcy. Ostatnia szansa na odbudowanie poparcia PiS-u, pokazanie, z jakim oddaniem bronią Polski. Można powiedzieć, że uchodźcy spadli PiS-owi z nieba czy też, aby być ścisłym, przysłali ich na polską granicę Łukaszenka z Putinem.

Oczywistą sprawą jest, że osoby z Iraku czy Syrii były cynicznie ściągane na Białoruś, a potem wysyłane na granicę Unii Europejskiej, najpierw przez wiele tygodni na litewską, później na polską. Każdy mógł przewidzieć, jaki będzie efekt pojawienia się uchodźców na polskiej granicy. Potencjalne zagrożenie zewnętrzne zawsze konsoliduje społeczeństwo wokół rządzących. Wszyscy widzą, politycy PiS-u rów-

nież, jak wielką, może ostatnią szansą na odbudowania ich poparcia są uchodźcy próbujący przedostać się przez wschodnią granicę Polski.

Czy Łukaszenka, podejmując decyzję o skierowaniu uchodźców na polską granicę, podejmując ją zapewne w konsultacji z Moskwą, w czym zgadzam się z przedmówcą, nie wiedział, że wesprze w ten sposób partię rządzącą, partię konsekwentnie realizującą antyeuropejską politykę, tak mile widzianą na Wschodzie? Każdy może sam sobie na to odpowiedzieć.

Omawiany projekt zmiany regulaminu dotyczy oczywiście każdego ewentualnego wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w Polsce, ale regulacja wprowadzana jest w konkretnej sytuacji. Ma umożliwić łatwiejsze przedłużenie trwającego właśnie stanu wyjątkowego o kolejne 60 dni.

Narracja mówiąca o tym, że do zapewnienia ochrony granicy niezbędny jest stan wyjątkowy, jest absurdalna. W czym przeszkadza Straży Granicznej i wojsku brak stanu wyjątkowego? Jeśli minister odpowiadający za ochronę granic mówi, że nie radzi sobie bez stanu wyjątkowego, jest to dramatyczne przyznanie się do porażki.

Stan wyjątkowy to przede wszystkim uniemożliwienie dziennikarzom dostępu do obszaru objętego kryzysem, a dziennikarze informujący w niezależny sposób opinię publiczną są niezbędnym gwarantem demokratycznych standardów. Nawet na obszarach objętych działaniami wojennymi są obecnie akredytowani dziennikarze. Są oni akceptowani tam przez walczące strony. Tymczasem nie mogą być na polsko-białoruskim pograniczu. Dlaczego? Czy mają pokazać, że granica nie jest szczelna, ta granica, na której według danych instytucji europejskich w ciągu ostatnich lat nieustannie rosła liczba emigrantów nielegalnych i jak wskazują doniesienia, nawet już po wprowadzeniu stanu wyjątkowego nic się w tym obszarze nie zmienia? Artykuł z Wirtualnej Polski z końca września, już po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, opisuje sytuację z gminy Narewka, gdzie mieszkańcy widzą, jak z lasu wychodzą grupy uchodźców, wchodzi do sklepu, robią zakupy, zamawiają taksówkę i tą taksówką odjeżdżają w głąb Polski. Czy po to ma być stan wyjątkowy, żeby dziennikarze nie mogli tego obserwować albo żeby nie mogli weryfikować bardzo niepokojących informacji o tragicznych wydarzeniach, które dzieją się w pasie granicznym, być może aby także nie weryfikować informacji o liczbie przypadków zapobiegania przekraczaniu granicy, weryfikować, czy te same osoby nie są liczone wiele razy, czy osoby, które są wywożone do lasu, a potem z tego lasu wychodzą, bo przecież nie zbudują sobie tam wioski czy miejscowości, nie są zatrzymywane po raz kolejny i po raz kolejny zaliczane do statystyk? Takie pytania będą sobie zadawać posłowie zapewne już pojutrze podczas omawiania wniosku prezydenta o wyrażenie zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego.

Oczywiście, jeśli nie ma w regulaminie zapisów dotyczących głosowań związanych z wprowadzeniem stanów nadzwyczajnych, należy je wprowadzić, ale nie takie dające możliwość przedłużenia stanu wy-

### Posel Tomasz Głogowski

jątkowego zwykłą większością głosów. Rządy mniejszościowe oczywiście mogą funkcjonować. W wielu krajach, np. skandynawskich, działają tak całą kadencję, ale stany nadzwyczajne, jak sama nazwa wskazuje, to nie jest błahostka, którą można przedłużać zwykłą większością składu Sejmu.

A nie tylko taką możliwość daje omawiany projekt zmiany regulaminu. Projekt ten wprowadza także zakaz zgłaszania wniosków formalnych podczas debaty nad rozporządzeniem w sprawie stanów wyjątkowych. To kuriozum, które pokazuje intencję, jak najszybciej przepchnąć wniosek prezydenta, który pewnie wpłynie do Sejmu jutro.

Koalicja Obywatelska będzie głosować za wnioskami mniejszości zgłoszonymi w trakcie prac w komisji regulaminowej i spraw poselskich, zgodnie z którymi do przyjęcia wniosku prezydenta o wyrażenie zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego potrzebna będzie większość bezwzględna, a także za wnioskiem, który wykreśla zakaz zgłaszania wniosków formalnych w trakcie procedowania nad takimi wnioskami. W przypadku nieprzyjęcia tych wniosków, co jest, jak wynika z arytmetyki, bardzo prawdopodobne, będziemy przeciwko zmianie (*Dzwonek*) regulaminu Sejmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi Tomaszowi Głogowskiemu.

Teraz proszę panią posel Katarzynę Kotulę o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

### Posel Katarzyna Kotula:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewica wobec uchwały proponującej zmiany w regulaminie Sejmu. Projekt zakłada głosowanie nad przedłużeniem stanu nadzwyczajnego zwykłą większością głosów przy głosowaniu bezwzględną większością głosów w przypadku uchylenia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, natomiast w debacie w sprawie przedłużenia stanu nadzwyczajnego projekt ten całkowicie likwiduje możliwość składania wniosków o przerwanie, odroczenie czy też o zamknięcie posiedzenia. Dotychczas do przegłosowania jakiegokolwiek rozporządzenia w sprawie stanów nadzwyczajnych potrzebna była bezwzględna większość głosów. Konsekwentnie więc stan wyjątkowy powinien być przedłużany na takiej samej zasadzie, na jakiej został wprowadzony, czyli bezwzględną większością głosów.

Prawda jest taka, że rząd nie ma większości, aby przedłużyć stan wyjątkowy. W związku z tym chce

wprowadzić zmianę w regulaminie Sejmu tak, aby ułatwić i zagwarantować sobie przy dość kruchej większości przegłosowanie tego, patrząc na to dość krótkowzrocznie, bo przecież przepis ten będzie później obowiązywał w odniesieniu do wszystkich stanów nadzwyczajnych.

Debatujemy o przedłużeniu stanu wyjątkowego i wpisaniu tych procedur do regulaminu Sejmu, choć dziś, miesiąc po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, nieaktualne są już wasze argumenty. 6 września mówiliście, że jednym z argumentów na rzecz wprowadzenia stanu wyjątkowego jest ten o rosyjsko-białoruskich ćwiczeniach wojskowych Zapał. Przypominam, że manewry już się skończyły.

Już wtedy nie byliście w stanie przekonać nas ani kogokolwiek z opozycji do tego, że stan wyjątkowy jest potrzebny. A kiedy pytaliśmy, czy zgodnie z art. 228 ust. 1 konstytucji wyczerpalicie zwykle środki konstytucyjne, zanim zapadła decyzja, żeby wprowadzić stan wyjątkowy, nie byliście w stanie odpowiedzieć na nasze pytania.

Chcecie ograniczyć debatę na temat przedłużenia stanu wyjątkowego, i to bez możliwości dyskusji. Chcecie przepchnąć go pomimo sprzeciwu większości opozycji. To jedyne prawdziwe wytłumaczenie propozycji zmiany regulaminu Sejmu, nad którą właśnie procedujemy. Idąc tym tropem, możemy zaproponować wpisanie do regulaminu Sejmu zakazu odzywania się posłów na sali sejmowej albo kneblowania ust posłom opozycji. Możemy też oczywiście wpisać taką procedurę głosowania, żeby Prawo i Sprawiedliwość zawsze wygrywało głosowania. Jestem pewna, że prędzej czy później na to wpadniecie.

Jeśli dotychczas wszystkie decyzje w obszarze stanów nadzwyczajnych zapadały w głosowaniach bezwzględną większością głosów, to jesteśmy zdania, że procedurę tę należy zachować, tym bardziej że – jak sama nazwa wskazuje – jest to stan wyjątkowy, stan nadzwyczajny, a w wyniku jego prowadzenia następuje ograniczenie pewnych praw i swobód obywatelskich, np. tych dotyczących zasady wolności gospodarczej.

Wracając do motywacji i argumentów za wprowadzeniem, a konsekwentnie – jak rozumiem – za przedłużeniem stanu wyjątkowego i wpisaniem tego do regulaminu Sejmu, przytoczę art. 228 ust. 5 konstytucji: „Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa”. Pytam więc dzisiaj tutaj, z mównicy sejmowej: Jakie działania zmierzające do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa dotychczas podjęliście? Jaki jest wasz plan? Co się wydarzy, kiedy minie magiczne 60 dni? Łukaszenka zniknie, granice staną się szczelne, wybudujecie chiński mur? Co już zrobiliście? Chcielibyśmy usłyszeć argumenty.

Premier Mateusz Morawiecki i minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński przekonywali nas 6 września, że argumenty są dwa, a jednym z nich jest reżim Łukaszenki – co do tego wszyscy, także na



**Posel Katarzyna Kotula**

opozycji, się zgadzamy – drugim są manewry wojskowe, które już się zakończyły.

Dzisiaj słyszymy, że szef MON-u Mariusz Błaszczak mówi, że presja migracyjna na granicy nie ustala, a minister Kamiński mówi, że na granicy dochodzi do szeregu bezczelnych i agresywnych prowokacji ze strony białoruskiej. Cytuję: Dla mnie najbardziej drastycznym przykładem jest to, że człowiek w mundurze służby białoruskiej posiadający broń długą mierzy w naszego funkcjonariusza, odbezpiecza broń, po czym naciska spust. Na szczęście nie ma tam pocisku.

To są poważne zarzuty. Wiemy już, że odbyły się utajnione posiedzenia komisji, ale w takim przypadku – jeśli to jest prawda – chcielibyśmy zobaczyć utajnione posiedzenie Sejmu, chcielibyśmy poznać te dowody i sprawdzić ich prawdziwość. Bo patrząc na publikacje medialne ostatnich dni, to, co zaprezentowaliście 3 dni temu na konferencji, to zwykle manipulacje, które po prostu znaleźliście w Internecie.

Wprowadzając stan wyjątkowy, tak naprawdę chcieliście się pozbyć z terenów przygranicznych dziennikarzy i organizacji, które od lat pomagają uchodźcom, imigrantom. Chcieliście po prostu, żeby nikt nie patrzył wam na ręce, żeby zgasły światła kamer, żeby jedyny przekaz, jaki dociera z terenów przygranicznych, był waszym przekazem. Jesteście mistrzami manipulacji i zarządzania strachem. Cynicznie używacie dramatycznej sytuacji ludzi na granicy do gry politycznej i odbicia się w sondażach. Próbujecie w obywatelach wzbudzić strach, lęk i poczucie zagrożenia.

Mam wrażenie, że nie czytacie konstytucji ze zrozumieniem. Ograniczenie wolności i praw jednostki w czasie stanów nadzwyczajnych – art. 233 ust. 1: Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego (*Dzwonek*) nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30, czyli zasad ochrony godności człowieka, zasady ochrony życia, zasady zakazu tortur, zasady nietykalności osobistej i zasady dobra dziecka.

Posel Dolata z Prawa i Sprawiedliwości, który występował przede mną, zainspirował mnie do tego, żeby pokazać zdjęcia, których nie zamierzałam pokazywać. Panie pośle, mówił pan, że posłowie opozycji nie zdali egzaminu. Chciałabym zapytać, jaki egzamin zdali posłowie Prawa i Sprawiedliwości, jaki egzamin zdał rząd, jaki egzamin zdał premier Mateusz Morawiecki, kiedy tam na granicy umierają ci ludzie. Dziękuję bardzo.

Klub parlamentarny Lewicy nie poprze zmian proponowanych w regulaminie Sejmu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz pan poseł Jan Łopata przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Posel Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawić nasze stanowisko wobec projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoki Sejmie! Sam zamysł zmiany regulaminu Sejmu w tym zakresie, jak wynika z uzasadnienia i dyskusji, jaką prowadziliśmy na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, jest podyktowany – tak to przedstawiano – potrzebą uzupełnienia regulaminu Sejmu zapisami, uregulowaniami rozstrzygającymi w postępowaniu przed Sejmem w sprawach dotyczących stanów nadzwyczajnych. Zgodnie bowiem z zapisem art. 237 konstytucji Sejm rozpatruje rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i wojennego i Sejm może uchylić takie rozporządzenie bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Zaś zgodnie z zapisami w art. 230 ust. 2 oraz art. 232 konstytucji przedłużenie stanu wyjątkowego lub stanu klęski żywiołowej może nastąpić za zgodą Sejmu. Jak wnoszą projektodawcy, którymi są – jak wszyscy wiemy – posłowie Prawa i Sprawiedliwości, brak tych zapisów w regulaminie Sejmu może stwarzać problemy w stosowaniu przepisów konstytucji.

Otóż, Wysoki Sejmie, można by się z tą sugestią czy z tym wnioskiem zgodzić, gdyby nie doświadczenie sprzed kilku tygodni. Sejm skutecznie przeprowadził przecież procedurę dyskusji i głosowania nad rozporządzeniem prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, to po pierwsze. A po drugie, dyskusja prowadzona na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – to posiedzenie odbyło się wczoraj – w sposób jednoznaczny wskazała, że proponowane zapisy zmian czy też uzupełnienia regulaminu Sejmu w sposób jednoznaczny idą w kierunku zbudowania mocniejszej i pełniejszej pozycji sprawczej dzisiejszej koalicji rządzącej, a nie ustanowienia zapisów, regulacji ponadczasowych, jak by można myśleć. Niestety tak to wygląda, dlatego też my z taką koncepcją budowania prawa, zmiany prawa, psucia prawa się nie zgadzamy. W związku z tym w najbliższym czasie wniesiemy do łaski marszałkowskiej całościowy projekt zmian Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie szedł, jeśli tak to można określić, całkowicie w innym kierunku. Otóż projekt zmian w regulaminie Sejmu przywraca wolnościowe funkcje parlamentu i w dalszej kolejności proponuje reformy mające na celu dbałość o wysoki standard legislacji, urealnianie kontroli parlamentarnej i udziału Sejmu w polityce dotyczącej członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Celem jest uchylenie przepisów umożliwiających praktyki dyskryminacyjne, przywrócenie wolności parlamen-



## Posel Jan Łopata

tarnych i konstytucyjnych funkcji Sejmu w zakresie kontroli, przywrócenie warunku rzetelnego i transparentnego procesu legislacyjnego, otwarcie Sejmu na dialog społeczny, praktyczne stosowanie zasady pomocniczości i respektowanie praw samorządu w procesie legislacyjnym, zwiększenie udziału Sejmu w polityce europejskiej i potraktowanie jako polityki wymagającej szczególnego współdziałania władz konstytucyjnych.

W zakresie samych regulacji mamy w tych zapisach propozycji uchwały uchylenie przepisów ułatwiających stosowanie sankcji wobec posłów i ograniczenie wolności ich wypowiedzi, wprowadzenie na nowo przepisów gwarantujących pluralistyczny skład Komisji do Spraw Służb Specjalnych i jej rotacyjne przewodnictwo, prawo przedstawicieli klubów do zadawania pytań przed głosowaniami, a nie jak w tej chwili, kiedy takiej możliwości nie ma, prawo przewodniczących klubów, wszystkich klubów do dodatkowej wypowiedzi w każdym punkcie, przejście na tryb zdalny obrad Sejmu. Istotne przecież ograniczenie wolności w parlamencie będzie możliwe na podstawie uchwały Izby wyrażonej większością 2/3 głosów, a gdy Sejm nie może się zebrać, decyzję podejmuje Prezydium, ale również większością 2/3 głosów. Takie są pomysły na rzetelny i transparentny proces legislacyjny w Sejmie. Chcemy również wykluczenia arbitralnego stosowania ścieżki ekspresowej legislacji. Korekta art. 51 wprowadzająca stosowanie tej ścieżki na podstawie zapisów jest naszym zdaniem niedemokratyczna.

Takie są nasze pomysły na zmianę regulaminu. Natomiast przy tej zmianie regulaminu poprzemy poprawki czy (*Dzwonek*) wnioski mniejszości. Gdyby jednak te wnioski mniejszości nie przeszły, nie będziemy za zmianą regulaminu pracy Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie stanowiska.

Pan poseł ma świadomość, że permanentnie nie przestrzega zarządzenia marszałka Sejmu w sprawie szczególnych rozwiązań porządkowych dotyczących posiedzenia Sejmu i narusza porządek, ponieważ przebywa na sali sejmowej bez maseczki, jednocześnie nie posiadając zaświadczenia, które by upoważniało do przebywania bez maseczki. Pański kolega klubowy ma takie zaświadczenie i w związku z tym przebywa bez maseczki.

(*Głos z sali:* Czy można, panie marszałku?)

Co można?

(*Głos z sali:* Zabrać głos.)

(*Głos z sali:* Można założyć maseczkę.)

## Posel Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za skierowane do mnie uwagi. Zapewniam pana marszałka, że postępuję w zgodzie z prawem obowiązującym w Rzeczypospolitej.

Ad rem.

(*Posel Piotr Kaleta:* Grzegorz, a gdzie: Szczęść Boże?)

Mam tu w ręku poprawki do tego projektu zmian w regulaminie, które składał na ręce pana marszałka w nadziei, że może jednak nastąpi autorefleksja i przemocowa większość parlamentarna zrezygnuje z gmerania w regulaminie Sejmu.

Nie twórzcie specustawodawstwa tam, gdzie można do rozsądnych efektów dochodzić zwyczajną ścieżką. Ta zwyczajna ścieżka to sensowna argumentacja, a nie nonsensowne happeningi, jak ten w wykonaniu ministra bezpieczeństwa i jego pomagierów z ostatnich dni. To są wydarzenia, które muszą podważyć wiarę, zaufanie do tego, że rząd wie, co robi, zarządzając stan wyjątkowy na ścianie wschodniej.

W tym momencie szczęść Boże wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej, policjantom, żołnierzom Wojska Polskiego, którzy robią tam to, co do nich należy. Myśmy ten stan wyjątkowy, limitowany poparłi bez najmniejszych zastrzeżeń, deklarując kompletny, rzecz jasna, brak zaufania do zreorganizowanej grupy przestępczej Mateusza Morawieckiego, ale jednocześnie deklarując zaufanie do profesjonalistów w armii, policji i bezpieczeństwie. My nie lękamy się widoku munduru polskiego żołnierza, nas cieszy obecność Wojska Polskiego w przestrzeni publicznej.

W związku z tym koło Konfederacja nie będzie dorabiać jakichś specjalnych teorii do tej sytuacji. Jasna rzecz, podżyrujemy tę prolongatę stanu wyjątkowego. Macie nasze głosy w tej sprawie. Ale nie gmerajcie w regulaminie, nie róbcie tego. Dlatego że jeśli (*Dzwonek*) w tak poważnych sprawach będziecie naciągać prawo do swoich potrzeb, jeśli boicie się, że w sprawie tak poważnej i tak ewidentnej, tak jasnej dla bezpieczeństwa państwa może wam głosów nie starczyć, to co będzie w innych sprawach?

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł...

## Posel Grzegorz Braun:

Niech was nie kusi.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wojciech Maksymowicz.

**Posel Grzegorz Braun:**

Jeśli już – poprawki. Likwidujemy przy okazji zamrażarkę sejmową.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Wojciech Maksymowicz przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasz ciągle demokratyczny parlament funkcjonuje dzięki protestowi Polaków przeciwko zamordyzmowi komunistycznych władz PRL-u. Najbardziej bolesnym doświadczeniem było wprowadzenie stanu wojennego. Rządzący powinni pamiętać o tym za każdym razem, gdy przyjdzie im do głowy sięgnięcie po narzędzie prawnoorganizacyjne, jakim jest jakikolwiek stan nadzwyczajny. *(Oklaski)* Nasza demokracja musi opierać się na niezgodzie na podejmowanie ryzyka łamania praw człowieka, prawa do życia, prawa do zdrowia, prawa do szacunku wobec każdej istoty ludzkiej. Wprowadzony 2 września stan wyjątkowy w sposób oczywisty znacznie ogranicza te prawa. Wyższa konieczność obrony granic ma stanowić zupełnie wyjątkowe usprawiedliwienie. Posłowie muszą jednak być przekonani, że wyczerpano wszystkie inne możliwości działania przez służby państwowe. Wiemy, że nie wyczerpano, że zarządzenie wojewodów mogło wprowadzić podobne mechanizmy, bez sięgania po instytucję stanu wyjątkowego. Użyto ryzykownego rozwiązania, którego główny atut dla rządzących to oddziaływanie strachem na ludzkie emocje i PR-owe wykorzystanie tego mechanizmu. Musimy być pewni, że mimo ograniczeń w pełni zadbano o poszanowanie praw człowieka. Nie jesteśmy pewni. Musimy być pewni, że podobnie jak nawet na wojnie, do zamkniętej strefy wpuszczani są przedstawiciele Czerwonego Krzyża i Lekarzy bez Granic. Wiemy, że ich nie wpuszczono. Musimy być pewni, że odpowiednio przeszkoleni dziennikarze z wszystkich akredytowanych pism, rozgłośni i stacji telewizyjnych przekazują społeczeństwu rzetelne informacje z zamkniętej strefy. Wiemy, że czasu na ich przeszkolenie i akredytację było dosyć, jednak nikogo nie przeszkolono i nikogo nie wpuszczono. Musimy wiedzieć, co tam się dzieje i jaki jest prawdziwy powód przedłużenia o kolejne miesiące stanu wyjątkowego. Żeby to umożliwić, konieczna jest wyczerpująca informacja w ramach uzasadnienia wprowadzenia lub przedłużenia w tym wypadku stanu wyjątkowego. Nie powinna być ograniczana dyskusja i możliwość wnoszenia o odroczenie i zamknięcie posiedzenia. Konieczne jest nadanie wysokiej rangi decyzji posłów o przedłużeniu stanu wyjątkowego poprzez konieczność uzyskania bez-

względnej większości głosów przy co najmniej połowie ustawowej liczby posłów.

Dlatego Polska 2050, jako jedyna reprezentacja posłów, zgłosiła wczoraj na posiedzeniu komisji regulaminowej poprzez moją osobę rzeczowe poprawki do uchwały o zmianie regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Michała Wypija o przedstawienie stanowiska koła parlamentarnego Porozumienie.

**Posel Michał Wypij:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Partia władzy w sposób brutalny i zdeterminowany próbuje tak zmienić zasady gry, by osiągnąć swój polityczny cel, bo nieprawdą jest, że nie mogliśmy powtórzyć skutecznie procedury, którą skutecznie wykonaliśmy wspólnie już wcześniej. Tylko żeby podjąć odpowiedzialną decyzję, odpowiedzialni ludzie potrzebują rzetelnej informacji, uczciwej informacji, poczucia, że jedynym graczem w tej trudnej sytuacji na granicy, który wykorzystuje cynicznie nieszczęście ludzkie, jest Aleksander Łukaszenka. Dzisiaj tej pewności nie mamy. Dziennikarze, którzy powinni w sposób akredytowany być dopuszczeni, wykonywać swoją misję i przekazywać rzetelną informację, nie są dopuszczani, a zamiast tego, zamiast rzetelnej, uczciwej dyskusji wolicie państwo zmienić zasady gry. Zmiana zasad gry w trakcie gry psuje grę. To jest wyjmowanie kolejnego bezpiecznika państwa, który może za jakiś czas do nas wrócić albo jako karykatura, albo w sposób bardzo niebezpieczny. To jest niebezpieczna gra, na którą nie mogą się zgodzić propaństwowcy i patrioci, którzy wierzyli, że kiedyś w obozie Zjednoczonej Prawicy... Wszyscy, którzy mają tego typu refleksję, nigdy nie zdobędą się na to, żeby te kolejne bezpieczniki państwa wyciągać. Zamiast rzetelnej dyskusji mamy partyjny dyktat, który ma doprowadzić do osiągnięcia pewnego politycznego celu.

Dlatego moje środowisko polityczne nie może zgodzić się na to, żeby w tej sytuacji poprzeć to przedłożenie w tym brzmieniu. Dlatego nie poprzemy tego przedłożenia w obecnym brzmieniu i apelujemy do wszystkich propaństwowców i patriotów z Prawa i Sprawiedliwości, żeby nie szli na skróty, żeby nie wyjmowali bezpieczników i żeby nie psuli państwa. Możemy zrobić to w sposób odpowiedzialny, a Polacy liczą na to, że będziemy w sposób odpowiedzialny i rzetelny podejmować trudne decyzje. Ta decyzja jest bardzo trudna. Liczę, że jesteśmy w stanie zrobić to wspólnie, nie zmieniając zasad gry w trakcie gry. Bądźmy odpowiedzialni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.  
Teraz pan poseł Paweł Szramka przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Polskie Sprawy.

### **Poseł Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam państwa, ale będę zwracał się głównie do tej części sali, ponieważ jesteście mistrzami w psuciu prawa i w ośmieszaniu pracy parlamentarnej. Na to, co chcecie zrobić, na taki pomysł to tylko wy mogliście wpasć. W ogóle dziwię się, że nie poszliście dużo dalej i nie wprowadziliście zapisu, że to prezes partii będzie decydował o tym, czy przedłużamy stan nadzwyczajny, czy nie. Przecież moglibyście to zrobić, macie większość, możecie to przegłosować.

Szanowni Państwo! Ten projekt nie zasługuje na żadną uwagę. Szkoda państwa i mojego czasu, dlatego zakończę swoje wystąpienie: odrzucimy ten bubel. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Na tym zakończyliśmy turę wystąpień klubowych i kół.  
Przystępujemy do pytań.  
Jako pierwszy do głosu zapisał się pan poseł Wojciech Maksymowicz.  
Bardzo proszę.

### **Poseł Wojciech Maksymowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, że zabieram głos akurat może już nie w uzupełnieniu do tamtej wypowiedzi, tylko raczej w związku z sytuacją na sali. Chcę zgłosić uwagę. Uważam, że na naszych oczach... Mamy do czynienia z naruszeniem powagi decyzji marszałka. Pan poseł Braun przechodzi koło nas bez масечки. Oczywiście ma prawo do ignorancji, bo nie jest profesjonalistą w sferach medycznych, na temat których się często wypowiada. Natomiast jeżeli ma wiedzę, to powinien wiedzieć, że w sytuacji narastającej pandemii noszenie maski zabezpiecza nie tyle samego pana posła Brauna, a więc jego demonstracyjny akt nie mówi o jego odwadze, ile – jeżeli miałby maskę – w ponad 98% zabezpiecza mnie, np. przechodzącego obok posła Brauna, który w danym momencie może być zakażony COVID. Czyli jeżeli wie o tym, to jest to po prostu niskie. *(Dzwonek)*  
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.  
Całkowicie zgadzam się z wypowiedzią pana posła i jeszcze raz zwracam się do pana posła Brauna.

W związku z tym, że nie przestrzega pan zarządzenia marszałka Sejmu w sprawie szczególnych rozwiązań porządkowych dotyczących posiedzenia Sejmu, narusza pan porządek tego typu demonstracją...

*(Poseł Grzegorz Braun: Wzmiankowane było moje nazwisko.)*

...na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i proszę, aby pan przestrzegał regulaminu Sejmu.

*(Poseł Grzegorz Braun: Przestrzegam, panie marszałku.)*

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Proszę zastosować się do przepisów regulaminu...

*(Poseł Grzegorz Braun: Wymieniono moje nazwisko, proszę zastosować...)*

Proszę stosować się do regulaminu Sejmu. Jeżeli pan nie chce stosować się do regulaminu Sejmu, wobec tego proszę, aby pan opuścił mównicę i opuścił salę sejmową, bo zarówno ja, jak i posłowie...

*(Poseł Grzegorz Braun: Mam do tego prawo, panie marszałku.)*

...którzy tego regulaminu przestrzegają, mamy dokładnie to samo zdanie. Pan demonstruje taką postawą swoje stanowisko, które jest sprzeczne z przepisami regulaminu Sejmu.

*(Poseł Grzegorz Braun: Proszę udzielić mi głosu.)*

Proszę opuścić mównicę, bo za chwilę zastosuję formułę ostateczną, czyli zwrócę się do pana, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad i na podstawie art. 175 ust. 5...

*(Poseł Grzegorz Braun: Wymieniono moje nazwisko.)*

...podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu.

*(Poseł Grzegorz Braun: Wymieniono moje nazwisko.)*

Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń. *(Oklaski)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Wymieniono moje nazwisko, panie marszałku, proszę mi pozwolić...)*

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę.

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Proszę panią poseł Katarzynę Kretkowską.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska.

### **Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Regulamin Sejmu ma zostać zmieniony po to, by gładko przedłużyć stan wyjątkowy, tak aby rząd PiS mógł dalej bezkarnie prowadzić działania łamiące prawo międzynarodowe i polską konstytucję, by dalej bezkarnie znęcać się nad ludźmi, którzy stoją na polskim pograniczu i szukają w Polsce ratunku, by dalej bezkarnie stosować wobec nich przemoc, by dalej zadawać im cier-



**Posel Katarzyna Kretkowska**

pienie, ból, skazywać na śmierć z zimna, głodu, wycieńczenia, by dalej bezkarnie prowadzić kampanie oszczerstw i szczucia na tych sponiewieranych nie-szczęśników, bo są słabi, biedni, inni, by dalej nimi straszyć, dalej publikować swoje spreparowane fałszywki o ich rzekomej pedofilii czy zoofilii, by dalej dehumanizować, przedstawiać jako podludzi, by ich zożydzać polskiej opinii publicznej i tym samym zapobiec ewentualnemu współczuciu społecznemu czy większym odruchom humanitarnym. Chodzi o to, by dalej nie dopuszczać wolnych mediów, by nie mogły obnażać prawdy o tej mistyfikacji, o tym pseudozagrożeniu bombastycznie (*Dzwonek*) proklamowanej konieczności obrony polskich granic, by dalej bezkarnie jątrzyć, tumanić i oglupiać polską opinię publiczną, zakłamywać faktyczny stan na granicy, oszukiwać opinię publiczną.

A to wszystko po to, by pompować spadające son-daze PiS i odwracać uwagę społeczną od prawdziwego problemu, jakim są drastyczne wzrosty cen, inflacja, zapaść służby zdrowia. Ten stan, przedłużanie czy zmiana regulaminu Sejmu, tak jak i sam stan wyjątkowy, nie mają żadnych podstaw w faktach. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa...

Wysoka Izbo! Powtarzam, że na podstawie art. 175 ust. 5 podjąłem decyzję o wykluczeniu pana posła Brauna z posiedzenia Sejmu i zgodnie z regulaminem Sejmu proszę pana o opuszczenie sali posiedzeń. (*Oklaski*)

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

**Posel Mirosław Suchon:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan nadzwyczajny, każdy stan nadzwyczajny zasługuje na bardzo głęboką debatę. Chodzi o debatę w parlamencie, która pokaże obywatelom, jakie są podstawy podejmowania takiej a nie innej decyzji. Zamiast tego mamy ze strony państwa posłów próbę zamknięcia ust w parlamencie, próbę zamknięcia tej dyskusji pod dywan, albo mamy to, co zrobili 2 dni temu panowie ministrowie Błaszczak i Kamiński, czyli raczej teatr polityczny, teatr propagandowy, który ma odwrócić uwagę od sedna problemu.

Mam pytanie do posła, przedstawiciela wnioskodawców. Ta dyskusja, jeżeli myśli się o interesie państwa, jeżeli myśli się kategoriami dobra państwa i interesu obywateli, powinna być bardzo szeroka i pokazywać obywatelom, jak to naprawdę wygląda i jakie są podstawy skierowania (*Dzwonek*) do parla-

mentu takiego a nie innego wniosku. Dlaczego zabieracie parlamentowi miejsce na dyskusję? Dlaczego chcecie uniemożliwić pokazanie rzeczywistych powodów wprowadzenia tego typu rozwiązania właśnie takim a nie innym regulaminem? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Franciszka Sterczewskiego o zadanie pytania.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, po co wam ten stan wyjątkowy. Chcecie powstrzymać aktywistów i aktywistki przed pomocą osobom z doświadczeniem uchodźczym. Cenzurujecie media, aby nie mogły relacjonować tego koszmaru. Do tej pory zmarło tam pięć osób, na początku tego tygodnia 16-letni chłopiec. Straż Graniczna codziennie chwali się push-backami. Wczoraj strażnicy wywieźli z terytorium Polski za granicę 473 osoby. Ile osób z tej grupy nie przetrwało kolejnej nocy? Po to jest wam ten stan, abyśmy się o tym nie dowiedzieli. Tym manewrem chcecie ukryć twarze ludzi zamkniętych przez was w Usnarzu Górnym, by potem dorabiać im gębę zwyrodnialców i usprawiedliwiać swoje okrucieństwo. Panie ministrze Kamiński, Joseph Goebbels byłby z pana dumny. Teraz chcecie ten stan wyjątkowy przedłużyć, a nawet tego nie możecie zrobić zgodnie z prawem. To jest stan podłości wyjątkowej (*Dzwonek*) i hańba dla tego państwa. Ostatnie zdanie. Zamiast przedłużać tę podłość i ten sadyzm, należy to natychmiast zakończyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz panią posel Klaudię Jachirę o zadanie pytania.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmieniacie regulamin Sejmu, bo boicie się, że inaczej nie uda wam się przedłużyć stanu wyjątkowego. Ale jaki jest bilans tych 30 dni zawieszenia swobód demokratycznych na granicy? Wiemy o sześciu śmiertelnych ofiarach. A o ilu nie wiemy, skoro nie mamy żadnych informacji? Dziennikarzy nie wpuszczacie, a sami publikujecie jakieś kadry z koniem. Po co wam ten stan wyjątkowy? Zamierzacie dalej gwałcić umowy międzynarodowe, które Polska podpisała? Zamierzacie nie wpuszczać prawników, nie udzielać pomocy humani-

### **Posel Klaudia Jachira**

tarnej pomimo orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka? Polacy, którzy tyle razy w swojej historii uciekali jako uchodźcy i korzystali z pomocy innych krajów, teraz, kiedy mają szansę spłacić swój dług, odwracają się tyłem do cudzego cierpienia i wołania o pomoc, żeby nie było śladów. To o was będą powstały filmy i o waszych nieludzkich metodach stosowanych w lasach i na bagnach na granicy. *(Dzwonek)* Nie łudźcie się, świat dowie się o wszystkim, co teraz próbujecie ukryć. Sfilmowane będą czyny i rozmowy. A wystarczyło zachować się przyzwoicie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Magdalenę Filiks.

### **Posel Magdalena Filiks:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam taką refleksję: w tym samym czasie, kiedy na naszej wschodniej granicy aktywiści wyręczają tak naprawdę polskie państwo z wywiązywania się z traktatów międzynarodowych, ratując po prostu ludzkie życie na terenie Polski, tak jak wczoraj robiła to Ela Podleśna, my tutaj w Sejmie podejmujemy po prostu haniebne próby gwałtu na rozumie i gwałtu na polskiej konstytucji. Art. 23 i art. 231 konstytucji wprost mówią o bezwzględnej większości głosów niezbędnych do przedłużenia stanu wyjątkowego. Regulamin Sejmu jest ważny, ale nie może stać w sprzeczności z konstytucją ani ponad konstytucją. To tak, jakbyście sobie wymyślili, że zmieniając instrukcję obsługi samochodu, zmienicie wszystkie ogólne przepisy ruchu drogowego w Polsce. To jest mniej więcej to samo. Nie mam właściwie pytań. Waszym językiem zapytałabym was, czy was Bóg opuścił, w moim języku pytanie brzmi: Czy wyście do reszty postradali rozum? A najważniejsze pytanie jest takie: Czy ktoś was uświadomił, jakie konkretnie paragrafy grożą wam za to, co dzisiaj tutaj, w Sejmie *(Dzwonek)*, chcecie zrobić, i jakie wam grożą za to wyroki? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego.

### **Posel Krzysztof Piątkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przedstawiciel klubu Prawa i Sprawiedliwości na początku tej dyskusji odwoływał się do solidarności posłów w najważniejszych sprawach dotyczących Polski. Twierdził, że w przypadku rozmowy o bezpieczeństwie po-

winniśmy być jednomyślni, a jak nie jesteśmy, to tak jak przedwojenni komuniści jesteśmy przeciwko państwu. Otóż chcę powiedzieć, że nie. Dzisiaj to, co robicie, jest kolejnym dowodem na to, szanowni państwo z Prawa i Sprawiedliwości, że chcecie zniszczyć w Polsce demokrację. Mamy do czynienia z fragmentem pelzającego zamachu na demokrację w Polsce. Nie wiem, co macie jeszcze w głowach, jaki macie plan następny, co jeszcze chcecie Polakom odebrać. Czy będzie już teraz, za chwilę, tylko głosowanie w sprawach bezpieczeństwa na Nowogrodzkiej, już nie w polskim Sejmie? Może macie jeszcze bardziej chore pomysły? Kiedyś za to, panie i panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, odpowiecie przed sądem. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

*(Głos z sali: Zaraz przyjdzie.)*

Dobrze, to w takim razie pan poseł Artur Dziambor.

### **Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja złożyła kilka poprawek do ustawy, nad którą procedujemy. Pierwsza z nich dotyczy tego, że przy wprowadzaniu stanu wyjątkowego musi być uzyskana bezwzględna większość głosów. Jest to dosyć oczywista poprawka. Myślę, że Prawo i Sprawiedliwość również powinno ją poprzeć, szczególnie że podobno macie bezwzględną większość na sali. Druga poprawka dotyczy skreślenia punktu mówiącego o tym, że nie można wprowadzać pod obrady żadnego wniosku formalnego. Myślę, że przy bezwzględnej większości również wniosek formalny opozycji nie powinien was w żaden sposób niepokoić, więc powinniście to poprzeć. I trzecia, najważniejsza, poprawka proponowana przy okazji zmiany regulaminu Sejmu dotyczy czegoś takiego jak zamrażarka sejmowa, która istnieje. Ta zamrażarka pozwala wam na to, żeby nie wprowadzać pewnych rzeczy, tych niewygodnych, pod obrady. Dlatego mamy propozycję, żeby po 4 miesiącach od dnia wniesienia został dopuszczony każdy projekt ustawy – to jest wasz projekt z 2015 r., a po 6 miesiącach od przedłożenia w komisji odbyło się drugie czytanie – to jest projekt Platformy Obywatelskiej *(Dzwonek)*. Liczymy na poparcie poprawki o likwidacji zamrażarki sejmowej przez wszystkich posłów na sali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Widzę, że przybył pan poseł Łącki.

*(Posel Artur Łącki: Przepraszam, z komisji.)*

A zatem bardzo proszę o zadanie pytania.

**Poseł Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, przez parę... Nie, w niedawnym czasie wydarzyły się trzy straszne rzeczy w województwie dolnośląskim. W ciągu jednego tygodnia zginęło trzech młodych ludzi w czasie interwencji policji. Można powiedzieć, że zostali zabici przez policję, bo przynajmniej w jednym przypadku ci policjanci, którzy interweniowali, wyłączyli kamery nasobne. Skoro wyłączyli kamery nasobne, to jest to skandal, który dotyczy i tych policjantów, którzy to zrobili, i ich dowódców.

Proszę państwa, we wczorajszym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych uczestniczyli rodzice tych zabitych młodych ludzi, uczestniczyli posłanki i posłowie, nie było tylko ministra ani wiceministrów, ani komendanta wojewódzkiego dolnośląskiego, ani komendanta ogólnokrajowego Policji. To jest po prostu skandal.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Skandal!)*

Wy chcecie zmieniać regulamin Sejmu, więc ja przychylam się do zmiany regulaminu Sejmu. Przychylam się do tego, żeby takich sytuacji jak wczoraj nie było. Żeby takiego skandalu jak wczoraj nie było. I zwracam się do pana marszałka i do wszystkich marszałków o to, żeby zmienić ten regulamin w taki sposób, aby można było dopuścić do procedowania w takich komisjach zdalnie, tak jak było kiedyś. Nie w takich komisjach, w których będziemy procedowali nad nowymi ustawami czy zmianami ustaw, ale właśnie w takich komisjach, tak żeby pan minister, pan wiceminister i pan komendant główny Policji nie mówili o tym, że mieli ważniejsze sprawy i nie mogli się pokazać. Jest zdalnie i proszę o to...

*(Poseł Jarosław Urbaniak: Ale jakie mogli mieć ważniejsze sprawy?)*

...żebyśmy nad tym zaczęli procedować. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Grzegorza Rusieckiego.

**Poseł Grzegorz Rusiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w przepisach nie mogą być powodowane jakimiś incydentalnymi zdarzeniami, a tym bardziej nie powinny być powodowane problemami koalicji rządzącej w uzbieraniu odpowiedniej większości.

Zmiana w regulaminie Sejmu, która ma doprowadzić do tego, że przedłużenie stanu wyjątkowego, stanu nadzwyczajnego będzie możliwe zwykłą większością głosów, stoi w oczywistej sprzeczności z zapisami konstytucji, które wymagają do ustanowienia stanu bezwzględnej większości. A skoro wymagamy

bezwzględnej większości do jego ustanowienia, to tym bardziej do przedłużenia tego stanu, wydawałoby się, ta bezwzględna większość jest niezbędna.

Ja się zgadzam z panem posłem z Prawa i Sprawiedliwości, że kwestie związane ze stanami nadzwyczajnymi wymagają konsensusu, tyle że państwo zamiast próby przekonywania opozycji do swoich racji, próby wypracowania wspólnego stanowiska wolicie rozwiązanie siłowe. Być może nawet ta zwykła większość głosów nie będzie możliwa *(Dzwonek)*, więc proponuję: może gdy za będzie 10% sali, to przedłużamy. Doprowadzacie państwo tę debatę i tę Izbę do absurdu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Tomasza Piotra Nowaka.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcecie państwo przedłużyć stan wyjątkowy o 60 dni. A co będzie dalej? Co po tych 60 dniach, kiedy okaże się, że eskalacja procesu migracyjnego będzie coraz większa? Co będziecie chcieli zmienić? Konstytucję? Jaki regulamin będziecie chcieli zmienić? Co będziecie chcieli zrobić, ażeby nadal społeczeństwo nie dowiadywało się tak naprawdę, co się dzieje na naszej granicy?

Od 2015 r. rządzącie i przez ten czas nie zrobiliście niczego tak naprawdę, ażeby zabezpieczyć polskie granice, a polskie granice, granice Unii Europejskiej, powinny być w pełni zabezpieczone. Nie mówcie, że płot, w którym kołki wbija się w ziemię, jest tym zabezpieczeniem. Zabezpieczenie powinno być strategicznie opracowane i strategicznie wydyskutowane też w Sejmie, przedstawione opinii publicznej. *(Dzwonek)* Tymczasem jedno, czego chcecie, to cisza – cisza nad problemem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Urbaniaka.

**Poseł Jarosław Urbaniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS zamiast o zmianach w regulaminie Sejmu chętnie rozmawia o kryzysie na granicy wschodniej. To nie tego dotyczy. Jeśli koniecznie chcecie mówić o stanie wyjątkowym na granicy wschodniej, to powiem krótko i na temat. Dopóki stanu wyjątkowego tam nie było, nikt tam nie ginął. Jak wprowadziliście stan wyjątkowy, ludzie giną na granicy.



### **Posel Jarosław Urbaniak**

Ale wracając do rzeczy zasadniczej. Argumentując i zaślaniając się w sposób haniebnym, jak to widzieliśmy 3 dni temu na konferencji prasowej, sytuacją na granicy wschodniej, psujecie prawo. Kryzys na granicy minie, a prawo będzie zepsute. Nie może być tak, że stan nadzwyczajny, czyli wyjątkowy, wprowadza się zwykłą większością głosów. W konstytucji jest wyraźnie napisane, że tak nadzwyczajną rzecz trzeba wprowadzać (*Dzwonek*) bezwzględną większością głosów. Art. 230 należy czytać łącznie z art. 231, a to, co robicie, to jest naciąganie prawa. Psujecie prawo, zaślaniając się kryzysem, który minie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

### **Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kategoria: psujecie prawo, panie pośle, jest trochę mistyczna. To jest władza, która całkowicie oderwała się od demokratycznej kontroli. Przecież wystarczy zwykła demokratyczna większość, żeby demokracja zamieniła się w dyktaturę. I z takim procesem mamy dzisiaj do czynienia.

„Suwerenny jest ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym” – to jest pierwsze zdanie „Teologii politycznej” Carla Schmitta, którą kieruje się Jarosław Kaczyński i Prawo i Sprawiedliwość.

Dehumanizacja cierpienia, z którą mamy do czynienia na granicy polsko-białoruskiej, jest zatrważająca. To wyznaniowe państwo, to katolickie państwo tak konsekwentnie niszczy, pozwala umierać ludziom na granicy polsko-białoruskiej. Podkreślam to raz jeszcze. I powiem jeszcze jedno drastyczne zdanie. Nie wystarczy założyć mundur Straży Granicznej, policjanta czy Wojska Polskiego – trzeba wiedzieć, jakiej sprawie się służy. Mundur nie zwalnia (*Dzwonek*) z myślenia, odpowiedzialności i człowieczeństwa. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Marek Dyduch.

### **Posel Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Za rządów PiS-u stan nadzwyczajny staje się zwykłym. To jest zadziwiające zdarzenie, ponieważ to jest niezwykła sytuacja w państwie. Kilkudziesięciu uchodźców po-

jawia się na granicy, rozdmuchane jest to wszystko do rozmiarów wielkiej sprawy, wielkiego zagrożenia. Ale nie korzystamy z takiej instytucji jak Rada Bezpieczeństwa Narodowego, nie mówimy o opozycji, jakie to jest zagrożenie. Nie rozmawiamy z Unią Europejską o tym, jak wspólnie wykorzystać doświadczenia różnych krajów Unii, jak sobie z tym poradzić, tylko mówimy: to jest nasza sprawa, to wielkie niebezpieczeństwo. Robicie tak po to, żeby naród uwierzył, że tak jest. Wprowadzacie stan wyjątkowy na razie na granicy, ale założymy, że tam będzie o 10 tys. ludzi więcej co miesiąc. Jaki jeszcze stan wprowadzicie w takiej sytuacji? Wyjątkowy? Stan wyjątkowy w całym kraju? Stan wojenny? Zastanówcie się, co robicie (*Dzwonek*), bo kiedyś będzie i taka sytuacja.

(*Posel Piotr Kaleta: PZPR.*)

A od PZPR niech się pan odchrzani. Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Uuu... Aż tak?*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Rafała Adamczyka.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj zajmujemy się zmianą regulaminu wynikającą z projektu poselskiego, który 5 dni temu trafił do Sejmu. Po dzisiejszych wystąpieniach mamy wszyscy jedno wrażenie: na tej sali rządzący nie mają większości.

Ważne decyzje powinny być podejmowane większością bezwzględną. Wszyscy doskonale to wiemy, zadajemy sobie z tego sprawę. Nasuwa się więc podstawowe pytanie: Na jakie jeszcze pomysły wpadną rządzący czy przedstawiciele poszczególnych ugrupowań w celu ograniczenia wystąpień i prawa do głosu posłanek i posłów Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Macieja Gdula.

### **Posel Maciej Gdula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się do prawej strony sali, do posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Barbara Nowacka: Nie ma do kogo, bo nie przyszedli.*)

Kilka osób jest na sali.

Myślicie, że jesteście twardzi i cwani, że wypchniecie uchodźców za granicę i to przetrnie napływ no-

**Posel Maciej Gdula**

wych migrantów, a przy okazji zyskacie w sondażach, bo cała ta sytuacja ma podtekst polityczny. Otóż wiecie, kto myśli tak samo? Tak samo myśli Łukaszenka. Sposób myślenia Łukaszenki wykazuje rodzinne podobieństwo do waszego sposobu myślenia. Otóż on zyska wśród swoich, wśród Białorusinów, kiedy pokaże Polskę jako kraj zamknięty na przybyszów, Europę jako obszar, w którym mówi się dużo o standardach demokratycznych, ale się ich nie przestrzega, kiedy przychodzi trudna sytuacja. *(Dzwonek)* Dlatego przestańcie realizować tę politykę. Zrozumcie, że pomagacie Łukaszence, i zacznijcie myśleć, jak rzeczywiście rozwiązać kryzys. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Pan na serio mówił?)*

*(Posel Maciej Gdula: Na serio. I do was.)*

Proszę teraz panią posel Magdalenę Biejat.

**Posel Magdalena Biejat:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Nie przekonaliście nas do przedłużenia stanu wyjątkowego. Nie potraficie tego uzasadnić, bo uzasadnienia po prostu nie ma. Państwo polskie jest w stanie poradzić sobie z sytuacją na wschodniej granicy bez ograniczania praw obywatelskich i wolności mediów, bez narażania zdrowia i życia w dużej części niewinnych ludzi, którzy są na tej granicy.

Dzisiaj proponowane zmiany regulaminu Sejmu – chodzi o to, żeby nie było konieczne uzyskanie bezwzględnej większości w celu przedłużenia stanu wyjątkowego, i o zakaz składania wniosków formalnych – byłyby absurdalne i śmieszne, gdyby nie były skandaliczne. Nie mogę się bowiem oprzeć wrażeniu, że tą zmianą zabezpieczacie się przed niespodziankami, na jakie nie byliście gotowi podczas głosowań w sierpniu, że lecycie jakieś swoje obawy i traumy z czasów ostatniej reasumpcji. I to, że używacie prawa właśnie do tego, w sposób krótkowzroczny i zgodnie z filozofią, że po nas choćby potop, jest skandaliczne. *(Dzwonek)*

Mam pytanie do państwa wnioskodawców: Jakie będą wasze następne projekty? Czy następny pomysł, w miarę tracenia większości, będzie taki, żeby wszystkie projekty rządowe przyjmować przez aklamację? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

Proszę teraz pana posła Zbigniewa Babalskiego.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie jakiegokolwiek stanu nadzwyczajnego opisanego w konstytucji czy też w innych ustawach wśród osób zapewne mojego pokolenia, ale i troszeczkę młodszych, musi budzić smutne refleksje. I może się mylę, ale niektóre osoby w swoich wystąpieniach określiły próbę jakiegokolwiek analogii między stanem wojennym wprowadzonym przez Jaruzelskiego a obecnym stanem wyjątkowym na granicy Białorusi jako kompletnie nieuprawnioną.

Mam pytanie do obu panów: posła sprawozdawcy i przedstawiciela wnioskodawców. W czasie dyskusji na posiedzeniu komisji padały słowa, że brak jest uszczegółowienia powodów w ogóle wprowadzenia stanu wyjątkowego i chyba w jednej z poprawek był zapis uszczegóławiający. Ja mam pytanie do obu panów. *(Dzwonek)* Czy miejsce na ewentualne uszczegółowienie przyczyn wprowadzenia stanu, jakiegokolwiek stanu nie powinno jednak się znaleźć w ustawie? Mówimy tu przecież o stanie wyjątkowym w rozumieniu ustawy z 2002 r. o stanie wyjątkowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu panią posel Krystynę Skowrońską.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Smutna refleksja, jeżeli chodzi o dzisiejsze stanowisko parlamentarzystów, posłów PiS, w tym prawników. Bardzo smutna.

Państwo nie rozumiecie jednej rzeczy: dzisiaj ludzie, którzy przekroczyli granicę białoruską, którzy są na granicy, są bez dostępu do lekarzy, organizacji humanitarnych, adwokatów, bez pomocy. A nie ma takiego rozwiązania i nie powinno być takiego rozwiązania, skoro stan wyjątkowy został wprowadzony konstytucją, w sytuacji kiedy jest zagrożenie ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli i pożytku publicznego. I skoro w dalszym ciągu stan wyjątkowy określa regulacja konstytucyjna, to co to jest to, co państwo robicie? Stan wyjątkowy light? Stan wyjątkowy dla PiS? Stan wyjątkowy dla propagandy? Nie może tak być. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Ale jak?)*

Nie może tak być, że zwykłą ustawą i w taki sposób będziecie państwo zmieniali konstytucję. To jest normalnie skandal.

*(Głos z sali: Ale jak ma być?)*

Z panem nie dyskutuję. Do widzenia. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Ale jak nie może być?)*

Dziękuję bardzo pani poseł Krystynie Skowrońskiej.

Bardzo proszę panów posłów, aby nie komentowali wystąpienia pani poseł i każdego innego posła, który jest na tej mównicy, bo to po prostu przeszkadza i jest trochę wbrew zasadom kultury osobistej.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, po nich nie spodziewamy się niczego. Dziękuję bardzo.)*

*(Głos z sali: Niczego dobrego.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Niczego dobrego.)*

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

### **Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie tutaj słyszeliśmy słowa: na granicy. Proszę państwa, Wysoki Sejmie, granica to jest linia, na tej linii może być następna linia, czyli następna granica, granica Polski i Białorusi, granica Unii Europejskiej i Białorusi. Nic się nie może wydarzyć i nic nie może być na granicy. Coś się dzieje albo po jednej, albo po drugiej stronie granicy.

Kolejna kwestia. Przekraczanie granicy między cywilizowanymi państwami odbywa się na określonych zasadach i w określonym miejscu. W tym wypadku, nie wiem, dostarczenie, jak tutaj niektórzy mówią, pomocy humanitarnej na tej jakiejś granicy, to bycie de facto za granicą, czyli naruszeniem granicy *(Dzwonek)* ze strony polskiej. Proszę o szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Dariusza Rosatego.

### **Poseł Dariusz Rosati:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja nie przesądza, a przynajmniej nie robi tego w sposób wyraźny, czy przedłużenie stanu wyjątkowego wymaga bezwzględnej większości głosów, tak jak jego wprowadzenie, czy też wystarczy zwykła większość głosów. Dlatego mam pytanie do wnioskodawców, czy i w jakiej formie zasięgali opinii konstytucjonalistów w tej sprawie. Czy są miarodajne opinie na temat tego, jak należy czytać art. 230 i art. 231? Będę wdzięczny za wyjaśnienie, na podstawie jakich opinii ustalili państwo, że wystarczy zwykła większość głosów. Byłoby to dziwne, dlatego że wprowadzenia

dokonywane się na 30 dni i wymaga to bezwzględnej większości. Przedłużenie na 60 dni nie wymagałoby większości, więc mam pewne wątpliwości, ale nie chcę się wypowiadać.

Przy tej okazji, panie marszałku, chciałbym się do pana zwrócić z prośbą o to, aby *(Dzwonek)* zastanowić się nad tym, że rola Sejmu jako niezależnej instytucji ulega stopniowej degradacji. Większość sejmowa właściwie zamienia się w przedłużenie Rady Ministrów, która to rada podejmuje główne inicjatywy ustawodawcze i podrzuca je posłom w takiej formie, żeby można to było robić szybką ścieżką. Mam nieodparte wrażenie, że mamy – my i państwo tu siedzący – coraz mniejszy wpływ jako posłowie, mimo że wy jesteście w większości rządowej, a my w opozycji, na przebieg procesu legislacyjnego w naszym kraju. Może jednak powinniśmy, panie marszałku, zatroszczyć się o to, żeby pozycja tej Izby uległa wzmocnieniu w stosunku do tej małej Izby, która siedzi w tym tramwaju?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: I do ciemnego saloniku.)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, bardzo panu dziękuję za ten głos. Chcę powiedzieć, że wpisuje się to w inicjatywę Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska, który przedstawił rozwiązania dotyczące poprawy czy też naprawy tej skarłowaciałej istoty parlamentaryzmu, z którą mamy do czynienia. Nazwaliśmy ją otwartym parlamentaryzmem. Zapraszamy do niej wszystkich posłów, nie tylko opozycyjnych, lecz także posłów partii rządzącej. Przypominam, że przed objęciem władzy Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie miało tzw. pakiet demokratyczny, który został odłożony ad Kalendas Graecas.

*(Poseł Dariusz Rosati: Dziękuję bardzo, panie marszałku. Bardzo mnie to cieszy.)*

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Macieja Koniecznego.

### **Poseł Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej zmianie chodzi o jedną fundamentalną rzecz, o to, żeby stan wyjątkowy przestał być wyjątkowy, aby stan nadzwyczajny przestał być nadzwyczajny. Przecież nie chodzi o piątkowe głosowanie, w którym większość rządząca może liczyć na Konfederację, może liczyć na nacjonalistów – podobnie jak wasz poprzednik, jeśli chodzi o to dzieło, gen. Jaruzelski. Nie chodzi o piątkowe głosowanie, chodzi o kolejny, kolejny i kolejny stan wyjątkowy, które będziecie wprowadzać. Chodzi o to, żeby ograniczenia praw obywatelskich, ograniczenia mediów, ograniczenia w poruszaniu się stały się nową normą, bo przecież pretekstów wam nie zabraknie. Wojną hybrydową jest włam na skrzynki



**Posel Maciej Konieczny**

mailowe ministra Dworczyka, wojną hybrydową dla posła Kowalskiego są działania Unii Europejskiej, więc pretekstów, żeby wprowadzać kolejne stany wyjątkowe, wam nie zabraknie. Chcecie móc to robić z łatwością, chcecie móc uczynić z ograniczania mediów, z ograniczania (*Dzwonek*) praw obywatelskich, z ograniczania prawa do poruszania się nową normę. Tylko o to chodzi w tej zmianie regulaminu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Grabczuka.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan wyjątkowy to nie błahostka. PiS tym projektem ustawy, po pierwsze, psuje prawo, psuje państwo i de facto marginalizuje całkowicie Sejm. Najbardziej przykre jest to, że PiS dla interesu politycznego, dla interesu partyjnego gra bezpieczeństwem państwa i narodu. Państwo z PiS-u pięknie mówicie o wsparciu przedsiębiorców, ale kiedy na tej sali głosujemy nad poprawkami, to jesteście przeciwko wsparciu przedsiębiorców. Chodzi o przedsiębiorców z branży turystycznej, tych, którzy prowadzą sklepy z pamiątkami, zajmują się kulturą czy szeroko rozumianą rozrywką. Zabroniliście im prowadzenia działalności gospodarczej. Nie chodzi o dobro państwa, chodzi o dobro części PiS-u. Chodzi o to, że dzisiaj macie wewnętrzne tarcia i boicie się, że możecie to głosowanie po prostu przegrać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Piotra Kaletę.

**Posel Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Proszę pozwolić mi na wstępie wyrazić pewien żal, że pan marszałek nie zareagował, kiedy z ust posłów padły obraźliwe słowa. Jeden z nich powiedział, że Goebbels byłby dumny z pana ministra. Wydaje mi się, że tu trzeba byłoby powiedzieć, że psychiatria nie jest dumna z tego posła.

Kolejna sprawa. Nie zareagował pan, panie marszałku, kiedy jeden z posłów mówił, że policja morduje Polaków. To jest niegodne, to jest haniebne, żeby

w tej Izbie padały takie słowa i nie było reakcji marszałka w ten sposób. (*Oklaski*) Tak być nie powinno.

Ale do rzeczy. Proszę państwa, padło tutaj, chyba z ust pana posła Urbaniaka, że konstytucja zabrania nam tego, aby dbać o bezpieczeństwo Polaków, to tak może na skróty. Rzeczywiście konstytucja wtedy, kiedy była pisana, nie przewidywała, że w 2021 r. będziemy mieli taką opozycję jak wy, która nie będzie dbała o bezpieczeństwo Polaków, tylko będzie myślała o tym, w jaki sposób wprowadzać do naszego kraju ludzi, którzy – widzieliśmy – gwałcą krowy.

Jakie jeszcze argumenty mają paść z tej mównicy? (*Dzwonek*) Jakie jeszcze argumenty mają paść z tej mównicy, żebyście wiedzieli, w jakim jesteśmy zagrożeniu? Mówicie, że działamy na rzecz Łukaszenki? Ludzie, na miły Bóg, zastanówcie się, jesteście posłami najjaśniejszej Rzeczypospolitej i dbajcie o interesy Polaków, a dopiero w następnej kolejności o interesy innych nacji. Od tego tutaj jesteście, za to bierzecie ciężkie pieniądze, które Polacy płacą z ciężkich podatków.

(*Posel Dariusz Rosati: Coraz wyższych.*)

Macie zapewnić im bezpieczeństwo i nikomu łąchy nie robicie. To jest wasz zakichany obowiązek.

Jeszcze do pana posła Dyducha. Proszę pana, nie będę się odchrzaniał od PZPR, ja będę się dochrzaniał za każdym razem do tej formacji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowny Panie Pośle! Szanowny Panie Pośle Piotrze Kaleta! Nawet jeżeli jest tak, jak pan mówi, to proszę także podjąć refleksję nad własną postawą na sali sejmowej, kiedy pan notorycznie zwraca się per ty do wszystkich posłów. Zakładam nawet, że jest pan z tymi posłami w takiej zażyłości...

(*Posel Piotr Kaleta: To jest złe porównanie, panie marszałku.*)

...ale jesteśmy w trakcie debaty sejmowej i odrobina kultury osobistej wymagałaby, aby nie pokrzykiwać do posłów per ty wtedy, kiedy oni starają się przedstawić swoje stanowisko z mównicy sejmowej, bo to, zgodzi się pan, przeszkadza w zaprezentowaniu takiego stanowiska. Tyle i tylko tyle.

(*Posel Piotr Kaleta: Urząd marszałka też do czegoś zobowiązuje.*)

Dziękuję za tę uwagę, oczywiście ją przyjmuję.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Mariusz Gosek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drogie Posłanki i Drodzy Posłowie! Sytuacja jest wyjątkowa, bo stan jest wyjątkowy, bo mamy do czynienia z nieobliczalnym sąsiadem i wiemy, w jak trudnej sytuacji znajduje się państwo polskie. Ale państwo polskie wychodzi zwycięsko z każdej sytuacji, musi sobie ra-

### **Posel Mariusz Gosek**

dzić w każdej sytuacji, także w tej, która ma związek z ćwiczeniami Zapad 2021. Wiemy, jaka jest skala tych ćwiczeń. O tym informowali chociażby na wczorajszym, na przedwczorajszym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych pan minister Mariusz Kamiński i wiceminister obrony narodowej pan minister Skurkiewicz.

Prosiłbym o poważne podejście do tej sytuacji, bo wiem jak wiemy, odbyło się też w tym zakresie posiedzenie komisji niejawnie i nie możemy mówić tutaj o tym, jakie argumenty tam padły, ale sprawa jest naprawdę poważna.

Najważniejsza rzecz, którą chciałbym poruszyć, bo płynie tutaj wiele łez, także z tej mównicy sejmowej przed Wysoką Izbą. Prosiłbym, żeby odróżnić uchodźców, którzy uchodzą przed działaniami wojennymi, którzy chronią się przed skutkami działań wojennych, od imigrantów ekonomicznych (*Dzwonek*), bo wiemy, że np. w Mińsku lądują samoloty z Bagdadu, a w Iraku...

(*Posel Rafał Grupański*: Tam są dzieci.)

...panie przewodniczący, jak wiemy, już od kilku dobrych lat nie ma działań wojennych, tak że to jest czysta prowokacja Łukaszenki...

(*Posel Rafał Grupański*: Wywolicie dzieci za granicę.)

...która wspierana jest także przez tych, którzy...

(*Głos z sali*: Waszym zadaniem jest wspieranie...)

Szanowna pani poseł, imigranci ekonomiczni, a nie uchodźcy. Dziękuję bardzo.

(*Posel Barbara Nowacka*: Dzieci, dzieci. Wysłaliście dzieci na mróz.)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Dariusz Klimczak.

### **Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat, którym zajmujemy się w ramach tego punktu, jest ściśle i nieodzownie związany z jedną z najważniejszych decyzji, a może niektórzy powiedzą, że z najważniejszą decyzją, którą podejmie ten Sejm podczas obecnego posiedzenia. Frekwencja w ławach rządowych zupełnie na to nie wskazuje, mimo że Prawo i Sprawiedliwość w przekazie medialnym podnosi kwestię przedłużenia stanu wyjątkowego jako jedną z najważniejszych dzisiaj w Polsce.

W tej sprawie akurat znaleźliście patent i dostaniecie pomocną dłoń od Konfederacji, waszego cichego koalicjanta, ale powiedzcie, co zrobicie, jak zmienicie regulamin i w jaki sposób będziecie procedować przy tym braku większości nad innymi sprawami. Czy potrafiacie jeszcze podejmować trudne decyzje

w kraju, czy macie na to indywidualną, samodzielną większość? Uważam, że granie regulaminem przy sprawie rangi stanu nie jest działaniem patriotycznym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Listę osób zapisanych do pytań zamyka pan poseł Jan Szopiński.

### **Posel Jan Szopiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z propozycją zmian rozpatrzenie przez Sejm rozporządzenia prezydenta o wprowadzeniu i przedłużeniu stanu wojennego lub stanu wyjątkowego będzie następowało niezwłocznie po przesłaniu go do Sejmu. Pan prezydent zgodnie z polskim prawem nie ma obowiązku konsultowania takich stanów z Radą Bezpieczeństwa Narodowego.

Szanowny Panie Prezydencie! Apeluję z tego miejsca do pana, aby skorzystał pan z tego ustawowego prawa, aby przed przesłaniem wniosku do Sejmu odpowiedział pan Polakom, dlaczego nie można akredytować dziennikarzy na granicy, i odpowiedział pan Polakom, dlaczego tym, którzy potrzebują pomocy, a są tam chorzy i umierający, nie można udzielić pomocy humanitarnej.

Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej! Liczę na pana. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zamknęliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Smolińskiego.

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja, debata na tej sali odzwierciedla dokładnie to, co było na posiedzeniu komisji. Ten spór został przedstawiony w takim samym zakresie przez przedstawicieli poszczególnych klubów na posiedzeniu komisji. Komisja podjęła taką, a nie inną decyzję o odrzuceniu proponowanych poprawek i przyjęciu pierwotnego projektu.

Nadal wydaje mi się, że jest pewne niezrozumienie mimo intencji wnioskodawców. Myślę, że za chwilę pan poseł przedstawiciel wnioskodawców wyjaśni pewne sprawy. Ale tutaj chyba pan poseł Rosati zwrócił dosyć zasadnie uwagę – w większości nie zgadzam się z panem posłem, ale tu akurat się zgadzam – że konstytucja jednak nie reguluje kwestii przedłużenia

**Posel Kazimierz Smoliński**

stanu wyjątkowego czy w ogóle stanów nadzwyczajnych. To uregulowanie jest uniwersalne. Myślę, że nie ma wątpliwości co do tego, że ono nie dotyczy tylko i wyłącznie tego jednego stanu wyjątkowego, który przedłużymy, jeżeli prezydent złoży odpowiedni wniosek. To jest rozwiązanie uniwersalne. Niewątpliwie jeżeli chodzi o stan wyjątkowy, nadzwyczajny, określony w art. 230 i art. 233 konstytucji, w analogii do art. 120, musimy to uregulować, żeby nie było wątpliwości co do tego, przy jakiej większości podejmujemy uchwałę dotyczącą przedłużenia tego stanu.

Wnioskodawcy stanęli na stanowisku, że skoro to nie jest uregulowane, a art. 120 konstytucji stanowi, że w sprawach, w których nie jest wymagana większość kwalifikowana – w tym wypadku jest to bezwzględna większość, ale w konstytucji przecież podaje się inne kwalifikowane większości: 3/5, 2/3 itd. – można to zrobić przy większości zwykłej. Jednym z argumentów, które padały na sali i które mnie przekonały, jest to, że to jednak nie jest wprowadzenie kolejnego stanu wyjątkowego, tylko przedłużenie istniejącego stanu wyjątkowego na podstawie większości czy zdecydowanej większości pierwotnie przedstawionych propozycji. Czasami mogą wynikać nowe – mogą być te same – okoliczności, które przekonają Sejm lub też nie przekonają Sejmu, najpierw muszą przekonać prezydenta, następnie Sejm, do tego, żeby taki stan wyjątkowy nadal obowiązywał. W związku z tym, że przedłużenie tego stanu może nastąpić nawet w ostatnim momencie... Zająd okoliczności, które przekonają rząd, przekonają prezydenta, w ostatnim momencie będzie złożony wniosek. Nie może dojść do takiej sytuacji, że będzie obstrukcja sejmowa – wiemy, że ona może wystąpić z różnych przyczyn, merytorycznych, ale raczej politycznych – po to żeby nie zdążyć przeprowadzić tego przed zakończeniem tego stanu. Wówczas nie moglibyśmy, o czym już mówiłem, powtarzam to po raz kolejny, przedłużyć tego stanu. Trzeba byłoby go wprowadzać na nowo. Być może trwałoby to dzień, 2 dni, a taki dzień czy 2 dni mogą spowodować nieodwracalne zwiększenie zagrożenia bezpieczeństwa na granicy.

(*Posel Magdalena Filiks*: Proszę zobaczyć, co robicie.)

To są określenia z mojej strony absolutnie tylko i wyłącznie merytoryczne, nie oceniam tego politycznie.

Pan poseł Grabczuk, chyba przez niezrozumienie, mówił o tym, że jako ustawodawca ograniczyliśmy działalność podmiotów gospodarczych w strefie objętej stanem wyjątkowym. Nie ma żadnego ograniczenia działalności żadnych podmiotów gospodarczych. Ich ewentualne straty mogą wynikać z tego, że jest tam mniej osób. Osoby z zewnątrz nie przyjeżdżają. Są tylko te osoby, które mieszkają lub pracują w tej strefie i mogą tam przebywać bez żadnych ograniczeń, natomiast osoby z zewnątrz rzeczywiście obowiązują ograniczenia, i to z reguły bezwzględne, one nie mogą do tej strefy wejść, ale nie ma ograni-

czenia w zakresie samego prowadzenia działalności gospodarczej. Każdy podmiot może w pełnym zakresie prowadzić tę działalność gospodarczą.

Są poprawki. Chyba na godz. 14 jest zwołane posiedzenie komisji. Myślę, że rozstrzygniemy te poprawki na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy komisji.

Głos jeszcze zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Jarosław Zieliński.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu posłów wnioskodawców odnieść się do pewnych kwestii, które zostały poruszone w tej debacie. Zresztą poseł sprawozdawca pan Kazimierz Smoliński już o tym powiedział. Rzeczywiście ten przebieg dyskusji odzwierciedla przebieg wczorajszego posiedzenia komisji regulaminowej. Tam też mimo parokrotnego wyjaśniania niektórych powtarzających się kwestii nie doszło do przyjęcia tych wyjaśnień, tylko dyskutujące osoby upierały się przy swoim. Ma tu miejsce pewne materii pomieszanie. Oczywiście ono jest celowe. Wiemy, z jakich politycznych przyczyn tak się dzieje. W związku z tym po kolei.

Po pierwsze, Wysoki Sejmie, jest pewna luka w regulaminie Sejmu, którą chcemy uzupełnić. Ta luka nie jest uzupełniana doraźnie w związku z tą sprawą, z tym, że prawdopodobnie niebawem pojawi się w Sejmie wniosek o przedłużenie aktualnie obowiązującego stanu wyjątkowego na części terytorium Rzeczypospolitej przy granicy polsko-białoruskiej. Takie mamy, przynajmniej medialne, zapowiedzi. Wniosku pan prezydent jeszcze nie skierował. Chodzi nie tylko o tę sytuację. Chodzi o trwałe uregulowanie pewnej procedury postępowania, w przypadku gdy jest wprowadzany jeden ze stanów nadzwyczajnych, a są trzy stany nadzwyczajne: stan wojenny, stan wyjątkowy i stan klęski żywiołowej. Ta regulacja dotyczy zarówno tego, w jaki sposób Sejm ma postępować przy skierowaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenia, które to rozporządzenie Sejm rozpatruje zgodnie z zapisem konstytucji, jak i tego, jaki powinien być tryb postępowania przy wyrażaniu przez Sejm zgody na przedłużenie danego stanu. Dotyczy to wszystkich trzech stanów nadzwyczajnych, a nie tylko jednego.

Tutaj do lewej, tej liberalno-lewicowej strony sceny sejmowej chcę się odnieść z takim skojarzeniem. Jak wszyscy pamiętamy, właśnie opozycja swego czasu proponowała wprowadzenie stanu klęski żywiołowej w okolicach terminu wyborów prezydenckich. Przecież gdyby wtedy taki stan został wprowadzony,



### Posel Jarosław Zieliński

to również nie mielibyśmy regulacji, jak Sejm ma z tym postępować, bo dotychczas nie było takiej potrzeby.

(*Posel Magdalena Filiks*: Regulacje są w konstytucji, proszę nie kłamać.)

Niech się pani uspokoi.

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi panu posłowi.

### Posel Jarosław Zieliński:

Sympatycznej pani poseł nie przysługuje taki głos agresji. Po co to?

Szanowni Państwo! Nie ma tej regulacji. Dotychczas nie było wprowadzanych stanów nadzwyczajnych pod rządami obecnej konstytucji, więc może dlatego jest ta luka. Powiedzmy sobie, że gdyby nawet nie było tej zmiany regulaminu, którą proponujemy jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości, to i tak, jeśli wpłynąłby wniosek prezydenta o wyrażenie zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego, Sejm musiałby go rozpatrzyć, tak jak rozpatrywał sprawę rozporządzenia wprowadzającego. Trudniej byłoby natomiast Sejmowi postępować w sposób unormowany, gdyby tej regulacji nie było. A więc chcemy to zrobić, jeszcze raz powtórzę, nie dla jednego stanu i nie dla doraźnej sytuacji, tylko dla trwałego rozwiązania tej sprawy. To jest jedna rzecz.

Druga. Jest tutaj dużo emocji wokół tej większości sejmowej, jaka ma obowiązywać w przypadku wyrażenia zgody przez Sejm na przedłużenie trwania danego stanu nadzwyczajnego. Otóż, szanowni państwo, konstytucja – co już było wyjaśniane, ale jeszcze raz powtórzę, bo chyba nigdy dość powtarzania, skoro tego nie przyjmujecie – inaczej reguluje sprawę dotyczącą rozpatrywania przez Sejm rozporządzenia prezydenta o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. W art. 231 jest jasno powiedziane, że prezydent rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od podpisania rozporządzenia. Sejm niezwłocznie rozpatruje rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Może uchylić, jeżeli taki wniosek padnie. Wtedy wymagana jest bezwzględna większość głosów. To rozstrzyga art. 231 konstytucji. Gdyby konstytucja wymagała takiej samej większości przy wyrażaniu zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego, oczywiście taki zapis byłby w konstytucji, ale on jest inny. Dlaczego on jest inny? Twórcy konstytucji przewidzieli pewną różnicę. Art. 230 ust. 2 brzmi tak: Przedłużenie stanu wyjątkowego może nastąpić tylko raz za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni.

Tu nie ma wymogu bezwzględnej większości głosów. Gdyby był taki wymóg, też zostałoby to powiedziane. Konstytucja, bardzo wyraźnie to powiedzmy, tej większości bezwzględnej nie wymaga przy wyrażaniu zgody przez Sejm na przedłużenie stanu nadzwyczajnego. Art. 120, który też wymaga może bardzo spokojnego zacytowania, ustanawia zasadę, jaką posługuje się Sejm. Ta zasada jest taka: Sejm uchwała ustawy zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, chyba że konstytucja przewiduje inną większość. W tym samym trybie Sejm podejmuje uchwały, jeżeli ustawa lub uchwała Sejmu nie stanowi inaczej. Ani konstytucja, ani ustawa, ani uchwała w tej sprawie nie stanowi inaczej. W związku z tym obowiązuje wymóg zwykłej większości głosów. I gdybyśmy dzisiaj, wyobraźmy sobie taką sytuację, bez uchwalenia tej zmiany w regulaminie zajmowali się sprawą wniosku prezydenta Rzeczypospolitej o zgodę na przedłużenie stanu wyjątkowego, byśmy głosowali zwykłą większością głosów. Nikt by nie mógł tego podważyć, nikt by nie miał podstawy do podważenia, bo art. 120 to rozstrzyga.

Pan poseł Rosati pytał o konstytucjonalistów, o to, czy zasięgaliśmy ich opinii. Wczoraj na posiedzeniu komisji regulaminowej Biuro Analiz Sejmowych jasno opowiedziało się za naszą interpretacją tej sprawy, dość oczywistą, bo ona jest logiczna i wynika wprost z zapisów konstytucji, mówiąc, w nawiązaniu do art. 120, że Sejm mógłby podwyższyć ten wymóg uchwałą, tutaj, w regulaminie, do bezwzględnej większości, ale nie jest to żaden wymóg konstytucyjny. Jeżeli Sejm tak by uznał, mógłby tak uczynić. Wtedy taka większość by obowiązywała. Ale w naszym przedłożeniu tego nie ma. Nie uważamy, aby to miało jakiś sens, aby była taka potrzeba, tym bardziej że czytamy wprost konstytucję, która wymaga przy uchyleniu rozporządzenia prezydenta o stanie nadzwyczajnym bezwzględnej większości, ale tego nie wymaga przy wyrażaniu zgody na jego przedłużenie. I to jest zasadnicza rzecz. I nie ma co, szanowni państwo, Wysoki Sejmie, się o to kłócić. Te emocje są w ogóle niepotrzebne. Są dwie wizje, dwie koncepcje odnośnie do tej sprawy. Jedni uważają, my uważamy, że ta zwykła większość, która wynika z art. 120 konstytucji, wystarczy przy wyrażeniu zgody na przedłużenie stanu nadzwyczajnego, ale jest część posłów, tak twierdzi opozycja, że nie wystarczy. Należałoby to przegłosować. Sejm większością głosów zdecyduje o tym, czy tak ma być, czy inaczej. Po co te emocje wokół tego? Nie są uprawnione takie zarzuty, że chcemy obniżyć wymogi. Wręcz przeciwnie, to wy chcecie je podwyższyć. Można oczywiście sobie to wyobrazić, ale wymagałoby to uzyskania większości w Sejmie. Sytuacja jest odwrotna. My nie obniżamy niczego. My zachowujemy normalną regułę konstytucyjną, która polega na głosowaniu zwykłą większością głosów, chyba że w konstytucji, w ustawach albo w uchwale jest to zapisane inaczej.

**Posel Jarosław Zieliński**

Proszę państwa, kolejna sprawa w ramach tej materii pomieszczenia. Rozmawiamy o zmianie regulaminu Sejmu. Taki jest temat, przedmiot tego przedłożenia. Na posiedzeniach komisji, wczoraj i dzisiaj, także tutaj, na sali plenarnej, pojawiały się dyskusje na temat samego stanu wyjątkowego, czy jest zasadny, co przyniósł, co będzie po kolejnych 60 dniach, jakie są oceny odnośnie do tego, co robi tamta strona, oceny naszych służb. To nie należy do tematu w tej chwili, ale do tego też trzeba się będzie odnieść. To nie jest przedmiot naszej dyskusji, ale przy okazji, skoro to jest poruszane, chciałbym też bardzo wyraźnie powiedzieć, że dziwię się tym, którzy lekceważą stan zagrożenia na granicy polsko-białoruskiej będącej jednocześnie granicą Unii Europejskiej. Jestem posłem reprezentującym województwo podlaskie, to jest mój okręg wyborczy. Uwierzyć państwo, że naprawdę mam dużo kontaktów, i to niemal codziennie, z tymi, którzy żyją blisko granicy. Oni naprawdę, wszyscy ci, którzy zabierają głos na ten temat, są wdzięczni rządowi i Sejmowi, że tego nie uchylił, tego rozporządzenia prezydenta właśnie, że tam jest wprowadzony stan wyjątkowy, bo jest od tego czasu bezpieczniej. Stan wyjątkowy nie rozwiązał oczywiście wszystkich problemów, słyszymy o tym, ale jest dużo bezpieczniej. Państwo polskie zrobiło wysiłek, który powinno było zrobić, i podjęło tę decyzję na wniosek Rady Ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To co pan robił jako minister?)

Zaraz pani powiem, pani poseł. Bardzo dobrze, że pani to wywołała. Wtedy nie było tych zagrożeń z powodów obiektywnych, a nie dlatego, że ja byłem ministrem, a teraz nie jestem, bo reżim Łukaszenki wspierany przez Putina i Federację Rosyjską nie prowadził tych działań, które prowadzi dzisiaj wobec Polski i Unii Europejskiej, dążąc do destabilizacji sytuacji na granicach, ale nie tylko na granicach, bo przecież chodzi o to, żeby zdestabilizować obszar Polski i Unii Europejskiej. Nie wiadomo, w jakim wymiarze są te zamiary powzięte, ale na pewno zaczyna się od tego. Ale szanowna pani poseł, chociaż nie zwykłem odpowiadać na zaczepki z sali, to na to jednak odpowiem. Właśnie zrobiliśmy bardzo wiele: w tym czasie, kiedy ja odpowiadałem za nadzór nad służbami mundurowymi MSWiA, kiedy jest rząd Prawa i Sprawiedliwości od 2015 r., wtedy i teraz w tym czasie, bo właśnie dzięki zarówno wzmocnieniu Straży Granicznej, jak i modernizacji Straży Granicznej, a także oczywiście dzięki umocnieniu Wojska Polskiego i jego modernizacji mamy sytuację dużo lepszą (*Oklaski*) niż wtedy, kiedy wy likwidowaliście placówki Straży Granicznej.

Krynki – taki dobry, symboliczny przykład – leżą w strefie objętej stanem wyjątkowym w tej chwili. Tę placówkę Straży Granicznej chcieliście zlikwidować. Broniliśmy tej placówki, obroniliśmy ją, bo się straszyliście wtedy mediów, że was rozjadą za to. My

zbudowaliśmy tam nową placówkę Straży Granicznej, wieże obserwacyjne na granicy, wyposażyliście Straż Graniczną w sprzęt niezbędny, i to naprawdę bardzo specjalistyczny, nowoczesny, nie tani też – temu służył program modernizacji za 9200 mln zł na 4 lata, od 2017 r. do 2020 r. Dzięki temu Straż Graniczna jest dzisiaj w lepszej kondycji, ma większą siłę i możliwość działania, i dzięki temu jest właśnie bezpieczniej. To samo dotyczy wojska, które zostało wzmocnione. Powstał piąty rodzaj Sił Zbrojnych – Wojska Obrony Terytorialnej, z których kpiliście, które kwestionowaliście, a bardzo ważną rolę spełniają w tej chwili na granicy, spełnia ta formacja, ten piąty rodzaj Sił Zbrojnych – Wojska Obrony Terytorialnej.

Chcieliście likwidować również inne placówki na tamtym terenie, np. w Rutce-Tartaku, w Sejnach – też je obroniliśmy. To były wasze zamysły, wasze zamiary.

(*Posel Dariusz Rosati*: Mieliśmy już nie mówić o tym.)

Mało tego, likwidowaliście całe oddziały. Karpaciki Oddział Straży Granicznej zlikwidowaliście.

(*Głos z sali*: A wy stworzyliście i nie potraficie obronić tych granic.)

My go przywróciliśmy. Dzięki temu jest bezpiecznie, nasze służby są bardziej mobilne, mają lepsze możliwości działania. Zlikwidowaliście również ponad połowę posterunków Policji. Odtwarzaliśmy i odtwarzamy te posterunki. To też jest ważne. Policja również bierze udział w tych działaniach na rzecz bezpieczeństwa obszaru przygranicznego.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to nie jest w regulaminie.)

No i właśnie chcecie dyskusji. Zaczęliście. Była mowa o regulaminie, a wy w komisji i teraz o sprawach bezpieczeństwa. Nie lekceważcie tego naprawdę.

Pan poseł Marek Dyduch dał chyba wyraz najwyższy temu lekceważeniu. Oczywiście się nie dziwię, znając pana proveniencję polityczną, że pan tak to widzi, ale nie wolno lekceważyć zagrożenia na granicy polsko-białoruskiej. To zagrożenie jest przecież wspierane przez Federację Rosyjską, przez władze Putina i co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości. Jeżeli teraz zaczynacie dyskusję o tym, kto jest winny temu, że coś się zdarzyło tragicznego w tamtym obszarze, i sugerujecie, że to Polska jest winna, to dajecie świadectwo tego, po której stronie jesteście. Nie jesteście po stronie polskiego bezpieczeństwa, nie jesteście po stronie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, a macie usta pełne frazesów na temat Unii Europejskiej. (*Oklaski*) Nie jesteście. Właśnie jesteście po stronie tamtych, którzy chcą to zagrożenie w Polsce potęgować. Polskie państwo nie jest państwem papierowym pod rządami Prawa i Sprawiedliwości...

(*Posel Barbara Nowacka*: Przesadza pan, czyli niewiele.)

...i robi, co może, czyni, co może, żeby zapewnić bezpieczeństwo Polsce i Polakom. Mam nadzieję, że zapewnimy to bezpieczeństwo ostatecznie.

Jak można w ogóle dzisiaj mieć wątpliwości, kto jest winny temu, że nastąpiła śmierć kilku osób? Pol-



## Posel Jarosław Zieliński

ska jest temu winna? Co Polska tym osobom zrobiła? Co Polska im zrobiła?

(Posel Barbara Nowacka: Właśnie nie udzieliła pomocy humanitarnej.)

Nie Łukaszenka? Polska, tak? (*Gwar na sali*) Szanowni państwo, to wy jesteście po stronie Łukaszenki w takim razie i po stronie Putina. I o czym rozmawiamy?

(Posel Krystyna Skowrońska: Zawsze nielogiczne wnioski wyciągacie.)

(*Głos z sali*: Ale gdzie: w Polsce czy na Białorusi?)

Pan poseł Urbaniak to już dzisiaj przeszedł sam siebie. Wczoraj też dyskutował w komisji, nic do niego nie trafiało, był impregnowany na wszelkie argumenty. Dzisiaj udowodnił tę wielką impregnację i swoją odporność. To nie posłowie PiS-u, panie pośle, rozmawiają o sprawach bezpieczeństwa, zasadności stanu wyjątkowego i jego efektów, i tego, co dalej, tylko to wy właśnie zaczęliście, odchodząc od spraw regulaminu, bo my chcieliśmy uregulować tylko pewien rozdział, zapisać nowy w regulaminie, którego brakuje. A dzisiaj pan nam to zarzuca. No, panie pośle, hipokryzja naprawdę sięgająca już granic. Szkoda dyskusji na ten temat. Szkoda czasu.

Szanowni Państwo! Trzeba uregulować te kwestie. Zwykła większość tam, gdzie zwykła większość, bezwzględna większość tam, gdzie jej konstytucja wymaga. I się nie martwicie – powiem jeszcze na koniec – o naszą większość w Sejmie jako opcji, która w tej chwili sprawuje władzę dzięki wyborcom i większości, którą uzyskaliśmy w wyborach parlamentarnych. To nie wasze zmartwienie. To jest nasze zmartwienie (*Dzwonek*) i zostawcie to w spokoju. To nie jest naprawdę wasz problem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Na komisję. Brawo!)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo przedstawicielowi wnioskodawców.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (druki nr 1398 i 1430).

Proszę pana posła Kazimierza Moskala o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Oklaski*)

## Posel Sprawozdawca Kazimierz Moskal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu komisji edukacji pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 1398.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 8 lipca 2021 r. 14 lipca 2021 r. ten projekt został skierowany do pierwszego czytania w komisji, do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. 23 lipca 2021 r. odbyło się pierwsze czytanie w komisji. Ten rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce dotyczy zagwarantowania członkom wspólnoty uczelni możliwości swobodnego wyrażania myśli i słowa. Rozwiązanie jest związane ze zgłaszanymi naruszeniami wolności wyrażania poglądów, które występują na uczelniach.

Projekt ustawy obejmuje sześć artykułów. Art. 1 dotyczy zmian proponowanych w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wprowadzono tutaj dziewięć zmian. Natomiast art. 2–6 to przepisy dostosowujące.

O godz. 12 rozpoczęło się posiedzenie komisji. Najpierw pan wiceminister prof. Bernacki przedstawił projekt, później odbyła się dyskusja. W dyskusji wzięło udział 24 mówców: 17 posłów, jeden europoseł i sześciu przedstawicieli korporacji związanych z uczelniami. Dyskusja została przeprowadzona, były różne odmienne zdania i poglądy posłów. Natomiast jeżeli chodzi o wystąpienia przedstawicieli korporacji uczelnianych, to rzeczywiście pojawiały się jedynie pewne uwagi co do tego, żeby ta ustawa nie weszła w życie.

Został też przedstawiony przez panią poseł Barbarę Nowacką reprezentującą Platformę Obywatelską wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

(Posel Barbara Nowacka: Koalicję Obywatelską.)

Został również przedstawiony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego proponowanego przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk. W wyniku głosowania wniosek o odrzucenie został przegłosowany negatywnie. 17 posłów było przeciwko temu wnioskowi, 10 posłów opowiedziało się za wnioskiem pani poseł Barbary Nowackiej. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący przeprowadzenia wysłuchania publicznego zgłoszony przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk, to 10 osób opowiedziało się pozytywnie, było za tym wnioskiem, 17 osób było przeciwnych, a jedna osoba się wstrzymała.

Później ustawa była procedowana i pojawił się wniosek o jej uchwalenie. Wniosek ten został przyjęty: 17 posłów było za, 10 posłów było przeciw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży proszę Wysoki Sejm, żeby uchwalił załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze ponownie pan poseł Kazimierz Moskal, który tym razem przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Moskal:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druki nr 1398 i 1430.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie pewnych zmian w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Prace nad projektowanymi zmianami zostały zainicjowane w związku z naruszeniami wolności wyrażania poglądów występującymi na uczelniach, skutkującymi wysoce niepożądanymi zjawiskami cenzury myśli i słowa. Przejawami wspomnianych zagrożeń są m.in.: wywieranie presji psychicznej, agresja słowna, uniemożliwianie brania udziału w wydarzeniach naukowych, utrudnianie aktywności w zakresie działalności publikacyjnej czy też wszczynanie postępowań dyscyplinarnych. To ostatnie, właśnie wszczynanie postępowań dyscyplinarnych, było bardzo często nieuzasadnione. Jest wiele takich przypadków. One są szczególnie dotkliwie odczuwane przez nauczycieli akademickich. Rodzą poważne konsekwencje w ich życiu osobistym i zawodowym. Te zjawiska niepożądane przekładają się też na pewno na rozwój i jakość polskiej nauki.

Należy też w tym miejscu podkreślić, że poszanowanie swobody wyrażania poglądów, w tym przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, deklaruje już konstytucja, zwłaszcza w przepisach art. 54 i art. 73. W związku z powyższym propozycja przedstawiona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jest propozycją godną przyjęcia. Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za przyjęciem tej ustawy.

W tym momencie pragnę też przedstawić pewną poprawkę, panie marszałku, do tej ustawy. Bardzo proszę ją przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz panią posłankę Barbarę Nowacką o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska stoi na straży wolności. Wolności słowa, wolności nauki, wolności badań naukowych. Dlatego składamy wniosek o odrzucenie w drugim czytaniu tej ustawy o zmianie ustawy.

Dlaczego? To przecież nie jest spór o wolność słowa. Art. 54 konstytucji stanowi: Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Do tego nie potrzeba ustawy. To nie jest spór o prawo do ekspresji na uczelni, bo to prawo istnieje i jest świetnie uregulowane przez regulaminy poszczególnych uczelni, a także przez wspólnie ustanowione przez uczelnie praktyki. To po prostu działa. To jest spór o prawdę, o prawo do głoszenia prawdy, o prawo do nauki na uczelniach wyższych. Tendencja centralizacji wśród polityków PiS-u jest gigantyczna i niepoahamowana. Próbowali centralizować media, sądy, ograniczać wolność słowa w szkołach, zabrali prawa kobietom, teraz zajęli się prawem nauki do pozostania nauką.

To jest też spór o autonomię uczelni, na ile uczelnie będą mogły same decydować o tym, w jaki sposób oczyszczać się z bzdur i głupot. Uczelnie robią to sprawnie. Państwo macie tę niesamowitą tendencję do opowiadania, bo tu z panem ministrem rozmawialiśmy już na wielu posiedzeniach komisji i podkomisji o tym, o jakichś naruszeniach i przykładach strasznych represji wobec kilku osób, które nadużyły swojego stanowiska dydaktyka i które miały różne spory ze swoją uczelnią. Paradoksalnie zazwyczaj stajecie po stronie homofobów, agresorów i tych, którzy wykluczali ludzi ze względu na ich poglądy dotyczące praw kobiet. *(Oklaski)* Dla jednostkowych przykładów wprowadzacie niebezpieczne prawo, prawo, które uczyni uczelnię Hyde Parkiem, prawo, które każe rektorowi na końcu bronić foliarza albo negacionistę Holocaustu, jeżeli ta osoba powie: to są moje przekonania filozoficzne lub religijne. To jest naruszenie prawa studentek i studentów do rzetelnej wiedzy i prawa naukowców do wolności badań naukowych. *(Oklaski)*

Deбата naukowa zakłada, szanowni państwo, posługiwanie się argumentacją o charakterze naukowym, a nie odwołującą się do przekonań światopoglądowych czy też religijnych badacza. Inaczej przestaje być nauką. Ta działa w poszukiwaniu prawdy poddanej rygorowi metodologii właściwej dla danej dyscypliny, prawdy weryfikowalnej w dyskursie naukowym, a nie zabarwionej ideologicznie, a omawiany projekt to zupełnie coś innego.

Projekt notabene uzyskał negatywną opinię wszystkich liczących się gremiów naukowych: Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, KRASP-u, Komitetu Polityki Naukowej, RPO protestuje w sprawie ograniczania wolności, tak naprawdę wolności i autonomii uczelni, a wy to nazywacie pakietem wolności. Mam wrażenie, że cokolwiek nazywacie prawdą,

### **Posel Barbara Nowacka**

jest kłamstwem, co nazywacie prawem, jest bezprawiem (*Oklaski*), a co nazywacie sprawiedliwością, jest niesprawiedliwością. Jedyne, co się zgadza, to nepotyzm u was w sposobie funkcjonowania.

I teraz Koalicja Obywatelska będzie starała się wam pomóc. Wnosimy też poprawkę, która zmienia wasz art. 275. Proponujemy, żeby jednak nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, jeżeli tak na tym zależy, niepozostających w sprzeczności z kryterium naukowości. Jeżeli stoicie po stronie nauki, a nie po stronie zabobonu, to przyjmijmy, że na uczelniach ta nauka ma prawo istnieć, bo wolność działania twórczości naukowej i artystycznej to art. 73 konstytucji. Na niego też warto się powoływać, rozstrzygając o rzetelności.

Panie marszałku, zostawiam poprawkę.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dobrze.

### **Posel Barbara Nowacka:**

I jeszcze dwie rzeczy, które tam robicie. Powołujecie specjalną komisję dyscyplinarną przy ministrze Czarunku. Wiemy, jak wyglądają ludzie od pana Czarunka, wiemy, że pieniądze te będą szły głównie do różnego rodzaju egzorcyzmów. Tak samo będzie wyglądała ta komisja: partyjna, usłużna, zideologizowana. A poza tym wprowadzacie mechanizm działania prawa wstecz i umarzacie wszelkie kary dyscyplinarne dla tych, którzy siali nienawiść, zgorszenie, homofobie, tylko dlatego, że wam się takie poglądy podobają.

Pan minister teraz przeczy. Pan minister doskonale wie, jak ważna dla nauki jest wolność ekspresji, ale również metoda naukowa. Inaczej nauka przestaje być nauką. Wy nie chcecie, żeby nauka była nauką, a uczelnia była uczelnią. (*Dzwonek*) Wy chcecie, żeby wszystko było takie jak minister Czarnek. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję pani posłance.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Marcina Kulaskę, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

### **Posel Marcin Kulasek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Rzadko zdarza się, aby przedmiotem obrad Wysokiej Izby był projekt ustawy, który jest w zupełności zbęd-

ny. Takie stanowisko przedstawiły m.in. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, komisja ds. etyki w nauce, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polska Akademia Nauk, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, Akademia Młodych Uczonych, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, Komitet Polityki Naukowej.

Kierownictwo Ministerstwa Edukacji i Nauki od kilku miesięcy lansuje tezę, że w Polsce zagrożona jest swoboda badań naukowych i wolność dyskusji akademickiej na uczelniach. Jak widać, tej tezy nie podzielają organizacje skupiające nauczycieli akademickich, naukowców ani związki zawodowe. Resort nauki podejmuje jednak wysiłki, aby walczyć z zagrożeniem, które dostrzegają w Polsce tylko samo ministerstwo oraz grupy radykałów skupione wokół Ordo Iuris.

Celem przedmiotowego projektu jest de facto skupienie władzy dyscyplinarnej nad nauczycielami akademickimi w rękach ministerstwa. Każda decyzja uczelnianej komisji dyscyplinarnej będzie mogła być uchylona przez ministerstwo, co spowoduje, że postępowanie dyscyplinarne na uczelniach stanie się fasadowe. Stanowi to bezpośrednie pogwałcenie autonomii uczelni wyższych w Polsce.

Ponadto projekt myli dwa porządki: naukowy i publicystyczny. Jak zauważa Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uchwalenie przepisów w brzmieniu: Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, bez nałożenia na autorów takich wypowiedzi obowiązku przestrzegania kryteriów naukowości w debacie akademickiej, zarówno w pracy naukowej, jak i w procesie kształcenia, zagrażałoby jednak bezkarnym niszczeniem przez osoby o przekonaniach ekstremalnych lub zachowaniach radykalnych.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich zauważa, że wolność wypowiedzi musi wiązać się z poszanowaniem godności człowieka, a wolność akademicka nie może polegać na głoszeniu w przestrzeni uczelni opinii ignorujących wiedzę i metodologię badań naukowych. Uczelnie są i powinny zostać przestrzenią wolności dla debaty naukowej oraz instytucjami neutralnymi pod względem politycznym. Również Polska Akademia Nauk w przyjętym stanowisku uważa proponowaną nowelizację prawa za błędną. Zastanawiam się, czy przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości zadali sobie trud określenia konsekwencji projektu ministra Czarunka, który tak ochoczo popiera. Kluczowy przepis rządowego projektu brzmi: Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych. Nasuwa to następujące wątpliwości. Po pierwsze, co jeśli naukowiec zdecyduje się na fałszowanie wyników badań naukowych, aby

**Posel Marcin Kulasek**

wyniki były zgodne z jego światopoglądem i wyznawaną religią?

(*Poseł Barbara Nowacka*: To Antoni robi w raporcie.)

Czy wówczas ministerstwo również zwolni go od odpowiedzialności dyscyplinarnej? Po drugie, co jeśli nauczyciel akademicki wyznający konserwatywną wersję islamu będzie na zajęciach głosił poglądy dotyczące roli kobiet w społeczeństwie zgodne z konserwatywną interpretacją Koranu? Czy resort nauki to uzna, że przyzwolenie na głoszenie takich poglądów, gdy taki wykładowca zasłoni się wolnością religijną?

Wysoka Izbo! Proponuję, aby każdy poseł we własnym rozumie poszukał odpowiedzi na te pytania. Jeśli nie będą one satysfakcjonujące, to rekomenduję, aby nie głosować za prawem, które przyniesie więcej szkody niż pożytku. To jest bubel prawny, którego miejsce jest w koszu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Dariusza Klimczaka o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo że nie jestem pracownikiem naukowym żadnej z uczelni, to jednak mam bardzo często bliskie kontakty z wieloma z nich, zarówno z tymi publicznymi, jak i niepublicznymi, ze studentami, z doktorantami, pracownikami naukowymi i władzami uczelni. I powiem państwu szczerze, że słyszę od nich o wielu problemach polskich uczelni wyższych z pieniędzmi, infrastrukturą, akademikami, o kwestiach dotyczących stypendiów, projektów naukowych, ale nigdy nie słyszałem, żeby ktoś mi się pożalił, że na polskich uczelniach jest problem z wolnością słowa. Za pasem mamy inaugurację roku akademickiego. Czym my się tutaj zajmujemy? Czy prawdziwymi wyzwaniem, które stoją przed polską nauką? Czy np. pan minister Czarnek właśnie przed 1 października zadbał o to, żeby każdy ze studentów, który tego potrzebuje, miał miejsce w akademiku? Szanowni państwo, czy minister zna w ogóle statystykę, że jedynie 10% studentów może liczyć na zakwaterowanie w akademikach? I liczę zarówno te publiczne, jak i prywatne, które także są w Polsce. Czy minister Czarnek przed 1 października zadbał o to, żeby cena miejsca w akademiku nie wzrosła? A wzrosła o kilka procent. Czy może zajęli się dopłatami do żywienia na stołówkach czy kwestiami stypendiów naukowych, socjalnych? Tych wyzwań jest naprawdę bardzo wiele. Studia w dużym

mieście to najlepszy trening dla domowego budżetu, każdy o tym doskonale wie. Studenci najbardziej narzekają na koszty zakwaterowania. Potwierdza to ostatni raport na temat kosztów życia studentów oraz badania Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami. Drugą kwestią, na którą narzekają studenci, jest nadmiar biurokracji i formalności na polskich uczelniach. Może w tym zakresie pan minister zaproponował jakieś rozwiązanie? Może doczekamy tego czasu, gdy przed dziekanatami czy sekretariatami instytutów nie będzie długich kolejek. Niestety ciągle powstają publikacje na temat współczesnych problemów nauki i szkolnictwa wyższego, a rozwiązań proponowanych w tym względzie przez ministerstwo w tej Izbie jest jak na lekarstwo.

I niestety, czy tego chcemy czy nie, tematem przewodnim i kluczem tej debaty jest wolność słowa. Pamiętam takie komentarze, kiedy chyba w 2016 r. lider PiS-u pan Jarosław Kaczyński dostał nagrodę Człowieka Wolności i widziałem szczególnie w kabaretach studenckich, że żartowali z tego, że nie dziwią się, iż dostał nagrodę wolności, ponieważ to jedyny człowiek, któremu w Polsce wszystko wolno. Wolność słowa w Polsce zagwarantowana jest nie tylko w art. 54, ale także w art. 3, art. 49, art. 14 i art. 25. Mowa o tym jest w naszej konstytucji bardzo szeroko. Zresztą w Polsce mamy długie tradycje, przecież już Kazimierz Wielki w statutach wiślickich mówił o wolności słowa. W Polsce nie ma... Z jakimiś problemami, bo mieliśmy różne kłopoty w naszej zawilej historii, natomiast radzimy sobie z tym. Ale trzeba jeszcze bardziej bohatercko z tego wyjść. O co chodzi? W ustawie wprowadzono możliwość wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia rektora o poleceniu rzecznikowi dyscyplinarnemu rozpoczęcia prowadzenia sprawy. Zażalenie ma być rozpatrywane przez komisję dyscyplinarną przy ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Projekt przewiduje również zniesienie możliwości zawieszenia przez rektora nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego w jego sprawie. Więc wszystko jasne. O wolności słowa zdecyduje minister, a nie uczelnia, rektor bądź wspólnota akademicka. To jest kolejny przykład centralizacji władzy publicznej w Polsce, łącznie z bezprawnym osłabieniem autonomii uczelni, oraz ingerowanie w sprawy środowiska akademickiego, co jeszcze nigdy nie miało miejsca.

Ponadto uważam, że wejście w życie projektowanych przepisów niesie ze sobą liczne zagrożenia, które dotyczą m.in. ryzyka wprowadzenia do debat naukowych toczonych na uczelniach wątków ideologicznych oraz narzucania studentom i doktorantom opinii własnych wykładowców akademickich. Wejście w życie niniejszych przepisów w moim przekonaniu wręcz gwarantuje możliwość przeniesienia na uczelnie emocjonalnych sporów prowadzonych w stylu nieakademickim oraz wykorzystania uczelni do celów politycznych przez każdą ze stron, a przede wszyst-



## Posel Dariusz Klimczak

kim przez ludzi głoszących poglądy skrajne, bo tacy najbardziej pchają się na uczelnie.

Kiedy przyjrzymy się opiniom środowisk akademickich, to wyraźnie zobaczymy, że obawiają się one sytuacji, w której proponowana zmiana ustawy (*Dzwonek*) zostanie odczytana jako zachęta do prezentowania podczas zajęć, zwłaszcza wykładów, zagadnień w żaden sposób niezwiązanych z tematyką realizowanego przedmiotu lub do dyskusowania nad tymi zagadnieniami. Uprawianie nauki od zawsze wiązało się z otwartą dyskusją. Jedynym warunkiem tej otwartości było i jeszcze jest używanie argumentów opartych na wynikach rzetelnych badań naukowych, realizowanych zgodnie z właściwą metodologią naukową. Każdy z nas wie, że taka dyskusja przestaje mieć sens, jeżeli zamiast rzeczowych argumentów pojawiają się wątki ideologiczne czy światopoglądowe, będące naturą dysput politycznych lub publicystycznych.

Niestety mam przekonanie graniczące z pewnością, że po zmianie tej ustawy na uczelnie natychmiast wkroczą antyszczepionkowcy, twórcy teorii spiskowych, aktywiści PiS-u, Konfederacji, działacze różnego rodzaju dziwnej maści, pseudonaukowcy od komisji smoleńskiej i zacznie się niszczenie polskiej nauki i życia akademickiego. Wolność słowa i PiS – wolne żarty. Codziennie o godz. 19.30 mamy pokaz, jak wolność słowa traktuje partia rządząca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Artura Dziambora o przedstawienie stanowiska koła Konfederacja.

## Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Dużo ciepłych słów tutaj dzisiaj usłyszałem. Najpierw, że jakieś zabobony są konkurencją dla nauki, a teraz, że zwolennicy Konfederacji będą tymi złymi, którzy wedrą się na różne uczelnie.

Chciałem powiedzieć, szanowni państwo, że w tym momencie stoję w tym magicznym miejscu, w którym nie ma wirusa. Ale wy wszyscy uważacie, że wirus jest tam, jest tu, jest za mną, jest tutaj – jest wszędzie dookoła. I wy uważacie, że opieracie się na nauce, uważacie, że opieracie się na wiedzy. Tymczasem to, że tutaj jest ta strefa wolna od wirusa, wy również uznaliście za wiedzę, podczas gdy to, pani poseł, jest zabobon. Wykluczono dzisiaj Grzegorza Brauna z obrad Sejmu, dlatego że nie założył maseczki. Przecież to wasz minister mówił, że te maseczki przed niczym nie chronią. Mamy co do tego dosyć dużą jasność. A to, że Sejm wprowadził sobie takie zasady i tresuje się

w tym momencie posłów, nie wynika z wiedzy, tylko z zabobonu, pani poseł. To po pierwsze.

Po drugie, szanowni państwo, wolność słowa polega na tym, że są profesorowie medycyny, którzy mówią, że do problemu COVID-owego powinno się podchodzić tak, jak podchodzi rząd i niestety opozycja, krzycząc, że zaraz wszyscy umrzemy, należy się ograniczać, wprowadzać lockdowny, obostrzenia, zamykać firmy, zamykać szkoły, zamykać szpitale i leczyć tylko jedną popularną chorobę. A są też tacy profesorowie medycyny, którzy mówią, że powinniśmy po prostu normalnie żyć. Ale kto chce zamykać usta tym profesorom medycyny, którzy mówią, że powinniśmy normalnie żyć? Otóż wy chcecie zamykać usta tym profesorom, którzy mówią, że należy normalnie z COVID-em żyć, bo jest to jedna z wielu chorób, która z nami już zostanie. Jest wielu takich, ale wy im kneblujecie usta. Wy wszyscy kneblujecie im usta, a szczególnie ta strona, która nie dopuszcza do siebie myśli, że mogła się przypadkiem pomylić i że niestety trzeba będzie w pewnym momencie znormalnieć. 449 posłów jest przeciwko tym 11, którzy bronią wolności słowa tych właśnie naukowców, którzy uważają, że jest inaczej niż w wersji ustalonej w tym właśnie Sejmie. Ta ustawa pozwoli na to, że tacy ludzie, którzy właśnie takie twierdzenia głoszą, z którymi ja się akurat przypadkowo zgadzam, nie będą przez was eliminowani z uczelni, nie będą wyrzucani z pracy za posiadanie innego zdania. (*Dzwonek*) Tak że o tym możemy porozmawiać, pani poseł, w przyszłości, jeżeli chodzi o kneblowanie ust i zabobony. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowny panie pośle, chcę panu przypomnieć, że pan poseł Grzegorz Braun został wykluczony z obrad Sejmu...

(*Posel Artur Dziambor: Za niezałożenie maseczki.*)

...za nieprzestrzeganie regulaminu, do którego pan skądinąd się zastosował, przedkładając stosowne zaświadczenie lekarskie... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Artur Dziambor: Ja wiem, ale...*)

...że jest pan jakby uwolniony w związku z tym od noszenia tej maseczki.

(*Posel Artur Dziambor: Panie marszałku, a ja panu życzę, żeby pan był również uwolniony.*)

A więc jest pewna niekonsekwencja w pana wypowiedzi. Rozumiem, że ona miała charakter publicystyczny, polityczny, ale proszę także odwołać się do realiów, które są takie, jak powiedziałem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Artur Dziambor: Panie marszałku, życzę panu, żeby pan mógł też nie nosić tej maseczki, jeżeli pan nie będzie chciał tego robić. I to o to chodzi, tylko tyle. Dziękuję.*)

Proszę teraz o przedstawienie stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050 pana posła Michała Gramatykę.

**Poseł Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Co tu dożo mówić, jesteście perfekcjonistami. A ściślej mówiąc, jest jedna dziedzina, w której jesteście perfekcjonistami, i tą dziedziną jest odwracanie znaczenia słów. Jeżeli macie jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, to polecam książkę pióra Katarzyny Kłosińskiej i Michała Rusinka pt. „Dobra zmiana”.

Kiedy więc pan minister Czarnek używa słów „pakiet wolności akademickiej”, bój się człowieku, bój się akademiku, bo marny twój los, uniwersytecie. Przecież istotą tej ustawy jest wyjęcie spraw dyscyplinarnych na uczelniach z rąk komisji uczelnianych i przekazanie ich do rozstrzygania komisji ministerialnej. A od lat na straży wolności akademickiej stoją niezależne od rządu władze, obdarzone autonomią, wybrane w demokratycznych wyborach przez społeczność akademicką. A pańska komisja, panie ministrze, ma być powołana według pańskiego uznania i według pańskiej oceny. I to ona właśnie stanowi autokratyczne i przeciwwolnościowe narzędzie państwa wymierzone w autonomię uniwersytetu.

Timothy Snyder w swojej pracy o tyranii zaleca, żeby nasłuchiwać niebezpiecznych słów, dlatego że one zwiastują upadek demokratycznego państwa prawa. Tak, panie ministrze, pańskie słowa są niebezpieczne, bo de facto chce pan dziś zlikwidować autonomię uczelni. Autonomia to jest prawo jakichś zbiorowości do samodzielnego rozstrzygania swoich spraw wewnętrznych. To jest samodzielnosc i niezależność w decydowaniu o sobie, czyli prawo do braku władczej ingerencji państwa. Przecież prawo do nauki, które gwarantuje nam art. 70 konstytucji, jest fikcją bez autonomii uniwersytetu, którą gwarantuje ust. 5 tegoż artykułu.

Może pan, panie ministrze, jest bonapartystą i marzy się panu twór na kształt powołanego w 1806 r. uniwersytetu cesarskiego, urzędu państwowej administracji, który podporządkowany był całkowicie cesarzowi, oddający, najlepiej panu, monopol w sprawach oświaty oraz pełną kontrolę nad edukacją i nauką. Problem w tym, że takie rozumienie uniwersytetu nie ma nic wspólnego z ideą Wilhelma von Humboldta przyjętą powszechnie i definiującą misję uniwersytetu jako rozwijanie nauki i poszukiwanie prawdy, nie wazszej jedynie słusznej prawdy z sankcją karną, która zagraża każdemu, kto ma inne zdanie, ale właśnie prawdy, do której dążenie zakłada spór i tolerancję dla odmiennych poglądów, a nawet akceptację, że jedynie słusznej prawdy może po prostu nie być.

Pańska ustawa niesie dziś ze sobą słowa niebezpieczne. Ona wpisuje się w konsekwentnie przez was uprawiane niszczenie instytucji i podważanie autorytetów. Ta ustawa jest zła. Ona szkodzi polskiej nauce. Nadaje się wyłącznie do kosza. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana posła Michała Wypija w imieniu koła Porozumienie.

Bardzo proszę.

**Poseł Michał Wypij:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatajemy dzisiaj, teraz, w tym momencie na temat projektu, który w środowisku akademickim zebrał wyłącznie negatywne opinie. KRASP czy Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwracają uwagę na zbędność tych regulacji, ale także na wątpliwą czy wadliwą konstrukcję prawną, która w efekcie może prowadzić do nadużyć. Środowisko akademickie zwraca także uwagę na to, że przedłożony projekt rządowy nadmiernie ingeruje w autonomię uczelni, co de facto może być zagrożeniem dla wolności badań, wolności akademickiej.

Chciałbym wrócić do kwietnia 2009 r., do rządów Platformy Obywatelskiej i do pani minister Barbary Kudryckiej, która w kwietniu 2009 r., po publikacji słynnej pracy młodego historyka Pawła Zyzaka, zleciła nadzwyczajną kontrolę, zupełnie poza systemem. Wtedy po tej informacji całe środowisko akademickie stanęło na baczność, bo to była pierwsza tak daleko idąca próba ingerencji. Presja środowiska akademickiego, ale także własnego zaplecza politycznego doprowadziła do tego, że pani minister nie odważyła się na realizację tej nadzwyczajnej kontroli wyjętej zupełnie poza system.

Dzisiaj tym projektem Prawo i Sprawiedliwość i Ministerstwo Edukacji i Nauki realizują marzenie pani minister Kudryckiej. Dlatego moje środowisko polityczne nie przyłoży ręki do tego, żeby ograniczać wolność badań, wolność na polskich uczelniach. Nie przyłożymy ręki do tego, żeby ingerować w autonomię uczelni. Projekt uważamy za zbędny, zupełnie niepotrzebny. Co najgorsze, jest on kolejnym potwierdzeniem procesu wyjmowania bezpieczników instytucji państwowych, które mogą się odwrócić przeciwko tym badaczom, których rzekomo chcecie dzisiaj bronić.

Za ten brak politycznej wyobraźni i za zły, błędny i zupełnie niepotrzebny projekt... Oczywiście moje środowisko polityczne do tego ręki nie przyłoży. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Girzyński w imieniu koła Polskie Sprawy.

Bardzo proszę.

## Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uczelnie wyższe są miejscem, w którym pracują ludzie o bardzo różnych poglądach politycznych i różnych poglądach na rzeczywistość społeczną, jaka ich otacza. Pracują tam nie ze względu na swoje poglądy, ale ze względu na swoją wiedzę, stopnie naukowe czy też tytuł naukowy, jaki swoją ciężką pracą zdobyli. I tylko z tego powinni być rozliczani.

Z ubolewaniem zauważam, że od pewnego czasu pojawiła się tendencja do ingerowania w wypowiedzi osób pracujących na uczelniach wyższych, ingerowania w wypowiedzi nie w trakcie zajęć, nie podczas konferencji naukowych, które podlegają normalnym procedurom recenzyjnym, ale w wypowiedzi, które ci ludzie, uczeni o różnych światopoglądach wygłaszają w mediach czy na różnego rodzaju portalach społecznościowych. Dam tego przykład – przykład, którego byłem świadkiem. Ponad rok temu, podczas kampanii prezydenckiej, stojący na konferencji prasowej obok mnie profesor mojego uniwersytetu, człowiek niezwykle szanowany, z ogromną wiedzą, szanowany zresztą przez różne strony sceny politycznej, prof. Wojciech Polak powiedział: prezydent Duda jest prezydentem Polski stabilnej i normalnej. Odrzuca wszelkie niemądre tendencje typu gender, LGBT.

Ta wypowiedź stała się przedmiotem ataku na pana prof. Wojciecha Polaka i skargi do rektora...

(*Głos z sali:* Słusznie.)

...ponieważ komuś się ona nie spodobała i została uznana za homofobiczny atak wymierzony w dużą część społeczeństwa – samo zakwestionowanie jakiejś innej ideologii. Proszę państwa, ideologie są sprzeczne. W naturalny sposób ktoś popiera jedną, a ktoś popiera drugą. Domaganie się sankcji w stosunku do kogokolwiek za to, że ma inny pogląd ideologiczny, jest największym totalitaryzmem, z jakim można się spotkać. Bo ja nigdy bym się nie zgodził z opiniami, jakie wygłasza prof. Jan Hartman. Wręcz z niektórymi nie zgadzam się w sposób skrajny, ale poszedłbym do więzienia, gdyby była taka konieczność, za to, żeby mógł te poglądy głosić. I choć z wieloma jego wystąpieniami nigdy się nie zgadzałem, to nie tylko nigdy nie złożyłbym na niego skargi, ale jeszcze bym go bronił, bo ma do tego prawo, ponieważ jego wiedza wynika ze stopni naukowych i tytułu naukowego, które zdobył. Dlatego jest rzeczą ważną, aby wprowadzić mechanizm polegający na tym, że jeśli – jeśli – na jakimś uniwersytecie, w odróżnieniu od mojego, gdzie tego postępowania nie wszczęto, ktoś próbowałby w stosunku do osoby zatrudnionej na wyższej uczelni wykonywać sankcje ze względu na poglądy, jakie głosi, bez względu na to (*Dzwonek*), czy lewicowe, czy prawicowe, to powinno przysługiwać prawo do odwołania.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

## Posel Zbigniew Girzyński:

To jest dobry zapis. Natomiast – i to jest ostatnie zdanie, pani marszałek, proszę o tylko taką możliwość – byłoby rzeczą złą, i przestrzegam przed tym ministerstwem, aby dawać taki mechanizm ministrowi, bo to może się odwrócić prędzej czy później w drugą stronę.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do zadania pytań zapisało się prawie 40 posłów.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Zamykam listę.

Bardzo proszę o trzymanie się określonego czasu.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po wystąpieniu pana profesora posła już nie powinienem nic mówić, bo całkowicie też tak to widzę. Zgodnie z projektem nowelizacji rektor będzie miał dodatkowe zadanie polegające na zapewnieniu w uczelni poszanowania wolności nauczania, wolności słowa, badań naukowych i ogłaszania ich wyników. Dotyczyć to będzie także debaty akademickiej organizowanej przez członków wspólnoty uczelni z zachowaniem zasad pluralizmu światopoglądowego i przepisów porządkowych uczelni. Rektor będzie mógł realizować to zadanie przez monitorowanie poszanowania wolności uczelni. No przecież to jest wolność. Jeżeli nie będzie w nią ingerencji, to właśnie na tym polega poszanowanie uczelni, poszanowanie zarówno pracowników dydaktycznych, jak i studentów. Natomiast dziwię się państwu, że uważacie, że jest to ograniczenie wolności. (*Dzwonek*) Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Strzeżcie się Greków, gdy przynoszą dary – mawiali Troja-



**Posel Katarzyna Lubnauer**

nie. Pamiętajmy, co się stało, kiedy przynieśli, a właściwie przyprowadzili konia trojańskiego. I bardzo podobnie jest mniej więcej wtedy, kiedy pan Czarnek zaczyna mówić o wolności. Jeżeli pan Czarnek chce sprezentować uczelniom jakąkolwiek wolność, autonomię, to zawsze powinniśmy być bardzo ostrożni. Jeżeli obserwujemy, co się dzieje w edukacji, np. to, co dzieje się w Krakowie, jeśli chodzi o wolność niektórych dyrektorów do działania wbrew prawu, np. w kwestiach religii w szkole, to zdajemy sobie sprawę, że również ta wolność będzie wolnością do mówienia dowolnych bzdur pod warunkiem, że te bzdury wpisują się w ideologię i punkt widzenia ministra Czarnka. Specjalna komisja przy ministerstwie, specjalne działania, które mają na celu to, żeby ludzie, którzy mają takie spojrzenie jak minister Czarnek na mniejszości, takie spojrzenie jak minister Czarnek na rolę kobiety, takie spojrzenie jak minister Czarnek na świat, mogli mówić dowolne bzdury na dowolnej uczelni. (*Dzwonek*) I to jest właśnie ta wolność akademicka. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Wanda Nowicka:**

Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce jest projektem skandalicznym i kłamliwym. W projekcie fałszywie używa się słowa „wolność”, kiedy de facto prowadzi to do ograniczenia wolności i autonomii uczelni. Wprowadza się bowiem możliwość kwestionowania i anulowania decyzji podejmowanych przez statutowe władze uczelniane za pośrednictwem komisji dyscyplinarnej umocowanej przy ministrze. Tym samym ustawa wprowadza kontrolę rządu nad uczelniami. Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, skończy się autonomia uczelni. Już kiedyś tak było, ale nie był to chlubny okres naszej historii. Co więcej, w ustawie tej odchodzi się od podstawowej funkcji uczelni, jaką jest przekazywanie wiedzy naukowej, od rządów rozumu i racjonalizmu w kierunku religijnie motywowanego jarmarku myśli wszelakich, gdzie różni dziwni ludzie i ruchy typu *Ordo Iuris* czy antyszczepionkowcy będą głosić swoje poglądy, jakby miały charakter naukowy. Zgodnie z założeniami ustawy neutralne światopoglądowo uczelnie mają stać się kolejną ekspozyturą (*Dzwonek*) instytucji religijnych i innych fanatyzmów. Religia i racjonalne trendy zapanują na uczelniach wyższych, rozum zejdzie do podziemia.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję uprzejmie.

**Posel Wanda Nowicka:**

Już kończę, pani marszałek.

Panie ministrze Czarnek, czy mało panu niszczenia, ideologizacji edukacji szkolnej, promowania cnót niewieścich i oddawania dzieci ofiar przemocy w ręce egzorcystów?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Wanda Nowicka:**

Czy naprawdę chce pan w swoim niechlubnym dorobku zapisać jeszcze...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Wanda Nowicka:**

...zdeptanie autonomii uczelni i ich neutralności światopoglądowej?

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poprosić pana ministra, aby przytoczył dwa, trzy rzeczowe argumenty wskazujące, po co wam ta komisja przy ministrze.

(*Głos z sali: Ona już jest.*)

Proszę wymienić trzy argumenty, dlaczego minister lepiej rozstrzygnie sprawę dyscyplinarne, niż to czyniły przez lata społeczność akademicka, ta instytucja, a także czynił rektor? Proszę o trzy rzeczowe argumenty, bo w uzasadnieniu tego projektu ustawy trudno to znaleźć. I ostatnia kwestia: Jaki werdykt wyda ten nieomylny minister, kiedy młody doktor na uczelni medycznej zacznie głosić swoje idee czy tego

### **Posel Dariusz Klimczak**

rodzaju ideologie dotyczące szczepień, że one w zasadzie nie pomagają, że źle działają na nasze zdrowie, i trafi do was taka sprawa? Jaki werdykt wyda minister? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.  
Bardzo proszę o zadanie pytania.

Jednocześnie przypominam państwu, że mamy ponadgodzinne opóźnienie, i dlatego proszę, aby trzymać się wyznaczonego czasu.

### **Posel Artur Dziambor:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie studiów miałem przyjemność mieć zajęcia z prawa celnego z profesorem, który był również wiceministrem w tamtym czasie. Zajmował się prawem celnym Unii Europejskiej, a ja byłem wtedy młodym, nastoletnim jeszcze, korwinistą, który uważał, że Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej. Mielśmy na każdych zajęciach walkę pomiędzy tymi dwoma żywiołami, ale nie było tak, że się na mnie mścił, tylko tak, że ze mną dyskutował. Skończyło się tym, że zaliczyłem ten przedmiot na bardzo dobry, dlatego że przynajmniej była żywa dyskusja. I o to właściwie chodzi w wolności słowa. Jedna strona będzie mówiła, że należy zaczytywać się Friedmanem, wolny rynek jest najbardziej właściwym rozwiązaniem i istnieją dwie płcie, a druga strona będzie mówiła, że trzeba czytać Marksa, socjalizm jest najważniejszy, a płci jest 56 albo 58, w zależności od sytuacji. Na tym to polega. Do tego dążymy *(Dzwonek)* – żebyśmy mogli się spierać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o art. 2, który przewiduje, iż po wejściu w życie tych przepisów decyzje o zawieszeniu nauczycieli w pełnieniu obowiązków podjęte wcześniej utracą moc. To oznacza, że państwo chcą bardzo silnie wejść w autonomię uczelni. Można to zobrazować takim przykładem. Gdyby był zmieniany Kodeks karny, to wszyscy, którzy mają jakiś

wyrok wydany na podstawie tego kodeksu, nagle ten wyrok mieliby unieważniony. Wydaje się że, to jednak jest zbyt daleko posunięta ingerencja w to władztwo, w tę niezależność, która miała miejsce. W związku z tym, panie ministrze, pytanie: Dlaczego tak bardzo chcecie wejść w tę niezależność uczelni? Dlaczego chcecie podważać decyzje tych organów, które zostały podjęte w sposób zapewniający właśnie tę niezależność? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest wymierzona w myślenie. Ta ustawa jest wymierzona w coś, co można nazwać racjonalnością systemu szkolnictwa i edukacji w Polsce, ponieważ na czele ministerstwa edukacji i szkolnictwa wyższego stoi faszyzujący homofob, człowiek nietolerancyjny, nieodpowiedzialny, zagrażający tak naprawdę temu, co jest zapisane w art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym dzisiaj debata na temat niuansów zawartych w propozycjach ministerstwa jest jakimś surrealizmem. Tak naprawdę powinniśmy pójść tropem młodych ludzi, którzy dzisiaj protestują pod ministerstwem szkolnictwa przeciwko Czarnkowi i jego homofobii. Trzeba po prostu protestować przeciwko takiej osobie, która tak naprawdę degraduje polskie szkolnictwo, polskich nauczycieli *(Dzwonek)* i nauczycielki. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szejna, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### **Posel Andrzej Szejna:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pierwsze pytanie: Jakiego rodzaju przekonań, światopoglądu ma bronić ta ustawa? Przekonań, światopoglądu nauczycieli akademickich, bo na pewno nie tych popartych nauką. One obronią się same. Lex Czarnek, zwane nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym i nauki, pod płaszczykiem wolności słowa, przekonań religijnych i światopoglądowych lub filozoficznych w założeniu ma właśnie prowadzić do bezkarnego narzucania studentom prywatnych przekonań i opinii nauczycieli akademickich związanych

**Posel Andrzej Szejna**

z PiS i Ordo Iuris; ma pozwolić wam i posłusznym wam ideologom na bezkarne prezentowanie, jak pani prof. Budzyńska, poglądów, że antykoncepcja to aborcja, a antysemickie żarty są dopuszczalne. Istotą jest dopuszczenie do prezentowania na uczelniach poglądów popartych nie badaniami naukowymi, a fanatycznymi czy ignoranckimi przekonaniem. Wyobrażacie sobie, że wasz nauczyciel akademicki twierdzi, że homoseksualizm to choroba, cnoty niewieście są ważniejsze od matematyki i języków obcych, Ziemia jest płaska, a słońce krąży wokół Ziemi (*Dzwonek*), jak przez stulecia twierdził Kościół katolicki – i to będzie uznane za światopogląd. O to właśnie wam chodzi? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przedstawionym projekcie ustawy, powszechnie nazwanej wolnościową, kluczową rolę specyficznego sądu pomijającego autonomię uczelni odgrywa komisja dyscyplinarna ministra. Dlatego też kieruję do pana ministra pytania, prosząc uprzejmie o odpowiedź na piśmie, bo jest ich kilka i chciałbym zapoznać się z odpowiedzią. Po pierwsze, na podstawie jakiego postępowania kwalifikacyjnego – i czy zrobiono to po zasięgnięciu opinii macierzystych uczelni lub instytutów – przedstawiono ministrowi do zatwierdzenia kandydatów na członków komisji dyscyplinarnej? Czy zdarzało się, że jedynym wnioskującym był doradca pana ministra, znany metafizyk i aktualny rektor Akademii Zamojskiej znany z wypowiedzi dotyczącej cnót niewieścich? (*Oklaski*) Czy wśród członków komisji są osoby, które w momencie powołania miały niezakończony postępowanie dyscyplinarne na macierzystych uczelniach nie z powodów religijnych, ideologicznych, filozoficznych? Czy w przypadku stwierdzenia, że członkowie komisji mają postępowanie dyscyplinarne bądź zostali ukarani przez uczelnie, istnieje możliwość ich odwołania ze składu komisji? W uzasadnieniu podaję, że znam (*Dzwonek*) osobiście, bezpośrednio trzy takie osoby. Na te trzy osoby jedna ma aktualne postępowanie dyscyplinarne, a druga musiała opuścić uczelnię...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

...z powodu naruszenia nieposzlakowanej opinii.  
(*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, czas minął. Dziękuję.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Główne zmiany w omawianej nowelizacji to zapewnienie poszanowania wolności słowa, zapewnienie możliwości wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych na uczelniach. W tym miejscu należy przytoczyć sytuację, która miała miejsce na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie pani Barbara Nowak, małopolska kurator oświaty, w sposób niewłaściwy i obraźliwy odniosła się do studentów, twierdząc, że UJ zmienia się w agencję towarzyską. Jakby tego było mało, pan minister Czarnek ustosunkował się do tego, twierdząc, że pani kurator swoje obowiązki wykonuje wzorowo. Pragnę więc zapytać, czy to nie jest sprzeczne z tym, nad czym dzisiaj tutaj debatujemy. Jak młodzież ma mieć zapewnioną wolność słowa, skoro na każdym kroku jest wytykana? Jak mają się czuć bezpiecznie, wyrażając swoje poglądy, chociażby osoby LGBT, kiedy twierdzicie, że nie są to osoby normalne czy o zdrowym umyśle? (*Dzwonek*) Tak więc czy ta nowelizacja to tylko puste słowa? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zapytajmy, co to za wolność, której chcecie bronić: wolność dla antynaukowych głosów profesorów, którzy szerzą antyszczepionkową propagandę; wolność do głoszenia bzdur, że oddając dziecko do żłobka, matka wyrządza mu krzywdę, jak miała mówić jedna z profesorek na Uniwersytecie Śląskim, w obronie której wtedy stawał minister Jarosław Gowin; wolność do negowania teorii ewolucji; wolność do głoszenia tez, że dzieci urodzone dzięki in vitro mają bruzdy na czołach; wolność do negowania Holokaustu.



### **Posel Daria Gosek-Popiołek**

Bo ta ustawa to parasol ochronny, który chcecie rozciągnąć nad osobami, które przekładają ideologię nad naukę i traktują katedrę naukową jak ambonę. Chcecie pozwolić, by to stało się ważniejsze, by naukowcy mogli negocjować wiedzę naukową i wyrażać swoje przekonania stojące z nią w sprzeczności. I wspierać ich w tym będzie kto? Komisja powołana przez ministra Czarnka. Tak nie robi się nauki i tak nie wspiera się naukowców. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

### **Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O skład waszej tajemniczej komisji dyscyplinarnej przy panu ministrze pytał już pan prof. Maksymowicz, a ja zapytam o co innego: Dlaczego do rozpatrywania skarg na rozstrzygnięcia tej tajemniczej komisji wybierają państwo akurat Sąd Apelacyjny w Warszawie? Dlaczego nie jest to sąd apelacyjny właściwy miejscowo dla uczelni, której sprawa dotyczy? Powszechnie wiadomo, że bardzo duże jest obciążenie sprawami Sądu Apelacyjnego w Warszawie, i powszechnie wiadomo również, że jeżeli ktoś będzie odwoływał się od orzeczenia tejże komisji, to będzie musiał z drugiego końca Polski do tej Warszawy dojechać.

I kolejne pytanie: Dlaczego w ścieżce odwoławczej nie przewidują państwo drugiej instancji, czyli dlaczego projektowana przez was ustawa wyłącza z postępowania sądowego ścieżkę kasacyjną? Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pakiet będzie dotyczył wolności po prostu. Potrzebujemy pełnej wolności na wszystkich uczelniach. Pakiet wolności akademickiej wprowadza pełną wolność na wszystkich uczelniach w Polsce. Będziemy w Europie w najwyższym stopniu wolności naukowej, jaki można sobie wyobrazić. To tylko wybrane cytaty z wypowiedzi medialnych pana ministra Czarnka. Wolność – ulubione słowo pana ministra. A jak to się ma faktycznie do podejmowanych przez pana ministra działań?

Ograniczanie autonomii uczelniom, ich władzom, pracownikom naukowym, powołanie komisji, która ma karać kadre akademicką za brak posłuszeństwa względem pomysłów ministra edukacji i nauki, a będzie broniła tych, którzy będą głosić narzucone absurdalne tezy, wymazywanie z kart historii niewygodnych dla PiS-u tematów, wybieranie głównie uczelni katolickich jako tych, które mogą kształcić etyków – i dalej – zapowiedź, iż za 2 lata etyka będzie obowiązkowym przedmiotem. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy kolejną zmianę ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z uzasadnieniem projekt ustawy dotyczy i ma zagwarantować członkom wspólnoty uczelni wolność wyrażania myśli i słowa. Ale czy tak jest faktycznie? Mamy tu wrażenie po tej dzisiejszej dyskusji, że to raczej jest ograniczenie autonomii uczelni.

Pytanie do pana ministra: Jaki tak naprawdę jest cel wprowadzanych zmian? Bo na pewno nie uwalnianie myśli i wolności słowa na uczelniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa w mojej ocenie to jakiś absurd, to bubel prawny i niszczenie polskiej nauki. Minister Czarnek marzy o tym, aby ręcznie sterować szkolnictwem wyższym. Ta ustawa jest nie do przyjęcia. Studenci chcą się uczyć w uczelniach nieupolitycznionych, w dobrych warunkach i niezależnych. Dlaczego centralizujecie uczelnie w Polsce? To ma być wolność w waszej interpretacji? Dlaczego sprawy dyscyplinarne mają być rozstrzygane poza uczelnia? Dla mnie to jakieś nieporozumienie. Uczelnie świetnie sobie radzą samodzielnie. Środowiska akademickie negatywnie oceniły ingerencję w autonomię uczelni. Chciałam zapytać: Czy były przeprowadzone szerokie konsultacje dotyczące tej ustawy? Macie jeszcze czas na wycofanie się *(Dzwonek)* z tego absurdalnego pomysłu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nauczyciele akademicy nie mogą być ograniczani ani przez partie polityczne, ani przez związki wyznaniowe w kwestii kreowania dyskusji akademickiej w miejscach do tego przeznaczonych i podczas paneli dyskusyjnych. Pozostaje jednak pytanie: Czy właściwe jest głoszenie przez wykładowcę swoich poglądów politycznych i agitowanie studentów podczas wykładów? Czy zbieranie podpisów na przedwyborczych listach poparcia jest jeszcze prawem do wolności słowa, czy stanowi przekroczenie tego prawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo edukacji przedstawia dzisiaj swój sztandarowy projekt, ustawę, która ma faworyzować wykładowców, którzy mają indoktrynować, a ganić tych, którzy chcą uczyć o równości i o szacunku do drugiego człowieka. To jakaś kpina. Oczywiście w projekcie ustawy czytamy o wszystkich przekonaniach religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, ale przecież dobrze wiemy, że minister Czarnek chce jeszcze bardziej chronić prawicowych fanatyków i hejterów.

Panie Ministrze! Dlaczego zgadza się pan na szkanowanie uczennic i studentek za wyrażanie poparcia dla Strajku Kobiet? Dlaczego najpierw sam odbiera pan prawa osobom LGBT+, a teraz chciałby pan, by taka dyskryminacja była podstawą nauczania? Tysiące młodych osób każdego dnia cierpią w szkołach, w których poddawani są ideologicznej indoktrynacji rządu, a pan pod pretekstem ochrony, wolności zastanawia się, jak sprawić, by czuli się jeszcze gorzej. *(Dzwonek)* Młodzi ludzie nie mają złudzeń i czekają już tylko na jedno, na datę dymisji ministra Czarńka. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

Nie ma.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoła w XIX w. miała przygotować do życia w ówczesnym świecie i wychować karnego człowieka. Szkoła w XXI w. powinna odpowiadać na obecne wyzwania. Marzę o szkole, z której młody człowiek wychodzi z prawem jazdy i dobrą sprawnością fizyczną, w której nauczy się pływania czy bezpiecznej jazdy na rowerze. Chcę, by szkoła uczyła, jak kupić bądź sprzedać samochód, mieszkanie, jak oszczędzać, o ile znowu się to znacznie opłacać, lub wziąć taki kredyt, by nie wpaść później w spiralę zadłużenia, by dawała podstawy ekonomii, przygotowywała do zdobycia dobrej pracy, by absolwent umiał się odnaleźć w systemie podatkowym. Marzę o szkole, która wypuszcza nowoczesnego, odważnego obywatela, który mówi to, co myśli, jest wrażliwy ekologicznie, ma szacunek dla mniejszości, wie, jak ważne są społeczeństwo obywatelskie, rządy prawa i demokracja. *(Dzwonek)*

Czy ta pana reforma wprowadza chociaż jeden...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Klaudia Jachira:**

...z tych postulatów? Nie, bo wtedy nie wygralibyście...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

..już żadnych wyborów. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj dwa razy mi wypomniano, że działałem w poprzednim systemie. To prawda, ale człowiek uczciwy w takim czy innym systemie jest po prostu uczciwy, więc tego się nie obawiam. Natomiast wracam do tego systemu, bo widziałem wielu nadgorliwych towarzyszy, którzy chcieli każdą cząstkę życia publicznego zawłaszczyc ustawowo, którzy powoływali komisje specjalne, żeby niszczyć ludzi, którzy wysyłali policję na ludzi, mło-

### **Posel Marek Dyduch**

dych ludzi, którzy inaczej myśleli. I tak naprawdę na końcu wyprowadzili sztandar. Nawet cieszę się, że idziecie w tym kierunku, bo idziecie dokładnie tą samą drogą. Chcecie zawłaszczyć każdy kawałek życia publicznego, regulując je ustawami. Myślę, że to się skończy tak samo jak poprzednio, czyli ludzie pomogą wam wyprowadzić wasz sztandar, bo ta droga jest błędna. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Magdalena Filiks:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naprawdę jest tylko jeden powód, dla którego musimy tutaj dyskutować nad tym absurdalnym projektem. Otóż minister, który chce tego projektu, sam jest po prostu homofobem i niedouczonego ignorantem naukowym. Z jego wypowiedzi publicznych śmieją się po prostu dzieci na szklonych korytarzach, bo jak się nie śmiać z kogoś, kto nie ma pojęcia, od ilu lat żyje homo sapiens. I teraz po prostu minister Czarnek, czuje się tak osamotniony w tej śmieszności, że postanowił ograniczyć autonomię uczelni, żeby teraz można było już oficjalnie zaprzeczać nauce, rozumowi czy faktom naukowym, żeby można było przede wszystkim oficjalnie wygłaszać wszystkie homofobiczne poglądy pod sztandarem edukacji i nauki. I mamy się po prostu zgodzić na otwarcie drzwi uczelni, ograniczenie im autonomii, żeby minister Czarnek mógł się otoczyć w Polce ludźmi na swoich własnym poziomie intelektualnym. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### **Posel Anita Sowińska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uczelnie powołane są do tego, aby szerzyć wiedzę opartą na faktach. Padły pytania o cel tej ustawy. On jest tylko jeden. Jest nim możliwość szerzenia dezinformacji i fake newsów. Ta ustawa ma za zadanie wywoływanie konfliktów. To jest taniec na linie, który może doprowadzić w konsekwencji do polexitu. To wszystko jest razem połączone.

Dlatego mam pytania do pana ministra: Czyje interesy reprezentujecie? Co ma zrobić uczelnia, któ-

rej pracownik naukowy szerzy dezinformację, jeżeli chodzi o zmiany klimatyczne, której pracownik naukowy, fizyk, postradał zmysły albo jest przekupiony, takie rzeczy się zdarzają, i szerzy dezinformację na temat katastrofy lotniczej? *(Dzwonek)* Co ma zrobić? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Nie ma.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwileczkę 1 października, rozpoczęcie roku akademickiego. Można powiedzieć, że z niezłym przytupem ministerstwo chce rozpocząć ten rok akademicki. Dla nas wszystkich jest oczywiste, że nie ma mowy o żadnej wolności, dlatego że to jest sprzeczność, minister Czarnek to jest sprzeczność z wolnością poglądów, z nowoczesnymi poglądami, z nauką na miarę XXI w.

Rozumiem, że pewnie nie dostaniemy odpowiedzi pana ministra, dlaczego tak oceniamy tę ustawę, ten projekt. To jest oczywiste. Ale chciałabym zapytać, jakie jest stanowisko ministerstwa, bo to jest chyba bardzo ważna rzecz, wobec Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich czy Akademii Młodych Uczonych. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

### **Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Oni wszyscy wyrazili się negatywnie. Czy to oznacza, że minister Czarnek ma rację, a te podmioty, które wymieniłam, racji nie mają? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.  
Bardzo proszę.



**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wolna szkoła – tak, indoktrynowana szkoła – nie. Zmiany w ustawach dotyczących spraw takich jak szkolnictwo wyższe wprowadzacie tylko po to, żeby odbierać wyższym uczelniom autonomię. Prowadzicie politykę, która ma ograniczać nauczycieli akademickich w podejmowaniu ich decyzji, a rektorów wbrew dobrym zasadom, manierom, czemukolwiek, co było w przeszłości, ubezwłasnowolnić. Taka praktyka uczyni szkoły wyższe w Polsce podporządkowanymi politycznie PiS-owi. To nie jest reforma. To jest deforma edukacji wyższej, którą wprowadzacie po to, żeby mieć większy wpływ na to, co się będzie działo na uczelniach. Problem w tym, że wy nie chcecie zmieniać na dobre, tylko robicie wszystko, żeby treści, które wam nie odpowiadają, tam się nie mogły (*Dzwonek*) pojawiać. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W innym projekcie przygotowanym przez rząd i ministra Czarnka dyscyplinujecie nauczycieli, grożąc im sankcjami za – cytuję – przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, dając kuratorom oświaty możliwość karania nauczycieli za wszystko, co przyjdzie im do głowy. I to wszystko pod groźbą kary do 3 lat pozbawienia wolności. Z kolei w dziś omawianym projekcie ustawy otwieracie furtkę do głoszenia poglądów, które nie mają żadnego odzwierciedlenia w nauce, wyrażając tym samym szkodę nowym pokoleniom Polek i Polaków. I tak oto doradca ministra Czarnka, głosząc, że ateści nie nadają się do edukacji, zostaje rektorem Akademii Zamojskiej, małopolska kurator oświaty nazywa Uniwersytet Jagielloński agencją towarzyską, a minister nazywa to wszystko głoszeniem prywatnych poglądów.

I pytanie: Czy zdaniem pana ministra uczelnie wyższe są od tego, aby kształcić, czy indoktrynować? (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Magdalena Łośko:**

Czy głoszenie prywatnych poglądów, niemających żadnych związków z nauką, pozwoli przygotować studentów do wykonywania wybranego przez nich zawodu? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Rafał Grupiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To niestety realny zamach na autonomię uczelni. Artur Schopenhauer miał zawsze zastrzeżenia do nauczycieli akademickich, że powinni się zajmować nauką, a nie dydaktyką, bo zajmują się albo jednym, albo drugim. Jeśli są dydaktykami, kiepsko im idzie z badaniami naukowymi, a jeśli się zajmują samą nauką, osiągają sukcesy.

Natomiast państwo przekraczacie te dwa poziomy, w których Schopenhauer się spierał z profesurą w swoich czasach, m.in. chociażby z Heglem, i postanawiacie dopuścić ten poziom ideologiczny, który nie ma nic wspólnego z badaniami naukowymi, chcecie go usprawiedliwiać, co więcej, chronić przez ministerialną komisję. A Schopenhauer mówił w ten sposób: Moja filozofia nie daje pocieszenia. Ludzie wolą słuchać, że wszystko jest dobrze i wszystko dobrze Pan Bóg wymyślił. Jeśli tak, to idźcie do kościoła (*Dzwonek*), a filozofów zostawcie w spokoju. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu, że przytoczę pewien cytat: Skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym.

To są słowa ówczesnego posła Przemysława Czarnka, które wypowiedział 13 czerwca 2020 r. na antenie rządowej telewizji. Następnego dnia złożyłem wniosek do rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o rozpoczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec pana posła. Rok później do Sejmu wpływa projekt ustawy, który ma uniemożliwić prowadzenie takich postępowań, który ma pozwolić wszystkim fanatyzmowi takim jak Przemysław Czarnek na obrażanie i poniżanie innych ludzi. Co więcej, ma umożliwić

### **Posel Michał Krawczyk**

człowiekowi, który ma nauczać studentów, wykładowcy akademickiemu mówienie np. o tym, że Ziemia jest płaska, bo taki jest jego światopogląd. Tak za moment będzie wyglądać polska nauka, polskie uczelnie (*Dzwonek*) pod rządami tej ustawy i pod rządami ministra Przemysława Czarńka. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nazwanie tego projektu pakietem wolności akademickiej jest farsą i ma tyle wspólnego z prawdą, co stwierdzenie ministra Czarńka, że ludzie żyją na Ziemi od miliardów lat.

Największym zagrożeniem dla wolności, nie tylko akademickiej, są, panie ministrze, wasze kłamstwa i przykrywanie tych kłamstw zmienianiem znaczenia słów. Niestety w to zmienianie znaczenia słów wpisał się pan poseł sprawozdawca, mówiąc, że przedstawiciele środowiska akademickiego przedstawili jedynie pewne uwagi do projektu. Nie, panie pośle, oni go skrytykowali. Pan prof. Roman Cieślak z KRASP-u powiedział: Nie ingerujcie tą ustawą w autonomię uczelni. To jest wołanie o to, abyście zostawili obszar wolności, który jest niezbędny do funkcjonowania nauki. A prof. Zbigniew Marciniak (*Dzwonek*), przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powiedział, że ta ustawa pewnie przejdzie, ale żałuje, bo uważa, że w ogóle...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Krystyna Szumilas:**

...nie powinna zaistnieć, te incydenty, które były podstawą, też. Taka jest prawda, a wy tej prawdy się... (*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jak pan minister Czarnek, panie ministrze Bernacki, powie, że Ziemia jest płaska, to państwo stworzycie taką ustawę, że Ziemia jest płaska? Przecież państwo tą ustawą wywołujecie konflikt. Pan minister Ziobro wywołuje konflikt z wymiarem sprawiedliwości. Pan minister Czarnek chce mu dorównać i wywołuje konflikt z pracownikami nauki i oświaty. A przecież naczelną zasadą i powinnością uniwersytetu w cywilizacji wiedzy, czyli w warunkach kształtowania się społeczeństwa, w którym kluczową rolę odgrywa wiedza, jest troska o społeczeństwo, a nie o swoich przyjaciół. To jest nepotyzm Czarńka i PiS. Chciałabym powiedzieć, panie ministrze, że powinniście zająć się wsparciem nauki. Przecież na Uniwersytecie Gdańskim prowadzone są badania (*Dzwonek*), które mogą doprowadzić do rozwiązania problemu Alzheimera. Tym się zajmijcie, a nie takimi głupotami. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wolność wypowiedzi, wolność słowa to jedna z podstawowych gwarancji konstytucyjnych i wydaje się, że powinna mieć ona zastosowanie przede wszystkim właśnie w społeczności akademickiej. Nauczyciele akademicki, którzy dysponują nie tylko ogromną wiedzą, lecz także doświadczeniem życiowym, mają prawo, a nawet obowiązek, przedstawiania swojego punktu widzenia, nawet jeśli jest on przez kogoś nieakceptowany. Natomiast wolność wypowiedzi ma też swoje granice. Ona kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, gdzie zaczynają się jego prawa, szacunek do niego. Właśnie dlatego postępowania dyscyplinarne powinny pozostać w szkołach, a nie być przenoszone na poziom ministerstwa. Społeczność akademicka najlepiej rozwiąże te problemy. Władza udzielona przez społeczeństwo – nawet władza ministra – nie jest w niczym lepsza od wiedzy, którą mają środowiska akademickie. Bardzo bym prosił, żebyście państwo, patrząc na rozwiązania, które dzisiaj proponujecie, pamiętali o tym, że kiedyś przestaniecie rządzić i w tych ławach sejmowych zasiądzie ktoś zupełnie inny. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Padło tu wiele pytań. Pytano, po co ten projekt ustawy, komu on służy i dlaczego. Oczywiście, mimo że całe środowisko akademickie zaopiniowało go negatywnie, to pan minister Czarnek i rząd wspierają, forsują projekt, który ma przynieść coś ważnego – nieograniczoną władzę nad uczelniami, pracownikami naukowymi i studentami. Komisja, która powstanie w ministerstwie, będzie służyła panu ministrowi.

W nowelizacji budżetu, o której dzisiaj tyle mówiliśmy, nie przewidziano żadnych pieniędzy na badania naukowe dla uczelni. Mimo że jesteśmy w Unii Europejskiej, poziom naszych wydatków na badania naukowe jest bardzo niski. Dlaczego minister się nad tym nie pochylił i nie zadbał o to, żeby nasze uczelnie miały więcej pieniędzy? Chyba że wiara w zabobony będzie rozwiązywała problemy. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Bravo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak się składa, że trzeba patrzeć na to, co robi rząd PiS, w kontekście tego, jaki jest rząd PiS. Jeśli ten rząd kwestionuje wolność słowa, jeśli kwestionuje demokrację, jeśli kwestionuje prawa, to kiedy jego przedstawiciel wychodzi i mówi: dbajmy o wolność akademicką, to my traktujemy to jak oksymoron, odczytujemy to jako: dbajmy o szaleństwo akademickie, dbajmy o wszystko, co będzie sprzyjało uzasadnieniu dokumentacji parówkowej, a nie dokumentacji naukowej.

W art. 3 i w art. 2 jest informacja, że uchylone będą wszystkie postępowania dyscyplinarne. Proszę poinformować mnie na piśmie, jakie postępowania dyscyplinarne jakich kategorii są w tej chwili prowadzone i jakie stanowiska wobec nich prezentują senaty poszczególnych uczelni. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ile musicie mieć w sobie niechęci wynikającej z braku zaufania do wyższych uczelni, aby podważać ich autonomię gwarantowaną w art. 70 ust. 5 konstytucji. Autonomia uczelni wyższych, która funkcjonuje na całym świecie, daje ogromną wolność każdej uczelni, którą stanowią jej pracownicy. Dochodzenie do prawdy jest gwarantowane, kiedy każdy w swojej przestrzeni może wyrażać swoje poglądy. To wyrażanie poglądów i tę sferę wolności gwarantują przede wszystkim pracownicy uczelni, którzy mają zapewnione konstytucyjne prawo do autonomii uczelni. Wy chcecie to podważyć. W tej ustawie chcecie anulować wszelkie kary dyscyplinarne, które zostały orzeczone w sprawach związanych z przekonaniem religijnym, światopoglądowym lub filozoficznym. Czy chcecie być swoistym sądem kapturowym? *(Dzwonek)* Nie ma na to zgody, panie ministrze. Autonomia uczelni, niech pan pamięta, jest rzeczą świętą dla każdego profesora i dla każdej osoby. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana ministra Włodzimierza Bernackiego.

Zapraszam.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji i Nauki  
Włodzimierz Bernacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam taką podstawową wątpliwość po tym, czego wysłuchałem w trakcie tej debaty. Chodzi nie tylko o zaprezentowane stanowiska klubów i kół, ale o pytania. Odnoszę wrażenie, że znaczna część osób, które przeczytały, jeśli nawet przeczytały – właściwie te osoby mają ten dokument – ten projekt nowelizacji ustawy, przeczytała go bez podstawowego zrozumienia treści, które zawierają się w tym dokumencie. To po pierwsze.

Po drugie, bardzo istotną i ważną kwestią, o której trzeba powiedzieć na początku mojego wystąpienia, jest to, że dawno nie spotkałem się z taką liczbą pomówień, inwektyw, zarzutów w odniesieniu do tego,



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki**

co Ministerstwo Edukacji i Nauki przygotowało w postaci tzw. pakietu wolnościowego. Naprawdę jestem zadziwiony i zaskoczony, bo nie jestem – tak jak tu wskazywano czy zarzucano na posiedzeniu komisji – zwolennikiem pesymistycznego poglądu na naturę człowieka czy zwolennikiem pesymizmu moralnego. Nie, wręcz odwrotnie. Zakładam, że wszyscy państwo spoglądają z wielką atencją na to, co nazywamy autonomią uczelni, i z wielkim przywiązaniem państwo stoją przy tym, co nazywamy wolnością – co do tego jestem przekonany – ale być może ze względów takich czy innych, głównie jednak wydaje się, że – to jest moja opinia prywatna – ideologicznych, państwo nie chcą dostrzec pewnego problemu i pewnego zjawiska, które jest obecne na polskich uczelniach, na polskich uniwersytetach, w szkołach wyższych. Proszę pamiętać, że mówimy tu o pakiecie wolnościowym który będzie dotyczył nie tylko uniwersytetów i szkół mających status badawczych, ale również tych, które prowadzą zwykłą działalność dydaktyczną na poziomie studiów I stopnia.

Po pierwsze, pragnę wyjaśnić, że definicja wolności, która jest definicją ważną i istotną z punktu widzenia tej nowelizacji, to wolność zdefiniowana niegdyś przez liberałów, jeszcze w XIX w., która jest klasyczną – w rozumieniu Izajasza Berlina – wolnością w rozumieniu negatywnym. A więc chodzi o stworzenie granic prawa, rozszerzenie daleko owych granic, które pozwalają na swobodę wypowiedzi. Wolność słowa i wolność wypowiedzi w wypadku publicysty, wolność słowa i wypowiedzi w wypadku polityka łączy się z odpowiedzialnością za wypowiadane słowa. Wiemy, że jest komisja regulaminowa, wiemy, że jest komisja etyki, wiemy, że jest odpowiedzialność cywilna czy nawet karna w związku z tym, co wypowiadamy.

Jeśli chodzi o uniwersytet, jeśli chodzi o instytuty badawcze, to pamiętajmy, że tutaj wolność jest czymś istotnym i fundamentalnym, podstawowym. Chodzi, po pierwsze, o wybór przedmiotu badania, po drugie, o wybór metody czy metodologii badawczej prowadzącej do dociekania naukowego, do prowadzenia badań naukowych. Ten pakiet wolnościowy gwarantuje każdemu uczonemu, aby opierając się na metodologii właściwej dla dyscypliny lub tego obszaru badawczego... aby uczony miał prawo wyboru owej metodologii.

Mówiłem o tym na posiedzeniu komisji i powtórzę tu jeszcze raz. Jeśli chodzi o nauki społeczne i nauki humanistyczne, w tym również nauki prawne, to czymś udowodnionym, i to w sensie naukowym, jest to, że w każdej procedurze naukowej jest to, co nazywamy wartościowaniem. A więc wartościowanie jest zjawiskiem nieuchronnym na każdym etapie prowadzenia działalności naukowej. Stąd też wprowadzając przepis mówiący o tym, że nikt ze względu na posiadany system wartości, posiadany system wyznawa-

nych poglądów religijnych czy filozoficznych nie może ponosić z tego tytułu odpowiedzialności, uznajemy, że każdy ma prawo do prowadzenia badań naukowych w zgodzie z własnym poglądem filozoficznym czy religijnym.

Proszę państwa, skoro tak chętnie państwo odwołują się do liberałów – jeśli tu nie padło też nazwisko Woltera – proszę, żeby państwo o pamiętali, że pakiet wolnościowy daje wszystkim swobodę wypowiedzi. Daje ją wszystkim tym, którzy znajdują się w przestrzeni wspólnoty akademickiej, bo ta ustawa bardzo wyraźnie mówi o przestrzeni akademickiej i swobodzie uczestniczenia i nakłada na rektora obowiązek wspierania takich inicjatyw, przeprowadzenia debat. To jest jedna kwestia. A więc nie mamy do czynienia w tej ustawie z jakimkolwiek zawężaniem tego, co nazywamy wolnością, wolnością dotyczącą tej sfery badań naukowych.

Oczywiście warto tu jeszcze odwołać się do różnych opracowań związanych z kwestiami metodologicznymi czy ze sferą metanauki. Wszędzie tam podkreśla się, że podstawą rozwoju nauki i docierania do prawdy we wszystkich naukach – nie tylko tych, o których mówiłem: humanistycznych, społecznych czy innych, ale również ścisłych – jest swoboda, jest również to, co nazywamy rewolucją. Padalo nazwisko Kopernika, ale proszę pamiętać również o tych elementach bardzo istotnych i ważnych, jak chociażby koncept dynamiki klasycznej, a później również o tym, co jest związane z mechaniką klasyczną czy później mechaniką kwantową. To są naprawdę rewolucje. Thomas Kuhn napisał, że fundamentem rozwoju nauki jest rewolucja naukowa. Stąd kompletnie nie jest dla mnie jasne, skąd te pomysły związane z zarzutami, które są w tak oszczerczy sposób kierowane pod adresem czy to Ministerstwa Edukacji i Nauki, czy pana ministra Czarnka.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o tę komisję – bo to też pojawiało się w wielu pytaniach – to pragnę państwu uświadomić, że ona już istnieje, zawsze istniała i była traktowana jako instancja odwoławcza, a więc każdy miał prawo odwołać się od tych uchwał czy tych decyzji, które zapadały na poziomie uczelni. W związku z tym ta nowelizacja nie wprowadza nowej komisji. Jeśli ta komisja już jest, to to rozwiązanie prawne jej dotyczy. Co więcej, jeszcze raz powtarzam: ona pełni funkcje tylko i wyłącznie odwoławcze. Stąd pytanie, dlaczego nie przysługuje tutaj skarga kasacyjna i dlaczego chodzi tu o Sąd Apelacyjny w Warszawie. Otóż dlatego, że to jest już skonkretyzowane w obecnie obowiązującej ustawie i ministerstwo nie chciało dokonywać tu jakichkolwiek zmian. Mogą zatem państwo zapytać: Po co w takim razie jest pakiet wolnościowy, a więc taki gwarantujący wolność właściwie we wszystkich wymiarach? Otóż chodzi o to, drodzy państwo, że każdy pracownik naukowy, dydaktyczny powinien mieć możliwość realizowania swoich praw konstytucyjnych...

(Poseł Rafał Grupiński: Na uczelniach.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji  
i Nauki Włodzimierz Bernacki**

...a więc realizować siebie nie tylko w wymiarze naukowym czy na uczelni, ale również powinien mieć prawo do tego, aby być aktywny w przestrzeni publicznej. I tutaj pan poseł, pan prof. Girzyński słusznie wskazał na przypadek pana prof. Polaka. Ja takich przypadków znam więcej. Pozwolę sobie przypomnieć, że dwóch profesorów już nie żyje, a spotkali się oni z bardzo negatywnym działaniem ze strony swoich uniwersytetów. Chodzi chociażby o prof. Lecha Morawskiego, a później – doktoranta prof. Morawskiego, jak również o wątpliwości mojej byłej doktorantki, która się zastanawiała, czy ma szansę na obronę doktoratu, w sytuacji kiedy ja jestem posłem Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Barbara Nowacka: Obroniła? Obroniła?)

To jest sytuacja prof. Zybertowicza, to jest sprawa prof. Aleksandra Nałaskowskiego, to jest sprawa Justyna Piskorskiego, to jest sprawa prof. Pawła Bortkiewicza. Więc, szanowni państwo, skąd taka sytuacja?

Cieszę się z powodu wypowiedzi posła Wypija i posła Maksymowicza. Być może oni powinni też wskazać na pewien kłopot i pewien problem, który jest bardzo istotny i ważny dla środowiska akademickiego, a nie rozpoznany jeszcze, przynajmniej na razie, przez parlamentarzystów opozycji. Otóż, szanowni państwo, ta ustawa, czyli ustawa 2.0, dała niesamowicie szerokie kompetencje, dużą władzę rektorowi uczelni. Chodzi tu również o możliwość działania w odniesieniu do osób posiadających takie czy inne opinie czy też stanowiska, czy też koncepty metodologiczne. Kończyło się to często postępowaniami dyscyplinarnymi i podjęciem przez rektora decyzji o tym, aby taką czy inną osobę zawiesić, ot, po prostu zawiesić. W związku z tym wyniknęła potrzeba takiego właśnie działania.

I wreszcie rzecz też bardzo istotna, a dotycząca tego, co związane jest z polskimi uczelniami czy szkołami wyższymi. To jest, drodzy państwo, pewien klimat i pewna specyfika tak naprawdę nie tylko polskiego uniwersytetu czy polskiej uczelni, ale również specyfika właściwa dla szkół wyższych w ogóle Europy, jak również Stanów Zjednoczonych. To zjawisko zostało w literaturze dobrze opisane, bo z jednej strony chodzi tu chociażby o Raymonda Arona i jego „Opium intelektualistów” – tym opium dla intelektualistów według francuskiego liberała jest marksizm – a z drugiej strony o książkę Allana Blooma pt. „Umysł zamknięty” pokazującą tyranię poprawności politycznej panującą na uniwersytetach amerykańskich. To jest zjawisko realne. Jeżeli zatem ktoś z państwa pyta, dlaczego, skąd ten pakiet wolnościowy, to odpowiadam, że właśnie dlatego, że ta tyrania poprawności politycznej jest zjawiskiem występującym również na polskich uczelniach i polskich uniwersy-

tetach. W związku z tym ta inicjatywa polegająca na tym, aby każdy, bez względu na to, czy mieści się w głównym nurcie opinii i metodologii, które obecnie dominują, bez względu na to, czy tam się mieści czy też nie, miał prawo nie tylko do wykonywania swoich obowiązków pracowniczych, prowadzenia działalności naukowej, ale również, aby miał prawa konstytucyjne, które są prawami politycznymi, abym ja osobiście nie musiał się obawiać o swoją przyszłość jako pracownik naukowy... Akurat mnie to może dotyczyć w najmniejszym stopniu, dlatego że rzeczywiście, mam już lat 61 i jestem w okresie ochronnym. Być może znalazłyby się powody, dla których moja umowa mogłaby być przerwana. Zresztą miały miejsce pewne przypadki jeszcze przed obowiązywaniem tej ustawy, w latach przed 2015 r. Chodzi o mi sytuację, w której każde moje wystąpienie, czy to w Telewizji Trwam, czy w Radiu Maryja, kończyło się wezwaniem na dywanik właśnie ze względu na to, że hańbiłem dobre imię uniwersytetu. Przypomnę o profesorach, którzy weszli w skład zespołu powołanego przez marszałka Kuchcińskiego, prawników z zakresu prawa konstytucyjnego, oni wszyscy też mieli takie czy inne kłopoty. Zatem nie chcemy takich sytuacji, dlatego ten pakiet wolnościowy.

Wreszcie, drodzy państwo, to też bardzo ważna informacja, obecnie Izba Gmin pracuje nad analogicznym projektem ustawy gwarantującej wolność (*Dzwonek*) i swobodę prowadzenia badań naukowych i nieponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności. Zatem to nie tylko Polska, nie tylko Stany Zjednoczone, ale również i Wielka Brytania. Wielka Brytania jest tym miejscem, gdzie taka ustawa jest rzeczywiście procedowana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję...

Mamy 1,5-godzinne opóźnienie, więc bardzo proszę... Panie posle, rozumiem.

Poseł sprawozdawca, pan poseł Kazimierz Moskal. Bardzo proszę krótko.

**Poseł Kazimierz Moskal:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Było wiele pytań, nie będę się do tego odnosił, bo mam się odnieść krótko, ale był bezpośredni zarzut skierowany do mnie jako do sprawozdawcy.

Rzeczywiście, miałem pewien problem, 54 strony sprawozdania, zastanawiałem się, na ile wypowiedź każdego posła czy każdego uczestnika dyskusji na posiedzeniu komisji powinna być przeze mnie przedstawiona. Bardzo ogólnie tylko powiedziałem, że wśród

**Posel Kazimierz Moskal**

parlamentarzystów były głosy pozytywne i negatywne, nie wdając się w wypowiedzi różnych osób. Natomiast jak powiedziałem o pewnych korporacjach związanych z uczelniami, to wyraźnie zaznaczyłem... Nie mówiłem, że skrytykowali, tylko że były uwagi krytyczne. Możemy się rzeczywiście zastanawiać nad znaczeniem słów, natomiast moim celem nie było w żadnym stopniu manipulowanie czy podawanie nieprawdy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (druki nr 1454 i 1551).**

Uprzejmie proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca  
Aleksander Mrówczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie połączonych komisji, tj. Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk nr 1454.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 4 sierpnia 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

Połączone komisje, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 14 września 2021 r. wnoszą, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy z druku nr 1454.

Projekt ten ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Poza zmianami wynikającymi z potrzeby uzupełnienia wdrożenia dyrektywy w projekcie zawarto także szereg propozycji zmian związanych z potrzebą dostosowania ustawy do aktualnych regulacji zawartych w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Proponowane zmiany mają przede wszystkim na celu humanitarne traktowanie i poprawę ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, a także usprawnienie działania systemu reglamentacji działalności polegającej na wykorzystaniu zwierząt do tych celów, w tym procesu uzyskiwania wpisu do rejestru hodowców, dostawców i użytkowników, zwanego dalej rejestrem.

W wyniku pierwszego czytania połączonych komisji komisje przyjęły dwie poprawki Prawa i Sprawiedliwości oraz odrzuciły 23 poprawki Platformy Obywatelskiej do tego projektu ustawy.

(*Posel Piotr Borys: Koalicji Obywatelskiej.*)

Koalicji, tak, przepraszam bardzo. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Skwarek w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Sławomir Skwarek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druki nr 1454 i 1551.

Projekt, nad którym pracowały połączone komisje, jest nowelizacją ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Konieczność uchwalenia wspomnianej ustawy jest spowodowana zainicjowaniem przez Komisję Europejską postępowania formalnego wobec Polski w związku ze sposobem transpozycji do prawa krajowego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych.



**Posel Sławomir Skwarek**

Usunięcie uchybień, które zostały wskazane, jest możliwe poprzez nowelizację omawianej ustawy. W projekcie nowelizacji uwzględniono również potrzebę dostosowania ustawy do regulacji zawartych w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jak również do wskazanych w uzasadnieniu warunków i potrzeb społecznych. Jak wskazuje sam tytuł nowelizowanej ustawy, jej celem jest ochrona zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych. Choć samo sformułowanie „zwierzęta wykorzystywane” ma obecnie wydźwięk pejoratywny, to założenia towarzyszące pracom legislacyjnym skupiają się nie tylko na doprecyzowaniu przepisów w sposób formalny, taki, który nie będzie budził wątpliwości interpretacyjnych, ale przede wszystkim na wyeliminowaniu różnego rodzaju nadużyć i problemów wskazanych m.in. w ramach kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy zobligowani do zapewnienia odpowiednich warunków do bytu zwierząt. Spotykamy się z głosami mówiącymi o tym, że człowiek nie powinien w taki sposób korzystać z przyrody. Wspominane już słowo „wykorzystywane”, często kojarzące się błędnie ze znęcaniem się lub z innym okrucieństwem, naturalnie wywołuje oburzenie. Pamiętajmy jednak, że ogromny postęp naukowy, badawczy, który obserwujemy na co dzień, jest możliwy m.in. poprzez udział zwierząt. Zacytuję Katechizm Kościoła katolickiego: „Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych”. Planowane zmiany mają na celu zapewnienie skuteczniejszego wykorzystywania metod, które umożliwiają osiągnięcie celów, doświadczeń bez wykorzystania zwierząt, redukcję do minimum liczby zwierząt wykorzystywanych w procedurach, udoskonalenie hodowli, utrzymania zwierząt, opieki nad nimi i metod stosowanych w procedurach, tak aby zostały wyeliminowane lub ograniczone do minimum potencjalny ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu. Ustawa ta to ciągle ulepszanie tzw. zasady 3R zawartej w trzech słowach: zastępowanie, ograniczanie, udoskonalanie.

Klub Prawo i Sprawiedliwość, biorąc pod uwagę to, że proponowane zmiany ustawy zostały pozytywnie zaopiniowane przez połączone komisje, będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej ustawy. Jednak po odbytej dyskusji i wychodząc naprzeciw wielu wnioskom, sugestiom, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam na ręce pani marszałek poprawki do projektu ustawy wraz z ich uzasadnieniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziękuję za poprawki.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pani poseł Małgorzata Tracz.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczególną rolę państwa powinno być ograniczanie cierpienia i troska o dobrostan zwierząt laboratoryjnych. Już sam fakt wykorzystywania zwierząt do badań i testów budzi w każdym z nas moralne wątpliwości. Zwierzęta laboratoryjne zasługują na szczególną ochronę, bo ich zdrowie i życie jest wciąż poświęcane, aby móc chronić zdrowie i życie nas, ludzi. Tak było również w przypadku wszystkich czterech szczepionek na COVID zatwierdzonych w Unii Europejskiej, na które wszyscy tak czekaliśmy. Dlatego omawiana dziś przez nas nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych jest tak ważna i istotna.

Tę ustawę uchwalono w ramach transpozycji do prawa polskiego przepisów unijnej dyrektywy. Dyrektywy, której celem jest ochrona zwierząt laboratoryjnych, których dobrostan jest uznawany za wartość wspólnotową. Dyrektywy, zgodnie z której art. 2 jako Polska możemy zapewnić w naszym prawie szerszą i bardziej rygorystyczną ochronę zwierząt, niż to wynika z jej przepisów. Niestety Ministerstwo Edukacji i Nauki zawarło w nowelizacji zmiany, które wprowadzają kompletnie coś przeciwnego, radykalnie ograniczając i obniżając ochronę zwierząt laboratoryjnych w Polsce. Tu chodzi o dwie zmiany, które w fundamentalny sposób uderzają w konstytucyjne prawa obywateli i obywateli do informacji publicznej oraz do udziału społeczeństwa w postępowaniu administracyjnym. Chodzi o dodanie nowego art. 38a, który w istocie wprowadza utajnienie prac komisji etycznych, organów władzy publicznej, a tym samym tajemność doświadczeń na zwierzętach w sposób naruszający konstytucję. Chodzi też o zmianę brzmienia art. 40, która uniemożliwi organizacjom społecznym występowanie w sprawach dotyczących udzielenia zgody na prowadzenie doświadczenia niezależnie od tego, czy udział taki jest uzasadniony celami społecznymi i interesem społecznym. Te dwie zmiany nie mają nic wspólnego z zapisami dyrektywy i są autorskim pomysłem ministerstwa edukacji. Pomysłem, w którym na pierwszy rzut oka widać lobbing, który nastąpił na etapie sporządzania projektu ustawy. Ten lobbing widać również w uzasadnieniu tych zmian. To jest pogardliwy i obrażający ton wobec organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną zwierząt. Ton diametralnie inny od tego, jakim opisane są niezbędne zmiany wynikające z potrzeby trans-

**Posel Małgorzata Tracz**

pozycji dyrektywy. Wygląda to tak, jakby pisała to zupełnie inna osoba.

Jako Zieloni i Koalicja Obywatelska nie możemy pozwolić na to, aby kolejny raz ograniczano konstytucyjne prawa obywatelskie Polek i Polaków. Nie możemy pozwolić na fundamentalne obniżenie standardów ochrony zwierząt laboratoryjnych w Polsce. Dlatego składam na ręce pani marszałek wniosek o odrzucenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Borys: Brawo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Małgorzata Tracz:**

To nie wszystko, bo jednak jako posłanki i posłowie powinniśmy dolożyć starań, aby badania nad zwierzętami jak najszybciej przeszły do historii. Jako Polska i Unia Europejska powinniśmy dążyć do dalszego ograniczania eksperymentów na zwierzętach, jak najszybciej zastąpić je nowymi, innowacyjnymi metodami badawczymi oraz przedstawić jasną strategię odejścia od eksperymentów. W tym celu niezbędna jest współpraca ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi na rzecz badań bez wykorzystywania zwierząt, ze środowiskami naukowymi, a także z przedsiębiorcami inwestującymi w takie badania.

Dlatego jako Zieloni, Koalicja Obywatelska składamy 24 poprawki, które zgodnie z art. 2 dyrektywy zapewniają szerszą i bardziej rygorystyczną ochronę zwierząt laboratoryjnych w Polsce. Mam nadzieję, że wspólnie wykonamy kolejny krok naprzód w celu lepszej ochrony zwierząt laboratoryjnych, a nie cztery kroki do tyłu, tę ochronę radykalnie ograniczającą. Bardzo proszę posłów i posłanki, którzy będą obradować w komisji o godz. 19, o poparcie tych złożonych poprawek wypracowanych razem ze stroną społeczną, które wzmocnią ochronę zwierząt. Usuńmy także proponowane zapisy utajniające postępowania przed komisjami etycznymi oraz wykluczające z nich stronę społeczną. Wspólnie zapewnimy lepszą ochronę zwierząt laboratoryjnych, u których *(Dzwonek)* jako ludzkość zaciągamy dług w imię postępu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anita Sowińska w imieniu klubu Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Anita Sowińska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dla państwa zagadkę. Kto to powiedział? Humanitarne traktowanie zwierząt, ulga w cierpieniu tam, gdzie jest ono niepotrzebne, nie jest ani prawicowe, ani lewicowe, należy po prostu do kanonu człowieczeństwa. Jeśli nie domyślacie się państwo, to podpowiem.

*(Głos z sali: Domyślamy się.)*

Premier Mateusz Morawiecki w 2020 r. Świetnie.

Jeszcze jedna zagadka. Jeśli chodzi o zakaz hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, to jest to przede wszystkim kwestia stosunku do zwierząt. Kwestia, można powiedzieć, serca. Serca dla zwierząt, litości wobec zwierząt. Każdy porządny człowiek powinien coś takiego w sobie mieć. Kto to powiedział?

*(Głos z sali: Jeszcze ważniejszy.)*

Super. Jarosław Kaczyński w 2018 r.

Ci dwaj panowie oszukali. Oszukali obywateli i obywatelki i schowali się jak laboratoryjne myszy. Boją się i udają, że ich nie ma. Także inni posłowie i posłanki z prawej strony parlamentu nie tak dawno temu mówili o miłości do zwierząt, o ich humanitarnym traktowaniu. Skończyło się na pustych słowach i sweet fociach. Okłamaliście nas. Dziś tą ustawą pogarszacie stan zwierząt w Polsce, tym razem zwierząt wykorzystywanych do badań naukowych.

Rocznie eksperymentom poddaje się w Polsce ok. 150 tys. zwierząt, z czego ok. 30% poddawanych jest procedurom dotkliwym, czyli najbardziej drastycznym. Największą część stanowią gryzonie i ryby, ale do doświadczeń wykorzystuje się też m.in. kury, świnię, koty i króliki. Obecnie jest tak, że zgodę na przeprowadzenie takiego eksperymentu wydają lokalne komisje etyczne podlegające pod krajową komisję etyczną. W skład lokalnych komisji wchodzi przedstawiciele instytucji naukowych, a także prawnik, etyk i członek organizacji społecznej. To właśnie oni mogą zaskarżać wydane zgody, które są niezgodne z przepisami albo nie mają znacznej wartości.

Organizacje pozarządowe wykorzystywały tę ścieżkę w sposób bardzo przemyślany i merytoryczny, o czym świadczy fakt, że większość odwołań była uznawana przez krajową komisję etyczną. Dlaczego zatem burzycie coś, co działa dobrze? Czemu ma służyć utajnienie prac naukowców przed opinią publiczną? Temu, aby ukryć niepotrzebne i zwyczajnie głupie doświadczenia. Często zdarza się, że testowane są substancje, np. leki, soki czy kosmetyki, które już wielokrotnie były testowane na zwierzętach. Bolesne procedury powtarza się od początku, ponieważ ktoś chce na tym zrobić kolejny tytuł naukowy.

Lewica składa poprawki do tego projektu i będzie głosować również za poprawkami przygotowanymi przez inne kluby opozycyjne i organizacje społeczne. Jeżeli te poprawki nie zostaną przyjęte, będziemy głosować przeciwko ustawie, ponieważ ona pogarsza stan zwierząt w Polsce. Apeluję do premiera Morawieckiego oraz wicepremiera Kaczyńskiego, a także

**Posel Anita Sowińska**

innych posłów i posłanek o zagłosowanie za poprawkami do tej ustawy. To głosowanie to będzie test tego, czy wasze deklaracje mówiące o miłości do zwierząt są coś warte.

Ta ustawa pokazuje jednak szerszy kontekst ochrony praw zwierząt w Polsce. Od lat kompletnie nic się w tej sprawie nie zmienia. Myślę, że już czas, abyśmy postavili grubą kreskę nad piątką dla zwierząt. Przy tej ustawie popełniono wiele błędów. Powinniśmy zastanowić się przy tym układzie w parlamencie, co możemy realnie zrobić dla praw zwierząt, bo są przecież kwestie, które nie wywołują kontrowersji i mają poparcie społeczne, np. zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach czy zagwarantowanie lepszych warunków przebywania psów i kotów w schroniskach dla zwierząt. To można zrobić już dzisiaj przy odrobinie dobrej woli. Jest też kwestia zakazu chowu zwierząt na futra. Większość społeczeństwa to popiera, a nic się w tej sprawie nie zmienia.

W polskim Sejmie brakuje normalnej, rzetelnej debaty na temat praw zwierząt, takiej jak ta, która odbyła się 2 tygodnie temu w Senacie. To był dzień dobrej i merytorycznej dyskusji, której wynikiem (*Dzwonek*) były konkretne rozwiązania. Zachęcam państwa, żebyście przesłuchali te wystąpienia, m.in. wystąpienie pana prof. Andrzeja Elżanowskiego.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Anita Sowińska:**

Zakończę moje wystąpienie również cytatem: „Stosunek do zwierząt to jest element kultury. Czym ona wyższa, tym ten stosunek jest bardziej humanitarny i lepszy”.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Anita Sowińska:**

To jest również cytat z wypowiedzi pana Jarosława Kaczyńskiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, czas już minął, dziękuję.  
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druki nr 1454 i 1551.

Projekt ten ma na celu transpozycję do prawa krajowego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych. Projektowane zmiany zmierzają do uzupełnienia funkcjonujących rozwiązań oraz doprecyzowania przepisów budzących wątpliwości interpretacyjne i powodujących trudności w stosowaniu ustawy. Trzeba dokonać takich zmian też ze względu na wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w marcu 2017 r. Proponowane zmiany mają na celu poprawę ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Mają one także sprawdzić działanie systemu reglamentacji działalności polegającej na wykorzystaniu zwierząt do tych celów, w tym procesu uzyskiwania wpisu do rejestru hodowców, dostawców i użytkowników oraz uzyskiwania zgód na przeprowadzenie doświadczeń na zwierzętach.

Najważniejsze rozwiązania to, jak przedstawiają wnioskodawcy, poszerzenie zakresu zastosowania zasady 3R, która ma na celu ochronę zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, aby skuteczniej zapewnić wykorzystanie metod, które umożliwiają osiągnięcie celów doświadczeń bez wykorzystywania zwierząt, redukcję do minimum liczby zwierząt wykorzystywanych w procedurach bez uszczerbku dla celów tych procedur, udoskonalenie hodowli zwierząt, ich utrzymywania, opieki nad nimi i metod stosowanych w procedurach, tak aby u zwierząt zostały wyeliminowane lub ograniczone do minimum potencjalny ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu. Ustawa ma gwarantować, by funkcjonujące w Polsce zespoły ds. dobrostanu zwierząt realizowały obowiązek informowania personelu o bieżących osiągnięciach technicznych i naukowych związanych ze stosowaniem zasady 3R oraz udzielania porad w zakresie socjalizacji zwierząt oddawanych do adopcji. Ma też nałożyć na hodowców, dostawców i użytkowników obowiązek ustanowienia programu znajdowania nowego domu albo w przypadku zwierząt dzikich – programu rehabilitacyjnego przez przywrócenie ich do siedliska przyrodniczego. Ma ona także zmienić definicję hodowcy w celu umożliwienia uzyskania wpisu do rejestru hodowców zwierząt wykorzystywanych w doświadczeniach, także podmiotów hodujących zwierzęta gospodarskie wykorzystywane w procedurach, doprecyzować regulacje określające wyjątki od zasady zastosowania środków znieczulających i przeciwbólowych, uzupełnić przepisy ustalające warunki



**Posel Stefan Krajewski**

postępowania ze zwierzętami po wykorzystaniu ich w procedurach, wprowadzić możliwość powrotu zwierzęcia gospodarskiego do miejsca chowu lub hodowli, zagwarantować, by te procedury nie były wykonywane na zwierzętach, jeżeli w unijnym prawie uznawana jest inna metoda lub strategia testowania pozwalająca na uzyskanie odpowiednich wyników. Tyle teorii.

Jednak jeśli chodzi o praktykę, to oczywiście już niepotrzebnie majstrujecie przy tej zmianie. Bo po cóż utajniać i nie dopuszczać do tego organizacji pozarządowych, NGOs? Przecież to nie są chyba tajne informacje. Jeśli chodzi o patenty, to są odpowiednie regulacje prawne. Jeśli chodzi o tę transparentność, to chyba nie ma tu czego ukrywać. Oczywiście chciałbym też, żebyśmy zdroworozsądkowo debatowali na tej sali, bo czym innym jest wykorzystanie zwierząt w laboratoriach, czym innym jest chów i hodowla zwierząt. Przecież musimy też brać pod uwagę cel nadrzędny, jakim jest zdrowie i życie ludzi. Oczywiście tam, gdzie możemy ograniczyć te badania, ograniczajmy je, szukajmy innowacyjnych metod, dobrych rozwiązań, żeby to maksymalnie ograniczyć. Natomiast tak jak mieliśmy w przypadku COVID, wiele osób nie chciało się zaszczepić, bo mówiło: niesprawdzone, za krótko funkcjonuje (*Dzwonek*), więc myśmy o tym... Oczywiście te poprawki, które będą zdroworozsądkowe, poprzemy...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Stefan Krajewski:**

...natomiast jeśli nie będą w ogóle ujęte, nie będziemy głosować za tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miarą naszego człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt. To jest zdanie, które powtarzamy wiele razy, ale tak po prostu jest. Nie ma też wątpliwości, że projekt w tym kształcie zwierzętom raczej nie pomoże, wręcz zaszkodzi. Zaszkodzi on nie tylko zwierzętom, ale również organizacjom pozarządowym i skuteczności ich działania. Zaszkodzi organizacjom, które są głosem tych istot, które cierpienie czują, ale mówić już

nie potrafią. Właśnie z tego powodu, że odcina organizacje pozarządowe od dostępu do informacji publicznej, od skuteczności w tych postępowaniach przed komisjami, to jest naprawdę zła ustawa i poprawki, które do niej zostały zgłoszone, Polska 2050 oczywiście będzie w pełni popierać.

Szanowni Państwo! 80% Polek i Polaków jest za odchodzeniem od testów na zwierzętach – to są wyniki badania z zeszłego roku. W Unii Europejskiej już coraz częściej mówi się o tym, żeby jak najbardziej odchodzić od tych testów, żeby minimalizować cierpienie zwierząt. Ale póki postęp nauki potrzebuje tych eksperymentów – bo nadal potrzebuje i bądzmy tego świadomi – powinniśmy minimalizować ich ból, ich strach i dbać o ich dobrostan. W tym celu konieczna jest właściwa kontrola obywatelska. Ale kontroli obywatelskiej niestety PiS się boi i obcina ją, gdzie się da, bo to jest nie tylko przypadek tej ustawy. To jest również szersze zjawisko. Udział organizacji w kontroli nad polowaniami, lokalizacja uciążliwych inwestycji, sytuacja na fermach futrzarskich, nadzór nad tym, co dzieje się w lasach, i nad wycinkami lasów państwowych – w tych wszystkich obszarach PiS ostatnio próbował utrudniać organizacjom społeczną kontrolę. Nie powinniśmy na to pozwalać szczególnie w tak wrażliwym obszarze, w przypadku którego, jak mówiłam, 80% Polaków chciałoby ograniczenia testów na zwierzętach. Argumenty rządu w tym przypadku również są nieco absurdalne, ponieważ wskazuje się na konieczność ograniczenia kontroli organizacji pozarządowych z uwagi na wzrastającą liczbę organizacji uczestniczących w postępowaniach. Tymczasem w 2020 r. tych postępowania było 621, a udział – i to ten, który niby wzrasta – to jest 47. To jest ok. 7%.

Szanowni Państwo! Zobaczcie, to jest dostarczony wykres. Na tym wykresie widzimy liczbę postępowania – to te niebieskie słupki. A te pomarańczowe? Widzicie je gdzieś? Bardzo trudno je zobaczyć. Właśnie dlatego, że organizacje pozarządowe prawie jeszcze nie biorą w ogóle udziału w tym procesie. A wy chcecie to jeszcze ograniczać? Przecież to bez sensu. (*Dzwonek*)

Polska 2050 nie poprze tej ustawy bez poparcia poprawek, które zostały do niej zgłoszone. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana ustawy to w zasadzie kolejna odsłonka biegunki legislacyjnej prosto z Unii Europejskiej. Dość poważnie zastanawiałem się nad tym,

**Posel Michał Urbaniak**

czy w ogóle jako Konfederacja nie powinniśmy tego z zasady odrzucić. Natomiast na posiedzeniu wyszło też sporo nowych faktów. Faktem, na który trzeba zwrócić uwagę, jest to, że niestety wychodzi pewne niechlujstwo przy tej ustawie, niezmiennie niechlujstwo w legislacji rządowej. Biuro Legislacyjne stwierdziło, że w zasadzie lepiej byłoby napisać nową ustawę, bo ingerujemy tutaj w 50 z 70 artykułów, czyli w więcej niż połowę samej ustawy. No ale do sedna. W pełni zgadzam się z tym, że trzeba traktować zwierzęta w sposób przyzwoity, bo są dla nas ważne, ale nie możemy zaburzać hierarchii wartości i nie możemy poważnie traktować bambinizmu.

Szanowni Państwo! Była też histeria na posiedzeniu komisji, pojawiło się mocno nieprzejednane stanowisko skrajnie lewicowego skrzydła Koalicji Obywatelskiej. Spowodowało to u mnie refleksję na temat tego, czy może jednak tej ustawy nie poprzeć albo chociaż się nie wstrzymać. Nie od dziś wiemy, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to może chodzić o pieniądze, a część środowisk zrobiła sobie bardzo intratny biznes z tego, by mówić o sobie, że jest się proekologicznym, a w praktyce dobro zwierząt bywa na ostatnim miejscu. Ta ustawa zakłada m.in. odpowiedzialność lokalnych komisji etyki za wydawanie tych zgód. Być może właśnie dzięki faktowi, że nie będą miały do nich dostępu organizacje mieniące się ekologicznymi – a często możemy mówić tutaj o pseudoekologach czy jakichś wydumanych inspektorach przebiegających – będą one pracować sprawniej, choć oczywiście mam pewne wątpliwości.

W pozytywnym kierunku zmierza fakt wyrażający obowiązek ustanowienia programów adopcyjnych dla zwierząt domowych, ponowne przystosowanie zwierząt dzikich do życia w swoim środowisku czy zwierząt hodowlanych do miejsca chowu.

(Posel Katarzyna Piekarska: Ale to nie o tym.)

Tak, to jest w tej ustawie.

Szanowni Państwo z rządu! Pamiętajmy jednak, że już parę razy ulegliście skrajnym organizacjom, które wywracają porządek do góry nogami. Już w zeszłym roku ulegliście bambinistom i zgodziliście się m.in. na piątkę dla zwierząt. Dlatego będziemy przyglądać się, jak będzie wyglądać legislacja, jak będzie wyglądać komisja, czy przypadkiem nie dojdzie do sytuacji, że po raz kolejny hodowcy czy osoby, które zajmują się badaniami, nie będą oszukane, bo w zeszłym roku napluliście rolnikom w twarz. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 września tego roku Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której wzywa Komisję Europejską do wprowadzenia zakazu przeprowadzania doświadczeń i testów na zwierzętach. Zagłosowało 667 europarlamentarzystów. Jedynie cztery osoby były przeciw.

Rocznie do doświadczeń wykorzystuje się ok. 10 mln zwierząt. Jak podaje raport Komisji Europejskiej, w 2017 r. wyhodowano i zabito 12 mln zwierząt, bez wykorzystania ich do celów doświadczeń i do badań, ale jednocześnie nie dając im szansy na życie. Parlament Europejski chce jak najszybszego wprowadzenia alternatywnych metod badawczych bez używania do tego zwierząt. Tymczasem co robi Polska? Polska chce utajnić testy, a do tego resort edukacji chce odebrać prawo organizacjom społecznym do udziału w postępowaniu związanym z wydawaniem zgód na doświadczenia. Z jakiego powodu Polska (*Dzwonek*) w swoich rozwiązaniach prawnych zmierza w kierunku przeciwnym niż kraje Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska w imieniu ruchu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W latach 90. ubiegłego wieku wpisano do ustawy o ochronie zwierząt, że zwierzę jako istota zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Wydaje mi się, że dzisiaj, po tych dwudziestu kilku latach, w innej ustawie, ale dotyczącej także zwierząt, nie wypada pogarszać dobrostanu zwierząt. Jeżeli wprowadzimy tę ustawę w takim brzmieniu, bez poprawek, to będzie możliwe przeprowadzanie bardzo wielu doświadczeń na zwierzętach, doświadczeń kompletnie niepotrzebnych, niemających nic wspólnego z nauką i niewnoszących nic do nauki. Tak po prostu nie może być. Nie psujcie tego, co dobrze działa. Dobrze działała kontrola, dobrze działało odwołanie z poziomu komisji lokalnych do poziomu komisji krajowych. Po prostu tego państwo nie psujcie. Uchylany jest także art. 16, dodawany jest art. 16a. Ta zmiana spowoduje, że będzie większa dowolność, jeśli chodzi o uśmiercanie zwierząt. (*Dzwonek*) Dlatego na koniec, odnosząc się do słów klasyka, który był tu już dzisiaj cytowany, chcę powiedzieć, że mam nadzieję...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

...że znajdują się na tej sali dobrzy ludzie do prze-  
głosowania poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2015 r. został wprowadzony do obecnie funkcjonującej ustawy mechanizm pozwalający na skuteczniejszą ochronę zwierząt laboratoryjnych. Ochronę tę gwarantował m.in. udział organizacji prozwierzęcych w postępowaniach o wydanie zgody na przeprowadzenie doświadczeń na zwierzętach. Ustawa ta zakłada zlikwidowanie tego mechanizmu oraz całkowite utajnienie wykonywania doświadczeń na zwierzętach. Nikt nie będzie w stanie kontrolować liczby zabijanych zwierząt. W jaki sposób zatem mają być chronione zwierzęta przed zabijaniem? Jaki jest cel wprowadzenia przepisów mających na celu utajnienie działania komisji wydających zgodę na wykonywanie doświadczeń na zwierzętach? Co w działaniach komisji jest tak ważnego, że działania te muszą być tajne? *(Dzwonek)* Czy chodzi o to, aby ukrywać działania instytucji i firm, które zajmują się...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

...przeprowadzaniem testów na zwierzętach? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rocznie eksperymentom, na które zgodę wydają komisje etyczne, poddaje się w Polsce do 250 tys. zwierząt. Obecnie można mieć do tego wgląd poprzez złożenie wniosku o udostępnienie informacji publicznej, jednak po wprowadzeniu przepisów, o których rozma-

wiamy, nie będzie to już możliwe. W praktyce znacznie utrudni to zaskarżanie decyzji podjętych przez komisje i ściganie nieetycznych praktyk. Rząd rzuca kłody pod nogi tysiącom aktywistów i aktywistek, którzy każdego dnia walczą o prawa zwierząt. Jak to się ma do tzw. piątki dla zwierząt? Czy prezes Kaczyński czytał tę ustawę? Jeżeli laboratorium etycznie traktuje zwierzęta i nie ma nic do ukrycia, to dlaczego chcecie to utajnić? Czy chcecie bronić sady-  
stów? Kiedy wprowadzicie zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrku? Kiedy zakażecie hodowli zwierząt futerkowych? Kiedy zaczniecie dotrzymywać słowa? Miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt. Kiedy wreszcie to zrozumiecie? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! PiS niestety zawsze podejmuje temat ochrony zwierząt, kiedy potrzebuje jakiegoś ocieplenia wizerunku. Ostatnim takim pomysłem była ustawa dotycząca tzw. piątki dla zwierząt. Co się z nią teraz dzieje? Od roku tkwi w sejmowej zamrażarce, ponieważ część waszych parlamentarzystów blokuje poprawę losu zwierząt w Polsce. Ta niechęć niestety objawia się również w tym procedowanym projekcie. Teoretycznie oczywiście wprowadzacie regulacje unijne, ale praktycznie musieliście tam coś wrzucić. Minister Czarnek zdołał wcisnąć jakieś regulacje, by to wszystko obejść. Dlaczego chcecie utajnić postępowania komisji etycznych, które wydają zgodę na wykorzystanie zwierząt do celów naukowych? Dlaczego odbieracie organizacjom społecznym możliwość i prawo uczestnictwa w tych postępowaniach? Co chcecie w ten sposób ukryć? Może chodzi o to, żeby z jednej strony wprowadzić te inne regulacje, a z drugiej strony pozwolić dalej męczyć zwierzęta? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego w tej nowelizacji ograniczacie gwarantowane konstytucją prawo obywateli, obywateli do informacji, do udziału w postępowaniu administracyj-



**Posel Daria Gosek-Popiołek**

nym? Bo to właśnie się dzieje w momencie, kiedy odbieracie organizacjom pozarządowym możliwość udziału w sprawach dotyczących udzielania zgody na przeprowadzanie eksperymentów na zwierzętach. Dlaczego wprowadzacie możliwość utajnienia prac komisji etycznych? Na wczorajszym posiedzeniu komisji przedstawicielka organizacji pozarządowych wskazywała na nieprawidłowości, jakie mają miejsce podczas prac komisji etyki. Takie wypadki trzeba wyjaśniać, a nie uciszać, bo prawa zwierząt nie muszą stać w sprzeczności z rzetelną nauką, osiągnięciami medycznymi, przemysłem, biznesem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj Sejm zajmuje się poprawkami wnoszącymi takie treści jak zmiana nazwy świnki morskiej na nazwę kawia domowa. Może to i ważne, ale czy nie ważniejsze jest to, by ustawa precyzowała poruszane kwestie prawne, a nie tworzyła pole do setek interpretacji? W tej ustawie są zapisy dotyczące z jednej strony osób kompetentnych, spełniających wymagania, a z drugiej strony osób posiadających odpowiednie kwalifikacje. Dlaczego ustawa dotycząca tak drażliwych tematów jak prowadzenie doświadczeń medycznych na zwierzętach nie określa jasno i przejrzysto pojęć kwalifikacji, doświadczeń zawodowych oraz umiejętności osób odpowiedzialnych za prowadzenie oraz nadzorowanie tych doświadczeń? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uważny obserwator ostatnich 6 lat rządów Zjednoczonej Prawicy zauważył, że z każdym tygodniem, z każdym miesiącem systematycznie utajniane są kolejne sfery, kolejne obszary stanowiące naszą wspólną przestrzeń publiczną. Przekonywano, że tajne powinny być informacje o lotach polityków, przekonywano, że tajne powinny być informacje dotyczące zarobków w NBP. Przekonuje się w dalszym ciągu, że tajna powinna być informacja na temat majątku żony szefa rządu,

podpisów pod kandydaturami do KRS. Papież Franciszek mówi: obłudnik boi się prawdy.

Moje pytanie dotyczy art. 38a. Tajne, czyli wyłączone z reżimu informacji publicznej, mają być uchwały, protokoły i inne dokumenty wytwarzane przez Krajową Komisję Etyczną do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach. Dlaczego? Dlaczego prawda wam przeszkadza? Dlaczego się jej boicie? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Filiks:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również mam pytanie do państwa, czy ktoś zadzwonił do posła Kaczyńskiego i powiedział mu, co jest w tym projekcie. Bo nie wierzę, że poseł Kaczyński ten projekt zna i czytał. Dał się tutaj nam poznać jako obrońca zwierząt i chociaż go zdradziliście przy piątce dla zwierząt, to na pewno taki wizerunek chciał zbudować. Chcecie utajnić, o czym wszyscy mówią, pracę komisji etycznych, a tym samym utajnić to, w jaki dokładnie sposób, w jakich warunkach przeprowadza się w Polsce doświadczenia na zwierzętach. Nasz organ publiczny w swoich działaniach musi być poddany jakiejś kontroli społecznej, a wy odbieracie tym organizacjom działającym na rzecz zwierząt, dla dobra zwierząt prawo tak naprawdę do wglądu i do kontroli tego, co się dzieje. Zastanawiałam się po co, bo wydawałoby się, że to jest absurdalne, ale ja już wiem: w waszym wypadku zawsze jest tak, że jak coś utajniacie, to tylko po to, żeby ktoś z waszych bliskich mógł na tym zarobić, bo nie ma absolutnie żadnego innego powodu, żeby takie decyzje podejmować. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

O Boże.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Mówimy o tym, co jest naszą wrażliwością, o zwierzętach laboratoryjnych, o ich ochronie. To zwierzęta laboratoryjne, które podlegają testom, są wykorzystywane do celów naukowych, edukacyjnych, poświęcają swoje życie także dla dobra człowieka. Dobrostan ich wymaga szczególnej ochrony. Tymczasem dobra dyrektywa zostaje absolutnie zepsuta przez jakieś wasze dziwne, być może lobbystyczne poprawki, bo przecież de facto w art. 38 chcecie odebrać możliwość transparentności tej procedury, a w art. 40 eliminujecie udział strony społecznej, która w postępowaniu

**Posel Piotr Borys**

administracyjnym przecież ma prawo skarżyć określone decyzje. Nie ma na to wytłumaczenia. Nie ma wytłumaczenia. O to apelują organizacje społeczne, o to apelują posłowie przecież różnych klubów parlamentarnych. Naprawdę wytłumaczcie się z tej poprawki, kto wam tę poprawkę podsunął (*Dzwonek*) i dlaczego, i jaka jest intencja tej poprawki, utajnienia całej tej procedury. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo wielu parlamentarzystów mówiło tutaj w kontekście ustawy o wielu ważnych sprawach. Ja chcę poruszyć temat, który jest troszeczkę obok, ale niewątpliwie miałoby to wpływ na to, w jaki sposób traktowane są zwierzęta. Otóż w wielu państwach, ale też w wielu organizacjach istnieją zasady dotyczące właśnie ochrony zwierząt i one wpływają na jednostki podległe. W związku z tym mam pytanie do pana ministra, czy rząd rozważa wprowadzenie standardów w zakresie ochrony zwierząt, praw i tego, aby były szanowane czy w ogóle były przestrzegane zasady dotyczące dobrostanu zwierząt na poziomie rządu w taki sposób, aby one wpływały w rzeczywisty sposób na postępowanie podległych jednostek i np. spółek Skarbu Państwa, które w różnych momentach, na różnych etapach swojej produkcji mogą wykorzystywać również (*Dzwonek*) doświadczenia, wyniki doświadczeń ze zwierzętami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprzedni punkt dotyczący ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i teraz ten sam autor, czyli Ministerstwo Edukacji i Nauki. Zaczęliście państwo dobrze, bo wypełniacie z jednej strony dyrektywę unijną, a z drugiej strony

są to rzeczywiście potrzebne rozwiązania. Nagle zostaje wprowadzony art. 38a, który utajnia pracę komisji etycznej, i zmieniać państwo brzmienie art. 40, który uniemożliwia organizacjom społecznym występowanie w sprawach dotyczących udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczeń, tym samym organizacjom społecznym, które najczęściej sygnalizują o nieprawidłowościach, o cierpieniach zwierząt.

Moja koleżanka koalicyjna Małgorzata Tracz zwróciła uwagę, że te poprawki mają językowo taki charakter, jakby pisał je ktoś inny. Więc chcę zapytać (*Dzwonek*), czy autorem, być może autorem jest pan wiceminister Rzymkowski...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

...który mówi, że nie ma takiego pojęcia jak prawa zwierząt...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Marta Wcisło...

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

...ponieważ zwierzęta nie mają zdolności do czynności prawnych i są związane ze sferą wyobrażeń ideologicznych...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych ma na celu wykonanie prawa unijnego. I wszystko się zgadza, jak najbardziej jesteśmy za. Ale przy każdej możliwej okazji, przy każdym dostosowaniu prawa polskiego do unijnego robicie tę samą rzecz: wrzucacie rzeczy, które mają służyć czemuś lub komuś. Dlaczego w art. 38a utajniacie pracę komisji etycznej? Co chcecie ukryć? Czy członków

**Posel Marta Wcisło**

komisji etycznych i ich wynagrodzenia? Być może tak. (*Poruszenie na sali*) Pani poseł potwierdziła, że tak. To już wiemy, szanowni państwo, że chodzi o wynagrodzenia na pewno.

Dlaczego w art. 40 ograniczacie dostęp organizacjom pozarządowym, eliminując je w ogóle z wszelkich postępowań jako strony? Dlatego w tej sprawie złożyliśmy jako Koalicja Obywatelska (*Dzwonek*) wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Marta Wcisło:**

...a dodatkowo złożyliśmy 20 poprawek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z uzasadnieniem projekt ustawy dotyczy rozszerzenia zakresu dostosowania tzw. zasady 3R, która polepsza byt i zapewnia humanitarne traktowanie zwierząt doświadczalnych, w tym zwierząt laboratoryjnych, używanych podczas doświadczeń naukowych i testów medycznych, udoskonalenia hodowli zwierząt i ich utrzymywania, tak aby można było zapobiec zbędnemu bólowi czy też cierpieniu zwierząt. Szanowni państwo, jeżeli ustawa sama w sobie ma taki cel, to nasuwa się jedno pytanie: Dlaczego ograniczacie prawa organizacji społecznych do kontroli? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ze zdumieniem słuchałam dyskusji wokół tej ustawy na posiedzeniu komisji. Pomijam już fakt, że legislatorzy mówili, że musicie napisać ustawę od nowa, a państwo ją poprawiacie i nowelizujecie. Ale przede wszystkim idziemy kompletnie wbrew trendowi XXI w., czyli mniej jaw-

ności, mniej dostępu dla organizacji pozarządowych i znacznie mniej praw zwierząt. Kiedy cały świat próbuje te badania ograniczyć, wyeliminować badania niepotrzebne, Polska dzięki waszym rządóm jak skansen nawet w tej sprawie, w sprawie braci mniej-szych, zachowuje się absolutnie kuriozalnie.

Mam jeszcze pytanie do panów posłów i pań posłanek z PiS: Czy wy wiecie, że badania na zwierzętach wykonuje się również na kotach? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podstawowym problemem PiS-u jest to, że zaprzecza sam sobie. Przed chwilą mieliśmy punkt, w którym przedstawiono rządowy projekt dotyczący rozszerzenia wolności na uczelni, swobody wyrażania poglądów naukowych, szeroko rozumianej wolności. W tym punkcie PiS przykręca śrubę tej wolności poprzez ograniczenie jawności i kontroli społecznej. Ja się temu nie dziwię, bo w praktyce widzę, że PiS tak samo instrumentalnie traktuje ludzi jak zwierzęta. Jeszcze jesienią tamtego roku była piątka dla zwierząt, gdzie rozszerzało się wolność dla organizacji ekologicznych i ich kompetencje, a teraz przychodzi następna ustawa, w której właśnie tym organizacjom ogranicza się kontrolę społeczną i jawność komisji etycznych. Rozwój nauki jest niezwykle ważny, natomiast miarą naszej cywilizacji i człowieczeństwa jest ograniczenie cierpienia zwierząt w procesach badawczych. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane przepisy wprowadzają tajemność prac komisji etycznych, co w praktyce uniemożliwi organizacjom społecznym zgłaszanie, zaskarżenie skrajnych najbardziej brutalnych praktyk, które występują w przypadku badań i eksperymentów na żywych zwierzętach. Pytanie, skąd taki nagły brak empatii wobec zwierząt u autorów projektu. Rok temu premier Jarosław Kaczyński zaproponował piątkę dla zwierząt, która miała przewidywać m.in. humanitarne traktowanie



**Posel Magdalena Łośko**

zwierząt i kontrolę społeczną hodowli. Co stało się przez rok, że teraz proponujecie państwo rozwiązania sprzeczne z wcześniejszymi zapowiedziami? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to niestety krok w bardzo złym kierunku, jeżeli chodzi o zaufanie do organizacji społecznych, które stanowią skuteczny filar w walce o prawa zwierząt. Rozwiązania wpisane przez państwa do tego aktu prawnego de facto odbierają NGO's prawo do zgłaszania sprzeciwu, zaskarżania brutalnych przypadków eksperymentów naukowych. Wy w tym projekcie całkowicie odeszliście od idei, które sami chcieliście wprowadzać w tzw. piątce dla zwierząt. Co się stało z wami? Co się stało z tym projektem, z tą piątką? Przecież wasz najjaśniejszy prezes Rzeczypospolitej Polskiej Jarosław Kaczyński mówił, że stosunek do zwierząt stanowi element kultury, czym ona wyższa, tym ten stosunek bardziej humanitarny. Nie blokujemy awansu kulturowego naszego narodu. Co się zatem stało z waszą wrażliwością? *(Dzwonek)* Dlaczego blokujecie...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Krawczyk.

**Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Główny zarzut, jaki jest stawiany tej ustawie, tej nowelizacji, to jest kwestia tego, że eliminujecie państwo możliwość zaskarżania decyzji podjętych przez komisje etyczne, przez organizacje pozarządowe. Ograniczacie państwo także dostęp do podejmowania tych decyzji przez organizacje pozarządowe. My do tej pory, chociaż pytaliśmy o to w komisji, nie usłyszeliśmy odpowiedzi. Bardzo proszę, żebyście państwo dzisiaj przedstawili racjonalną i faktyczną odpowiedź na to pytanie, bo do tej pory ona nie padła.

Kiedy rozmawiamy o kwestii praw zwierząt, chciałbym zapytać, gdzie jest piątka dla zwierząt. Gdzie jest ustawa, o której Jarosław Kaczyński powiedział, że jej przyjęcie jest kwestią humanitaryzmu i ludzkiej dobroci? Dlaczego tak ważna ustawa, którą popierał wasz prezes, została wrzucona przez was na dno głębokiej szafy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Komisja Europejska wezwała polski rząd do implementacji dyrektywy z 2010 r., ale wcześniej – w 2019 r., więc trochę to trwało, zanim państwo przynieśliście projekt ustawy. Ale wcześniej, w 2017 r. badała to Najwyższa Izba Kontroli, która przygotowała również szereg zaleceń do wdrożenia. Sprawa jest istotna, bo jak wynika z uzasadnienia, z ostatnich 5 lat do doświadczeń używanych było ponad 800 tys. zwierząt, z czego ponad 300 tys. uśmiercono. W związku z powyższym to jest element naszego człowieczeństwa, stąd właśnie pytania. Po pierwsze, dlaczego tak długo trwała ta implementacja? I po drugie, dlaczego w projekcie ustawy właściwie odchodzi się od przesłania tej dyrektywy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W związku z czasem głosowań, jaki się zbliża, poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi po głosowaniach.

W tej chwili ogłaszam 3 minuty przerwy. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 27 do godz. 16 min 43)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części woje-

**Marszałek**

wództwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r., druk nr 1595.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego, druk nr 1596.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wniosek formalny, tak?

(Poseł Piotr Borys: Tak.)

Proszę bardzo, pan poseł Borys.

1 minuta.

Proszę.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Na podstawie art. 184 ust. 1 i 3 uchwały Sejmu wnoszę o odroczenie posiedzenia Sejmu celem zwołania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz upomnienie ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego Policji w związku z nieobecnością w dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji.

Posiedzenie komisji poświęcone było informacji dla Sejmu w związku z tragiczną śmiercią trzech osób na Dolnym Śląsku, trzech młodych osób, które zginęły bezpośrednio po interwencji policji. W każdym z tych przypadków było podduszanie, w niektórych przypadkach bicie pałkami, pięściami.

Żądaliśmy informacji, w jakim stopniu wyszkolona jest policja, kto popełnił błędy. Ani minister spraw wewnętrznych i administracji, ani komendant główny Policji nie byli obecni. Natomiast 1200 km musieli przejechać ojcowie swoich synów, pana Bartosza Sokołowskiego i śp. Łukasza Łągiewki. (Dzwonek)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Piotr Borys:**

Ministra nie było, dlatego żądamy, pani marszałek...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę posłuchać. Wniosek formalny może dotyczyć posiedzenia Sejmu, a nie posiedzenia komisji. To po pierwsze. Po drugie, panie pośle, przewodniczącym komisji jest pan poseł Szczepański i to przewodniczący komisji decyduje o tym, kogo zaprasza na posiedzenie komisji. Z tego, co wiem... (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Nie, nie!)

Proszę państwa, proszę o spokój. Po co te emocje?

(Poseł Sławomir Nitras: Troje ludzi nie żyje.)

Przypominam, że wniosek formalny mógłby dotyczyć tylko i wyłącznie posiedzenia Sejmu, a nie posiedzenia komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

W związku z tym nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1593-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1587 i 1593.

Sejm na posiedzeniu w dniu dzisiejszym skierował ponownie projekt uchwały do komisji w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 29 września 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył załączyć poprawki nr 1, 2, 3 i 5 odrzucić, a poprawkę nr 4 przyjąć. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1593.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie wnioski mniejszości, a także wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu uchwały zawierającego zmiany do uchwały Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1. poprawce do art. 37 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5 i 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. 171 – za, 230 – przeciw, 43 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 43 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a–1d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. 171 – za, 228 – przeciw, 44 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 w art. 117a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. 206 – za, 228 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 117a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3, a także dodanie ust. 4–8.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. 205 – za, 229 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości i tożsamej 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 117c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej propozycji spowoduje bezprzedmiotowość 4. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości i tożsamej 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. 215 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 117c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. 229 – za, 215 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. wniosku mniejszości i tożsamej 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3 w art. 117d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości i tożsamej 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. 215 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1593, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. 229 – za, 214 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r.** (druki nr 1589 i 1595).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.



## Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju, druk nr 1595, o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r., druk nr 1589.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 78 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 22 września uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia. Komisja Gospodarki i Rozwoju po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 28 września 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył poprawki 3., 4., 8. odrzucić, a pozostałe poprawki przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie tytułu ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Nikt nie był za, 446 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje dodać ust. 3 w art. 1. Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. 231 – za, 215 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce Senat proponuje dodać ust. 4 w art. 1. Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. 229 – za, przeciw – 217, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce Senat proponuje dodać ust. 5 w art. 1. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. 229 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 2 ust. 1 Senat proponuje zmianę wysokości rekompensaty z 65% do 80%.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. 228 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce Senat proponuje skreślić zdanie drugie w art. 3 ust. 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. 237 – za, 207 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 9. poprawce do art. 3 ust. 6 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce Senat proponuje dodać ust. 7 w art. 3. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 5 Senat proponuje m.in. zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Nikt nie był za, 444 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 6 Senat proponuje, aby wyraz „wspólnotowego” zastąpić wyrazem „unijnego”.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 443, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r.

Proszę państwa, to jest koniec głosowań na dzisiaj. Minuta przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17  
do godz. 17 min 02)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 5. porządku dziennego.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana ministra Włodzimierza Bernackiego o udzielenie odpowiedzi na postawione przez parlamentarzystów pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze. Przepraszam, że musiał pan czekać.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji i Nauki  
Włodzimierz Bernacki:**

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Mam wątpliwości, czy to moje wystąpienie... (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni państwo, proszę o przeniesienie rozmów w kuluary. W tych warunkach chyba nawet nie będzie słyhać odpowiedzi. Jeśli państwa interesują odpowiedzi, proszę o pozostanie. Wszystkie osoby rozmawiające proszę o przeniesienie tych rozmów w kuluary.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji i Nauki  
Włodzimierz Bernacki:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Odnoszę takie wrażenie, że rozdzielenie dyskusji, debaty na temat nowelizacji ustawy głosowaniami spowodował, że znaczna część osób, które uczestniczyły w tej debacie...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, jesteśmy.)*

Cieszę się bardzo. Cieszę się, że jest pani poseł Skowrońska, że są również inni posłowie, którzy zadawali pytania.

Szanowni Państwo! Znowu odnoszę takie wrażenie, że mamy do czynienia z dwoma perspektywami. Bardzo proszę o wnikliwe zapoznanie się z projektem nowelizacji ustawy. Jeśli przeczytają państwo te zapisy, które tam się pojawiły, to dostrzegą państwo przede wszystkim, że nadzór i kontrole nad badaniami, nad eksperymentami na zwierzętach za sprawą tej nowelizacji są o wiele silniejsze niż dotychczas.

Po pierwsze, nowelizacja powołuje zespoły dobrostanu zwierząt. To pierwszy punkt, który w ogóle nie pojawił się w tych wystąpieniach posłów z Lewicy.

Po drugie, uprawnienia powiatowego lekarza weterynarii do zatrzymania i uniemożliwienia kontynuowania badań, jeśli dojdzie do naruszenia tych reguł i zasad, które określone były w planie, w projekcie zatwierdzonym przez lokalną komisję etyki. To lekarz powiatowy ma takie uprawnienie. To wydaje się być chyba bardzo silnym impulsem czy takim momentem blokującym, uniemożliwiającym nadużywanie tych działań czy eksperymentów.

Po trzecie, ta nowelizacja przewiduje powołanie ekspertów, którzy będą towarzyszyć powiatowemu lekarzowi weterynarii. Mogą, ale nie muszą. Jeśli będą chcieli, będą uczestniczyć w oglądzie całego procesu eksperymentu czy procesu badawczego. To też zostało zupełnie usunięte. Na to państwo w ogóle nie zwracali uwagi.

Po czwarte, tak ustawa, jak i przede wszystkim nowelizacja ustawy wskazują na to, że na 12 członków lokalnej komisji etyki trzy osoby pochodzą z or-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki**

ganizacji pozarządowych, a więc z tych NGO, o których państwo mówili. Ten dostęp do prac tej komisji ze strony tych organizacji jest nie tylko możliwy, ale jest już na mocy obowiązującej ustawy realizowany.

Wśród zarzutów, które tutaj się pojawiały, są te mówiące, że te organizacje nie mają czy nie będą miały możliwości blokowania czy też uniemożliwiania tych złych praktyk badawczych. Otóż mają, bo są przedstawiciele tych organizacji w lokalnych komisjach etyki. To po pierwsze. Po drugie, oni też mogą podejmować działania, a także zgłaszać do lekarza powiatowego weterynarii wszystkie te zastrzeżenia, uwagi, które zostały przez nich dostrzeżone.

Nowelizacja przewidywała takie oto rozwiązanie, że trzy osoby zasiadające w lokalnej komisji etyki miały możliwość podjęcia działań zmierzających do tego, aby zablokować te ewentualne nieczne praktyki eksperymentalne. Wiem, że wśród poprawek pojawiła się propozycja, aby obniżyć ten próg do dwóch głosów, a więc do dwóch osób, chociażby z NGO, ale zakładam, że również ci, którzy są przedstawicielami takich nauk jak etyka czy filozofia, również mogą w to bezpośrednio się włączyć. Nie zakładamy, że na 12 osób w lokalnej komisji etyki tylko te, które wywodzą się z NGO czy były delegowane przez NGO, spełniają ten wymóg, o którym państwo mówili bardzo mocno, czyli wymóg wrażliwości na te złe praktyki eksperymentalne. Zatem to jest rzeczywiście rzecz, którą warto mieć na uwadze.

I wreszcie kwestia, która się pojawiła, była podnoszona, tj. utajnienia raportów. Otóż, szanowni państwo, nie było żadnych intencji po stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki. Było odwołanie do art. 51 konstytucji. Środowisko Koalicji Obywatelskiej czy też opozycji w polskim Sejmie powinno znać ten art. 51. Przypomnę, że art. 51 mówi: Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić, udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

Proszę też mieć na uwadze, że mówimy o prowadzeniu działalności eksperymentalnej, badawczej nie tylko w uniwersytetach. Są również laboratoria firm farmaceutycznych czy firm, które zajmują się tworzeniem nowych kosmetyków. Szanowni państwo, pewne tajemnice nie mogą wyjść na zewnątrz, ponieważ byłoby to naruszenie praw autorskich, praw osobistych tych badaczy lub instytucji, które prowadzą czy finansują te badania. Ale znów, odwołując się do tego, przejrzałem poprawki, które pojawiły się wśród zgłoszonych w trakcie drugiego czytania. Pojawiła się m.in. taka poprawka, która mówi, że uchwały będą publikowane, natomiast będą ukryte – przepraszam, nie znajduję w tym momencie właściwego określenia – będą niejawnie te informacje, które dotyczą wprost działalności badawczej, a więc konkretnych efektów badawczych.

Drodzy Państwo! Podobnie jak w wypadku pierwszego projektu to nie jest tak, że Ministerstwo Edukacji i Nauki miało jakieś nieczne zamiary. Może nie powinienem tego mówić, ale sam leczę swojego kota, a więc miłośników kotów jest naprawdę – nie ma pani poseł Piekarskiej – bardzo wielu. Ja swoją Tośkę, która ma 15 lat, leczę kardiologicznie. Pierwszy raz mówię o tym publicznie. Część moich sąsiadów pewnie będzie zadziwiona, że kota można leczyć kardiologicznie. Ja to czynię i ponoszę tego koszty. Ale dlaczego o tym mówię? Dlatego że dla mnie oburzające jest to, że osobom, które pracują w Ministerstwie Edukacji i Nauki, przypisuje się jakieś skandaliczne instynkty. Naprawdę nie jesteśmy tymi, którzy by mieli na względzie naruszenie dobrostanu czy też reguł i zasad wypracowanych przez komisje etyki, które wyraziły zgodę na ich realizowanie przez to czy inne laboratorium badawcze.

Zatem, szanowni państwo, mam nadzieję, że na posiedzeniu komisji czy połączonych komisji będzie czas na to, aby dyskutować i używać argumentów, a nie, jak w czasie tej wcześniejszej debaty, że pojawiają się tylko i wyłącznie pomówienia. Naprawdę spróbujmy. Jeśli państwo mówili, że miarą naszego człowieczeństwa jest stosunek do zwierząt, to warto też dodać jeszcze jedno, że miarą naszego człowieczeństwa jest nasz stosunek do prawdy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1532, 1532-A i 1597).**

Uprzejmie proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych miała zaszczyt zajmować się jedną z bardziej fundamentalnych ustaw Polskiego Ładu, ustawą podatkową. Ustawa, która przeszła pierwsze czytanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu, ustawa za-



**Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk**

warta w drukach nr 1532 i 1532-A jako autopoprawka rządu, była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych 23 września. Komisja pracowała nad tą ustawą ponad 13 godzin. Myślę, że wszyscy, którzy zabierali głos, mieli możliwość wypowiedziania się nie tylko w kwestii rozpatrzenia poszczególnych artykułów, ale również w czasie dyskusji na zasadach ogólnych co do tej ustawy. Ogólna dyskusja była przeprowadzona bardzo wyczerpująco. W czasie ogólnej dyskusji m.in. padł wniosek o wysłuchanie publiczne oraz drugi wniosek o przesunięcie obrad komisji.

Aby wszyscy Polacy mogli skorzystać z dobrodziejstw ustawy podatkowej w ramach Polskiego Ładu od stycznia 2022 r., aby Polski Ład zaczął funkcjonować... Wnioski o wysłuchanie publiczne, o przesunięcie obrad komisji prowadziły do tego, żeby ta ustawa nie weszła w życie, jako że zmiany podatkowe dotyczące tych podatków, które rozliczamy rocznie, muszą być opublikowane do końca listopada. A więc z pełną świadomością składano wnioski po to, żeby jednak ta ustawa nie była opublikowana do końca listopada, aby Polacy nie mogli skorzystać z ulg podatkowych, a są to niebagatelne kwoty, gdyż ustawa podatkowa przewiduje m.in., że w kieszeniach Polaków dzięki obniżeniu podatków zostanie ok. 17 mld zł, tak, 17 mld zł.

Dzieje się to, po pierwsze, dzięki podniesieniu kwoty wolnej od podatku do wysokości 30 tys. zł, co było kwotą trudną do wyobrażenia sobie jeszcze przed wielu laty. Ta kwota wolna od podatku rzeczywiście daje wielkie korzyści podatkowe podatnikom. Po drugie, dzięki podniesieniu drugiego progu podatkowego, od którego wchodzi podatek 32%, do kwoty 120 tys. zł – przypomnę, że do tej pory była to kwota 85 tys. – a więc prawie o 50%. Te dwa ruchy podatkowe powodują, że obywatele bardzo skorzystają na tej ustawie. Tak swoją drogą przy okazji można by powiedzieć, że hasło „emerytura bez podatku” jest praktycznie zawarte w tej ustawie, gdyż zdecydowana większość emerytów ma poniżej 30 tys. zł emerytury rocznie, czyli tak naprawdę oni wszyscy będą zwolnieni z podatku.

W czasie obrad komisji na szczęście te wnioski o wysłuchanie publiczne i o przesunięcie obrad komisji zostały przez komisję odrzucone i mogliśmy przystąpić do procedowania nad tą ustawą. W czasie debaty nad tą ustawą zgłaszano wiele poprawek, m.in. jedna dość ważna, istotna to poprawka, która zwiększa ulgę dla rodzin wychowujących co najmniej czwórkę dzieci. Dotyczy ona zwiększenia kwoty wolnej od podatku o kolejne 85 tys. zł. Powtarzam: kolejne, dlatego że już jest przewidziana kwota 30 tys. dla wszystkich. A więc tak naprawdę – wyobraźmy sobie – dla dwojga rodziców to jest dwa razy po 30 tys. zł i dwa razy po 85 tys. zł, czyli kwota wolna... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Porozmawiajmy o samotnych.*)

Coś się nie zgadza? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Samotnym.*)

Spokojnie, denerwuje was to, wiem.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

**Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:**

Kwoty wolne od podatku są bardzo istotne. Te kwoty wolne są bardzo istotne. Rodzice z czwórką i większą liczbą dzieci w większości nie będą płacić podatku. Rozumiem, że to niektórych drażni, proszę jednak wysłuchać cierpliwie. Takie są fakty. Relacjonuję to, co działo się na posiedzeniu komisji. Taka poprawka uzyskała akceptację, chociaż trzeba jasno powiedzieć, że skutki finansowe obejmują kwotę 335 mln zł. Myślę jednak, że z punktu widzenia osiągnięcia celu demograficznego, a więc w tym zakresie, warto takie nakłady ponieść.

Przyjęta została również poprawka w zakresie przeliczenia ulgi na dzieci dla samotnych rodziców dotycząca kwoty w wysokości 1500 zł. To jest poprawka, która szczególnie mocno wspiera osoby mniej zarabiające, dlatego że procentowe przeliczenie tej ulgi bardzo mocno premiowało osoby najwięcej zarabiające, a rzeczywiście było bardzo niekorzystne dla osób mało zarabiających. Dotychczas średnia ulga podatkowa z tego tytułu wynosiła 1154 zł, natomiast teraz to jest minimalnie 1500 zł, a więc jest to rzeczywiście bardzo korzystne, szczególnie korzystne dla osób mniej zarabiających.

Ustawa wprowadza też wiele innych zmian, o których już nie będę szczegółowo mówił. Podatek od wielkich korporacji też jest niezwykle ważnym rozwiązaniem, dlatego że te wielkie korporacje bardzo często płacą bardzo mały podatek albo prawie wcale tego podatku dochodowego nie płacą, unikają płacenia tego podatku. Na szczęście udało się wprowadzić skutecznie, mimo oporu Komisji Europejskiej, podatek od sieci handlowych, który już w tej chwili funkcjonuje, natomiast dotyczy on tylko sieci handlowych, czyli firm zajmujących się handlem. W tym momencie dochodzi jeszcze podatek od wielkich korporacji, czyli podatek, który będzie wyznaczany w momencie, kiedy nie ma podatku CIT. W wyniku optymalizacji podatkowej unika się tego podatku.

Były jeszcze zgłaszane poprawki, które nie uzyskały akceptacji, o których warto wspomnieć, dotyczące m.in. wydłużenia terminów wejścia w życie różnych zapisów, jak również wielokrotnie już powtarzane poprawki mające na celu zwiększenie udziału samorządów w odpisie dotyczącym podatków PIT i CIT. I tak, w przypadku ustawy o kompensacji wydatków, kompensacji dochodów samorządowych z tytułu mniejszego PIT i CIT wyjaśnialiśmy, że nie jest to możliwe, dlatego że w takim przypadku większy odpis w zakresie podatków PIT i CIT tak naprawdę premiowałby najbogatsze gminy, w przeciwieństwie do gmin najsłabszych, które mają nie za duże kwoty z tytułu podatku PIT, a teraz szczególnie będą miały małe, bo odpis od zera nie da żadnych wyników.

**Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk**

A zatem byłoby to korzystne tylko dla najbogatszych gmin, największych miast, które rzeczywiście na tym by skorzystały.

W zakresie rozwiązania, które zostało wprowadzone wcześniej, na poprzednim posiedzeniu Sejmu, jeśli chodzi o ustawę o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, ta ustawa kompensująca ubytki w podatku PIT i CIT rzeczywiście umożliwia pełną kompensację utraty tych dochodów. Ponadto, biorąc pod uwagę obecnie procedowaną ustawę budżetową, ustawę o budżecie, która już na ten rok wprowadza kolejne finansowanie samorządów, podkreślam, w sposób algorytmiczny, bo to jest subwencja inwestycyjna przewidziana na gospodarkę wodno-ściekową: 1 mld na wodociągi, 3 mld na kanalizację – plus kwota 8 mld, która już w tamtej ustawie została zagwarantowana – trzeba stwierdzić, że samorządy mają w pełni rekompensowany ubytek dochodów podatkowych z tytułu PIT i CIT z budżetu państwa. Wszystkie te pieniądze, które zostaną w kieszeni podatników, oczywiście zmniejszą dochody budżetu państwa, ale to jest właśnie polityka gospodarcza mająca na celu to, żeby u ludzi zostało więcej pieniędzy.

Oczywiście istotną kwestią, jeśli chodzi o tę ustawę, jest jeszcze – czego również dotyczyła dyskusja – kwestia abolicji podatkowej, czyli zachęty do powrotów. Ministerstwo nazwało to repatriacją kapitału, czyli zachętą do powrotu przedsiębiorców z kapitałem do Polski, którym proponuje się wieloletnią ulgę, kolejne 85 tys. ulgi, w podobnym zakresie jak w przypadku młodych, rodzin z czwórką dzieci. Jeśli chodzi o nieujawnione dochody, jest propozycja, aby można było na bardzo preferencyjnych warunkach opodatkować stawką ryczałtową.

Myślę, że jest to historyczna chwila dla polskiej gospodarki, dla polskich podatników, bo o takiej skali obniżenia podatków naprawdę nie można było przed wielu laty marzyć. Co najważniejsze, 90% podatników będzie miało więcej pieniędzy w kieszeniach. Czasami wychodzą tutaj na mównicę mówcy, którzy stwierdzają: poprzez Polski Ład podnosicie podatki. A więc pytam: W takim razie z jakiej racji w kieszeniach podatników zostaje 17 mld zł? Skoro te podatki są podnoszone, jak niektórzy twierdzą, to znaczy, że do budżetu powinno wpływać więcej. A okazuje się, że nie. Niektórzy mówią: dajcie samorządom, bo podnieśliście podatki, więc samorządy będą miały mniej. Apeluję o zachowanie elementarnej logiki w tej dyskusji (*Poruszenie na sali*), bo jeśli się obniża podatki, to pieniądze zostają w kieszeni podatników i rzeczywiście i samorządy, i budżet państwa mają mniejsze wpływy podatkowe, ale samorządom rekompensuje się to w 100%.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

A więc zastanówcie się nad tym, kiedy mówicie, że podnosimy podatki. Oczywiście od prawdy uciec się nie da. Teraz można jeszcze różne rzeczy opowiadać, bo nie wszyscy są w stanie dokładnie to wszyst-

ko sprawdzić i policzyć, ale myślę, że to kłamstwo, które jest powtarzane przez ostatnie tygodnie, zostanie absolutnie wyrzucone ze świadomości, nie wiem, w styczniu, w lutym, kiedy wszyscy obywatele zobaczą, że mają w kieszeni więcej dochodów netto. To jest nieuniknione i tak będzie. Myślę, że ta ustawa to wprowadza.

Ponieważ praca w komisji była rzeczywiście bardzo długa, ustawa bardzo obszerna, to na koniec chciałbym tylko podziękować za merytoryczną dyskusję. Oczywiście na początku obrad komisji dyskusja była bardzo polityczna, próbowano torpedować pracę, natomiast już w dalszej części, przez kolejne godziny czy przez kolejne 10 godzin pracy komisji była to już dyskusja merytoryczna, oparta na faktach, oparta na zapisach, za co też składam podziękowania wszystkim posłom, a panu ministrowi – za cierpliwość podczas prac w tej komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Oświadczenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Teraz już w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość kilka słów o tej ustawie. Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość gorąco popiera tę ustawę. Jest ona bardzo potrzebna, przyniesie duże dochody podatnikom, będzie kolejnym stymulatorem polskiej gospodarki, bo jeśli chodzi o wpływy podatkowe, rozwój gospodarczy, to jest to oparte m.in. na konsumpcji. Oczywiście doceniamy również eksport, ale konsumpcja jest podstawą rozwoju gospodarczego. To, że 17 mld zł zostanie w kieszeniach podatników, którzy robią zakupy, którzy utrzymują rodziny, na pewno będzie się przekładało na właściwą konsumpcję, a więc dzięki temu również na wzrost gospodarczy. Bo takie myślenie gospodarcze rządu Prawa i Sprawiedliwości: wspierać rodziny, wspierać obywateli, pobudzać konsumpcję, powoduje właśnie wzrost gospodarczy.

Tak za rządów Platformy Obywatelskiej niestety nie było, bo po każdym kryzysie patrzono, jak tu obcinać wydatki. Obcinamy wydatki, wobec tego zwiżamy się i to wciągało jak spirala. Mniejsze wydatki, mniejszy rozwój gospodarczy, mniejsze podatki, wo-

**Posel Henryk Kowalczyk**

bec tego tniemy dalej i tym sposobem zwijaliśmy rozwój gospodarczy. Niestety takie mechanizmy są w gospodarce nie do przyjęcia. Powoduje to wzrost bezrobocia, biedę w społeczeństwie i naprawdę ta spirala wciąga nas na dno. Myślenie rządu Prawa i Sprawiedliwości jest zupełnie odwrotne. Jeśli chcemy pobudzać gospodarkę, zostawmy ludziom pieniądze w kieszeniach. Pozwólmy na to, aby wydawali te pieniądze i tym sposobem pobudzali gospodarkę. I to się czyni, tak to się dzieje od ostatnich kilku lat.

Ale oczywiście ponieważ ta ustawa była bardzo obszerna i wiele zmian było wprowadzanych, te dyskusje nadal trwały, to w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość obecnie składam jeszcze kilka poprawek. M.in. jedna z poprawek zmierza do tego, żeby tzw. ulgę dla klasy średniej, czyli tę opisaną niestety skomplikowanym wzorem matematycznym, rozszerzyć na prowadzących działalność gospodarczą, którzy rozliczają się na zasadach...

*(Głos z sali: To trzeba było poprzeć poprawkę...)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, ale takie okrzyki z końca sali naprawdę nie mają sensu.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Oczywiście, że poparliśmy tę poprawkę, którą złożyła pani poseł, tylko ona niestety była słabo przygotowana i nie dałoby się jej wpisać tak, żeby miała zastosowanie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

I dalej pani krzyczy.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale pani marszałek, pani nie wie, o czym my mówimy.)*

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Mielibyśmy oczywiście dobre intencje, ale w praktyce nie byłoby to wykonalne. Natomiast taką poprawkę składamy. Będzie to zrównanie praw tych podatników, którzy rozliczają się na zasadach ogólnych, zarówno z umów o pracę, jak i z prowadzenia działalności gospodarczej.

Pojawia się jeszcze nowość, jeden pomysł. Będzie ulga dla pracujących, którzy osiągnęli wiek emerytalny. A więc to taka zachęta dla tych, którzy mają już wiek emerytalny, ale nie przechodzą na emeryturę, chcą dalej pracować. Propozycja jest taka, aby zastosować kolejną ulgę podatkową w wysokości 85 528 zł.

Czyli to dodatkowa ulga podatkowa, dodatkowa kwota wolna od podatku, tak to nazwijmy, podobnie jak w przypadku młodych pracujących i rodzin z czwórką dzieci.

Jest jeszcze kilka poprawek, które pewnie rozwiązania trochę przesuwają w czasie, zarówno aby można się było do nich przygotować, jak i żeby dłużej beneficjenci mogli z tego skorzystać. Chodzi m.in. o wspomnianą już przeze mnie tzw. abolicję, czyli repatriację kapitału. Proponujemy, aby wydłużyć termin składania wniosków o udział w tym programie abolicyjnym o 3 miesiące, tak żeby wszyscy Polacy, którzy zechcą taki wniosek złożyć, mieli możliwość, po pierwsze, zapoznania się z tą propozycją, po drugie, podjęcia decyzji.

Kolejna zmiana dotyczy opodatkowania wynajmu mieszkań. Chodzi o to, aby dokonać zmiany zasad opodatkowania najmu mieszkań od stycznia 2023 r., gdyż po wejściu w życie tej ustawy, czyli po ogłoszeniu w listopadzie, rzeczywiście ten miesiąc to mogłoby być za mało. Jest również przesunięcie bardzo istotnego rozwiązania promującego nasz potencjał inwestycyjny, czyli rozwiązania dotyczącego grup VAT-owskich. Chodzi o przesunięcie jego wejścia w życie o pół roku, czyli do 1 lipca 2007 r. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że składając te poprawki, już bardzo mocno udoskonalamy tę i tak dobrą ustawę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wyczerpał pan czas, więc pani poseł Chorościńska już nie zabierze głosu.

Pani poseł Izabela Leszczyna w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Kowalczyk! Podstawą długoterminowego rozwoju gospodarczego nie jest konsumpcja, tylko inwestycja. Powinien pan wiedzieć, że to długotrwałe stymulowanie konsumpcji przy kompletnym upadku i zapaści w inwestycjach spowodowało szalejącą drożyznę. I to jest efekt waszych rządów tak naprawdę. *(Oklaski)* Wszyscy już wiedzą, że zmiany w systemie podatkowym nazywane przez PiS Polskim Ładem to, po pierwsze, niespotykany chaos legislacyjny i totalny bałagan w podatkach. Po drugie, to uderzenie w polskie firmy, szczególnie małe, bo duzi sobie poradzą, ewentualnie przeniosą swoją rezydencję podatkową za granicę. Po trzecie, likwidacja ulgi zdrowotnej, czyli podniesienie podatku dochodowego dla wszystkich podatników. Po czwarte, zabranie szansy na zarobek nawet drobnym ciułaczom, którzy kupili mieszkanie, żeby dorobić na wynajmie do emerytury. Po piąte, nawet ta ulga dla klasy średniej oznacza tylko tyle, że ta klasa po prostu nie straci, a przecież Nowy



**Posel Izabela Leszczyna**

Ład miał być dobrodziejstwem. I po szóste wreszcie, ci najbiedniejsi, emeryci, renciści, ci, co mieli być beneficjentami, dzisiaj już wiedzą, że zapłacą ten podatek inflacyjny jeszcze wyższy, że cały zysk zje im drożyna i na pewno nie wystarczy im na rachunki za prąd.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że Nowy Ład, podobnie jak dzisiejsza nowelizacja ustawy budżetowej, to jest tak naprawdę dalszy ciąg prywatyzacji systemu ochrony zdrowia. PiS od 6 lat prywatyzuje system ochrony zdrowia. *(Oklaski)* Prywatne nakłady na ochronę zdrowia jeszcze nigdy nie były tak wysokie jak w ciągu tych 6 lat i wzrost tych nakładów prywatnych jest wyższy niż wzrost nakładów publicznych. I to zjawisko pogłębiacie w Nowym Ładzie. Główna zmiana polega na tym, że rząd PiS likwiduje ulgę zdrowotną, to znaczy, że do budżetu mogłoby wpłynąć 80 mld zł więcej. 80 mld zł więcej wyjmiecie, panie pośle Kowalczyk, ludziom z kieszeni, więc niech pan nie opowiada, że 16 mld zł zostanie w ich kieszeni, bo najpierw 80 mld zł z tej kieszeni wyjmiecie. *(Oklaski)*

I teraz pytanie za milion: Co powinien z tymi pieniędzmi, z tymi 80 mld zł, zrobić odpowiedzialny i mądry rząd? Co powinien zrobić rząd w państwie, w którym lawinowo rośnie liczba zgonów w szpitalnych oddziałach ratunkowych? I nie mówię o roku pandemii. Od 6 lat, od początku waszych rządów, rośnie nadumieralność Polaków i skraca się długość naszego życia. Co to znaczy? To znaczy, że jakość ochrony zdrowia spada. Bo w latach świetnej koniunktury rząd PiS-u nie zwiększał nakładów na ochronę zdrowia. To składka płacona przez pracowników powodowała wyższe dochody NFZ-u, ale to jest naturalne zjawisko w cyklu koniunkturalnym, bo mieliśmy dobrą sytuację w gospodarce. Natomiast nie wzięliście pod uwagę tego, że inflacja, wzrost płacy minimalnej, wyższe wynagrodzenia w gospodarce spowodowały, że koszt całego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia był wyższy. Nie inwestowaliście w zdrowie, tylko w bezpośrednie transfery i kontynuujecie to w Nowym Ładzie, a ludzie płacą za to życiem. Bo transfery są dobre, ale państwo najpierw ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom, przede wszystkim bezpieczeństwo zdrowotne i przede wszystkim obywatelom najuboższym. *(Oklaski)* Tymczasem co robi rząd PiS-u? W obliczu umierania publicznej ochrony zdrowia, umierania polskich pacjentów rozdaje po 100, po 150 zł biednym ludziom i mówi: radźcie sobie sami, bez lekarza, bez karetki, bez rehabilitacji, zostańcie ze swoim bólem, ze swoimi chorobami w czterech ścianach domów i dajcie nam święty spokój, bo rządu nie interesuje, że jesteście chorzy i że nie macie na prywatną wizytę u lekarza. Nikogo w PiS-ie nie obchodzi, że emeryci mają coraz trudniejszy dostęp do lekarza, że fizjoterapia od stycznia będzie tylko dla bogatych. Paradoksalnie efektem ustawy, która likwiduje ulgę zdrowotną i przynosi 80 mld zł, będzie dalsza zapaść w ochronie zdrowia i dalszy wzrost

liczby zgonów. Bo jeśli w ogóle w czymś jesteśmy liderem dzięki PiS-owi, to właśnie w tym, w umieraniu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu klubu Lewica.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dyskutujemy o ustawie podatkowej i o zmianie podatków. Słyszę, że rząd nazywa ten projekt ustawy elementem tego słynnego Polskiego Ładu. Mam wrażenie, że chyba mylimy pojęcia, bo widziałem tę prezentację pana premiera, Polski Ład to miały być przede wszystkim inwestycje, budowy dróg, energetyka, sieci, ochrona klimatu. To był Polski Ład. Nie było tam raczej mowy o tym, że będziemy zwiększali podatki Polakom i że, mówiąc krótko, będziemy w taki sposób zmieniali system podatkowy. Nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o kwestie dotyczące tego, co jest zapisane w tej ustawie, i posiedzenie komisji w tym zakresie nic nie zmieniło. Kluczowa sprawa to była kwestia dotycząca tego, żeby nie wprowadzać tej ustawy od 1 stycznia 2022 r., a jeżeli już, to od 2023 r., po to żeby na spokojnie to rzeczywiście przeliczyć, przedyskutować. Bo chcę wyraźnie powiedzieć koleżankom i kolegom z PiS-u, że wy system podatkowego nie przygotowujecie dla Prawa i Sprawiedliwości, tylko dla Polek i Polaków, dla Polski. Bez względu na to, czy rządzi PiS, czy będzie rządzić inna partia, to system podatkowy musi być prosty, jasny i czytelny, natomiast tym projektem ustawy doprowadzacie do tego, że ten system nie stanie się prosty, jasny i czytelny, tylko stanie się bardzo skomplikowany i do tego jeszcze oczywiście to, o czym mówi pan przewodniczący Kowalczyk, wcale nie taki korzystny, jak mówicie tutaj i przedstawia to wasza propaganda.

Wprowadzacie dodatkowy podatek. Powiedźcie to uczciwie, że wprowadzacie nowy podatek, który nazywa się składką zdrowotną. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Obojętnie jak zaklinalibyście rzeczywistość, to dzisiaj składka zdrowotna wynosiła 1,25%, natomiast teraz będzie to 9%. Między 1,25 a 9 jest więc 7,75. W związku z tym nie oszukujcie nas, że cokolwiek obniżacie, bo jeżeli już, to zwiększacie.

Po drugie, jeśli chodzi o kwestie dotyczące powodów, dla których to robicie, to jest oczywiście problem i to jest jasne, że to będą wprost pieniądze, które będą wpływały do budżetu państwa. W związku z tym macie dodatkowe 80 mld po stronie wpływów budżetowych. To robicie. A jeszcze do tego będziecie mogli, mówiąc krótko, osłabić samorząd, bo akurat jeżeli chodzi o tę składkę zdrowotną, to od niej nie ma żadnego odpisu na samorządy, w związku z czym wprost to są wpływy do budżetu państwa.

**Posel Dariusz Wieczorek**

Mówiliśmy o tym, że jeżeli chodzi o system podatkowy, to ten system rzeczywiście powinien być systemem progresywnym. Ta ustawa wcale nie wprowadza systemu progresywnego. Chwalicie się podniesieniem drugiego progu podatkowego, ale to nie zmienia faktu, że nie wprowadza to żadnego systemu progresywnego, bo nadal jest sytuacja taka, że pielęgniarka, nauczyciel czy pracownik sklepu procentowo płacą większe podatki od swoich dochodów niż prezes banku, prezes wielkiej spółki państwowej czy deweloperzy.

Mówicie dużo o ochronie zdrowia. Te zmiany wcale nie wprowadzają jakichkolwiek modyfikacji i zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, bo mówimy tu o raptem 7 mld zł.

Dzisiaj mówiliście o wpływach podatkowych. Ta nowelizacja budżetu też pokazuje właśnie to, o czym tu mówimy. Dzisiaj to, co próbujecie wprowadzać, spowoduje prostą rzecz. Tak, będą większe wpływy podatkowe, bo będziemy więcej za wszystko płacić. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości, to jest naturalne. Tylko rzeczywiście, jeżeli chodzi o rozwój Polski, rozwój gospodarczy, to ważne są inwestycje. Powiedźcie również Polakom, jak za waszych rządów wygląda poziom inwestycji. 17% PKB. Od zmian w 1989 r. to jest najniższy poziom inwestycji, z jakim mamy do czynienia w Polsce. To jest właśnie wasza polityka krótkoterminowa: dać teoretycznie coś, rozdać pieniądze, wygrać następne wybory i niech następni się martwią o ten dług. Nie tędy droga.

W tej ustawie jest kilka dobrych rzeczy, ale generalnie jest to ustawa zła i w tej formule, podkreślam, Lewica tego nie poprze. Składamy poprawki dotyczące progresywnego systemu podatkowego, składamy poprawki dotyczące rekompensaty dla samorządów, składamy poprawki wycofujące to, co zrobiliście (*Dzwonek*), czyli brak wspólnego opodatkowania rodzica i dziecka.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Proszę złożyć poprawki.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Wprowadzamy poprawkę dotyczącą zmiany terminu wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza do zabrania głosu w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(*Posel Dariusz Wieczorek: W czymś pomóc?*)

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję. Z trudem, ale... No tak.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa Nowy Ład to przykład tego, jak z ciekawych pomysłów, czasem z dobrych kierunków można doprowadzić do sytuacji, że w starym bałaganie, który jest w przestrzeni podatkowej, zrobiono nowy bajzel. Niestety wypaczeniem dobrych pomysłów jest zasada, która na końcu przyświeca tej ustawie: im więcej i ciężiej pracujesz, tym wyższe podatki zapłacisz. Było kiedyś takie dobre polskie przysłowie, warto je przypomnieć: bez pracy nie ma kołaczy. A wy to zmieniliście: im więcej pracy, tym mniej kołaczy. (*Oklaski*) To jest zasada niesprawiedliwości społecznej. W kogo uderzy ta ustawa? Po pierwsze, w najbardziej aktywnych. W przedsiębiorców, w aktywnych emerytów, w ludzi ciężkiej pracy. Doprowadza ona do tego, że pani Agnieszka, która miała zakład fryzjerski, utrzymała trzy etaty podczas pandemii, przez 3 czy 4 miesiące była zamknięta w czasie epidemii COVID-u, dostanie wyższy podatek i będzie musiała więcej zapłacić.

(*Posel Henryk Kowalczyk: Nieprawda.*)

To jest forma podziękowania? (*Oklaski*) O tym mówi rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw, o tym, że uderza to w przedsiębiorców. Stara się ich obronić. Naprawdę nie warto iść tą drogą. Aktywni emeryci, przedsiębiorcy, ludzie ciężkiej pracy – grupa, która została najbardziej doświadczona.

Zarobki. Informacja dla pana przewodniczącego Kowalczyka, który jako jedyny reprezentuje tę ustawę: jako sprawozdawca i jako reprezentant PiS-u... To znaczy, że wielu z was nie jest z tego tak dumnych, bo nie chcą wybiegać na mównicę. Na rękę ktoś zarabia 4 tys. zł, 4093 zł. Ile dostanie z Nowego Ładu? Złotówkę. Dla pana premiera informacja: to nawet połowy bochenka chleba nie kupi. Może trzy kajzerki, jak dobrze pójdzie. (*Oklaski*)

Utrudnia życie ta ustawa. Szanowni państwo, utrudnia życie ta ustawa. 700 stron. Kto normalny to przeczyta? Kolejne kancelarie podatkowe będą powstawać, żeby tłumaczyć to z waszego na ludzki, na normalny, na polski, tłumaczyć to, co napisaliście. (*Oklaski*) Nawet Biuro Analiz Sejmowych, legislatorzy sejmowi mówią: my nie bierzemy za tę ustawę odpowiedzialności legislacyjnej, bo to, jak wygląda, jest po prostu nie do przyjęcia. To są wasi pracownicy, kancelarii, którą zarządzacie od wielu lat. Dobrze, że mają jeszcze odwagę to powiedzieć. 1 miesiąc na przygotowanie. To, o czym mówił pan poseł Wieczorek: rok, minimum rok na przygotowanie. Kolejny wniosek pana ministra Abramowicza. To nie jest wniosek tylko i wyłącznie opozycji czy przedsiębiorców. To jest wniosek byłego posła PiS-u, który jest dzisiaj rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorstw.

Musicie też wiedzieć, że... To warto wytłumaczyć. Często się mówi, że te pieniądze pójdą na zdrowie. Tylko że składka zdrowotna w Polsce nie zmienia się przez tę ustawę, ona cały czas wynosi 9% i taka składka trafiała do budżetu NFZ.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

Podatnik może sobie jeszcze dzisiaj odliczyć 7,75%, ale od podatku, a nie od składki zdrowotnej. Wytwo-  
rzyliście wizję, że te pieniądze pójdą na zdrowie. Moi  
drodzy, niestety nie. Pewnie gdyby tak było, to wielu  
jeszcze by powiedziało: okej, na zdrowie możemy za-  
płacić więcej. Ale one pójdą do budżetu państwa.  
A jakie są ważne pozycje w budżecie państwa, wydat-  
ki, które zaproponowaliście? 2 mld na TVP. Czyli to,  
co teraz zapłacą najbardziej produktywni przedsię-  
biorcy, aktywni emeryci, pójdzie na telewizję publicz-  
ną. Na zdrowie nie ma ani złotówki więcej, bo skład-  
ka zdrowotna się nie zmienia. Będzie więcej pienię-  
dzy w budżecie.

Samorządy i ich ograbienie. 12 mld zabieracie,  
8 dajecie, i to nie wiadomo, na jakich zasadach, czy  
nie według koloru legitymacji partyjnej, a nie potrzeb  
wspólnoty lokalnej.

Ten projekt można jeszcze naprawić, i to jest na-  
sza konstruktywna propozycja, bo tak jak powiedzia-  
łem na początku, idee i kierunki były nie najgorsze,  
a niektóre nawet dobre, jak emerytura bez podatku  
od nas zaczerpnięta, ale ich wykonanie jest fatalne.  
Po pierwsze, przyjęcie naszej uchwały, żadnych no-  
wych podatków w czasie epidemii i 2 lata po jej  
zakończeniu. (*Oklaski*) Po drugie, przyjęcie obywa-  
telskiej ustawy Emerytura bez podatku – dla wszyst-  
kich, nie dla wybranych, nie tylko dla określonej  
grupy, ale też np. dla nauczycielki, która ma 2600 zł  
emerytury, powyżej 2500.

(*Posel Barbara Bartuś*: I dlatego oficjalnie chce-  
my...)

(*Głos z sali*: Pani nie przeszkadza.)

(*Głos z sali*: Maseczka.)

Po trzecie, prawdziwa kwota wolna od podatku,  
a nie zwiększenie podatku o 7,75%. Po czwarte, zwrot  
VAT od inwestycji dla samorządów. To niezwykle  
ważna kwestia. Te samorządy, które są aktywne, do-  
staną zwrot VAT-u. (*Dzwonek*) I 5. poprawka: akcyza  
z alkoholu i papierosów – na zdrowie. Prawdziwie na  
zdrowie. Nie udawane, nie do budżetu państwa, tylko  
dla chorych, dla szpitali. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę  
o poprawki.

Na mównicę zapraszam pana posła Jakuba Kule-  
sę, koło Konfederacja.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Złotówka to marnie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Już, już. Nie chciałem pozostawić bez odpowiedzi  
pana posła Kowalczyka.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale, panie przewodniczący, proszę nie przedłużać.  
Pan poseł Jakub Kulesza.  
Bardzo proszę.

**Posel Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na tym posiedze-  
niu Sejmu ostatecznie nowy wał rządu zostanie prze-  
pchnięty kolanem. Oto, co PiS chce zrobić z klasą  
średnią. Chce ją zniszczyć. Premier Mateusz Mora-  
wiecki znany jest ze swojej prawdomówności, stąd  
jego przydomek, przezwisko: Pinokio. Premier Mate-  
usz Morawiecki powie, że to jest historyczna obniżka  
podatków. Panie premierze, szanowny kłamco...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

**Posel Jakub Kulesza:**

...to jest historyczna podwyżka podatków, jakiej  
w Polsce jeszcze nigdy nie było.

(*Głos z sali*: Ale ona nie przeszła.)

Zgadzam się, że obecny system podatkowy, sys-  
tem opodatkowania pracy jest nielogiczny, niespójny,  
dziurawy, skomplikowany. Przede wszystkim praca  
jest bardzo mocno opodatkowana, średnio na pozio-  
mie 40%. Ten podatek jest w miarę liniowy. Biedniej-  
si płacą 38%, klasa średnia płaci najwięcej – 41%, ci  
bogatsi – 39%. I co państwo chcą z tym zrobić? Wasz  
nowy wał sprawia, że ten system będzie jeszcze bar-  
dziej nielogiczny, jeszcze bardziej niespójny, miejsca-  
mi bardziej dziurawy, jeśli chodzi o duży biznes,  
a przede wszystkim – bardziej skomplikowany. Co  
najważniejsze, opodatkowanie się podniesie. Niektó-  
rym delikatnie je obniżycie, ale całej reszcie drastycz-  
nie je podwyższycie, do tego stopnia, że dla tego, kto  
wpadnie w drugi próg, każda złotówka może być opo-  
datkowana niemalże na poziomie 60%. Widać ten  
wzrost.

Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ nie jest to pro-  
jekt merytoryczny, nie jest to projekt ekonomiczny.  
To jest projekt w 100% wyborczy. Spójrzmy na pań-



**Posel Jakub Kulesza**

stwa elektorat. Prawie 55% państwa elektoratu to osoby nieaktywne zawodowo, w przeważającej części emeryci i renciści. Jesteście jedynym ugrupowaniem o takiej strukturze elektoratu. Po drugiej stronie jest Konfederacja, w przypadku której prawie 75% elektoratu to osoby aktywne zawodowo. Tym się państwo kierujecie. W Polsce mamy 9 mln emerytów i rencistów. Jest to państwa baza wyborcza, którą państwo chcecie dopieścić, co zrozumiałe, ale robicie to kosztem części społeczeństwa, np. 6 mln obywateli, którzy odpowiadają za wypracowanie połowy polskiego PKB. To jest państwa sposób. To jest kolejny transfer socjalny.

Kto na tym zyska? Kto na tym straci? Weźmy płacę minimalną. Ktoś otrzymujący płacę minimalną dostanie w ramach tej waszej obniżki 137 zł. Dokładnie tyle poźre inflacja w ciągu roku i 4 miesięcy. Na tym polega największe oszustwo w państwa propozycji. Tam gdzie rzekomo państwo obniżają podatki, robią to państwo kwotowo: kwota wolna od podatku, drugi próg podatkowy, a tam gdzie państwo podnoszą podatki, robią to państwo procentowo. To znaczy, że w ramach szalejącej inflacji, co jest wpisane w państwa politykę monetarną, fiskalną, cały czas ta obniżka podatków będzie zjadana przez inflację, a podwyżka podatków (*Dzwonek*) będzie stała i niedługo z waszej obniżki nic nie zostanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska w imieniu koła Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Moja pierwsza prośba, którą powtarzam notorycznie, kiedy mówimy o zmianach podatkowych: przestańcie obiecywać Polkom i Polakom bogactwo, bo te zmiany podatkowe bogactwa im nie dadzą. Co z tego, że osoby niżej uposażone dostaną o 100 zł czy 150 zł więcej do wypłaty? Tak, to pewnie ma dla nich znaczenie, ale zapominacie dodać, że z drugiej strony za chwilę będą musiały wydać 200 zł na prywatne korepetycje dla swoich dzieci, bo edukacja jest w coraz gorszym stanie, i na prywatnego lekarza. Mamy wzrost kosztów życia, ubrań, żywności i utrzymania mieszkania.

Powiedzcie też ludziom, że żegnamy się na dłużej ze sprawiedliwym, ale też uproszczonym systemem podatkowym, bo ta ustawa uproszczonego systemu podatkowego na pewno nie daje. Znaczący cieszyć się bardzo, że po wielu godzinach tłumaczenia wam tego

w komisji zrozumieliście, że nie można Polaków różnicować z uwagi na formę zatrudnienia, i uznaliście moje argumenty, że klasa średnia, również samozatrudniająca się, powinna być chroniona. Ale oczywiście nie sposób nie zauważyć, że w rezultacie tych zmian małe i średnie przedsiębiorstwa zostaną obciążone kosztami, a duże międzynarodowe korporacje dostaną nowe przywileje, bo Polski Ład właśnie sprzyja globalizacji i centralizacji gospodarki. I taki jest tego efekt.

Ale Polski Ład to też atak na polskie niepełne rodziny. To jest fakt. Pani poseł i całe Prawo i Sprawiedliwość, przestańcie mówić, że robicie dla rodzin niepełnych coś lepszego, niż robicie, bo wrzutka w postaci likwidacji wspólnego rozliczania się rodzin samotnie wychowujących swoje dzieci z dziećmi jest po prostu dołożeniem im kosztów podatkowych (*Oklaski*), bo samodzielni rodzice tracą dziś podwójną kwotę wolną od podatku i to właśnie pani im to zafundowała, bo gdyby były stare przepisy, mieliby 60 tys. kwoty wolnej, a pani funduje im 30 tys. W tej sytuacji rocznie tracą 3600 zł. Wie pani, co to jest dla takiej rodziny 3600 zł? To są wymarzone wakacje dla dzieci, to są dodatkowe zajęcia, to są być może potrzebne korepetycje albo być może potrzebna wizyta u lekarza stomatologa albo pediatry. Może dla pani 3500 zł nie ma znaczenia, ale dla matek samotnie wychowujących dzieci i ojców samotnie wychowujących dzieci, trójkę, dwójkę czy nawet jedno, to są często ogromne pieniądze, tym bardziej że w pocie czoła, w trudzie każdego dnia, chcąc zapewnić dobry start swoim dzieciom, łączą życie rodzinne z życiem zawodowym, a wy nie macie do tego najmniejszego szacunku.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: To jest kłamstwo!)

To jest nasz podstawowy argument, dlaczego nie będziemy dalej popierać Polskiego Ładu. (*Dzwonek*) Jest oczywiście wiele innych. I składam w tym zakresie również odpowiednią, stosowną poprawkę.

(*Głos z sali*: Do szkoły na rachunki.)

Nie, nie. Ja umiem liczyć.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Stanisław Bukowiec, koło Porozumienie.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Stanisław Bukowiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawdziwa sztuka rządzenia wymaga patrzenia dalej niż najbliższe wybory. Przedstawiony projekt zmian podatkowych jest niestety przykładem myślenia krótkoterminowego. Na kilkuset stronach projektu rząd próbuje przekonać nas, wszystkich Polaków, że właśnie znalazł receptę na przemianę Polski w kraj mlekiem i miodem płynący. Z doświadczenia wszyscy wiemy, że takie

**Posel Stanisław Bukowiec**

życzeniowe myślenie nie zamienia się w rzeczywistość. Rząd przygotował coś – bo trudno to nazwać sensownym programem – co z pozoru jest atrakcyjne, ale skończy się katastrofą, niestety nie tylko tego rządu, ale dla gospodarki.

Docenić należy próbę wprowadzenia dobrych rozwiązań, m.in. tych zaproponowanych przez Porozumienie, dotyczących choćby znacznie wyższej kwoty wolnej, podwyższenia drugiego progu podatkowego. Niestety są to jedynie próby, bo rezultaty pozostałych zaproponowanych zmian spowodują, że zniweczone zostaną wszelkie pozytywne.

Porozumienie Jarosława Gowina już od wielu tygodni wskazuje na szkodliwość proponowanych zmian podatkowych. Zapłaciliśmy za swoją postawę wysoką cenę, jednak jasno trzeba powiedzieć, że zgoda na propozycje rządowe jest jednocześnie zgodą na niszczenie klasy średniej, przedsiębiorczości i stabilności finansów samorządowych. Nie mogliśmy się na to zgodzić.

Rząd mówi, że obniża podatki, tymczasem jasno trzeba powiedzieć, że jest to podwyżka podatkowych obciążeń. Dla przeciętnego Polaka nie ma różnicy pomiędzy podatkiem a daniną, więc naiwnością, a wręcz kłamstwem jest opowiadanie o zmniejszaniu podatków. Składka zdrowotna staje się de facto podatkiem i zaklinanie rzeczywistości nic tutaj nie pomoże.

Proponowane zmiany prowadzić będą do pozornego wzrostu dochodów Polaków. Nominalnie wiele osób dostanie więcej, jednak nakręcona w ostatnich miesiącach i przewidywana na kolejny rok inflacja spowoduje, że realnie Polacy nie odczują żadnej poprawy.

Przerzucanie kosztów zwiększenia obciążeń dla odbiorców towarów i usług – to jeszcze bardziej nakręci spiralę inflacyjną, powiększanie się szarej strefy. Już przecież dzisiaj premier polskiego rządu, zamiast wprowadzać proste, przejrzyste i przyjazne rozwiązania dla przedsiębiorców, tłumaczy im, jak unikać płacenia podatków. Ograniczenia przedsiębiorczości to naturalna konsekwencja powyższych argumentów.

Jasno też trzeba powiedzieć, że zaproponowane w programie Polski Ład zmiany w systemie podatkowym oznaczają dla jednostek samorządu terytorialnego konieczność realizacji pełnego dotychczasowego szerokiego zakresu zadań przy mocno ograniczonych możliwościach finansowych. To zaprzeczenie zasady pomocniczości, zaprzeczenie idei samorządności, która stoi u podstaw ustrojowych państwa polskiego.

Konkludując, Porozumienie Jarosława Gowina nie poprze proponowanej ustawy. Byłoby to przejawem skrajnej nieodpowiedzialności i braku szacunku dla zasad, na których budujemy wspólnie Polskę od wielu lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu koła Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę podkreślić, iż z uwagi na ograniczony czas wypowiedzi przedstawię stanowisko koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia w przedmiocie najistotniejszych regulacji zawartych w bardzo obszernym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1532.

W pierwszej kolejności pragnę wskazać, iż podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł jest realizacją propozycji Kukiz'15, która zmaterializowała się w ubiegłej kadencji. Złożyliśmy konkretny projekt ustawy. Bardzo cieszymy się, że teraz ten pomysł będzie zrealizowany. Wyrażamy jednocześnie nadzieję, że w przyszłości regulacja ta obejmie ogół podatników.

Ponadto zdecydowanie pozytywnie oceniamy zmiany wysokości drugiego progu podatkowego do kwoty 120 tys. zł, o co zabiegało wiele środowisk już od bardzo długiego czasu.

Na pozytywną ocenę zasługuje również obniżenie wysokości składki zdrowotnej, względnie pierwotnie zakładanej, w uproszczeniu z 9% do 4,9% podstawy wymiaru składki. Zwracamy jednak uwagę na pewną kwestię dotyczącą minimalnego podatku dochodowego od osób prawnych. Sama koncepcja wprowadzenia podatku przychodowego mającego na celu ograniczenie agresywnych optymalizacji podatkowych i transferowania zysków za granicę jest jak najbardziej słuszną i oczekiwaną. Zwracamy jednak uwagę na przedsiębiorstwa niskomarżowe, których model działalności mimo dużych przychodów nie generuje wysokiego zysku. Naszym zdaniem jest zasadne, aby minister finansów rozważył dodatkowe wyłączenia w tym zakresie, być może na etapie prac senackich lub przy najbliższej nowelizacji przepisów. W przeciwnym wypadku będziemy mieli do czynienia ze wzrostem cen wielu produktów, co finalnie przełoży się na wzrost inflacji i kosztów przenoszonych na klientów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj w imieniu koła Polskie Sprawy.

Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, element tzw. Polskiego Ładu, to niestety zbiór często sprzecznych pomysłów, których celem nie jest na pewno deklarowane uproszczenie i odbiurokratyzowanie, ale wręcz przeciwnie – nałożenie nowych obowiązków administracyjnych na najbardziej aktywną grupę obywateli – polskich przedsiębiorców i pracowników wysoko wykwalifikowanych. Projekt trochę przypomina szwajcarski ser: jest duży, ogromny, liczy 600 stron, ale niestety ma pełno dziur.

Nie jest to na pewno gruntowna zmiana, którą od lat postulują przedsiębiorcy i eksperci, czyli uporządkowanie i uproszczenie przede wszystkim prawa podatkowego, bo świadczy o tym sama objętość tej ustawy. Czym innym byłoby merytoryczne procedowanie nad nią, gdybyście państwo mieli uczciwe intencje – po prostu podzielili to na pewne elementy, o których każdy z nas ma szansę poopowiadać tutaj tylko przez parę minut, a ona jest obszerna i chodzi o to, żebyśmy racjonalnie w uzgodnieniu z tymi, których dotyczy, po prostu debatowali nad tymi elementami. Tam, gdzie jest podniesienie podatków – podniesienie, tam, gdzie jest obniżenie – obniżenie. Natomiast sprzedawane jest to na paru slajdach, na których mowa jest tylko i wyłącznie o obniżeniach, a niestety pod tym wszystkim, w tym szwajcarskim serze jest dużo rzeczy, które są związane z realnym podniesieniem podatków.

Nie wiadomo, jaki miał być cel tej ustawy. O tym, trochę zagmatwanym, systemie procedowania już powiedziałam, ale też myślę, że krótkoterminowo dostarczy to budżetowi dużo środków, tak jak w przypadku tego, o czym dzisiaj mówiliśmy – o 80 mld wpływów do budżetu – ale w dłuższej perspektywie stworzy to bardzo dużą przestrzeń do kombinowania, omijania prawa, co w konsekwencji będzie skutkowało coraz mniejszymi wpływami do budżetu. Co jeżeli np. co sprytniejsi przedsiębiorcy zaczną po prostu przekształcać się w spółki z o.o. i nie będą pobierać w ogóle wynagrodzenia, bo tak można? Jak nie będą pobierać wynagrodzenia, to w ogóle nie będą płacić żadnej składki. Mało tego, będzie problem ze ściągalnością, bo spółka, jak sama nazwa mówi, z ograniczoną odpowiedzialnością po prostu ma mniejszą odpowiedzialność. To nie tylko państwo, ale też kontrahenci będą mieć problemy ze ściąganiem należności. Takich przykładów można byłoby mnożyć, ale myślę, że to wszystko państwu udowodnią fantazja i spryt organizacyjny Polaków, którzy wam pokażą, gdzie są dziury w tym wielkim serze.

Promocja tego jest oparta na fałszywych тезach. Po pierwsze, opowiadacie ludziom, że przedsiębiorcy nie płacą wcale lub płacą małe składki zdrowotne. Nie, to jest nieprawda. Płacą składki zdrowotne, ponieważ płacą je również za pracowników, których

zatrudniają. To jest najważniejsze, to jest prawda, a nie mówienie, że oni płacą mało składek. Sami najczęściej korzystają z prywatnej służby zdrowia. Mówicie, że ci, co zarabiają, płacą mniej podatków. Nie, płacą więcej podatków: zarabiają więcej, to płacą więcej podatków. Płacą również podatki za swoich pracowników, tworzą miejsca pracy, więc napędzają gospodarkę.

Szanowni Państwo! Duże korporacje poradzą sobie z waszymi różnymi planami podatkowymi, jak sobie radziły na przestrzeni lat wielu. Tym bardziej że robicie to w sposób tak skomplikowany, że rzeczywistość mają szansę zatrudnić poważne kancelarie i wszystko to poomijają. Natomiast na pewno dotknie to małe polskie firmy, które muszą się (*Dzwonek*) z tą nierówną konkurencją po prostu zmierzyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Szanowni państwo, ponieważ mamy 2 godziny opóźnienia, jeśli chodzi o zaplanowany porządek, będę po prostu po minucie wyłączać mikrofon. Z góry przepraszam, ale musimy nadrobić czas.

Bardzo proszę.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek!

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Do takiej ustawy, tyle artykułów...)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale dlaczego pani znowu krzyczy?

Panie pośle, proszę, czas płynie.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy rozmawiamy o portfelach Polaków, rzeczywistość najważniejszą kwestią jest zwrócenie uwagi na absolutnie antyspołeczną politykę klimatyczną Unii Europejskiej, bo kiedy Zjednoczona Prawica dla zdecydowanej większości Polaków, dla milionów Polaków obniża podatki, to Unia Europejska w swojej polityce klimatycznej nakłada na produkowane w Polsce energie elektrycz-



**Posel Janusz Kowalski**

na i ciepło gigantyczny parapodatek w postaci tzw. unijnego systemu handlu emisjami.

Szanowni Państwo! Od stycznia 2022 r. czekają Polaków podwyżki za energię elektryczną o 20–30%, a za ciepło w niektórych samorządach nawet 40%. To jest wina polityki unijnej, a pamiętajmy, że twarzą polityki unijnej jest nie kto inny, jak przedstawicielka partii, której szefem jest Donald Tusk, Europejskiej Partii Ludowej – Niemka, szefowa Komisji Europejskiej.

*(Głos z sali: Bzdura.)*

Abyśmy chronili portfele Polaków, konieczna jest rewizja polityki klimatycznej i zdecydowane odcięcie się od antyspołecznej polityki Timmermansa *(Dzwonek)*...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Janusz Kowalski:**

...Europejskiej Partii Ludowej i Donalda Tuska. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poseł sprawozdawca sugerował, jakoby opozycja chciała opóźnić prace nad Polskim Ładem. To jest oczywiście nieprawda i jako dowód zacytuję opinię niezależnego Biura Legislacyjnego Sejmu, która padła podczas prac komisji: Żadna z osób pracujących przy tym projekcie nie była w stanie przeczytać i przeanalizować tego projektu w całości, dlatego nie jest możliwa pełna analiza legislacyjna. Materiał wymaga dalszych prac legislacyjnych. Rządowe Centrum Legislacji też nie dokonało oceny prawnolegislacyjnej projektu. Mimo najszerszych chęci i dołożenia najwyższej staranności nie możemy zagwarantować, że przepisy będą prawidłowo skonstruowane.

Mam pytanie do przedstawicieli rządu. Jak w takim razie ma te przepisy odczytać i zastosować przeciętny przedsiębiorca – mały, drobny z Polski lokalnej? Czyba zalecicie państwu tym przedsiębiorcom czytanie Polskiego Ładu już od dzisiaj i łącznie z prezydentem ogłosić narodowe czytanie tego Polskiego Ładu.

A jak powinna wyglądać procedura uchwalania takiej ustawy? To zacytuję wam waszego premiera z marca 2015 r., który wtedy *(Dzwonek)* do Fundacji Obywatelskiego Rozwoju pisał...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Panie pośle, zapraszam na mównicę. *(Oklaski)*

Uprowadzałam, pani poseł. Proszę opuścić mównicę. Utrudnia pani prowadzenie obrad. Czas płynie. *(Oklaski)*

Panie pośle, czy zadaje pan pytanie?

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Proszę państwa, tak pracujemy nad projektem. Taka jest kultura legislacyjna.)*

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zebrał miażdżące opinie, a mimo to forsowany jest przez rząd, który twierdzi, że jest on świetnym rozwiązaniem i wszyscy na tym zarobią. Chciałbym zapytać pana premiera, jak to jest możliwe, że rząd PiS twierdzi, że z wypracowanej nadwyżki budżetowej daje dziesiątki milionów złotych na służbę zdrowia, a jednocześnie w drastyczny i radykalny sposób podnosi składkę zdrowotną wszystkich pracujących Polaków, powołując się na dziurawy budżet służby zdrowia. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego rząd chce zabierać Polakom ich pieniądze, w sytuacji gdy w Polsce mamy inflację najwyższą od 20 lat, a pan premier nie ma zielonego pojęcia, ile w Polsce kosztuje bochenek chleba?

Jednocześnie też, co jest kompromitujące, pan premier znajduje w budżecie 30 mld zł, aby za chwilę powiedzieć: sorry, Polacy, pomyliłem się, jednak jest 80 mld zł. *(Dzwonek)* To jest kompromitujące. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

A pani poseł z Platformy przypominam, że w okresie państwa rządów zdarzało się państwu w ogóle nie dopuszczać do pytań podczas drugiego czytania.

*(Głos z sali: Ojej, ojej.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W stolicy mojego okręgu wyborczego, w Pile, w minionym tygodniu spotkał mnie emeryt i zapytał: Panie pośle, dlaczego ja, który kilkadziesiąt lat służyłem w Wojsku Polskim i mam emeryturę większą niż 2,5 tys. zł, jestem zaklasyfikowany dzisiaj przez rządzących do drugiego sortu? Obiecałem temu panu, że powtórzę to pytanie podczas dzisiejszej debaty.

Panie Ministrze! Dlaczego emeryt służący w Wojsku Polskim kilkadziesiąt lat jest wrzucony przez was na podstawie tego projektu do gorszego sortu emerytów i w nagrodę za swoją ciężką pracę i służbę, wyjątkową pracę, bo służbę w Wojsku Polskim, będzie zaklasyfikowany do drugiego sortu i będzie do końca życia płacił podatek? W imieniu tego pana bardzo dzisiaj proszę, żeby rzeczowo odnieść się do tego pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że dzisiaj każdy Polak musi trzymać się za swój portfel, bo ta zorganizowana grupa na prawicy, która rządzi, szuka ofiar. I niestety tymi poszukiwanymi ofiarami będą wszyscy Polacy. Po pierwsze, będzie to kolejny impuls do drożyzny, po drugie, będą firmy... System podatkowy będzie tak skomplikowany, że trudno będzie poradzić sobie z tym bez fachowego doradztwa. Oczywiście chodzi tu też o wspólnotę samorządową, czyli o każdego z nas, bo to uderzy właśnie w dochody samorządów. Problem polega na tym, że dzisiaj rzeczywiście każdy czy część obywateli może zyskać te dodatkowe 20–30 zł do wypłaty, ale niestety zapłaci 100–150 zł, a chodzi o pieniądze z portfela, za codzienne zakupy, za usługi, bo to spowoduje ten tzw. ład. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Sroka, Porozumienie.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Panie Ministrze! Jeżeli do ceny produktu dołożycie 5–10% podatku, to cena wzrośnie czy spadnie? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani Magdalena Sroka, Porozumienie.

**Posel Magdalena Sroka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Porozumienie od początku mówiło, że proponowane zmiany podatkowe są wyjątkowo szkodliwe dla większości społeczeństwa. Jeżeli wprowadzone zostaną proponowane zmiany, będziemy mieli do czynienia z drożyzną. Tę drożyznę odczuje każdy obywatel. Wprowadzenie tych zmian po postu zniszczy klasę średnią. Rząd mówi o historycznej obniżce podatków, a jest dokładnie odwrotnie – to będzie historyczna podwyżka podatków na poziomie prawie 30%. Dziś z mediów społecznościowych dowiadujemy się, że wprowadzona zostanie poprawka, która ma uchronić osoby prowadzące działalność gospodarczą rozliczające się na podstawie karty podatkowej, ich ulgę.

*(Posel Henryk Kowalczyk: Nie na karcie.)*

Natomiast, szanowni państwo, a co z podatkami liniowymi, z tymi, którzy rozliczają się, płacąc podatek liniowy? Zaczynacie działać nieracjonalnie. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Magdalena Sroka:**

Te propozycje były naszymi...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Panie Ministrze! Pytanie merytoryczne. Przy tym całym pośpiechu zapomnieliście o ważnej grupie osób niepełnosprawnych, zatrudnionych w zakładach aktywności zawodowej, zakładach pracy chronionej. W każdym z tych zakładów jest fundusz, z którego opłacane są rehabilitacja, leki. Tworzone to jest z odpisów podatkowych. Podniesienie kwoty wolnej od podatku pozbawi te fundusze środków. Czy Polski Ład ma alternatywne źródło finansowania tak ważnego źródła leczenia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych? Czy rzeczywiście w pośpiechu tworzenia tego prawa po prostu państwo zapomnieli m.in. o kilkudziesięciu tysiącach miejsc pracy tego typu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Ryszard Galla, niezależny.  
Bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Galla:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o ulgę dla klasy średniej, ale pan przewodniczący Kowalczyk już mnie uprzedził, chyba znając moje pytanie. Poinformował, że rzeczywiście samozatrudnieni będą objęci także tą ulgą. To dobrze, bo wiecie państwo, że wielu samozatrudnionych zostało po prostu wypchniętych przez pracodawców na samozatrudnienie. Przykładem tego jest nawet moja małżonka, która właśnie pracowała na umowę o pracę, a później została wypchnięta na samozatrudnienie.

Chciałbym jednak zapytać także o przyszłość małych, rodzinnych, czasami jednoosobowych firm w kontekście ustawy, nad którą procedujemy, czy też, mówiąc szerzej, Polskiego Ładu. Jaki ta ustawa będzie miała wpływ na przyszłość tych firm? Wiemy o tym, że samodzielnie prowadzone firmy dzisiaj z wielkim trudem godzą się na tę biurokratyczną barierę. Jakie będą tego efekty? *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Ryszard Galla:**

Czy rzeczywiście nie będzie tak, że przedsiębiorcy będą próbowali likwidować swoje... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Dominika Chorościńska, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Dominika Chorościńska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę się odnieść do poprawki, którą złożyłam, która została nieprawdźliwie oceniona. Sugerowano, jakoby coś zabierała, ponieważ zgłosiłam ulgę w wysokości 1,5 tys. zł dla osób samotnie wychowujących dzieci. Jest to jedna z preferencji, którą daje Polski Ład. Na Polskim Ładzie skorzystają wszystkie rodziny.

Składam kolejną poprawkę. Jest to rozwiązanie, które będzie dodatkowo wspierało rodziców samotnie wychowujących dzieci. Chodzi o umożliwienie odliczenia nowo wprowadzonej ulgi nie tylko od zapłaconego podatku, lecz także od składek zapłaconych na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. W warunkach podwyższonej kwoty wolnej od opodatkowania stanowi to bardzo istotne wsparcie dla osób samotnie wychowujących dzieci, znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, które mogłyby nie mieć możliwości odliczenia ulgi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Panią poseł Leszczynę bardzo proszę o niepokrzykiwanie z ław poselskich.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Sibińska:**

Poseł Sibińska, pani marszałek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Sibińska, bardzo przepraszam.

**Poseł Krystyna Sibińska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Mam pytanie do sprawozdawcy komisji, czyli do pana przewodniczącego. Panie przewodniczący, jeśli opowiada pan o tym, co się działo na posiedzeniu komisji, to proszę robić to rzetelnie. Myśmy nie chcieli tak sobie odroczyć posiedzenia komisji. Chcieliśmy odroczyć je po to, żeby zaprosić fachowców *(Oklaski)*, ekspertów, dla których zabrakło czasu. Prosiliśmy o to. Pan chciał przejść do procedowania nad ustawą od razu, natychmiast. Na szczęście poprosiliśmy i dopuścił pan do głosu stronę społeczną. Ani jedno dobre słowo na temat tej ustawy ze strony społecznej nie padło. Naprawdę, warto jej posłuchać. Mogliście się dowiedzieć wielu mądrych rzeczy. Szkoda, że nie skorzystaliście z tych wypowiedzi. W tym całym zamieszaniu zapomnieliście chyba nawet przedyskutować tę ustawę między resortami, bo pani minister pracy i rodziny pisze o osobach niepełnosprawnych. Wspomniała już o tym moja poprzedniczka. Zapomnieliście o tym, pominęliście to, a nie słyszałam, żeby pan powiedział, że proponujecie jakąś poprawkę. *(Dzwonek)*



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Krystyna Sibińska:**

Upominamy się o osoby niepełnosprawne, o PFRON i o zakładowe fundusze rehabilitacji i aktywizacji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Sibińska, bardzo pani dziękuję.  
Pan poseł Adrian Zandberg.  
Bardzo proszę.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Mam pytanie do autorów tej ustawy. Po co właściwie chcecie ją uchylać? Miała być wielka reforma podatkowa, a jest coś, co trudno traktować poważnie. Miała być progresja podatkowa. Progresji, jak doskonale pan przewodniczący Kowalczyk wie, w tej ustawie po prostu nie ma. Wycofaliście się pod presją liberałów z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Miał być koniec z arbitrażem. Arbitraż nadal będzie opłacalny, a pana liberalni koledzy z klubu właśnie z radością oznajmniają, że wywalczyli kolejne ulgi i kolejne przywileje dla podatników prowadzących działalność gospodarczą. To jest jakiś ogryzek, a nie faktycznie potrzebna reforma polskiego systemu podatkowego.

Zgłosiliśmy poprawki, które stawiają tę ustawę z głowy na nogi, poprawki, które przywracają jej progresywny charakter, poprawki, które opodatkowują milionerów. *(Dzwonek)* Chciałem podziękować jednemu sprawiedliwemu z klubu Prawa i Sprawiedliwości...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.  
Panie pośle, czas minął, dziękuję bardzo. Proszę opuścić mównicę.  
Pan poseł Andrzej Grzyb.  
Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pewnym oporem wracam do kwestii zmiany ustawy, która związana jest oczywiście z płatnością podatku dochodowego i w kon-

sekwencji ze zmniejszeniem dochodów podatkowych samorządów. Państwo, przedstawiając ten projekt i sprawozdanie, mówią, że samorządy nie stracą, ponieważ wprowadzamy subwencje inwestycyjne. Dlaczego nie da się tej subwencji inwestycyjnej przełożyć na zwiększony odpis w podatkach, żeby samorządy miały pewność uzyskiwanych dochodów?

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Bo biedne by nie miały.)*

Przecież, proszę państwa, sami doskonale wiecie, że każdego rodzaju subwencja usztywnia budżet samorządowy, nie daje tej elastyczności, która w budżecie jest potrzebna. Przy zmianach, które właśnie zostały wprowadzone, samorządy uzyskują zupełnie inną postawę pewnej stabilności i przewidywalności swoich dochodów. I uważam, że to jest błąd, który... rozumiem uznaniowość, bo przy subwencjach zawsze można doprowadzić *(Dzwonek)* do uznaniowości. To jest rzeczywisty błąd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma żadnych wątpliwości, że ten projekt ustawy jest bardzo dobry. Najważniejsza kwota – 16 mld zł pozostaje w kieszeniach obywateli. To jest wyznacznik jakości tej ustawy. To pokazuje, że jest to bardzo dobra ustawa. *(Oklaski)*

Pamiętajmy również o tym, że realizujemy najważniejszy postulat, postulat z 2015 r., postulat pana prezydenta Andrzeja Dudy, postulat środowiska Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. W roku 2016 zwiększyliśmy tę kwotę do 6,6 tys. zł, w 2018 r. zwiększyliśmy ją po raz kolejny – do 8 tys. zł. Dzisiaj jest kolejny, ostatni już etap. Zwiększamy kwotę do 30 tys. zł. Co zrobiła Platforma Obywatelska przez 8 lat? Zwiększyliście kwotę wolną od podatku z 3089 zł do 3091 zł – o 2 zł. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Izabela Katarzyna Mrzyglocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska rozpoczęła walkę z umowami śmieciowymi, oskładkując je do wysokości płacy minimalnej. Dzięki temu do FUS w skali roku trafiło niespełna 9 mln zł, a wszystkie osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia zyskały gwarancję minimalnej emerytury. PiS, który w swojej oficjalnej retoryce rzekomo ściśle zabiega o ochronę interesów pracujących, przez 6 lat, powtórzę, przez 6 lat nie potrafił dokończyć tej reformy i dokonać pełnego oskładkowania. W zamian proponuje rozszczelnienie obecnego systemu podatkowego poprzez wprowadzenie nowych dziurawych, nieprecyzyjnych rozwiązań. Jak w tej potencjalnej pułapce mają rozwijać się małe polskie firmy? Jak mają planować swoje życie obywatele? Dlaczego nie dokończono reformy w zakresie oskładkowania umów zleceń? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Maciej Konieczny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta reforma od początku budzi ogromne emocje i wśród tych emocji była także nadzieja, nadzieja na sprawiedliwość, i po niej naprawdę niewiele zostało, nadzieja na to, że ciężar utrzymania polskiego państwa, edukacji i ochrony zdrowia nie będzie wciąż spoczywał w ogromnej większości na barkach nisko i średnio zarabiających pracowników, że ten system nie będzie wciąż służył cwaniakom i najbogatszym kosztem tych, którzy uczciwie pracują i uczciwie płacą podatki. Niestety po tej nadziei na sprawiedliwość nie zostało już nic. Zniknęła wola walki z przywilejami składkowymi dla najbogatszych, pojawiły się jakieś nowe niezrozumiałe luki i ulgi w systemie podszeptywane przez lobbyistów. Ale my chcemy to naprawić: proponujemy rozszerzenie daniny solidarnościowej wprowadzonej przez Mateusza Morawieckiego, tak żeby realnie opodatkować milionerów. 3% od dochodów powyżej 250 tys. zł, 5% powyżej 0,5 mln, 9% powyżej 1 mln zł. *(Dzwonek)* Opodatkujemy milionerów...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski...

**Posel Maciej Konieczny:**

...a nie sięgajmy do kieszeni pracowników. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

...Prawo i Sprawiedliwość.

A panią poseł proszę o założenie maseczki, pani poseł.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski:**

Szanowni Państwo! To są dochody podatkowe samorządów. Tam gdzie jest wielki wzrost, to jest czas, kiedy były obniżane podatki, a wtedy kiedy państwo podwyższali podatki, to właśnie jest ten dołek. Tylko tego dołka nikt z państwa nie chciał zrekompensować samorządom. Gdzie był pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz, kiedy ustanawiał subwencję oświatową, jego formacja, w 1996 r., zaniżając te subwencje tylko do wydatków bieżących? Dlaczego wcześniej nie zwolnił z VAT-u inwestycji samorządowych? Nie mógł wtedy? Mógł to zrobić. Dlaczego państwo nie ustanowili tej 30-tysięcznej kwoty wolnej od podatku już wcześniej? Teraz jest ustanowiona i to jest wielki sukces. Natomiast dzisiaj, nawet gdyby chcieć tę obniżkę VAT-owską wprowadzić, to trudno byłoby ją przeprowadzić w warunkach procedur unijnych. Dlatego jest subwencja inwestycyjna. Dla samorządów, szanowni państwo, dodajemy 11 mld zł i jeszcze gwarancje, że nie obniżą się im wpływy. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski:**

I to jest efekt tych działań. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.  
Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Barbara Bartuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polakom żyje się coraz lepiej, Polakom żyje się coraz dostatniej i to przyznają wszyscy, niezależnie od tego, czy z prawicy, czy z lewicy. Natomiast nie można powiedzieć tego, że Polakom się żyje coraz radośniej i są coraz bardziej szczęśliwi, a to

**Posel Barbara Bartuś**

dlatego że ciągle straszycie, ciągle krzyczycie. Dzisiaj jest przedstawiona bardzo dobra ustawa, ustawa, która dotyczy m.in. podniesienia kwoty wolnej od podatku, kwoty wolnej od podatku, która tyle razy była krytykowana przez wszystkich, bo była najniższa właśnie w Polsce i dopiero zaczęliśmy ją podwyższać w 2016 r., w 2017 r. już była wyższa kwota. I tutaj mój kolega mówił o tym, jak ta kwota wolna od podatku wyglądała. Ja tylko tyle powiem, że w 2003 r. w ogóle zniesiono waloryzację tej kwoty wolnej od podatku. A wy szukacie argumentów przeciw. Mówicie, że za mało czasu. *(Dzwonek)* A ile wam było potrzeba czasu na...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Barbara Bartuś:**

...podniesienie wieku emerytalnego...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Barbara Bartuś:**

...szanowne PSL i PO? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten wasz Polski Ład w zakresie podatkowym to tak naprawdę piracki ład, napadacie i ograbiacie polskie mikro-, małe firmy, których jest blisko 700 tys., o czym mówi rzecznik małych i średnich firm, z ciężko wypracowanych pieniędzy. 80 mld zł, które ma paść waszym łupem rzekomo ze składki zdrowotnej, rzekomo do służby zdrowia na ochronę zdrowia, wcale tam nie trafi, bo na ten cel przeznaczacie zaledwie 6 mld zł. Ten wasz piracki ład to tak naprawdę podniesienie podatku z 19% do blisko 25% dla małych polskich firm, które ledwo przetrwały kryzys wywołany pandemią, a dziś rządzący jak piraci napadają na ich dochody, ograbiając je z tych dochodów pod pretekstem, że te pieniądze pójdą na służbę zdrowia. Gdzie pójdą, tego nie wiemy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Debata o podatkach od osób fizycznych to m.in. kwestia 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, który podatnicy mogą przeznaczyć na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego. Z tej mównicy rok temu pytałem pana, czy rząd prowadzi prace nad możliwością dzielenia tego 1% podatku od osób fizycznych na rzecz kilku organizacji. Odpowiedział pan, że tak, w interpelacji to potwierdził, że trwają prace i analizy i mija ten rok i efektów pracy na razie nie widać, przynajmniej w tym projekcie ustawy.

Chciałem wobec powyższego zapytać: Czy rząd przygotowuje takie rozwiązanie prawne, które umożliwi ten podział 1% na rzecz wybranych organizacji pożytku publicznego? 14,9 mln obywateli, 907 mln zł. Ale za rok kolejny, kiedy zostaną obniżone *(Dzwonek)* podatki, tych wpływów będzie mniej...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

...więc ten podział ma sens. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma?

W takim razie pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Janusz Cichoń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt uderza w uczestników rynku wynajmu nieruchomości, bo wprowadza obowiązek rozliczania tzw. najmu prywatnego w formie ryczałtu – dziś mamy nieco inne możliwości – wiąże się także z uchYLENIEM prawa do amortyzacji nieruchomości mieszkalnych także w przypadku najmu stanowiącego działalność gospodarczą,



**Posel Janusz Cichoń**

i to zarówno jeśli chodzi o osoby fizyczne, jak i podatników CIT.

Zmiany te będą skutkować dodatkowym zwiększeniem obciążeń podatkowych. To będzie miało istotne znaczenie, istotne implikacje dla sytuacji podatników, bo będzie pozwalało na przerzucenie części obciążeń na najemców, czyli wzrost wysokości czynszu, a także ograniczenie, jeśli chodzi o dostępność mieszkań, bo niektórzy nie będą (*Dzwonek*) wynajmować, tylko wycofają te nieruchomości.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

**Posel Janusz Cichoń:**

Gdzie pewność stanowienia prawa?

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Gdzie szacunek dla praw nabytych? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ustawie są gorsze i lepsze rozwiązania. Do tych drugich należy możliwość częściowego odliczenia od dochodu składki członkowskiej w związku zawodowym. Silne związki zawodowe to jest najlepsza gwarancja ochrony interesów pracowniczych. W Polsce do związków zawodowych należy tylko kilkanaście procent pracowników. Niskie uzwiązkowienie, antypracownicza ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, łamanie strajków i przez prywatny biznes, i przez władze publiczne jak przy ostatnim strajku nauczycieli – to wszystko wpływa na to, że polska gospodarka nadal w 2021 r. oparta jest w dużej mierze na taniej sile roboczej. W takiej sytuacji każda zachęta do wstępowania do związków cieszy.

300 zł odliczenia to jest dobry krok, ale kwota wpisana do ustawy na sztywno będzie z roku na rok coraz węższą zachętą. I dlatego pytam, czy państwo i rząd poprą poprawkę Lewicy (*Dzwonek*), by kwota, jaką można było odliczyć, rosła wraz z płacą minimalną. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od czasu prezentacji Polskiego Ładu padało wiele zapewnień ze strony rządu, że tzw. Polski Ład będzie się Polakom opłacał. Jeździliście po całym kraju, opowiadaliście różnym grupom społecznym, jak poprawi się ich życie.

Wobec tego proszę o konkrety. Ile na Polskim Ładzie zyska lekarka na etacie zarabiająca 7 tys. zł brutto? Według moich wyliczeń 0 zł. Ile straci emerytowany górnik po 30 latach pracy z emeryturą 5 tys. brutto? Według moich wyliczeń straci 10 zł miesięcznie. Ile straci przedsiębiorca prowadzący sklep, będący na podatku liniowym, który ma 7 tys. zł? Straci 300 zł miesięcznie. Ile straci programista z Rzeszowa, który zarabia 10 tys. zł miesięcznie, który się również rozlicza na zasadach liniowych? Straci 400 zł miesięcznie. I wreszcie, ile na (*Dzwonek*) Polskim Ładzie straci budżet miasta Krosna? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Panie pośle, proszę.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To nie był zły projekt i pan minister Kowalczyk doskonale to wie. Nie był zły, dopóki nie zaczęliście go poprawiać. Sami, swój projekt.

I okazało się, że najwięcej na tym projekcie straci klasa średnia. To ta grupa, o którą chcieliście najbardziej walczyć. Straci przeciętny mieszkaniec Bydgoszczy, Inowrocławia, Tucholi, Żnina. Nie straci 10 zł, a kilkaset złotych miesięcznie. Straci jeszcze jedna ważna grupa, do której wszyscy należymy – stracą samorządowcy. Stracą w Tucholi, Żninie, Inowrocławiu i w Bydgoszczy. Stracą, bo pieniądze, te 11 mld, chcecie przełożyć dla swoich, na specjalnych warunkach, tam gdzie rządzą, tam gdzie rządzi prawica spod znaku pana prezesa Kaczyńskiego. To jest nieuczciwe w tej ustawie.

Miała być progresja, a nie ma progresji. Kwota wolna od podatku jest dobrym rozwiązaniem, ale to nie wystarczy, żeby popierać ustawę (*Dzwonek*) i złe prawo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski Ład trzeba pochwalić za precyzję, że zmiany podatkowe zostały zawarte na zaledwie 686 stronach. Ważne, że to wszystko jest w jednym tomie, więc łatwo będzie znaleźć odpowiedni przepis.

Wiem, że nie podoba się on ekonomistom i doradcom podatkowym, ale oni stanowią zaledwie ułamek procenta społeczeństwa. Najważniejsze, że każdy przeciętny absolwent szkoły podstawowej po 600 godzinach religii nie będzie miał problemu ze zrozumieniem tych przepisów i wyborem właściwych dla siebie algorytmów, jeśli wcześniej nie ucieknie gdzieś za granicę.

Jednak największą zaletą tej nowej ustawy jest szybkość procedowania nad nią. Bez zbędnych dyskusji, bez zasięgania opinii, szerokich konsultacji społecznych, nawet bez pytania Kościoła o zdanie. Ten pośpiech już niedługo wszyscy odczujemy na swojej skórze, bo co jak co, ale płacenie podatków nikogo nie ominie. Wypełniając PIT (*Dzwonek*), będziecie wiedzieć, komu za to podziękować. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

Nie ma?

W takim razie pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co nazywacie, panie ministrze, Polskim Ładem, nie ma nic wspólnego ani z ładem, ani z polskim, a bardziej pasuje do tego nazwa: ruski ład. Dlaczego? Bo odtwarzacie bolszewizm, bo zabieracie tym, którzy od transformacji biorą sprawy w swoje ręce, ludziom przedsiębiorczym, ludziom kreatywnym, ludziom budującym polski dobrobyt, polskie PKB. Tak, to jest bolszewizm, bo jak, panie ministrze, wytłumaczycie, że na tym rzekomo Polskim Ładzie straci 300 zł miesięcznie przedsiębiorca z Cieszyna prowadzący sklep, płacący podatek liniowy, o dochodzie ok. 7 tys. zł albo programista z Bielska-Białej zarabiający 10 tys. zł

miesięcznie, a płacący podatek liniowy. Straci 400 zł miesięcznie.

(*Poseł Henryk Kowalczyk: To już było.*)

Jak to wytłumaczycie? Odpowiedzialna władza dba o wszystkich obywateli, a nie tylko o swoich i nie tylko o tych, którzy na nich głosują. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! W 60 sekund. 700 stron, 13 godzin pracy w komisji jako członek komisji i po tym pusty portfel, pusty portfel dla emeryta. 30 tys. – kwiata wolna, 9% – zapłacona składka zdrowotna, inflacja – reszta. I zostają drobne pieniądze. I zostają naprawdę drobne pieniądze. Co zostawiacie w tej ustawie? Fundusz nabycia sprawdzającego. To znaczy, że będziecie chodzić i kontrolować mechaników albo będziecie tak robić, żeby od nich wyłudzić usługę, żeby oni zapłacili kary. Tak nie może być.

Nabycie sprawdzające. Na to są 24 mln zł. Jeden z posłów mówił, że niestety mamy kłopot z klimatem. Przez 6 lat ruski węgiel wwoziliście. Przez 6 lat nie robiliście nic w sprawie klimatu. (*Dzwonek*) Te 6 lat to stracony czas dla Polaków. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę pozbiierać te monety.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Pozbieram tylko te drobne.

(*Głos z sali: To jest szacunek do polskiej waluty.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Właśnie, to jest szacunek do polskiej waluty. Euro by pani tak nie rzucała. (*Wesołość na sali*)

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Zapomniałam jeszcze...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Ale tam pieniądze zostały.

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę zejść z mównicy, pani poseł. Skończył się pani czas.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### Poseł Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten cały wasz Nowy Ład to jest niestety jedno wielkie oszustwo, bo jedną ręką dajecie, kwota wolna od podatku, wyższy próg podatkowy, i to dobrze, ale drugą ręką te same pieniądze zabieracie i Polaków okradacie. Bo czymże innym jest podniesienie składki zdrowotnej czy likwidacja ulgi zdrowotnej? I w kogo to uderza? Uderza przede wszystkim w polskich przedsiębiorców, i to w polskich przedsiębiorców, którzy są mocno poturbowani po tych wszystkich ostatnich lockdownach, którzy w dodatku żyją w perspektywie tego, że nie wiedzą, czy nie będzie nowego lockdownu, w tych polskich przedsiębiorców, którym często banki odmawiają w tej chwili ze względu na to, co się wydarzyło, kredytów. Jakie będą tego skutki? Takie, że w firmach będą masowe zwolnienia, że część tych polskich małych firm rodzinnych po prostu tego nie przetrwa. Dodatkowo oczywiście komplikujecie system podatkowy. Podatek liniowy może się nie opłacać. Ściągacie z Polaków 80 mld zł niby na ochronę zdrowia, ale oddajecie tylko 7 mld. Ja się pytam, na co przeznaczycie resztę tych pieniędzy. Na TVP Info? (Dzwonek) Na Radio Maryja? Na nową Ostrołękę? (Oklaski)

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

### Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W zasadzie spór o to, czy ten cały Nowy Ład jest obniżeniem podatków czy podwyższeniem podatków, jednoznacznie rozstrzygnął pan poseł sprawozdawca. Pan poseł Kowalczyk powiedział, że ustawy o podatkach dochodowych trzeba przyjąć na miesiąc przed końcem roku podatkowego, dlatego nie można było zrobić wysłuchania publicznego ani nic przedłużyć. Trzeba było siedzieć 13 godzin. Prawie nikt z was nie wiedział, nad czym debatujecie. Biuro Legislacyjne ledwie.

(Głos z sali: Działamy zgodnie z prawem.)

Panie Pośle! Powiedział pan prawdę, tylko zapomniał pan dopowiedzieć, że ta zasada obowiązuje tylko wtedy, kiedy zmiana podatków jest niekorzystna dla podatnika. I to jednoznacznie znaczy, że to, co robicie, jest niekorzystne dla podatników. (Oklaski) Dlatego musieliście się tak spieszyć. Bardzo dziękuję, że pan raz z tej mównicy powiedział prawdę. (Oklaski)

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### Poseł Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sens całego Nowego Ładu nie opiera się na niczym innym jak na kolejnym głębokim dzieleniu społeczeństwa. To już nie tylko LGBT, nie tylko lekarze i różne klasy. Teraz bierzecie się za klasę średnią. Bardzo łatwo wznieść negatywne emocje wobec ludzi, którzy troszeczkę lepiej mieszkają lub jeżdżą lepszym samochodem. Taka będzie nam towarzyszyć wasza propaganda w najbliższych miesiącach. To było dobre za czasów Janosika czy Robina, ale nie wiem, czy teraz.

Nie jest sprawiedliwością społeczną łupienie jednych, żeby dać drugim. Polska klasa średnia jest zwyczajnie zbyt uboga, ale za to składa się z ludzi, którzy cholernie ciężko pracują, świątki-piątki i niedziele, czasem po 11 godzin dziennie, często bez urlopów, niemal nigdy nie chorując. To klasa, dzięki której ten kraj od lat się rozwija. To klasa ludzi dających innym pracę dzięki swojej pracy, sama żyjąca często na granicy ekonomicznej opłacalności. Zwłaszcza czas pandemii wielu z nas doświadczył bardzo boleśnie.

Z drugiej strony buduje się warstwę społeczną całkowicie uzależnioną od pomocy państwa. (Dzwonek) Żeby była jasność, jestem zwolennikiem pomagania ludziom, którzy nie z własnej winy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Ale za pomocą nowego PiS-owskiego Ładu chce się zbudować klasę...

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### Poseł Artur Łacki:

...ludzi żyjących na koszt państwa i będących jednocześnie lojalną...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, przepraszam, przykro mi.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Katarzyna Osos, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Osos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mogę uwierzyć, że ktoś świadomie przygotowuje przepisy, które tak komplikują system podatkowy i które tak uderzają w przedsiębiorców. W przedsiębiorców, którzy są kołem zamachowym naszej gospodarki.

Nie chodzi tu wcale o wielkie międzynarodowe korporacje, ale właśnie o te małe i średnie przedsiębiorstwa. Uderzacie w specjalistów, którzy zarabiają dobrze. Zarabiają, dlatego że ich wiedza i doświadczenie są cenne dla rozwoju naszej gospodarki. Bez tych ludzi nie możemy mówić o gospodarce konkurencyjnej czy innowacyjnej.

Te zmiany, co jest wysoce prawdopodobne, spowodują spadek możliwości inwestycyjnych polskich przedsiębiorców. Co więcej, o czym mówią sami przedsiębiorcy, część tych obciążeń przeniosą na klientów, podniosą koszty usług. Pośrednio na tych zmianach stracimy wszyscy.

Wielka prośba, przestańcie ludzi aktywnych, przedsiębiorczych traktować jak cwaniaków. Wykańczając klasę średnią, tak naprawdę wykańczacie Polskę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Hura optymizm. I można by było zgodzić się lub nie, ale proszę zobaczyć, co publikuje GUS. GUS opublikował dane dotyczące skrajnego ubóstwa. I tu niestety nie ma powodu do radości. Nastąpił wzrost skrajnego ubóstwa w 2020 r. w porównaniu z danymi z 2019 r.: w grupie rodzin z 4,2% do 5,2%, o 1 punkt procentowy, w grupie dzieci aż o 1,5% w ciągu roku, rok do roku, w grupie seniorów o blisko 1%.

Proszę państwa, większość rodzin nie skorzystała na tym wielkim dobrodziejstwie w wysokości 30 tys., chociaż pokłada w tym wielkie nadzieje. Sama się obawiam, jak wielkie będzie rozczarowanie. Dziwię się, że wy o tym nie myślicie.

I druga kwestia: inwestycje. Proszę powiedzieć, panie ministrze, o ile wzrosną inwestycje, jak pan będzie wydawał rocznie, zawierał siedem porozumień *(Dzwonek)* z inwestorami. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Marchewka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że wam pasuje ta wysoka inflacja, bo dzięki temu rząd ma do dyspozycji więcej pieniędzy, bo Polacy płacą więcej za produkty i usługi, a wy możecie potem wydawać te pieniądze na jakieś rzeczy, które później się okazują sprawami, na które wyrzucono pieniądze w błoto.

Ale chcę powiedzieć wprost: tymi zmianami sprawiacie, że przedsiębiorcy dostają po kieszeni. I nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, co robi taki przedsiębiorca, który ma wyższe koszty działalności. Przerzuci te koszty na klientów, znowu na ceny dóbr i usług. Tym jeszcze bardziej przyczynicie się do tego, że ceny pójdą w górę. Można powiedzieć o tym, co jest na horyzoncie: kilkudziesięcioprocentowa podwyżka cen gazu i prądu. Przecież to też uderzy w przedsiębiorców.

I generalnie ten system, który wprowadzacie, jest niesprawiedliwy. Dlaczego, panie ministrze, wykluczacie tych, którzy płacą podatek liniowy, z kwoty wolnej od podatku? Dlaczego wykluczacie *(Dzwonek)* z ulgi dla klasy średniej tych na umowach zlecenia? Proszę odpowiedzieć na to pytanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.  
Zapraszam.

**Posel Dariusz Rosati:**

Pani Marszałek! Mam taką fundamentalną wątpliwość co do pewnej filozofii, jaka przyświeca naszym poczynaniom, jeśli chodzi o obszar polityki gospodarczej, bo wam chyba się wydaje, że najważniejsze to dać Polakom pieniądze. Zanedbujecie usługi publiczne, lekceważycie potrzeby w tak ważnych obszarach jak właśnie służba zdrowia, edukacja, mieszkalnictwo. Przecież te wszystkie programy leżą. Efekt jest taki, że owszem, ten emeryt będzie miał może 100–150 zł więcej miesięcznie, natomiast będzie mu-

**Posel Dariusz Rosati**

siał płacić więcej za usługi medyczne, będzie musiał płacić albo jego dzieci będą musiały płacić za dodatkowe zajęcia w szkole, młodzi ludzie będą płacili wyższe stawki np. za wynajem. Zupełnie zaniedbujecie to i zapominacie o tym, że ludziom do życia potrzebne są także ważne usługi społeczne.

Panie Przewodniczący Kowalczyk! Do pana jeszcze jedna uwaga. 2,5% ponad cel inflacyjny oznacza utratę przez ludzi dodatkowych 25 mld (*Dzwonek*), jeśli chodzi o siłę nabywczą. Jak to się ma do 16 mld? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Największym problemem w finansach publicznych za waszych rządów jest niestabilność przepisów podatkowych i brak wcześniejszego informowania o planowanych zmianach. Teraz szykują się kolejne.

Złożyliście poprawkę do Polskiego Ładu dotyczącą podatku minimalnego od przychodu. Ani w druku sejmowym nr 1532, ani w samym projekcie Polskiego Ładu nie zapisano wyłączeń, które wskazywałyby, iż nowy podatek dotyczy dużych korporacji. Nie ma limitów dotyczących przychodów, obrotu, sumy bilansowej, powyżej których miałyby być naliczany podatek minimalny. Za to znalazły się wyłączenia, które obejmują m.in. spółki energetyczne czy wydobywcze.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Czym się kierowano, wyłączając z nowo powstającej daniny właśnie spółki energetyczne i wydobywcze? Czy zatem Polacy będą mogli liczyć na rekompensaty stale rosnących cen prądu? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Biejat:**

Wysoka Izbo! Reforma podatków jest potrzebna. Nowy Ład miał zlikwidować nieuczciwy system, który w Polsce jest postawiony na głowie. W Unii Europejskiej to jest normalne i przyjęte, że ten, kto zarabia dużo, płaci wyższe podatki, ten, kto zarabia mało, płaci podatki niższe. W Polsce pielęgniarka płaci wyższą stawkę podatkową niż milioner.

Jesteśmy za sprawiedliwością podatkową na Lewicy, dlatego byliśmy po pierwszych zapowiedziach gotowi poprzeć proponowane przez państwa rozwiązania, tylko że niestety od momentu zapowiedzi do momentu pokazania projektu w Sejmie wydarzyło się coś bardzo niedobrego. Wszystko zostało postawione na głowie.

Rząd najwyraźniej uległ lobbystom, bo w Nowym Ładzie niewiele zostało ze sprawiedliwości podatkowej, o ile w ogóle cokolwiek. Pojawiły się za to ulgi dla najbogatszych i kolejne przywileje dla milionerów. Kto wie, co jeszcze pojawi się w trakcie prac w Sejmie.

Dlatego mam pytanie: Kiedy pokażą państwo listę lobbystów, którzy spotykali się z rządem i wywalczyli sobie te wszystkie ulgi? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego. Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Raz jeszcze chciałbym gorąco podkreślić: projekt, o którym rozmawiamy, jest projektem przewidującym historyczną obniżkę podatków w Polsce. To jest naprawdę minus 16,5 mld zł dla sektora finansów publicznych. Liczba beneficjentów wynosi 18 mln osób. (*Posel Krystyna Skowrońska: 22.*)

22. Bardzo dziękuję za przypomnienie.

To są ludzie, którzy albo skorzystają, albo nie stracą.

Natomiast czym jest nowoczesny system podatkowy? Tak jak wspominałem, szanowni państwo, nowoczesny system podatkowy to jest taki system, w którym nie ma znaczących różnic pomiędzy wysokością opodatkowania osób, które wykonują tę samą pracę za te same pieniądze, natomiast robią to na podstawie innego rodzaju umowy. To, co będzie realizowane przepisami zmieniającymi podatki w ramach Polskiego Ładu, to jest bardzo istotny krok w kierunku wyrównania tych różnic, to jest krok, na który nie było stać ustawodawcy ani rządu przez praktycznie 20 lat. To pierwsza bardzo ważna reforma w tym kierunku.

Szanowni Państwo! Czy system podatkowy stanie się z dnia na dzień, od 1 stycznia, sprawiedliwy? Nie, natomiast stanie się zdecydowanie sprawiedliwszy i zostanie zlikwidowana ogromna liczba anomalii,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski**

które teraz sprawiają, że nasz system podatkowy wyraźnie odróżnia się od innych systemów podatkowych nie tylko globalnie wśród innych krajów półkuli północnej, ale nawet w naszym regionie.

(Poseł Adrian Zandberg: Czy będzie progresywny, panie ministrze?)

Będzie bardziej progresywny, niż jest teraz, i będzie zdecydowanie lepszy. Już teraz wiemy, że będzie to świetny krok w bardzo dobrym kierunku.

(Poseł Adrian Zandberg: Czy będzie progresywny?)

Szanowni Państwo! Było bardzo wiele pytań dotyczących emerytów. Raz jeszcze powtarzam, że najczęstsza emerytura w Polsce wynosi 2500 zł. Dla takiego emeryta, który dostaje 2500 zł miesięcznie, zmiany w sumie w podatkach i w składkach oznaczać będą de facto 2000 zł więcej rocznie, czyli dodatkową emeryturę. Państwo śmieją się na myśl o tym, ile...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale zabieracie składkę zdrowotną.)

Razem ze składką zdrowotną, szanowna pani poseł, już po przeliczeniu wszystkich zmian w klinie podatkowo-składkowym. To jest zmiana prawie o 10%, to są dodatkowe środki. Państwo śmieją się, że to będzie pomoc dla emeryta w wysokości 100–200 zł miesięcznie. Natomiast dla osoby, która ma 2000–2500 zł emerytury, bo średnia emerytura kobiety to jest ok. 2000 zł, a średnia emerytura mężczyzny – prawie 3000 zł, to jest zdecydowanie duża ulga i znaczne odciążenie, odczuwalne od razu, od emerytury, którą otrzyma w styczniu przyszłego roku.

(Poseł Dariusz Rosati: Tego nikt nie neguje, tylko zapłaci więcej za usługi.)

Oczywiście. I teraz tak. Kto zapłaci więcej? 90% emerytów zyska na tych zmianach. Strata więcej niż 200 zł miesięcznie dotyczyć będzie ok. 3% emerytów, praktycznie minimum. Naprawdę muszą państwo spędzić bardzo dużo czasu, żeby znaleźć takiego emeryta albo w ogóle wymyślić sytuację, w której wzrost obciążenia będzie istotny albo w ogóle odczuwalny.

W przypadku pracowników 67% skorzysta na zmianach, to prawie 8,5 mln osób. 20% pracowników nie odczuje żadnych zmian. Podwyżka dotycząca kwestii podatkowo-składkowych w sumie będzie odczuwalna tylko i wyłącznie przez mniej niż 3% pracowników. Zmiany, o których mówimy, są zmianami pozytywnymi, korzystnymi i – co najważniejsze – oczekiwany przez ogromną większość pracowników i emerytów.

Jak wygląda sytuacja z przedsiębiorcami? Tu również aż 40% przedsiębiorców w wyniku wprowadzanych przez nas zmian zapłaci niższe podatki. Pozostałe firmy będą mogły korzystać z całego katalogu korzystnych dla nich zmian podatkowych.

Wszyscy z państwa pytali o inwestycje. Nie ma żadnego projektu pokazanego przez jakąkolwiek opcję polityczną, który przewidywałby systemową zmianę w kierunku ułatwienia procesu inwestycyjnego, żeby

było więcej środków i żeby inwestycje były tańsze dla przedsiębiorców. Tego rodzaju program pierwszy raz został zaprezentowany – pierwszy raz od 30 lat, odkąd funkcjonuje w Polsce nowoczesny podatek dochodowy od osób fizycznych i od osób prawnych – właśnie w maju w ramach pakietu Polskiego Ładu. Ulga badawczo-rozwojowa z ulgą IP Box, ulga na robotyzację, ulga na zatrudnienie innowacyjnych pracowników, ulga na wejście na giełdę, ulga na konsolidację, na koniec ulga na ekspansję krajową i zagraniczną. To są rozwiązania sprawdzone w wielu krajach zachodu Europy, rozwiązania będące sekretem, który stoi za świetnymi efektami rozwoju gospodarczego azjatyckich tygrysów, rozwiązania sprawdzone od 30 lat na Dalekim Wschodzie i od kilkunastu, w niektórych przypadkach nawet od 20 lat, w innych krajach zachodu Europy. Teraz ten nowoczesny system podatkowy nakierowany na wsparcie inwestycji zacznie obowiązywać również w Polsce.

Czy narzędziami podatkowymi można zmusić przedsiębiorców do tego, żeby zaczęli inwestować? Na pewno nie. Natomiast przedsiębiorcy mają już określone wydatki inwestycyjne, które planują ponieść w przyszłym roku. Zmiany podatkowe, sprawienie, że przedsiębiorca będzie miał więcej środków na inwestycje, ale również sprawienie, że inwestycje staną się dla przedsiębiorcy tańsze, spowodują, że proces wdrażania w firmie inwestycji, innowacji znacznie przyspieszy. Zamiast zakupu dwóch czy trzech robotów przemysłowych przedsiębiorca będzie mógł kupić cztery czy pięć.

Szanowni Państwo! Pojawia się wiele pytań dotyczących komplikowania systemu podatkowego. Chciałbym gorąco podkreślić, że pytania dotyczące tego, czy system podatkowy powinien być prosty, czy powinien odpowiadać na konkretną sytuację danego przedsiębiorcy, są pytaniami starymi jak podatki. Właśnie Polski Ład sprawia, że każdy przedsiębiorca bez względu na wielkość wprowadzonego przez siebie biznesu będzie mógł samodzielnie podjąć decyzję, czy chce korzystać z maksymalnie uproszczonych form opodatkowania, ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych i estońskiego CIT-u, jeśli jest podmiotem większym, czy chce korzystać z rozwiązań bardzo precyzyjnie dostosowanych do formy, branży oraz ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czyli z zasad zwykłych, ale również z całego bardzo szerokiego katalogu ulg podatkowych, ulg proinwestycyjnych, które na polskim rynku pojawiają się pierwszy raz.

Bardzo dziękuję za uwagę. Na wszystkie pozostałe pytania odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O udzielenie głosu prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.



**Posel Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Oczywiście nie będę się ustosunkowywał do tych demagogicznych wystąpień typu: ograbianie, piraci, napadli na Polskę, zabierają pieniądze, złodzieje itd., itd., to nie zasługuje na jakikolwiek komentarz. Myślę, że trochę niepoważna jest taka gadzietomania, wnoszenie tu setek ustaw. Pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz przyszedł tutaj z ustawą. Ale co do meritum, to już nie pokusił się o dokładne wyliczenie i twierdzi, że jak ktoś ma 4000 zł zarobków, to zyska złotówkę. Nie, zyska 114 zł i warto to policzyć, naprawdę. Zyska 114 zł.

Wiem, co pan profesor ma na myśli, że oczywiście wszystkie zyski i tak wszyscy utracą, bo drożeją usługi publiczne. Tylko że usługi publiczne drożeją, dlatego że rosną koszty pracy. To przede wszystkim to. To jest nasz koszt dążenia do średniej europejskiej. Jak usługi publiczne mogą nie drożeć, jeśli każdy usługodawca, fryzjer, ślusarz, chce zarabiać tak jak w Niemczech, w Austrii? Naturalne jest, że usługi drożeją. *(Oklaski)* To jest nasz koszt dążenia do Unii Europejskiej, do tych średnich zarobków w Unii Europejskiej i to nie ma nic wspólnego z podatkami. Usługi publiczne zawsze drożały, tylko za wszystkich czasów nikt nie pomyślał, żeby dać ludziom ulgę w podatkach. To, że usługi publiczne drożeją, to jest fakt, ale najważniejsze jest to, że płaca średnia, minimalna wzrasta znacznie szybciej niż koszty usług. To jest najważniejsze. *(Oklaski)* Ten dochód pozostaje w kieszeniach, jest znacznie wyższy, niż to było poprzednio. To jest istota. Porównujemy te dwie rzeczy, a nie podatki i ceny usług publicznych.

Rzeczywiście było wyjątkowo dużo głosów osób wylewających łzy nad przedsiębiorcami. Zapewniam, że po wdrożeniu tej poprawki przedsiębiorcy do 13 tys., a może w niektórych przypadkach – podatek liniowy – trochę mniej... Zawsze jest wybór formy opodatkowania. Nikt nikomu nie każe być na podatku liniowym. Każdy przedsiębiorca wybiera taką formę opodatkowania, jaką uznaje za najbardziej stosowną, korzystną. Albo wybiera rozliczenie na zasadach ogólnych i zachowuje się tak jak pozostali obywatele na umowie o pracę, albo jeśli widzi, że tak jest korzystniej – podatek ryczałtowy, a jeśli nie – liniowy. Każdy ma w tym momencie swoje przywileje.

Natomiast, na co chciałem zwrócić uwagę, rzeczywiście nie zlikwidowaliśmy całkowicie degresywności obciążeń. Tu pełna zgoda z panem posłem Zandbergiem, z panią posel Biejat. Faktycznie. Ale o czym to świadczy, jeśli chodzi o tę ustawę? Z jednej strony słyszymy, oczywiście tych głosów było dużo więcej...

*(Głos z sali: Że zabijamy gospodarkę.)*

...że tak mocno obciążamy przedsiębiorców, tych najbogatszych, mniej bogatych, natomiast nie patrzy się na ulgę i na to, że więcej dochodów zostaje w kieszeni tym najbiedniejszym, najuboższym. Pan poseł Zandberg mówi: zatrzymaliście się w pół drogi, trzeba było ciąć do spodu, ci najbogatsi powinni płacić,

trzeba całkowicie zlikwidować degresywność. Te dwa głosy świadczą o tym, że rzeczywiście nie jest to system doskonały, ale jest to system kompromisowy, który wdraża to, co obecnie było możliwe. Wkłada się pieniądze do kieszeni podatników; największe daje się tym, którzy najmniej zarabiają, trochę mniejsze – klasie średniej, bo tutaj tylko przez system ulg. Ale rzeczywiście obciążenia podatkowe dla najbogatszych odrobinę rosną. To jest system, który nie jest w pełni sprawiedliwy – ale pewnie o sprawiedliwych podatkach to możemy pomarzyć, tak jak i sprawiedliwości na tym świecie pewnie nie osiągniemy w pełni – ale to jest kompromis. Te głosy świadczą o dobrym kompromisie, o tym, że zostało to skrojone na miarę możliwości na obecnym etapie. Przede wszystkim miarą całego systemu podatkowego i tej korekty podatkowej jest oczywiście to, że w kieszeniach podatników zostaje 17 mld. Mówię: 17, bo po tych poprawkach złożonych w komisji i tu będzie to już pełne 17.

Jeszcze jedno słowo wyjaśnienia. Pan poseł Grzyb z Polskiego Stronnictwa Ludowego...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Profesora proszę nie uczyć.)*

Na Boga, jeśli mówimy o tym, że chcemy wprowadzić większy udział w podatku PIT i CIT dla samorządów, to pomyślimy, komu chcemy dać więcej pieniędzy. Najbogatszym samorządami, bo one akurat mają duży udział w podatku PIT, są najbogatsze. Akurat te grupy najmniej tracą. Pomyślimy o gminach wiejskich, gdzie rzeczywiście głównymi płatnikami podatku PIT są emeryci i rolnicy, czyli właściwie nie będą w ogóle płacić podatku. Chcecie zrobić większy odpis, nie wiem 60%, 70%. Ilekolwiek byście robili, to z małego PIT-u... Od zera każdy procent to nadal zero. A duże miasta, najbogatsze samorządy osiągnęłyby z tego największe korzyści. Dużo bardziej sprawiedliwy – i takie rozwiązanie powinniście popierać i chwalić – jest system kompensujący wydatki w postaci subwencji. Mało tego, ta subwencja koryguje nawet zamożność gminy. To taki system, który wdrożyliśmy na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Naprawdę nie brnijcie w to, bo samorządy, szczególnie wiejskie, się po prostu śmieją z tego rozwiązania, które proponujecie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To zróbcie wreszcie ustawę o samorządach.)*

Naprawdę spotykam się z samorządami. Przestańmy mówić o rzeczach, które są w tej chwili nie-realne albo szkodliwe dla samorządów mniej zamożnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Zandberg. Bardzo proszę.

### **Posel Adrian Zandberg:**

Pan przewodniczący Kowalczyk był łaskaw powiedzieć, że Lewica chce ciąć do spodu. Nie, panie przewodniczący, to, czego chcemy, to sprawiedliwe, progresywne podatki. Przedstawiliśmy umiarkowaną propozycję. Przypominam: 3% powyżej 0,25 mln, 6% powyżej 0,5 mln, 9% powyżej 1 mln zł. To bardzo umiarkowana progresja, ale jakkolwiek progresja. A wy pod presją neoliberalów z waszego klubu i pod presją biznesu po prostu stchórzyliście i z szansy na potrzebną reformę podatkową wyszło wielkie nic. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania...  
*(Głos z sali: Sprostowanie.)*

Ale pan poseł nie przemawiał i nie było nigdzie do pana posła...

*(Głos z sali: Jak to nie przemawiałem?)*

Nie, panie pośle.

*(Głos z sali: Przemawiałem.)*

Ale nikt się do pana nie odnosił, ja nie słyszałam, panie pośle.

*(Głos z sali: Dwa nazwiska mówił poseł Kowalczyk.)*

Przepraszam bardzo, nie słyszałam tego, więc nie mogę...

*(Głos z sali: Pani marszałek, po raz drugi pani nie słyszy tego, co ja słyszę.)*

Przepraszam bardzo, panie pośle, ale weszłam w tej chwili, prowadzenie przekazała mi pani marszałek Gosiewska. Powiedziała mi, że jedyny wniosek o sprostowanie złożył pan poseł Zandberg. Przepraszam bardzo, ale nie słyszałam pana wypowiedzi.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, panie pośle. Bardzo proszę, jeżeli pan chce teraz zabrać głos.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (druki nr 1514 i 1553).**

Nie widzę pani poseł Anny Paluch, która jest sprawozdawcą komisji.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 02  
do godz. 19 min 04)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 8. porządku dziennego.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł, bardzo proszę.

*(Głos z sali: Panowie posłowie zechcieliby przemieścić poza salę...)*

Pani poseł, bardzo proszę, czekaliśmy na panią na sali.

Panów proszę o rozmowy w kuluarach.

### **Posel Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji z druku nr 1514.

Projekt wpłynął do Sejmu 30 sierpnia, 2 września został skierowany do wymienionych komisji do pierwszego czytania. Nastąpiło to 15 września, po czym komisje przeprowadziły szczegółowe prace nad projektem, czego rezultatem jest przedstawiane tu sprawozdanie zawarte w druku nr 1553.

Projekt ustawy wdraża postanowienia, po pierwsze, decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2018/1135 z dnia 10 sierpnia 2018 r. ustanawiającej rodzaj, format i częstotliwość przekazywania informacji, które mają być udostępniane przez państwa członkowskie na potrzeby sprawozdań z wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE w sprawie emisji przemysłowych. Po drugie, wdraża postanowienia decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2019/1741 z dnia 23 września 2019 r. określającej format i częstotliwość przekazywania danych, które mają być udostępniane przez państwa członkowskie na potrzeby sprawozdawczości na mocy rozporządzenia (WE) nr 166/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Europejskiego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń i zmieniającego dyrektywę Rady 91/689/EWG oraz 96/61/WE.

Nowe zasady sprawozdawczości nakładają obowiązek przekazywania przez państwa członkowskie

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

dwóch odrębnych sprawozdań. Po pierwsze, sprawozdania zawierającego dane identyfikacyjne zakładów przemysłowych objętych dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE w sprawie emisji przemysłowych, a także rozporządzeniem 166/2006, które zasila rejestr EU Registry ustanowiony na mocy wymienionej tu już decyzji Komisji nr 1135 z 2018 r. Po drugie, drugim sprawozdaniem, które musi przekazywać państwo członkowskie, jest sprawozdanie zintegrowane, które zawiera dane dotyczące uwolnień i transferu zanieczyszczeń bądź odpadów oraz danych emisyjnych z dużych obiektów energetycznego spalania paliw. Tak więc państwa członkowskie mają obowiązek przekazywania Komisji Europejskiej również danych o zakładach, które w danym roku sprawozdawczym nie stwierdziły przekroczenia progów uwolnień i transferów zanieczyszczeń, a tylko prowadziły co najmniej jeden z tych rodzajów działalności określonych w załączniku I do rozporządzenia (WE) nr 166/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Europejskiego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń.

Ponadto nowe przepisy Unii Europejskiej skróciły termin przekazywania przez państwa członkowskie sprawozdania do Komisji Europejskiej z 15 miesięcy do 11 miesięcy po zakończeniu roku sprawozdawczego, przy czym, po nowelizacji, prowadzący instalacje – i to są normy, które wprowadzamy do polskiego prawa – będą przekazywać do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska sprawozdanie o przekroczeniu wartości progowych, a także dane niezbędne do identyfikacji zakładu do dnia 31 marca roku następującego po danym roku sprawozdawczym. Z kolei wojewódzki inspektor ochrony środowiska będzie przekazywał głównemu inspektorowi ochrony środowiska te dane, o których była mowa, do dnia 31 sierpnia roku następującego po danym roku sprawozdawczym. Te wszystkie wzory sprawozdań, szczegółowy zakres danych, warunki techniczne, forma i sposób przekazywania zostaną określone w rozporządzeniu ministra właściwego ds. klimatu, do czego upoważnienie zawarte jest w ustawie.

Należy tutaj zauważyć, że w prawodawstwie europejskim został uchylony załącznik III do rozporządzenia (WE) nr 166/2006, a format przekazywania danych do Komisji Europejskiej określono decyzją wykonawczą Komisji. Z drugiej strony został uchylony art. 16 rozporządzenia (WE) nr 166/2006, który nakładał na państwa członkowskie obowiązek przekazywania 3-letnich raportów z wdrażania tego rozporządzenia. Ten obowiązek przekazywania 3-letnich sprawozdań zostaje usunięty z polskich przepisów.

Wysoka Izbo! Wszystkie te zmiany w prawodawstwie unijnym zostają wprowadzone do polskiego porządku prawnego właśnie omawianym tutaj przeze mnie projektem ustawy. Ponadto projekt z druku nr 1514 odnosi się do przepisów karnych dotyczących

nieterminowego wywiązywania się z obowiązków sprawozdawczych przez zobowiązane do tego krajowe podmioty. Aktualnie obowiązujące kary są nieproporcjonalnie dotkliwe w stosunku do wagi naruszeń tych przepisów. Obecnie np. kara administracyjna za niezłożenie w terminie sprawozdania w zakresie Krajowego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń wynosi 50 tys. zł, bez względu na to, czy spóźnienie wynosiło dzień, tydzień, miesiąc czy trwało dłużej. Natomiast kara za przekazywanie danych niekompletnych, niespójnych czy niewiarygodnych wynosi 5 tys. zł, również niezależnie od wagi naruszenia. Przepisy omawianego tutaj projektu ustawy likwidują te właśnie niedoskonałości w zakresie niewyważenia kar i nadmiernie surowych kar.

Zmiany w zakresie przepisów dotyczących kar administracyjnych są następujące: po pierwsze, wprowadza się sankcję za nieprzekazanie danych identyfikacyjnych przez prowadzącego instalację, tj. administracyjną karę pieniężną w wysokości 5 tys. zł – to jest nowa kara, bo także obowiązek przekazywania danych identyfikacyjnych jest nowym obowiązkiem, ale kolejne zmiany są już bardzo na korzyść podmiotów obowiązanych; po drugie, kary administracyjne za opóźnienia w przekazywaniu danych o przekroczeniu wartości progowych dla uwolnień i transferów zanieczyszczeń albo odpadów będą wynosić 200 zł za dzień opóźnienia, jednak za nie więcej niż 365 dni opóźnienia będzie można tę karę naliczyć, więc kara będzie proporcjonalna do wagi naruszeń; po trzecie, będzie wymierzana kara za niezapewnienie jakości przekazywanych danych, która będzie wynosić od 500 zł do 5 tys. zł, czyli będzie można ważyć tę karę administracyjną w zależności od rodzaju naruszenia i niezachowania właściwej jakości przekazywanych danych; po czwarte, będzie możliwe odstępianie od nakładania kar administracyjnych – tej możliwości dotąd nie było.

Wysoka Izbo! Zmiany w przepisach krajowych, które wynikają z wejścia w życie nowych przepisów prawa Unii Europejskiej, są następujące: po pierwsze, rezygnacja z określenia terminu przekazywania przez GIOŚ sprawozdania do Komisji Europejskiej; po drugie, skrócenie terminu dla WIOŚ przewidzianego na ocenę jakości danych przekazanych przez prowadzących instalacje, a także na przekazanie tych danych piętro wyżej, czyli do generalnego inspektora ochrony środowiska; po trzecie, zniesienie – o czym już mówiłam, ale dla porządku wspomnę – obowiązku przekazywania 3-letniego raportu przez generalnego inspektora ochrony środowiska do Komisji Europejskiej; i po czwarte, wprowadzenie obowiązku przekazywania danych identyfikacyjnych dla zakładu, na terenie którego jest prowadzona instalacja wymieniona w załączniku I do rozporządzenia (WE) nr 166/2006, z informacją o przekroczeniu progów wydajności, niezależnie od tego, czy w danym roku sprawozdawczym prowadzący instalację stwierdził przekroczenie progów uwolnień i transmisji zanieczyszczeń, czy też tego nie stwierdzi – po prostu



## **Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

wszystkie zakłady o właściwej wydajności muszą ten obowiązek informacyjny spełnić.

Wysoka Izbo! Zaproponowane w przedmiotowej ustawie zmiany dostosowują przepisy krajowe do znowelizowanych przepisów Unii Europejskiej, ale także umożliwiają racjonalne i sprawiedliwe traktowanie podmiotów obowiązanych do przekazywania informacji w omawianym zakresie.

Wysoka Izbo! Art. 1 projektu zawiera zmiany w ustawie – Prawo ochrony środowiska, art. 2 z kolei zawiera zmiany w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji, art. 3 i art. 4 zawierają przepisy przejściowe, a art. 5 stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli *vacatio legis* jest stosunkowo długie po to, żeby wszystkie zobowiązane podmioty mogły do tego się przygotować.

Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przyjęły sprawozdanie o projekcie ustawy 42 głosami za, bez głosów przeciwnych i przy 3 głosach wstrzymujących. A zatem w imieniu obu komisji proszę Wysoką Izbę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu połączonych komisji w druku nr 1553. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Wiesław Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji, druki nr 1514 i 1553.

Wysoka Izbo! Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2019/1010 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie dostosowania obowiązków sprawozdawczych w dziedzinie ustawodawstwa dotyczącego środowiska oraz decyzją wykonawczą Komisji nr 2019/1741 z dnia 23 września 2019 r. ustalającą format i częstotliwość przekazywania danych, które mają być udostępniane przez państwa członkowskie na potrzeby sprawozdawczości, dokonano zmian ak-

tów prawnych na poziomie Unii Europejskiej. Komisja Europejska wprowadziła nowe zasady sprawozdawczości, polegające na obowiązku przekazywania przez państwa członkowskie dwóch odrębnych sprawozdań: sprawozdania zawierającego dane identyfikacyjne zakładów przemysłowych objętych dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych oraz rozporządzeniem 166/2006 ustanawiającym rodzaj, format i częstotliwość przekazywania informacji, które mają być udostępnione przez państwa członkowskie na potrzeby sprawozdań w sprawie emisji przemysłowych, a także sprawozdania zintegrowanego, zawierającego dane dotyczące uwolnień i transferów zanieczyszczeń odpadów oraz danych emisyjnych z dużych obiektów energetycznych spalania paliw. Z uwagi na powyższe zmiany aktów prawnych na poziomie Unii Europejskiej, które weszły w życie w 2019 r., zaistniała konieczność dostosowania polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej. W przedłożonym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji proponuje się wprowadzenie przepisów pozwalających na wyeliminowanie rozbieżności między przepisami krajowymi w obszarze sprawozdawczości w zakresie Krajowego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń a przepisami na poziomie Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy dokonuje zmian w obszarze sprawozdawczości w zakresie Krajowego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń. Nowe rozwiązania zawarte w omawianym projekcie ustawy przyczynią się do zmniejszenia liczby dokumentów w wyniku zniesienia obowiązków przygotowania i przekazywania przez głównego inspektora ochrony środowiska raportu do Komisji Europejskiej. Zmiany w projekcie ustawy dotyczą także kar pieniężnych nakładanych na prowadzących instalacje. Proponowane zmiany są w pełni zgodne z obecnie obowiązującymi przepisami Unii Europejskiej.

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam podczas dzisiejszego czytania jedną poprawkę do omawianego projektu ustawy. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera przedłożony rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji z druków sejmowych nr 1514 i 1553. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

## Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa, nie będę już przytaczała jej długiego tytułu, dotycząca tak naprawdę sprawozdawczości w zakresie unijnego systemu handlu emisjami, powinna być ustawą czysto techniczną, która harmonizuje przepisy sprawozdawcze. W związku z tym, że tu także inicjator, czyli rząd, ministerstwo, też nie wykazał jakichś szczególnych rozwiązań twórczych, to będę mówiła raczej o tym, czego w tej ustawie nie ma, a także o tym, co jest, chociaż powinno być lepiej i sprawniej zrobione.

Na pewno nie ma porządnej legislacji, bo ustawa ta, nieobszerna, techniczna, harmonizująca, ani nie uszczegóławia na gruncie polskim tych przepisów, co uczyniłoby je bardziej sprawnie egzekwowalnymi, ani też nie powoduje, że mamy te przepisy dobrze przygotowane. Nieobszerna ustawa, a cała lista poprawek była już na poziomie biura legislacyjnego i w komisji. Dyferencje pomiędzy przedstawicielami ministerstwa a prawnikami, legislatorami Sejmu są na porządku dziennym.

Myślę, że to jest problem nie tylko tej ustawy, to jest generalnie problem horyzontalny, który być może rząd powinien rozwiązać wspólnie z legislatorami sejmowymi. Być może potrzebne są im jakieś wspólne warsztaty na temat technik legislacyjnych, może wtedy by doszli do jakichś wspólnych wniosków. I to jest ta pierwsza rzecz, której nie ma w tej ustawie, ale którą w przyszłości będzie można naprawić.

Druga kwestia dotyczy tego, że przy okazji tej zmiany nie pokuszono się tak naprawdę o taką racjonalizację i uszczegółowienie czy zmodernizowanie przepisów dotyczących handlu emisjami. Przed chwilą tu, na tej sali przy innej okazji usłyszeliśmy od posła Kowalskiego, jak to unijna polityka handlu emisjami powoduje wzrastające koszty dla polskich podatników i dla tych, którzy już muszą płacić te rachunki za prąd. Nic bardziej błędnego. Ta unijna polityka – jakkolwiek byśmy ją oceniali, ktokolwiek ma prawo ją oceniać – generuje przychody do budżetu. Tyle tylko że w tym roku szacuje się, że to będzie nawet 30 mld, zaplanowane jest ponad 10, które wpadają do tej czarnej dziury. W tej ustawie nie ma znaczenia pieniędzy. Chociaż dyrektywy, rozporządzenie i nasza ustawa mówią, że co najmniej 50% trzeba przeznaczyć na politykę klimatyczną, to jednak te pieniądze nie są znaczone i niewiadome jest ich wydatkowanie. Twórczość w zakresie sprawozdawczości, na co są one przeznaczone, jest daleko idąca, m.in. ulgi podatkowe są zaliczane jako te przeznaczane na politykę klimatyczną. Konieczne jest naprawdę precyzyjne zaplanowanie... Nie chodzi tylko o znaczenie pieniędzy, ale także o wytyczenie mapy drogowej, na co one tak naprawdę w polityce klimatycznej systemowo i systematycznie mają być przeznaczane. Tego zdecydowanie brakuje. Apel, żeby w przyszłości to się znalazło.

Trzecia sprawa, której zdecydowanie brakuje, to wyjście do przodu, jeśli w ogóle chodzi o system han-

dlu emisjami w kontekście chociażby pakietu zielonego ład, ale też pakietu Fit for 55, który przewiduje po pierwsze 100% wysokości środków z handlu emisjami z przeznaczeniem na cele klimatyczne, które muszą być precyzyjnie określone. Druga rzecz jest taka, że rozszerza się system handlu emisjami o emisje transportowe i emisje z budownictwa. Tu nie ma żadnych przygotowań. Nie mówię, że nawet w tym momencie w tej ustawie regulacyjnej, takiej krótkiej... Ale w przyszłości nie ma żadnych przygotowań. Przynajmniej nie ma śladu. Tak samo, szanowni państwo, jak ministrem widmo jest m.in. konstytucyjny minister klimatu. Z polityki klimatycznej to my mamy tylko słowo „klimat” w nazwie ministerstwa. Bo minister, o ile pamięć mnie nie myli, ani razu się nie pojawił w tej Izbie w tej kadencji – ani na posiedzeniach komisji, ani na posiedzeniach plenarnych. Tak samo jak jest polityka widmo – polityka klimatyczna. *(Dzwonek)* Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

## Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście odnosząc się do słów mojej poprzedniczki, trzeba generalnie powiedzieć, że energia, klimat to nie jest nasza mocna strona. Te wszystkie przygotowywane projekty bardzo często nie są ze sobą zgrane, a jeśli są, pojawiają się na posiedzeniu komisji, to bardzo często zdarza się tak, że one zostają rzucone na posiedzenie komisji, a następnie legislatorzy mają do nich dziesiątki poprawek. Minister odsyła do osób, które siedzą obok niego, żeby odpowiadały na najprostsze pytania posłów i posłanek. Wyglądają te sytuacje naprawdę kuriozalnie.

Poruszamy się po polu energetyki po omacku i w totalnym chaosie. Jednocześnie wiemy, że ten temat jest dla nas niezwykle istotny. Niezwykle istotny ze względu na to, czego od nas żąda Unia Europejska, a także ze względu na codzienne życie Polek i Polaków, bo konsekwencją braku dobrej polityki dotyczącej klimatu i energetyki są m.in. ogromne wzrosty cen.

Ta ustawa jest rzeczywiście ustawą techniczną, ale nawet przy jej procedowaniu, w trakcie jej procedowania wnoszono poprawki. Te poprawki później wycofywano. Nawet osoby, które zajmowały się tym projektem, mówiły: dobrze, to nie, to my wycofujemy w takim razie tę poprawkę, skoro państwu ta poprawka się nie podoba.

Komisja staje się polem do gry pomiędzy poszczególnymi osobami na posiedzeniu komisji, a nie do tego, żeby w sposób dobry, w sposób uporządkowany

## **Posel Beata Maciejewska**

stanować prawo. Tym, co w zasadzie nas niesie w tym prawodawstwie, jest to, że musimy dostosowywać prawo do wymogów unijnych. Tylko w zasadzie dzięki temu z jednego miejsca poruszamy się na drugie miejsce w sposób bardzo nieudolny. Można powiedzieć, że rzeczywiście coś to zmienia, ale ta zmiana jest jakościowo bardzo słaba. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

## **Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje się, że jest to dosyć prosta nowelizacja, bo to nowelizacja implementująca niektóre przepisy, które zostały powołane przez Komisję Europejską na skutek delegacji w dyrektywie i rozporządzeniu, aby Komisja Europejska wprowadziła je w drodze decyzji wykonawczej. Z drugiej strony są też niektóre przepisy, niektóre zmiany w przepisach, które mają rangę krajową.

To wszystko dotyczy zmiany w dwóch ustawach: w ustawie – Prawo ochrony środowiska oraz w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. To jest druga ustawa, w której te zmiany następują. Jeżeli chodzi o Prawo ochrony środowiska, to tu są dwie decyzje wykonawcze. Przy tym jedna jest z 2018 r. Ona ustanawia rodzaj, format i częstotliwość informacji, które państwa członkowskie są zobowiązane udostępniać w celu wypełnienia postanowień dyrektywy w sprawie emisji przemysłowej. Druga to z kolei wdrożenie decyzji wykonawczej z 2019 r., która określa format i częstotliwość przekazywanych danych, które państwa członkowskie mają z kolei udostępniać w sprawozdaniach zgodnie z rozporządzeniem z 2006 r. – rozporządzeniem Wspólnoty Europejskiej nr 166 w sprawie utworzenia europejskiego rejestru transferu zanieczyszczeń.

Te obowiązki były do tej pory wykonywane, ale w trybie nieco innym niż określono w decyzjach wykonawczych. Każdy podmiot prowadzący instalacje, który jest wymieniony w ww. rozporządzeniu i który przekracza określone czy ustalone progi wydajności, jest zobowiązany do przekazywania do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska określonych danych, w szczególności zaś danych o przekroczeniu progu emisji transferu zanieczyszczeń, a także transferu odpadów. Podmiot taki powinien również umieścić w tej informacji wszystkie dane, które identyfikują podmiot prowadzący działalność gospodarczą, na którego terenie funkcjonują instalacje, które do-

konują emisji. Ponadto również ci, którzy wprowadzają zmiany w istniejących instalacjach – czy dotyczą one remontu, wymiany, czy serwisu – zostali zobowiązani do przekazania wszelkich danych, które związane są z tą instalacją, prowadzącemu instalację. To jest niezmiernie ważne, ponieważ te dane techniczne są istotne z punktu widzenia również obowiązków sprawozdawczych.

Zmiana ta zobowiązuje również ministra klimatu, o czym wspominała także pani poseł sprawozdawca, do ujednolicenia systemu danych przekazywanych do krajowego rejestru, tak aby te dane były porównywalne, transparentne i pełne. Zmiana wprowadza również obowiązki dotyczące terminowości i kompletności przekazywanych informacji, a te podmioty, które by ich nie dopełniały, są zagrożone sankcjami, przy czym tu następuje pełna racjonalizacja wysokości tych kar, z czym się absolutnie zgadzam.

Natomiast w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji dodaje się obowiązki wynikające z decyzji wykonawczej ustanawiającej rodzaj, format i częstotliwość przekazywania informacji, które mają być dostarczane przez państwa członkowskie na potrzeby sprawozdań i wdrożenia dyrektywy z 2010 r. I tutaj również został ustanowiony tryb przekazywania tych informacji krajowemu ośrodkowi, który te informacje ma skonfigurować i przekazać w celu udostępnienia Komisji Europejskiej w związku z wdrożeniem dyrektywy z 2010 r.

Podniesione tutaj w debacie kwestie klimatyczne i energetyczne, jak się wydaje, mogą być trudne do wykonania w obrębie akurat działalności komisji ochrony środowiska z tego względu, że te sprawy zostały rozdzielone. Komisja ochrony środowiska zajmuje się co prawda prawodawstwem w tym zakresie, natomiast wszystkim tym, co jest związane z zarządzaniem klimatem i energią, niestety, zajmuje się inna komisja. Stąd też wydaje mi się, że to nie jest zbyt fortunne rozdzielanie. Powrót do pełnego zjednoczenia, tak aby zajmowano się tymi sprawami w ramach jednej komisji, byłoby ze wszech miar pożądane.

I druga sprawa. Też podzielam ten pogląd, że kwestią do dyskusji jest temat pieniędzy wpłacanych z tytułu zakupu uprawnień do emisji. Chodzi o ponad 80 mld zł (*Dzwonek*), które zostały włożone do polskiego budżetu w ostatnich latach, a nie zostały przeznaczone na cele związane z transformacją energetyczną. O tym też przy okazji tej ustawy należy wspomnieć.

Reasumując, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści popieram ww. wniosek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.



## Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, zanim zacznę mówić o ustawie, chciałabym tutaj, z tej mównicy, w dwóch słowach wyrazić moje ogromne zdziwienie. Otóż pracujemy w tej chwili nad ustawą rządową, a nie ma tu ani jednego przedstawiciela rządu. Oczywiście, to jest sprawozdanie komisji, ale chciałabym zapytać, kto odpowie na pytania, które za chwilę z tej mównicy zaczną zadawać posłowie. Wydaje mi się, że jedna z moich przedmówczyń, pani posłanka Gabriela Lenartowicz mówiła o tym, że pan minister klimatu nie pojawia się w Sejmie, nie pojawia się na naszych spotkaniach w ramach komisji sejmowych, ale to, że nie ma ani jednego przedstawiciela rządu podczas rozpatrywania rządowej ustawy, świadczy już o takim poziomie lekceważenia, którego naprawdę nie można zrozumieć.

Występuję w tej części debaty jako ostatnia, w związku z czym moi przedmówcy i moje przedmówczynie powiedzieli już dokładnie, czego dotyczy ta ustawa. Oczywiście to jest ustawa, która jest potrzebna. Te dyrektywy, tę decyzję wykonawczą Unii Europejskiej musimy wdrożyć. To dobrze, że zostaną wdrożone, bo dobrze, że kary będą proporcjonalne, bo dobrze, że te kary będą nakładane w trybie, który będzie trochę bardziej przyjazny i rozsądny.

Natomiast tak czy inaczej w tej debacie wybrzmiały dwa podstawowe pytania, jak mi się wydaje. Po pierwsze, chodzi o pytanie o to, co się dzieje z pieniędzmi, które wpływają do budżetu państwa polskiego w wyniku handlu emisjami, na co są one przeznaczone, dlaczego nie są przeznaczone na to, na co powinny być przeznaczone, czyli na transformację energetyczną. I drugie pytanie: Kiedy w końcu zaczniemy się zajmować, kiedy w końcu zajmiemy się przygotowaniem do tego, żeby przestrzeganie tych progów emisji obejmowało też handel... Chodzi o kwestie związane z transportem czy budownictwem. Przecież w odniesieniu do Fit for 55 – my to już wiemy i to jest naprawdę coś, co jest na stole i co musimy za chwilę zrobić.

Ale przede wszystkim chciałam państwu powiedzieć, że ja się czuję w pewien sposób bezradna w stosunku do moich wyborców, w stosunku przede wszystkim do tych młodych ludzi, którzy wychodzą na ulicę i protestują w obronie klimatu, dlatego że poświęciliśmy tutaj już ok. godzinę, a poświęcimy jeszcze trochę więcej czasu, na to, żeby rozmawiać o ustawie technicznej i takiej, powiedziałabym, dość oczywistej, natomiast cały czas brakuje nam czasu w tej Izbie, w tej kadencji Sejmu, żeby rozmawiać o rzeczach absolutnie podstawowych. My powinniśmy spędzać tutaj godziny na rozmowach o transformacji energetycznej. Tu nie ma czarodziejskich różdżek, choć PiS próbuje nas przekonywać, że są, mówiąc, że za chwilę nagle pojawi się jakaś elektrownia jądrowa albo zaraz pojawi się jakaś instalacja wychytująca CO<sub>2</sub>. Nie będzie czegoś takiego. Nie ma czarodziejskich różdżek (*Dzwonek*) broniących klimatu i chroniących go. Powinniśmy rozmawiać o zmniejszaniu konsumpcji

energii, o transporcie, o budownictwie, o gospodarce wodnej, o zmianach w rolnictwie, o bioróżnorodności, o edukacji. To naprawdę są tematy, które nie będą na nas czekały, a my się zajmujemy kwestiami technicznymi i naprawdę przeznaczamy na nie dużo czasu. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Rzeczywiście, jak państwo posłowie zauważyli, nie ma na sali przedstawiciela rządu, dlatego będę prosiła, żeby na wszystkie wasze pytania minister odpowiedział na piśmie.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

## Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, nie ma nikogo z rządu, co jest sytuacją absolutnie skandaliczną. Projekt nakłada obowiązki na podmioty, które są w nim wymienione i będą realizować obowiązki nakładane ustawą. Powinien być tutaj przedstawiciel rządu i odpowiedzieć na nasze pytania, bo pytania dotyczą np. kwestii jakości danych i dostępu do systemu, za pomocą którego będzie można te dane przekazywać. Bardzo bym prosił o to, żeby pan minister, którego dzisiaj nie ma, wyjaśnił pisemnie, w jaki sposób zdefiniowana będzie jakość tych danych, ponieważ będą z tym związane kary. Po drugie, czy będą prowadzone szkolenia dla podmiotów, które będą zobowiązane do wypełnienia tych obowiązków? (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Franciszek Sterczewski.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

## Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma niestety na sali reprezentanta rządu. Bardzo byłbym zobowiązany, gdyby pani marszałek ustaliła, czy był to jakiś wypadek losowy, czy pan minister protestuje przeciwko Wysokiej Izbie, czy pan minister protestuje przeciwko własnemu rządowi.

### **Posel Jan Szopiński**

Nasz rząd – przynajmniej jego określeni ministrowie – na forum międzynarodowym podważa decyzję TSUE związaną z kopalnią w Turowie. Podważa zdolność orzekania sędziów i domaga się wykluczenia ich z orzekania w sprawie Polski. Jaki to ma związek z tą ustawą? Ta ustawa daje określonym inspektorom prawo do nakładania kar na przedsiębiorców. Czy zatem ta ustawa da polskiemu przedsiębiorcy prawo do nieuznawania decyzji inspektora? Czy będzie on mógł żądać usunięcia inspektora ze względu (*Dzwonek*) na brak obiektywizmu? Czy polski podatnik tak samo jak polski minister będzie mógł ogłosić, że nie zapłaci ani grosza z nałożonej kary, gdyż nie uznaje decyzji określonego inspektora? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.  
Bardzo proszę.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji tej dyskusji warto wspomnieć, że handel emisjami i koszt emisji CO<sub>2</sub> oraz wysokie ceny gazu doprowadzają do bardzo trudnej sytuacji w rolnictwie, jeżeli chodzi o ceny nawozów azotowych. Można na to spojrzeć. Mocznik kosztuje dzisiaj 2800 zł. Rok temu w tym samym miesiącu było to 1600 zł. Saletra kosztuje 2 tys., rok temu kosztowała 900 zł. Grupa Azoty podniosła dziś cenę mocznika o 620 zł. To jest bardzo duży problem, dlatego mówiąc o transformacji i o handlu emisjami, trzeba skupić się również na sytuacji w rolnictwie. Niektórzy mówią, że rolnicy uzyskują bardzo wysokie ceny, jeżeli chodzi o zboża. Natomiast jest też kwestia związana z pomocą rolnikom w tej trudnej sytuacji, z rzeczywistą walką – zwracam się do pani poseł Muchy – o rolnictwo. W ten sposób transformacji rolnictwa nie przeprowadzimy. Dlatego liczymy również (*Dzwonek*) na opozycję w walce o polskie rolnictwo. Liczymy na mądry głos przeciwko takim wyrokom i przeciwko sytuacji związanej z nakładaniem kar na polskie kopalnie, jeżeli chodzi o emisję i jeżeli chodzi o rolnictwo, a dokładniej o kwestie związane z produkcją nawozów azotowych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

Pani Marszałek! Chciałam tylko sprostować. Pani pośle, jak na razie nikt nie nakłada kar za emisję. (*Posel Norbert Kaczmarczyk: Czyj głos pani prostuje?*)

Pana.

(*Posel Norbert Kaczmarczyk: Ale jak pani może mnie prostować? ...jakbym wymienił pani nazwisko.*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, panie pośle.  
Pani poseł...

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

To ja chciałam pana pouczyć, że za emisję nie nakłada się kar.

(*Posel Norbert Kaczmarczyk: Ja nie mam 10 lat, żeby mnie pani pouczała.*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam.

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój. Pani poseł ma minutę na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

(*Posel Norbert Kaczmarczyk: ...będzie mnie pani pouczać.*)

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

To niech pan sobie przeczyta.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, pani poseł...

(*Posel Norbert Kaczmarczyk: W jakim trybie pani występuje?*)

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

Przepraszam. To proszę się samemu nauczyć.

(*Posel Norbert Kaczmarczyk: Wasza kultura i wychowanie.*)

W związku z wysokimi wpływami z tytułu handlu uprawnieniami do emisji prosiłabym na piśmie o szczegółowe sprawozdanie z ostatnich 3 lat – chodzi o to, jak było wydatkowane to minimum 50% wpływu z tego tytułu – z podziałem na kategorie wydat-

## **Posel Gabriela Lenartowicz**

ków. Wtedy zobaczymy, czy np. zostały one zdeponowane na wsparcie rolnictwa w tym zakresie. Prosiłabym także w związku z wysokimi cenami uprawnień do emisji o preliminarz wydatków na poczet prawie 30 mld (*Dzwonek*) tegorocznych wpływów.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Jako ostatnia pytanie zada pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Chciałam spytać o kwestie dotyczące transformacji energetycznej. Wydaje mi się, że na tej sali padają nieuprawnione zarzuty. Chciałabym spytać o realizację programu „Mój prąd”. O ile więcej instalacji fotowoltaicznych powstało od roku 2015? Z tego co pamiętam, to w roku 2015 było 4500 takich instalacji, a dzisiaj jest ich już prawie 0,5 mln.

Ponadto chciałabym dopytać, jak rząd ocenia to, co się dzieje na niemieckim rynku energetycznym, i jakie wnioski z tego wyciągamy. Bo przypominę, że tegoroczna flauta na Morzu Północnym doprowadziła do tego, że dzisiaj Niemcy w dużej mierze swoją energię czerpią po prostu z tradycyjnych źródeł, z kopalnych źródeł, a nie z tzw. energii wiatrakowej. Czy my też mamy pewne plany co do tego, żeby przeciwdziałać takiej sytuacji, jaką mają dzisiaj Niemcy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

W trybie sprostowania pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Bardzo proszę.

## **Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja do pani poseł Lenartowicz. Oczywiście moja wypowiedź odnosiła się do pani poseł Muchy, więc być może moja wypowiedź i odniesienie się do wypowiedzi pani poseł Muchy zostały źle zrozumiane. Natomiast odnosiłem się również do poparcia opozycji właśnie w skali handlu emisjami, w skali nienakładania kar na Polskę, więc dziwi mnie fakt, że akurat pani chciała mnie

w tej kwestii pouczać. No, może uderz w stół, a nożyce się odezwą. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pojawił się pan minister.

Ponieważ pana nie było, obiecałam posłom, że na wszystkie pytania odpowie pan na piśmie.

Bardzo proszę, pan minister Jacek Ozdoba.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Byłem zdalnie z uwagi na to, że się to przesunęło, ale słuchałem wszystkich pytań i już spieszę na nie odpowiedzieć. Co prawda pytania, które padały, nie były szczegółowo odnośnie do tej nowelizacji. Trzeba zwrócić uwagę na to, że to jest dość techniczne. Państwo praktycznie wszyscy o tym wiedzą. Ale pojawiała się tu kilka wątków, które są istotne, i czuję się w obowiązku na nie odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o handel emisjami, to wiadomo, że to jest temat, który dzisiaj przyświeca gorące politycznej już tak naprawdę na arenie całej Unii Europejskiej w kontekście nie tylko bezpieczeństwa energetycznego, kosztów, szczególnie tych, które są związane z obciążeniami unijnymi. To rzeczywiście jest wyzwanie, przed którym stoi w tej chwili cała Europa, a szczególnie z uwagi na polski system energetyczny, ciepłowniczy jest to na pewno duże obciążenie dla całych sektorów, a decyzje unijne niestety przyspieszają te cele.

Co do tej nowelizacji, ona jest bardzo techniczna, dotyczy terminów, raportowania i tego, w jaki sposób się będziemy sprawozdawać do organów Unii Europejskiej. Tu pojawiała się wiele wątków, padła propozycja pani poseł Muchy o rozszerzeniu wobec innych obszarów takich jak gospodarstwa domowe, transport. Nie wydaje mi się, żeby to było właściwe. Odpowiadam tu w podwójnej roli, bo jestem również posłem i osobą związaną z ugrupowaniem, które wyraźnie od początku przestrzegało przed tym, co jest wynikiem nie tylko polityki europejskiej, ale również widmem tych propozycji, które są w tej chwili na stole, czyli pakiet Fit for 55, który dla Polski nie jest korzystny.

Mam wrażenie, że jeżeli poseł chce czegoś takiego jak rozszerzenie wobec innych obszarów, jak np. transport, gospodarstwa domowe, to przede wszystkim myśli o wysokich kosztach, więc to jest dla mnie zaskoczenie, że z tej sali w pytaniach dotyczących nowelizacji ustawy o raportowaniu pojawia się wątek dotyczący właściwie apelu o to, żeby jeszcze bardziej



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba**

obciążyć polski sektor transportowy, gospodarstwa domowe. To jest coś, co na pewno jest zastanawiające i niepokojące, ale na szczęście rządzi Zjednoczona Prawica.

Pani poseł Kwiecień zadawała pytania dotyczące sytuacji związanej z rynkami energetycznymi, z sytuacją na rynkach niemieckich, polskich. Jak to wygląda w całej Unii Europejskiej? Polska stawia na bezpieczeństwo energetyczne. Dzisiaj jesteśmy świadkami bardzo trudnego dla nas tematu, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób Unia Europejska, TSUE podchodzą do tematu bezpieczeństwa energetycznego całej części Europy Środkowo-Wschodniej. Niestety Turów jest przykładem przekraczania nie tylko dobrych obyczajów, ale i uprawnień, przykładem tego, w jaki sposób nie patrzy się na bezpieczeństwo energetyczne Polaków. Tam również dokładnie ten temat się pojawia. A przecież w niedalekiej odległości od Turowa mamy inne elektrownie, istnieje inne wydobycie węgla brunatnego i tam tego problemu nie ma, a polska energetyka miałaby być ukarana, więc widzimy, że Unia Europejska niestety podąża w złym kierunku, co, mam nadzieję, będzie skorygowane i będziemy w stanie w przyszłości patrzeć na Europę, która będzie bezpieczna energetycznie.

To rząd Zjednoczonej Prawicy, o tym trzeba pamiętać, dba o bezpieczeństwo Polaków, dba o odbiorcę końcowego, dba o bezpieczeństwo pod względem suwerennościowym, bo dywersyfikacja dostaw gazu, takich jak Baltic Pipe, jak gazoport to przykłady realnych działań, których niestety nasi poprzednicy nie byli w stanie zrealizować. Bo przedłużanie kontraktów z Gazpromem, podejście do tego, że jest uzależnianie z innych źródeł niż te, które są bezpieczne, to była polityka, która przyświecała przed 2015 r. My to zmieniliśmy, my to stawiamy jako argument, jako priorytet, który realizujemy. I nie wiem, co by się stało, gdyby w 2015 r. nie wygrała Zjednoczona Prawica.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Macie większe kłopoty.)

Pani poseł podnosi krzyk. To jest pewnie krzyk rozpacz, tak naprawdę żalu wobec tego, co robiliście przez dwie kadencje...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Cóż też pan opowiada?)

...razem z panem byłem już premierem z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który razem z Donaldem Tuskiem patrzył bardziej na kierunek wschodni niż na kwestie bezpieczeństwa. Dzisiaj to, że Baltic Pipe jest realizowany, gazoport jest realizowany, to, że dbamy o polskie surowce, po to aby zabezpieczyć polską gospodarkę przed ewentualnym szantażem, to, że dzisiaj na arenie międzynarodowej to Polska podnosi argumenty w kontrze w stosunku do Nord Stream II, to jest realna polityka Zjednoczonej Prawicy.

Wasz geniusz, strateg europejski, jakim był Donald Tusk, co z tego, że pełnił tak ważną funkcję w Unii Europejskiej...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan się powinien jeszcze od niego uczyć.)

...skoro nie potrafił nawet zatrzymać Nord Stream 2. Rozumiem, że pani wychodzi w proteście przeciwko Donaldowi Tuskowi...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie wychodzę.)

...który potrafił zrealizować antyeuropejski projekt, bo nie potrafił nawet powiedzieć: nie.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:**

Nie potrafił, a dzisiaj chcecie, aby ten lider, rozumie, stał się liderem całej tej waszej opozycji, co jest akurat kompromitujące.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Proszę nie obrażać.)

Na szczęście jest rząd Zjednoczonej Prawicy i mogę państwu zapewnić, że ta nowelizacja jest typowo techniczna. Ale te pytania, które tutaj na tej sali były, świadczą o tym, że jesteście odrealnieni, jeżeli chodzi o coś takiego jak bezpieczeństwo energetyczne, jesteście odrealnieni, jeżeli chodzi o coś takiego jak koszty. Wy chcecie wysokich cen prądu, ciepła, chcecie tego naprawdę dla Polaków? Pani poseł Mucha mówiła o transporcie...

(Głos z sali: A co wy zrobiliście przez 6 lat?)

Pani chce, żeby transport był opodatkowany, gospodarstwa domowe? Niech pani pojedzie do swojego okręgu i niech pani powie, że nałożycie paropodatek na gospodarstwa domowe.

(Głos z sali: Budownictwo.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Na budownictwo.)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, ponieważ rzeczywiście obiecałam posłom, że pan odpowie na te precyzyjne pytania, które zadali...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pani poseł.

Panie ministrze, bardzo bym prosiła, żeby na te pytania pan odpowiedział na piśmie, bo w czasie tej wypowiedzi na te pytania pan nie odpowiedział.

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca Anna Paluch.

## Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Na pytania, które padły, dotyczące procedury prac nad projektem spróbuję odpowiedzieć w krótki sposób. Proszę państwa, wnoszono poprawki w trakcie prac nad ustawą, ale chcę zauważyć, że po to jest sejmowy etap prac, żeby te poprawki można było wnieść. Gdyby nie było wnoszenia poprawek w Sejmie w czasie prac w komisji, to po co my się mamy spotykać, po co mamy wysłuchiwać głosu partnerów społecznych? Po to jest sejmowy etap prac, żeby jeszcze raz można było wrócić, przeanalizować, wysłuchać różnych głosów i podjąć najlepszą decyzję. Po to są trzy etapy prac: pierwsze, drugie, trzecie czytanie, żeby te prace przeprowadzić dokładnie, rzetelnie, z namysłem i zrobić takie prawo, które będzie należycie spełniało swoje funkcje.

Padają pytania od różnych osób, co się dzieje z pieniędzmi wpływającymi do budżetu z handlu emisjami. Szanowni państwo, to jest tak, jakby po słowie pierwszy raz się znaleźli w tej Izbie i nie mieli okazji pracować nad sprawozdaniem budżetowym. Przecież za każdym razem, ile razy w dziale 41 przeprowadzamy analizę wykonania budżetu państwa, po stronie dochodów są pieniądze z handlu emisjami. Co roku spływa 8–9 czy 11 mld i potem mają one swoje odzwierciedlenie w analizie dochodów. Do pewnego momentu były w zakresie rzeczowym Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, teraz są po stronie Komisji do Spraw Klimatu, Energii i Aktywów Państwowych. Odbywa się szczegółowa dyskusja. Przedstawiciel komisji idzie na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i praca odbywa się na kilku etapach. Dziwi mnie po prostu te pytania, bo pani poseł Mucha zadała takie pytanie, jakby pierwszy raz się znalazła w parlamencie.

Szanowni Państwo! Chcę jeszcze raz podkreślić... Padło tu mnóstwo zarzutów, ale to rząd Zjednoczonej Prawicy, nasz rząd te dolegliwe, nieproporcjonalne do wielkości naruszenia i zawinienia kary nareszcie zlikwidował i sprawił, że one są proporcjonalne. Takie jest zadanie odpowiedzialnej władzy publicznej, żeby patrzyła, w jaki sposób przepisy oddziałują na sektor, w którym normują sprawy. To myśmy po wielu latach obowiązywania niesprawiedliwych, dolegliwych i niezaskuszenie wysokich kar uczynili je proporcjonalnymi.

I ostatnia kwestia, proszę państwa, tych natarczywych pytań o program Fit for 55, który lansuje pan komisarz Timmermans. Nie tylko w Polsce te pomysły budzą uzasadnione wątpliwości, przecież zanim jeszcze ogłoszono ten program, przez 15 miesięcy trwały we Francji protesty żółtych kamizelek. Czym one były spowodowane? Rosnącymi kosztami utrzymania, tym, że ludziom zwyczajnie pracującym coraz trudniej się żyje, więc nie sądzę, żeby te kwestie, jeśli się uszczegółowia, tak bezboleśnie przeszły nawet na bogatym zachodzie Europy. Tym bardziej my z większą uwagą i przewidywaniem konsekwencji o tych wszystkich kwestiach powinniśmy rozmawiać, do czego państwa posłów w opozycji zachęcam.

Dziękuję za głosy poparcia. Została złożona poprawka, będziemy się nad nią pochylać. Myślę, że ku ogólnemu pożytkowi doprowadzimy do tego, żeby w dziedzinie normowanej przez druk nr 1514 było dobre, rzetelne i niekrzywdzące obywateli prawo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 1513 i 1565).

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani marszałek Sejmu skierowała 2 września tego roku rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1513, do Komisji Finansów Publicznych.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 15 września tego roku rozpatrzyła szczegółowo ten projekt ustawy. Po dyskusji Komisja Finansów Publicznych wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy załączony do sprawozdania z druku nr 1565. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabiera pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw. Pierwotny projekt zawarty jest w druku nr 1513, a sprawozdanie komisji to druk nr 1565.

Projekt ma na celu wpisanie do krajowego porządku prawnego niezbędnych zmian w ślad za wejściem w życie przepisów Unii Europejskiej dotyczących wymogów kapitałowych dla firm inwestycyjnych, tzw. pakietu IFD/IFR. Dotyczy implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/2034 w sprawie nadzoru ostrożnościowego nad firmami inwestycyjnymi, zmieniającej również poprzednie regulacje unijne w tej sferze. Dotyczy także implementacji rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2033 z tego samego roku w sprawie wymogów ostrożnościowych dla firm inwestycyjnych, zmieniającego również poprzednie rozporządzenia unijne z tego zakresu.

Omawiane przepisy to kolejna próba poprawy reguł funkcjonowania obszaru kredytowego oraz inwestycyjnego w ślad za wytycznymi Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego. Zasadniczą intencją regulacji jest określenie wymogów ochrony deponentów, ale też wszystkich podatników, przed możliwością upadłości instytucji kredytujących i pożyczkowych w sytuacji ewentualnej dekonstrukcji. Firmy inwestycyjne zostają podzielone na trzy kategorie związane ze skalą biznesu i ich wzajemnymi relacjami i powiązaniami kapitałowymi. Pierwsza kategoria to firmy największe, o znaczeniu systemowym. Druga kategoria to firmy, które nie generują ryzyka systemowego, ale generują ryzyko dla klientów – ewentualne ryzyko związane z upadłością. Wreszcie trzecia kategoria to firmy małe i niepowiązane kapitałowo. Firmy inwestycyjne będą zobowiązane do spełniania w każdym momencie stałego minimalnego wymogu kapitałowego. Będą też musiały posiadać wewnętrzny system kontroli i monitoringu w zakresie sformułowanych wymogów kapitałowych.

Proponowana implementacja wymusza zmiany w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi, w Prawie bankowym, w ustawie o listach zastawnych i bankach hipotecznych, w ustawie o funkcjonowaniu banków spółdzielczych oraz w wielu innych ustawach. Projekt daje szansę na lepsze uregulowanie działalności kredytowej oraz inwestycyjnej dla dwóch różnych jakościowo instytucji, o odmiennych modelach biznesu i odmiennym zakresie oferowanych usług. Po przyjęciu nowego prawa i uwzględnieniu odpowiednich rozwiązań ostrożnościowych nastąpi lepsze dopasowanie obciążeń administracyjnych do prowadzonej działalności. Regulacje pozwolą na uniknięcie nadmiernych kosztów, które mogłyby zagrozić ren-

towności niektórych podmiotów przy prowadzonej działalności gospodarczej w tym segmencie.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera omawiany projekt i wnosi o dalsze procedowanie nad nim. Zawarte w projekcie regulacje nie mają wpływu na działalność mikro-, małych i średnich firm. Wnosząc o dalsze procedowanie i wyrażając pozytywną opinię o projekcie rządowym, jednocześnie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość na ręce pani marszałek składam jeszcze dwie dodatkowe poprawki z prośbą o ich opiniowanie przez Komisję Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej stanowiska dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, ale nie sposób nie odnieść się do wystąpienia sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, który obrażał niektórych premierów, a sam wcale nie ma pojęcia o polityce klimatycznej. Chodzi o pana Ozdobę. Radzę panu ministrowi się wiele nauczyć od premiera Tuska. To w okresie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u złożono wniosek do arbitrażu z Gazpromem w sprawie ceny gazu. Państwo mogli się pochwalić, że wniosek był dobrze przygotowany i zweryfikowano cenę. Kryzys finansowy w latach 2009–2010, za rządów PO–PSL, przeszliśmy bez strat, bez uszczerbku dla gospodarki. W okresie rządów PiS-u 6 lat to ruski węgiel, 6 lat to brak transformacji energetycznej, 6 lat to zamknięcie elektrowni w Ostrołęce, 6 lat to kary za kopalnię Turów, 6 lat to podwyżki cen prądu i gazu.

A teraz do rzeczy, do tego punktu porządku. Ustawa to implementacja przepisów unijnych: dyrektywy i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Celem jest stworzenie jednolitych, zintegrowanych ram regulacyjnych dla firm inwestycyjnych, domów maklerskich, gwarantujących minimalizację ryzyka inwestowania w postaci tzw. zasad ostrożnościowych. Będzie to sprawdzane poprzez badanie i ocenę nadzorczą prowadzonej działalności przez Komisję Nadzoru Finansowego. To właśnie na Komisji Nadzoru Finansowego spoczywa pełny obowiązek dotyczący bezpieczeństwa i nadzoru nad obrotem instrumentami finansowymi.



**Posel Krystyna Skowrońska**

W rozumieniu ustawy o obrocie instrumentami finansowymi firmą inwestycyjną jest dom maklerski albo zagraniczna firma inwestycyjna oraz firma inwestycyjna z państw trzecich. Firma inwestycyjna przed zawarciem umowy o świadczenie usługi maklerskiej z klientem profesjonalnym – bo tu podwyższono wartość emitowanych akcji – informuje go o zasadach traktowania przez firmę inwestycyjną klientów profesjonalnych, którzy powinni odznaczać się większym doświadczeniem i możliwością oceny danego instrumentu, oraz o możliwości przedstawienia żądania traktowania go jak klienta detalicznego, a zatem – więcej obowiązków informacyjnych.

Regulacje dotyczą trzech kategorii firm profesjonalnych, o czym powiedział pan poseł sprawozdawca. Pierwsza kategoria to firmy inwestycyjne o znaczeniu systemowym – aby zminimalizować potencjalne zagrożenia dla stabilności i prawidłowego funkcjonowania rynków finansowych. I ta ocena nadzorcza powinna być naszym zdaniem największa. Druga kategoria to podmioty, które nie generują ryzyka systemowego, ale będą charakteryzowały się prawdopodobieństwem wystąpienia ryzyka dla klienta i powinny one podlegać określonym wymogom ostrożnościowym m.in. w zakresie kapitału. Trzecia kategoria to małe podmioty charakteryzujące się niskim ryzykiem. Rekomendowane rozwiązania dotyczą m.in. kapitału założycielskiego, minimalnego wymogu kapitałowego, procesu oceny ryzyka kapitałowego, zasady polityki wynagrodzeń organów zarządzających, ustanowienia kolegialnych organów nadzoru. Pan przewodniczący Janczyk określił pozostałe elementy tego proponowanego rozwiązania.

Klub Koalicja Obywatelska jest za przyjęciem tego projektu. Mamy jednak nadzieję, i to wielką, bo w otrzymanym piśmie na zadane w trakcie posiedzenia komisji pytania wskazuje się, albo nam bardzo zależy, żeby te rozwiązania nie narażały i nie powodowały takiej afery, jaka zdarzyła się w okresie rządów PiS-u, afery GetBacku, która do dzisiaj nie została wyjaśniona. Powyżej 2 mld zł straconych ludzkich pieniędzy i niemożliwość ich odzyskania do dzisiaj, brak współdziałania prokuratury, brak współdziałania Komisji Nadzoru (*Dzwonek*) Finansowego. Takie rzeczy nie powinny się zdarzyć. Ten nadzór powinien być bardzo profesjonalny i liczymy na to, że to rozwiązanie przyczyni się do tego, iż takich nieprawidłowości, takich afer nie będzie w przyszłości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Lewica przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Celem tego projektu jest dostosowanie naszego prawa krajowego do prawa unijnego dotyczącego wymogów kapitałowych dla firm inwestycyjnych i w tym zakresie głównym celem pakietu określonego w tej ustawie jako IFD/IFR jest ustanowienie nowego systemu ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych.

Ustawa przynosi trzy główne założenia dotyczące nowego systemu ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych. I tak, firmy inwestycyjne zostają podzielone na trzy kategorie ze względu na ich wielkość i wzajemne powiązania z innymi podmiotami finansowymi i gospodarczymi. Do pierwszej kategorii zalicza się firmy inwestycyjne w znaczeniu systemowym, największe i najbardziej wzajemnie powiązane, które nadal podlegają istniejącym ramom ostrożnościowym wynikającym z rozporządzenia. Do drugiej kategorii należą podmioty, które nie generują ryzyka systemowego, które jednak charakteryzują się najwyższym prawdopodobieństwem generowania ryzyka dla klientów rynków lub dla prawidłowego funkcjonowania firm inwestycyjnych. Powinny one zatem podlegać określonym wymogom ostrożnościowym dostosowanym do szczegółowych rodzajów ryzyka. Trzecią kategorię stanowią małe i wzajemnie niepowiązane firmy inwestycyjne, dla których określono najmniej restrykcyjne wymogi.

Drugi element założeń systemu ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych, które ze względu na swoją wielkość i wzajemne powiązania z innymi podmiotami finansowymi i gospodarczymi nie są uznawane za podmioty o znaczeniu systemowym, będzie miał zastosowanie do każdej firmy inwestycyjnej w celu ułatwienia stosowania wymogów ostrożnościowych dla firm inwestycyjnych w Unii Europejskiej, które są częścią grup bankowych, i w tym zakresie wymogi dotyczące kapitału założycielskiego firm inwestycyjnych będą uzależnione od rodzaju działalności, usług, na których świadczenie lub prowadzenie dana firma inwestycyjna posiada zezwolenia.

Wreszcie trzecie założenie, czyli uwzględnienie większego ryzyka, na jakie narażone są firmy inwestycyjne drugiej kategorii, więc minimalny wymóg w zakresie funduszy własnych dla takich firm będzie odpowiadał ich stałemu minimalnemu wymogowi kapitałowemu 1/4 ich stałych kosztów pośrednich za poprzedni rok lub sumie ich wymogu na podstawie zestawów współczynnika ryzyka dostosowanych do specyfiki firm inwestycyjnych, za pomocą którego ustala się kapitał w odniesieniu do rodzajów ryzyka występujących w określonych obszarach działalności firm inwestycyjnych w zależności od tego, która z tych wartości jest wyższa. Wreszcie firmy inwestycyjne będą zobowiązane do spełniania wymogów dotyczą-

## **Posel Jan Szopiński**

cych płynności, co będzie skutkowało obowiązkiem posiadania procedur wewnętrznych w celu monitorowania wymogów dotyczących płynności i zarządzania tymi wymogami. Ponadto będą zobowiązane do utrzymywania w każdym momencie co najmniej 1/3 wymogu dotyczącego stałych kosztów pośrednich w aktywach płynnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Lewicy opowiada się za dalszym procedowaniem tego projektu, aby dostosować nasze prawo krajowe do unijnego w zakresie wymogów kapitałowych dla polskich firm inwestycyjnych. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

## **Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym zaprezentować nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw druki nr 1513 i 1565.

Projekt, tak jak zostało to już wskazane, dotyczy dokonania niezbędnych zmian w krajowym porządku prawnym w związku z wejściem w życie przepisów Unii Europejskiej dotyczących wymogów kapitałowych dla firm inwestycyjnych. Projekt m.in. nakłada na określone domy maklerskie obowiązek występowania do Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności bankowej w przypadku osiągnięcia określonego w przepisie poziomu aktywów.

Ustawą m.in. dostosowuje się zasady szacowania kapitału wewnętrznego w domu maklerskim do dyrektywy, m.in. przez wskazanie, że kapitał wewnętrzny powinien obejmować także aktywa płynne. Ponadto uchyla się przepisy, których nie przewiduje dyrektywa, w zakresie szacowania kapitału wewnętrznego na poziomie skonsolidowanym, w przypadku gdy dom maklerski jest zależny od spółek holdingowych o określonym charakterze. Dyrektywa odmiennie niż dotychczasowe przepisy reguluje zadania właściwych organów co do prowadzenia procesu badania i oceny nadzorczej. Ponadto nie przewiduje obowiązku przygotowania programu nadzorczego oraz prowadzenia testów warunków skrajnych.

Projekt wprowadza też zmiany w przepisie dotyczącym polityki wynagrodzeń w domach maklerskich. Polityka wynagrodzeń ma być m.in. neutralna pod względem płci. Ponadto doprecyzowano, kiedy występuje obowiązek powołania komitetu do spraw wynagrodzeń.

Zmianie ulega katalog środków nadzorczych przysługujących Komisji Nadzoru Finansowego. Przewiduje się m.in. zmiany w zakresie nakładania dodatkowych wymogów w zakresie utrzymywania funduszy własnych domu maklerskiego oraz wprowadza się możliwość nałożenia wyższego wymogu w zakresie kapitału wewnętrznego. Niezależnie od tych środków w celu zapewnienia, aby cykliczne wahania koniunktury gospodarczej nie prowadziły do naruszenia wymogów kapitałowych lub nie zagrażały zdolności domu maklerskiego do likwidacji i zaprzestania działalności w uporządkowany sposób, KNF będzie przysługiwało dodatkowe uprawnienie do nałożenia na dom maklerski wyższego wymogu w zakresie kapitału wewnętrznego. W związku z wprowadzeniem wymogów dla domów maklerskich w zakresie płynności KNF będzie uprawniona również w uzasadnionych przypadkach do nałożenia na dom wyższych wymogów płynności. Wszystkie środki nadzorcze KNF będzie podejmować w formie decyzji administracyjnych. W celu zapewnienia odpowiednich uprawnień nadzorczych KNF będzie mogła żądać w zakresie wymogów ostrożnościowych informacji dodatkowych ponad obowiązki sprawozdawcze określone w pakiecie.

Za naruszenie przepisów rozporządzenia IFR grożą sankcje w wysokości do 21 tys. zł.

Pakiet zakłada, że firmy inwestycyjne zostają podzielone na trzy kategorie ze względu na ich wielkość i wzajemne powiązania z innymi podmiotami finansowymi, gospodarczymi.

W ramach nowego systemu ostrożnościowego ma zostać wprowadzona zasada, że wymogi dotyczące poziomu kapitału założycielskiego firmy inwestycyjnej będą uzależnione od rodzaju działalności, na których świadczenie lub prowadzenie dana firma inwestycyjna posiada zezwolenie. Poza tym firmy inwestycyjne będą zobowiązane do wykazania spełniania w każdym momencie stałego minimalnego wymogu kapitałowego w wysokości równej poziomowi wymaganego kapitału założycielskiego. W przypadku małych i niepowiązanych wzajemnie firm inwestycyjnych będą one zobowiązane posiadać fundusze własne równe ich stałemu minimalnemu wymogowi kapitałowemu lub 1/4 ich stałych kosztów pośrednich obliczonych na podstawie ich działalności w poprzednim roku, w zależności od tego, która z tych wartości jest wyższa.

Poza tym firmy inwestycyjne będą zobowiązane do spełniania wymogów dotyczących płynności, co będzie skutkowało obowiązkiem posiadania procedur wewnętrznych w celu monitorowania wymogów dotyczących płynności i zarządzania tymi wymogami. Pojawi się też obowiązek ujawniania odpowiednich informacji, np. o funduszach własnych i wymogach płynności.

Wysoka Izbo! Zważywszy na obszar, który był przedmiotem wielu różnego typu problemów i afer, jeśli

**Posel Krzysztof Paszyk**

chodzi o system bankowy, myślę (*Dzwonek*), że te rozwiązania będą służyły dobrze przede wszystkim funkcjonowaniu tego systemu finansowego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy rząd szacował, jakie koszty mogą być związane z wprowadzeniem tych obowiązków i ich realizacją, bo oczywiście dotyczy to firm wyspecjalizowanych, natomiast zapewne będzie wiązało się z pewnymi kosztami. Jak te koszty mogą się przełożyć na klientów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W omawianym projekcie czytamy o nowych mechanizmach wzmacniających bezpieczeństwo inwestycyjne oraz o nadzorze ostrożnościowym nad firmami inwestycyjnymi. Tymczasem rynek konsumenta detalicznego zalewany jest w Polsce setkami ofert inwestycyjnych opierających się na dość kruchej podstawie prawnej.

Mamy podobno mechanizm przeciwdziałający takim zjawiskom, jakie wskazywano np. przy aferze GetBack. Dlaczego te mechanizmy nie działają i nie funkcjonują? Dlaczego rząd nie wydaje jednoznacznych komunikatów dementujących te oferty? Gdybym mógł uzyskać odpowiedź na piśmie, byłbym zobowiązany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym troszeczkę w pokrętnym temacie, ale ważnym dla polityki związanej z instrumentami finansowymi. Chciałem zapytać, jakie rozwiązania planuje rząd. Czy są prowadzone jakieś prace dotyczące cyberbezpieczeństwa w obszarze zarządzania instrumentami finansowymi? Czy rozpoczęły się prace legislacyjne, które mogłyby też zabezpieczyć konsumentów, którzy są często w przypadku korzystania z różnego rodzaju instrumentów finansowych czy kredytowych narażeni na cyberataki? Zdarzają się one coraz częściej. Portale internetowe i specjaliści z branży donoszą, że w latach 2020 i 2021 przez pandemię te ataki się wzmożyły. Pytanie, czy taki obszar macie w swoim zainteresowaniu i czy widzicie w tym problem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Piotr Patkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, pytanie pana posła Suchonia odnośnie do szacowanych kosztów, to OSR dość precyzyjnie to określa i wskazuje liczbę domów maklerskich, które mogą być przyporządkowane do danej kategorii. Jeśli chodzi o tę kategorię najwyższą, to żaden dom maklerski w Polsce nie spełnia wymogów. Natomiast niektóre ze względu na swoje znaczenie dla rynku mogą być przez KNF do takiej kategorii zaliczone. Jeśli chodzi o poszczególne wymogi, jakie się zmieniły w przypadku domów maklerskich, to oczywiście każdy taki dom maklerski będzie szacował je indywidualnie. W trakcie prac nad tą ustawą i w trakcie konsultacji społecznych nie stwierdziliśmy w ramach zgłaszanych uwag jakichś problemów dla domów maklerskich i niemożliwych do wypełnienia barier regulacyjnych.

Wchodząc już w szczegóły, chciałbym powiedzieć, że są trzy rodzaje wymogów, które takie domy maklerskie będą musiały spełniać. To jest wymóg minimalnego kapitału założycielskiego. Co do zasady to jest 150 tys. euro, obecnie to jest 125 tys. euro, z wyjątkiem przypadku, gdy dom maklerski nie prowadzi alternatywnego systemu obrotu lub nie wykonuje czynności polegających na przechowywaniu lub rejestrowaniu instrumentów finansowych oraz prowadzeniu rachunków pieniężnych. Dla takich domów



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Piotr Patkowski**

podwyższamy wymóg z 50 tys. euro do 75 tys. euro. W przypadku, gdy dom maklerski zajmuje się nabywaniem lub zbywaniem na własny rachunek instrumentów finansowych lub świadczeniem usług w wykonywaniu zawartych umów o gwarancji emisji lub zawieraniu i wykonywaniu innych umów o podobnym charakterze, jeżeli przedmiotem są instrumenty finansowe lub prowadzenie, zorganizowanie platform obrotu, to podwyższamy taki limit z 730 tys. euro do 750 tys. euro. Jeśli chodzi o wymóg dotyczący stałych kosztów pośrednich, sposób jego wyliczenia zmienił się nieznacznie w stosunku do wymogów wynikających z rozporządzenia CRR. W związku z tym on się będzie kształtował na poziomie zbliżonym do wynikającego z norm dotychczas obowiązujących. Jeśli chodzi o wymogi ostrożnościowe oparte na współczynnikach K, wymogi, na które wpływa skala oraz rodzaj prowadzonej przez domy maklerskie działalności, to w przypadku tych wymogów rzeczywiście będzie największa różnica. Będzie ona wyliczana w odniesieniu m.in. do wartości instrumentów finansowych klientów, przechowywanych przez domy maklerskie wartości aktywów w zarządzaniu domu maklerskiego, wartości zleceń klientów, które są składane za pośrednictwem danego domu maklerskiego, oraz wolumenu obrotu instrumentami finansowymi tych podmiotów na własny rachunek. W związku z tym z nowych przepisów może wynikać wyższy wymóg dla domów maklerskich, które pełnią funkcję depozytariusza. Obecnie są dwa takie domy maklerskie. W związku z tym te wymogi nieznacznie wzrastają, natomiast w trakcie konsultacji, jak już wspominałem, nie były zgłaszane co do tego przez rynek obawy.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szopińskiego, warto zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o ostrzeżenia, to nadzór sprawuje UKNF. Zadaniem ministerstwa i rządu jest przede wszystkim tworzyć regulacje prawne, które taki nadzór mogą skutecznie. Warto wskazać na kilka przepisów prawnych, które w ostatnich kilkudziesięciu miesiącach, właściwie, dokładnie licząc, zostały wprowadzone. Odnosząc się stricte do GetBack, ale przecież te przepisy rezonują na inne obszary, wprowadzono minimalną wartość jednej nominalnej obligacji podporządkowanej, która nie może być niższa niż 400 tys. zł. To powoduje, że inwestorzy detaliczni mają zablokowaną możliwość wchodzenia w takie papiery, bo raczej inwestorzy detaliczni nie wchodzi w papiery wartościowe, których minimalna wartość wynosi 400 tys. zł. Przede wszystkim został w ostatnim czasie wzmocniony UKNF, czyli właśnie ten podmiot, który ma za zadanie ostrzegać z jednej strony potencjalnych klientów, ale z drugiej strony też sprawować nadzór nad podmiotami czy parapodmiotami, które takie praktyki skuteczniają. Zapewniamy także współpracę UKNF z takimi podmiotami jak ABW, CBA, Krajowa Administracja Skarbowa, Policja czy prezes UOKiK-u. Jeśli

chodzi wreszcie o samą praktykę zawierania takich umów, to wprowadziliśmy obowiązek nagrywania rozmów i zapisywania w korespondencji elektronicznej przez firmy inwestycyjne na usługi zarządzania portfelami, w skład których wchodzi jeden instrument finansowy lub większa liczba instrumentów finansowych oraz usługa doradztwa inwestycyjnego.

Wyeliminowaliśmy tzw. praktykę pełzających ofert prywatnych, które nie wymagały sporządzania i zatwierdzania w KNF dokumentu ofertowego. To jest właśnie praktyka wyniesiona z działalności GetBack. Wprowadziliśmy także osobistą odpowiedzialność członków zarządu lub rady nadzorczej towarzystwa w sytuacji, gdy towarzystwo dopuściło się naruszeń przepisów prawa regulujących działalność takiego podmiotu.

I wreszcie wprowadziliśmy wymóg z zakresu cyklicznego raportowania do KNF przez firmy inwestycyjne, banki i banki powiernicze informacji na temat produktów sprzedawanych klientom przez te podmioty celem umożliwienia UKNF monitorowania rynku pod kątem identyfikowania ryzyk oraz nowych trendów na rynku finansowym.

Tak że to są te działania mające na celu, by sytuacja z GetBack zarówno pod kątem podmiotowym, jak i przedmiotowym, bo przypomnę, że afera GetBack wynikała z działań przedmiotowych, czyli oferowania niekorzystnych dla klientów detalicznych instrumentów finansowych, się nie powtórzyła.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Gawkowskiego dotyczące cyberbezpieczeństwa, to chciałbym poinformować, że Unia Europejska obecnie jest na etapie projektowania i konsultowania tzw. rozporządzenia DORA. Ono ma regulować zakres cyberbezpieczeństwa na całym rynku Unii Europejskiej, czyli w zakresie zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym. Myślę, że pewnie niedługo Komisja będzie to rozporządzenie finalizowała i w takim zakresie, w jakim to będzie konieczne, będziemy je implementowali także do polskiego porządku prawnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem szczególnie podziękować wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych, którzy swoją merytoryczną, rzeczową dyskusją spowodowali, że powstał dobry ostateczny projekt. Jeszcze te dwie poprawki, jedna o charakterze legislacyjnym, druga o charakterze bardziej merytorycznym, w zwią-

**Posel Andrzej Szlachta**

ku z tymi retrospektywnymi uwagami dotyczącymi sprawy GetBacku, spowodują, że prześlemy bardzo dobry projekt, który będzie częściowo chronił przed takimi wypadkami, jakie miały miejsce w przeszłości.

Bardzo dziękuję wszystkim członkom komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1547 i 1603).**

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm na 37. posiedzeniu w dniu 17 września 2021 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1547 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja na posiedzeniu 28 września tego roku rozpatrzyła przedmiotowy projekt ustawy oraz jedną poprawkę, która została przyjęta przez komisję.

Komisja wnosi do Wysokiej Izby, aby Sejm uchwalić raczył załączony do sprawozdania z posiedzenia komisji z druku nr 1603 przedmiotowy projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

**Posel Janusz Cichoń:**

Nie za bardzo wiem, do kogo mam mówić, pani marszałek, bo nie ma ministra odpowiedzialnego w MF-ie za ten projekt.

W ramach pierwszego czytania pytałem grzecznie o przyczyny opóźnienia, a w zasadzie rezygnacji z realizacji Centralnego Rejestru Faktur. Przypomnę, w 2015 r. w Ministerstwie Finansów rozpoczęto prace nad Centralnym Rejestrem Faktur, bo uznaliśmy wtedy, że wprowadzenie JPK jest ważnym, ale niewystarczającym instrumentem walki z wyłudzeniami podatkowymi, nie tylko VAT, ale także podatków dochodowych. W maju 2015 r. były gotowe założenia. Te założenia obejmowały wprowadzenie obowiązku wystawiania faktur elektronicznych, które byłyby uwierzytelniane na serwerze ministra finansów. W obrotach mogłyby być tylko uwierzytelnione faktury i w tle – bieżące monitorowanie wszystkich transakcji. Minister finansów deklarował kontynuację tego projektu i wprowadzenie rejestru do końca 2016 r. W odpowiedzi na moje grzeczne pytanie dotyczące opóźnień pan minister przeprowadził niewybredną wycieczkę do czasów naszych rządów, rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, komentując działania, które podejmowaliśmy, i uznając, że były one nieporadne, jeśli chodzi o kwestię uszczelnienia systemu podatkowego.

W tym kontekście muszę działania PiS-u w kwestii Centralnego Rejestru Faktur nazwać po imieniu: prace ministra finansów od końca 2015 r. w sprawie kluczowego projektu uszczelniającego system podatkowy to nieporadność i nieudolność+. Mamy do czynienia z bezprecedensowym zaniedbaniem i zaniechaniem w zakresie przeciwdziałania oszustwom podatkowym. Mało tego, zaniechania w tym obszarze rodzą podejrzenia, że mogły być to działania zamierzone. Wygląda to tak, jakby Ministerstwo Finansów świadomie zostawiało furtkę dla oszustów podatkowych, dla mafii, w tym dla mafii VAT-owskich. Opóźnienia w realizacji projektu jakoś dziwnie się łączą w czasie z pojawieniem się w Ministerstwie Finansów dyrektorów kluczowych z punktu widzenia uszczelnienia systemu podatkowego komórek, dyrektorów ściąganych do Ministerstwa Finansów przez Mariana Banasia, którzy zorganizowali mafie wyłudzącą VAT w Ministerstwie Finansów. Utaśnianie procesu pozbawia nas i opinii publiczną dostępu do szczegółów tego proceduru.

Jedno nie ulega wątpliwości, panie ministrze. Mafia w MF nie byłaby możliwa, gdyby funkcjonował zapowiadany przez was Centralny Rejestr Faktur.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Posel Janusz Cichoń**

Nie uzyskałem też, mimo grzecznych pytań, informacji na temat kosztów związanych z realizacją CRF, którego nie ma. Przypominam, że PiS powołał spółkę Aplikacje Krytyczne, która miała tym się zająć i to miało być jej najważniejsze zadanie. Pośpiech wynikał z faktu, że szacowaliście sami, iż to rozwiązanie rocznie przyniesie 36 mld zł. Na tyle to wycenialiście i powtarzaliście to z uporem przez dłuższy czas. W OSR podajecie tylko kwotę kosztów poniesionych w tym roku, ponawiam zatem pytanie o koszty poniesione w okresie do 2015 r.

Kończąc, mogę powiedzieć, że to, co w tej sprawie się działo i dzieje do dnia dzisiejszego, zasługuje na powołanie komisji śledczej.

Zgłaszam poprawki do tego projektu ustawy, których celem jest zwiększenie atrakcyjności dla podatników. Ponieważ zakładacie państwo w tym rozwiązaniu fakultatywność, dobrowolność, to żeby te zachęty były rzeczywiste, przynajmniej okres zwrotu VAT powinien zostać wyraźnie skrócony. Za moment przekażę pani marszałek te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

## **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa reguluje możliwość wystawiania faktur ustrukturyzowanych stanowiących jedną z dopuszczalnych form dokumentowania transakcji obok faktur papierowych i obecnie występujących w obrocie gospodarczym faktur elektronicznych. Faktury ustrukturyzowane to faktury wystawiane przez podatników za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, tj. Krajowego Systemu e-Faktur, oznaczone przydzielonym numerem identyfikującym fakturę w tym systemie.

W niniejszym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, na temat którego mam zaszczyt w imieniu klubu Lewica przedstawić naszą opinię, proponuje się zmiany w ustawie z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie wprowadzania Krajowego Systemu e-Faktur oraz rozwiązań mających na celu dalsze uproszczenie rozliczania faktur przez podatników podatku od towarów i usług. Zmiany w tym zakresie dotyczą uproszczeń w wystawianiu faktur korygujących, w tym zmniejszenia liczby elementów takiej faktury, faktur zaliczkowych oraz fakultatywnego stosowania duplikatów faktur.

W projekcie przewiduje się zmiany w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa oraz

ustawie z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej mające charakter dostosowujący obecne powiązane przepisy. Wprowadzenie rozwiązań ma charakter fakultatywny. W projektowanej ustawie reguluje się możliwość wystawiania faktur ustrukturyzowanych, o czym już powiedziałem.

Każdy podatnik poprzez indywidualne konto w systemie będzie mógł wystawić fakturę ustrukturyzowaną z wykorzystaniem wzoru zamieszczonego na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej. Zakłada się, że projektowane rozwiązania przyczynią się nie tylko do wzmocnienia kontroli prawidłowości rozliczania podatku VAT, ale także do uproszczenia samego procesu kontroli rozliczeń u przedsiębiorców z uwagi na możliwość zdalnego monitorowania przez organy podatkowe obrotu dokumentowanego fakturami. Proponowane rozwiązania umożliwią także zwiększenie dochodu budżetu państwa w wyniku zakładanego zwiększenia kwoty podatku VAT na każdym etapie obrotu towarami i usługami.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ocena przedmiotowych rozwiązań z druku nr 1547 prowadzi się do odpowiedzi na pytanie, czy te rozwiązania są potrzebne i czy rzeczywiście ułatwią wystawianie faktur i dostęp do nich. Myślę, że z jednej strony ta debata, a z drugiej strony dalsze prace nad tą ustawą umożliwią odpowiedź na pytanie, czy korzystanie z tych rozwiązań będzie tylko fakultatywne i czy rzeczywiście będzie umożliwiony większy przepływ faktur w tym zakresie, a także czy rozwiązania te wprowadzą ułatwienia w zakresie z jednej strony wystawiania faktur, a z drugiej strony ich rozliczania. Liczę na odpowiedź na to pytanie. My opowiadamy się za dalszym procedowaniem nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

## **Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Na wstępie powiem, że również Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, który mam przyjemność reprezentować w tej debacie, jest za tym, aby procedować nad tym projektem ustawy do chwili szczęśliwego finału i uchwalenia ustawy. Natomiast mamy ciągle, mimo już prowadzonych prac nad tym projektem, swoje zastrzeżenia. Tak jak już tu dzisiaj wcześniej przedmówcy zwrócili uwagę, cele wprowadzenia e-faktur są jak najbardziej zasadne, ale trudno oprzeć się wrażeniu,



**Posel Krzysztof Paszyk**

że e-faktury będą kolejnym narzędziem Ministerstwa Finansów i służb fiskalnych do kontroli i rozliczeń podatków. Organy podatkowe będą dysponować dokładniejszymi danymi o obiegu faktur w gospodarce, a to niesie wiele niewiadomych.

Nie można więc, Wysoka Izbo, nie zadać pytań w sprawach, które podnoszą eksperci zgłaszający wątpliwości co do projektu. Jak będą transferowane dane pomiędzy centralnym, krajowym systemem faktur a systemami rozliczeniowymi podatników? Kto będzie ponosił odpowiedzialność za archiwizację dokumentów i ewentualną ich utratę? Kto będzie odpowiadał za problemy techniczne systemu czy też za błędy osób wystawiających faktury? Ponadto wystawiający e-faktury będą musieli korzystać z systemu informatycznego, nad którym nie mają kontroli, np. nie mogą go sami zabezpieczyć przed wyciekiem danych czy atakami hakerów. To też jest istotny problem, który w toku prac w Wysokiej Izbie powinien wybrzmieć. Dlatego to zgłaszam. Na pewno będziemy z uwagą również jako klub włączać się w prace nad eliminacją tych wątpliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Tak jak to już zostało tutaj powiedziane, projektowane rozwiązanie wprowadza możliwość wystawiania faktur ustrukturyzowanych jako jednej z dopuszczalnych form dokumentowania transakcji oprócz faktur tradycyjnych oraz faktur elektronicznych. Oczywiście ma to swoje plusy, natomiast ma to również swoje minusy. W toku prac parlamentarnych ministerstwo nie zdołało rozwiązać wszystkich wątpliwości, które mamy, a które dotyczą m.in. niezawodności działania tego systemu, który będzie odpowiedzialny za obrót i za tę ewidencję. Mamy pełną świadomość tego, że ten system będzie tak samo wrażliwy na różnego rodzaju awarie jak pozostałe systemy, które leżą w gestii odpowiedzialności urzędu ministra. Z tego wynikają różnego rodzaju zagrożenia. Po pierwsze, zagrożenia dotyczące sprawności funkcjonowania, po drugie, możliwości rzeczywistej realizacji tego obrotu w ra-

mach systemu udostępnianego przez ministra. Oczywiście za tym idą również koszty związane z koniecznością dostosowania systemów księgowych do wymagań nowego rejestru.

W związku z tym, tak jak już mówiłem podczas pierwszego czytania, zachęty – ponieważ będzie to rozwiązanie na tym etapie nieobowiązkowe – do korzystania przez firmy z tego rozwiązania powinny zdecydowanie bardziej wychodzić naprzeciw oczekiwaniom firm. Dlatego Polska 2050 składa poprawkę. Żeby uatrakcyjnić to rozwiązanie, będziemy proponować, aby termin skróconego zwrotu podatku z 40 dni – to, co zaproponowało ministerstwo – został w ustawie określony na 25 dni, czyli 15 dni krócej. Wydaje się, że to jest rozwiązanie, które wychodząc naprzeciw oczekiwaniom podatników, będzie skutkowało tym, że będą oni mieli większą skłonność do wdrożenia tego rozwiązania u siebie, co z punktu widzenia uszczelnienia systemu podatkowego również będzie miało znaczenie.

W związku z tym przekazuję na ręce pani marszałek tę bardzo dobrą poprawkę. (*Dzwonek*) Zwracam się do posłów Wysokiej Izby o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania, które przygotowała Komisja Finansów Publicznych, na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. To sprawozdanie wypracowane przez Komisję Finansów Publicznych jest dostępne i znajduje się w druku nr 1603.

W trakcie posiedzenia komisji przedłożono liczne uwagi i zmiany o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym. Złożona również została przeze mnie poprawka merytoryczna, która w zmianie 13. nadawała nowe brzmienie art. 106nb.

To ustawa moim zdaniem niezwykle potrzebna, ustawa bardzo ważna, bo przynosi za sobą dwa bardzo ważne rozwiązania albo, inaczej mówiąc, dwa bardzo ważne cele. Przede wszystkim projektowane rozwiązania mają na celu uszczelnić system podatkowy, a zarazem ograniczyć nieprawidłowości w rozliczaniu podatku VAT oraz przyczynić się do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez podatników przez łatwiejszy i szybszy dostęp do dokumentów. To naprawdę bardzo ważny cel tej

### **Posel Sylwester Tułajew**

ustawy, który jest realizowany dość skutecznie przez rządu Prawa i Sprawiedliwości. Tak jak wspomniałem, jest realizowany skutecznie od roku 2015.

Ale chodzi również o drugi cel ustawy, mówiący przede wszystkim o uproszczeniu rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług. Te uproszczenia są przede wszystkim w zakresie wystawiania faktur korygujących, w tym zmniejszenia liczby elementów takiej faktury, faktury zaliczkowej, fakultatywnego stosowania duplikatów faktur.

Tak więc mając na uwadze dwa bardzo ważne cele tej ustawy, czyli, jak wspomniałem, uszczelnienie systemu podatkowego oraz uproszczenie, na które czekają przedsiębiorcy, stwierdzam, że ta ustawa jak najbardziej powinna zostać poparta przez wszystkie kluby i wszystkie koła w Wysokiej Izbie. O to właśnie wnoszę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Proszę o poparcie tych ważnych, potrzebnych rozwiązań i przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zgłosić do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

1 minuta na zadanie pytania.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy kosztów wdrożenia tego rozwiązania po stronie ministerstwa finansów. Jakie będą to koszty?

Po drugie, czy były analizowane koszty dostosowania różnych systemów, za pomocą których generowane są faktury? Jaki w przybliżeniu może to być koszt dla jednej firmy? Oczywiście biorę pod uwagę, że jest to system zazwyczaj dostarczany do wielu tysięcy firm. Jak to może przełożyć się na koszty dla jednej konkretnej firmy?

Mam też pytanie dotyczące zwrotu. Jaki obecnie jest termin zwrotu podatku VAT dla małego podatnika i dla podatnika dużego? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jakie są szacunkowe koszty dostosowania wszystkich systemów informatycznych w naszym kraju na potrzeby faktur. Jakie dodatkowe informacje uzyska rząd w związku z korzystaniem z tego systemu w porównaniu z dotychczasowymi plikami JPK?

Wreszcie zadam pytanie, które nurtuje wszystkich Polaków. Czy w wyniku uchwalenia tej ustawy osoba będąca płatnikiem VAT-u, która sprzedaje przysłówową kapustę na straganie, będzie zobowiązana do posiadania systemu informatycznego oraz komputera na swoim stanowisku pracy? Bardzo uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu klubowym podkreślałem, że najważniejszym celem tej ustawy jest uszczelnienie systemu podatkowego, systemu VAT. Rząd Prawa i Sprawiedliwości osiągnął w tej dziedzinie wiele sukcesów. Chciałbym zapytać pana ministra o konkretne liczby, bo warto mówić o konkretnych liczbach podczas tej debaty. Dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego mogliśmy wprowadzić szereg programów społecznych, mogliśmy wprowadzić szereg programów inwestycyjnych związanych choćby z funduszem inwestycji lokalnych, mogliśmy wprowadzić nowe zadania z zakresu infrastruktury, dróg gminnych, dróg powiatowych. Proszę pana ministra, aby powiedział, ile zyskał dzięki skutecznemu uszczelnieniu systemu podatkowego w Polsce w ostatnich latach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

### **Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o uszczelnianie przepisów podatkowych, zwłaszcza przepisów dotyczących VAT, to jak najbardziej jestem za. Trzeba ścisnąć tzw. mafie VAT-owskie.

**Posel Marta Wcislo**

Moje pytanie dotyczy nowelizacji ustawy o podatku VAT. Wprowadziliście wiele zmian, które dotyczą faktur korygujących. Chodzi mi o zapisy dotyczące SLIM VAT 1, SLIM VAT 2. Chciałam zapytać, jak faktury korygujące, z którymi przedsiębiorcy mają problem, jeśli chodzi o rozliczanie i zwrot VAT-u, zostały uwzględnione w obecnej nowelizacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Uszczelnianie VAT-u, w ogóle praca nad podatkami, która miałaby prowadzić do tego, że w budżecie będziemy mieli więcej pieniędzy do wykorzystania na usługi publiczne, to ważna kwestia, ale musimy troszczyć się też o tę drugą stronę, czyli o przedsiębiorców, którzy często muszą ponosić różnego rodzaju koszty, które przerzuca na nich rząd. Moje pytanie jest bardzo konkretne: Czy planowana jest jakaś pomoc dla przedsiębiorców, dla jednoosobowych działalności, które będą wdrażały różnego rodzaju usługi bądź rozwiązania prawne, które rząd zgłaszał dzisiaj albo będzie rekomendował w przyszłości? Czy taka pomoc jest elementem, który mógłby wpłynąć na działalność firmy? Czy planujecie takie rozwiązania? Czy coś takiego jest już realizowane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znamy wszyscy historie o uszczelnianiu naszego systemu podatkowego. Słyszeliśmy, ile pieniędzy z podatku VAT odzyskano. To, jak wygląda rzeczywistość, wiedzą tylko nasi koledzy z partii rządzącej. Wprowadzona nowelizacja na pewno powinna wspierać przedsiębiorczość, ale w jakim stopniu? Czy przedsiębiorcy będą mieli jakiś okres karencji? Na początku, kiedy przepisy zaczną obowiązywać, na pewno będzie duże zamieszanie. Co będzie z fakturami korygującymi, o których wcześniej wspominała pani poseł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym w pierwszych słowach podziękować za bardzo dobre przyjęcie tego projektu przez Komisję Finansów Publicznych i przez posłów ze wszystkich stron sceny politycznej. Jest to kolejny krok w kierunku technologicznej rewolucji w Krajowej Administracji Skarbowej i cieszę, że ten projekt możemy realizować tak sprawnie, tak szybko i praktycznie bez żadnych kontrowersji.

Jeśli chodzi o ciężar realizacji tego projektu, to zarówno archiwizowanie, zabezpieczanie, jak i budowa połączenia z systemami księgowymi oferowanymi na rynku będą realizowane po stronie administracji, po stronie rozwiązań, które zostaną wprowadzone w systemie w momencie jego startu. Już na początku października rozpoczną się warsztaty z przedsiębiorcami, którzy chcą ten system wypróbować, oraz z firmami udostępniającymi oprogramowanie księgowe, tak żeby można było jak najszybciej wdrożyć te wygodne połączenia z systemami przedsiębiorców.

Odnosnie do kwestii technicznych związanych z zabezpieczeniem chciałbym gorąco podkreślić, że jest to rozwiązanie sprawdzone we Włoszech, w Portugalii i w Hiszpanii. W kraju, w którym działa najdłużej, we Włoszech, to już są 4 lata funkcjonowania tego systemu. Nie było tam przypadków włamań, nie było przypadków zaginięć faktur. Tak że samo rozwiązanie technologiczne jest po prostu rozwiązaniem bezpiecznym, skalowalnym i wdrażanym teraz w Polsce. Zarówno parametry techniczne, jak i sama regulacja prawna były przedmiotem nie tylko naszych warsztatów z krajami, które już wdrożyły to rozwiązanie, ale również konsultacji z Komisją Europejską. Tutaj mamy, można wręcz powiedzieć, taki europejski certyfikat jakości, który to potwierdza. Polska musiałaby być chyba pierwszym krajem, w którym doszłoby do jakichkolwiek nieprawidłowości.

Odnosnie do kosztów wdrożenia tego systemu to po stronie Ministerstwa Finansów w pierwszym roku jest to ok. 130 mln zł. To są koszty postawienia wszystkich systemów. Później co roku te wydatki oscylują między 70 a 80 mln zł. To są wydatki związane z utrzymaniem systemu. Jeśli chodzi o koszt po stronie biznesu, to on będzie wynikał tak naprawdę z decyzji operatorów systemów finansowo-księgowych. Biorąc



## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

pod uwagę fakt, że jest to rozwiązanie, które od roku 2023 ma stać się powszechne wśród przedsiębiorców, to rozwiązanie będzie skalowalne, będzie do wdrożenia praktycznie w każdym systemie podatkowo-księgowym każdej firmy. Brak unikalności tej usługi, jak też wielość klientów w naturalny sposób doprowadzą do sytuacji, że nie będzie to rozwiązanie drogie. Będzie to realizowane po prostu w ramach update'u systemów finansowo-księgowych na przełomie roku 2022 i roku 2023.

Odnosnie do pytania dotyczącego terminu zwrotów VAT to zwroty VAT dokonywane są oczywiście, wiadomo, w amplitudach miesięcznych, po rozliczeniach przedsiębiorców. Konkretne informacje dotyczące ostatnich miesięcy będziemy mogli dostać po zwróceniu się do określonych departamentów Krajowej Administracji Skarbowej. Odpowiedzi na to pytanie udzielimy państwu na piśmie.

W przypadku faktur korygujących od stycznia pojawi się nowa możliwość rozliczania faktur korygujących in minus. Przede wszystkim polega to na tym, że w sytuacji gdy wystawiono korektę w Krajowym Systemie e-Faktur, po stronie wystawiającego korektę nie ma obowiązku oczekiwania na zatwierdzenie tej korekty przez drugą stronę transakcji, co w naturalny sposób ułatwia dokonanie rozliczenia podatku po stronie podmiotu, który tej korekty dokonuje.

Odnosnie do okresu karencji dla firm i dania im czasu na przygotowanie się to z jednej strony już teraz na etapie pilotażowym firmy będą miały kilka miesięcy – październik, listopad i grudzień – na przetestowanie systemów. Przyszły rok będzie rokiem stosowania tego rozwiązania w formule dobrowolnej. Tu nie ma obliżu i nie ma zagrożeń związanych z tym, że rynek po prostu się do tego rozwiązania nie przygotuje. W sumie będzie rok i 3 miesiące na przygotowanie całego rynku na wdrożenie tego rozwiązania w formule obligatoryjnej, tak że nie widzimy tutaj zagrożeń związanych z możliwością wdrożenia tego rozwiązania w kolejnym roku.

Jeśli chodzi o kwestie luki VAT-owskiej oraz uszczelniania systemu podatkowego, to chciałbym raz jeszcze gorąco podkreślić, że sytuacja, jaką obserwujemy teraz, jest diametralnie różna od tego, co obserwowaliśmy 5 czy 6 lat temu. W 2015 r. w kieszeniach mafii podatkowych i w szarej strefie lądowała co czwarta złotówka, która powinna trafiać do budżetu państwa z tytułu VAT-u. Teraz ląduje tam co dziesiąta. To jest przynajmniej 20 mld zł rocznie więcej w budżecie państwa. To jest również 20 mld zł, które nie ląduje w kieszeniach nieuczciwych podatników, ewentualnie przestępców podatkowych, i nie narusza zasad konkurencji pomiędzy nimi a firmami, które uczciwie rozliczają podatki. Jest to również sekret stojący za tym, że polska gospodarka tak szybko rozwijała się aż do okresu pandemii i że to odbicie po-

pandemiczne planowane na przyszły rok... Przypominam, że prognozowany, oczekiwany wzrost PKB w przyszłym roku wynosi między 4,5 a nawet 5,7% według różnych agencji ratingowych. Tak szybka regeneracja i tak dobre wyniki polskiej gospodarki do 2019 r. są wynikiem właśnie tego uzdrowienia stosunków między przedsiębiorcami i stworzenia dla uczciwych firm uczciwych, bezpiecznych warunków konkurencji, tak żeby firmy mogły konkurować między sobą jakością produktów, efektywnością prowadzenia biznesu, a nie nieuczciwością w płaceniu podatków.

Efekty wynikające z uszczelnienia systemu podatkowego też nie biorą się znikąd. To wynik wprowadzonych do systemu podatkowego zmian prawnych oraz prawdziwej rewolucji technologicznej. Rok 2015 był rokiem ołówka, kartki i gumki. Rozliczenia VAT-owskie dokonywane były na papierze. Pierwsze elektroniczne deklaracje wprowadzono dopiero kilka lat później.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To nieprawda, panie ministrze, nieprawda.)

Teraz całość raportowania realizowana jest w formule JPK. Dzięki temu możliwe jest dokonywanie automatycznych analiz raportów, zestawianie ze sobą transakcji raportowanych przez obie strony transakcji oraz śledzenie przepływu towarów praktycznie od ich pojawienia się w Polsce aż do wyjścia do innego kraju Unii Europejskiej.

Co da nam krajowy system e-faktur? Da nam on to, że analizy obrotu pomiędzy podmiotami będzie można rozpoczynać znacznie wcześniej, nie po miesiącu i 25 dniach – to jest najdłuższy możliwy termin rozpoczęcia analiz – od momentu dokonania transakcji i wystawienia faktury, a praktycznie w czasie rzeczywistym. W momencie wystawienia faktury informacja o tym trafi do Ministerstwa Finansów i działalność analityczną będzie można rozpocząć natychmiast, przez co żywotność karuzeli VAT-owskiej skróci się z 3 miesięcy do praktycznie kilku tygodni. Efekt tego będzie również taki, że ta luka VAT-owska ma szansę zmniejszyć się znów o praktycznie połowę: z 10% czy 8%, również w zależności od podmiotu, który dokonuje analiz luki VAT-owskiej w Polsce, do mniej więcej poziomu 5%, czyli poziomu, który funkcjonuje teraz we Francji. Tak że dla administracji skarbowej jest to jak przesiadka z roweru na szybki motor.

Chcemy to nowe narzędzie zwiększające efektywność, produktywność Krajowej Administracji Skarbowej, ale przede wszystkim bezpieczeństwo przedsiębiorców, dostarczyć właśnie tym przedsiębiorcom jak najszybciej. Stąd też wynika ambitny harmonogram wdrażania tego rozwiązania, ale też harmonogram bezpieczny i, co najważniejsze, bazujący na sprawdzonych rozwiązaniach, wdrożonych już w innych krajach i zaakceptowanych na poziomie europejskim.

Na pozostałe pytania udzielimy odpowiedzi na piśmie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A na aplikacje krytyczne, panie ministrze, też?)

(Głos z sali: Też, oczywiście.)

Jeszcze poseł sprawozdawca.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług jest projektem ważnym, dlatego że podatek VAT stanowi w dochodach budżetu państwa największą pozycję. Za ubiegły rok to było prawie 180 mld zł.

Tak więc chodzi tu o dwa kierunki: z jednej strony – uszczelnienie i zmniejszanie tej luki podatkowej, o której mówił pan minister, a z drugiej strony – usprawnienie, uproszczenie procedur, a więc dalszą elektryfikację procedur rozliczania. I w tym obszarze była największa zgodność.

Chciałem bardzo podziękować wszystkim członkom komisji za aktywną pracę nad tym projektem, za zgłoszone poprawki. Jest oczekiwanie, żeby jeszcze skrócić ten czas na zwrot podatku. Nad tym będziemy dyskutować, ale za ciężką pracę nad tym ważnym projektem chciałem w imieniu komisji bardzo podziękować wszystkim jej członkom. Dziękuję uprzejmie. (Okłaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druki nr 1451 i 1592).**

Bardzo proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych sejmowych komisji: Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 1451.

Podczas wspólnego posiedzenia obu komisji 28 września 2021 r. przeprowadzono dyskusję nad przedmiotowym projektem, którego głównym celem jest zwiększenie limitu zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie zużywanego oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na 1 ha upraw rolnych ze 100 l do 110 l oraz limitu zużycia oleju napędowego na jedną dużą jednostkę przeliczeniową bydła z 30 l do 40 l w przypadku prowadzenia przez producenta rolnego chowu lub hodowli bydła, do którego przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji.

W czasie prac komisji nad projektowanymi rozwiązaniami nie zgłoszono poprawek o charakterze legislacyjnym. W przeprowadzonym głosowaniu komisja opowiedziała się za przyjęciem projektu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie opiniują przedstawiony projekt ustawy i opowiadają się za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Małecki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt kolejny raz przedstawić oświadczenie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 1451.

Myślę, że potrzeba przyjęcia tego projektu stanowiącego jeden z elementów Polskiego Ładu adresowanych do rolników nie budzi żadnych wątpliwości. Proponowane zwiększenie pomocy finansowej dla producentów rolnych w formie zwrotu podatku akcyzowego znalazło także akceptację komisji sejmowej.

**Posel Jerzy Małecki**

wych, o czym przed chwilą mówiłem. Dano temu wyraz podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Finansów Publicznych, które jednogłośnie opowiedziały się za przyjęciem procedowanego projektu.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przyjęcie rządowego projektu ustawy zawartego w druku sejmowym nr 1451. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić nasze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Ustawa jest przez nas akceptowana, bo to jest dobra ustawa, dlatego że wspiera rolnictwo, które i tak jest w tym momencie w zapaści, ma bardzo mało wsparcia. Mamy jednak uwagi i poprawkę odnośnie do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. W art. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie: w art. 4 w ust. 2: a) w pkt 1 liczbę 100 zastępuje się liczbą 150, b) w pkt 2 liczbę 30 zastępuje się liczbą 60. Chodzi tu zwiększenie ilości paliwa, które ma być przeznaczone na potrzeby naszego rolnictwa ze 100 l – w ustawie proponowana jest liczba 110 – do 150. To troszeczkę wesprze rolników ze względu na postępującą inflację, ponieważ w projekcie ustawy kwota dofinansowania jest na poziomie 1 zł, a to pozwoli im w trochę większej kwocie zrefundować tę należność.

W pkt 2 liczbę 30 zastępuje się liczbą 60. Chodzi również o normę z 30 do 40 l na jedną średnią roczną dużą jednostkę przeliczeniową bydła. I to jest też kwota większa od tej, która jest proponowana w projekcie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Panie Ministrze! Pan doskonale wie, że od efektywnej produkcji rolnej zależy ilość i jakość żywności, jaka trafia na rynek i pozwala konsumentom na zaspokojenie absolutnie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest potrzeba jedzenia i picia. Prowadzenie działalności w tym sektorze gospodarki wiąże się z coraz wyższymi kosztami, kosztami energii, w tym oczywiście paliwa, oraz sprzętu czy szerzej niezbędnej w rolnictwie technologii. Słowa „inflacja szaleje za waszych rządów” już w zasadzie brzmią jak banał. Według wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wspomniane przeze mnie źródła energii zdrożały o więcej niż 5% w stosunku do roku ubiegłego. Rostące ceny energii, które ponoszą rolnicy, przyczyniają się w dalszej kolejności do wzrostu cen żywności, które uderzają po kieszeniach zwłaszcza osoby najuboższe, które gros swoich dochodów przeznaczają właśnie na żywność. Aż chciałoby się powiedzieć: państwo polskie realizuje w tym momencie program bieda+. Proponowane w projekcie zmiany mogą rzeczywiście pomóc rozwiązać ten problem przez realne wsparcie gospodarstw rolnych w formie zwrotu podatku akcyzowego, a tym samym przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa. Powtórzę to, że chociażby częściowo pozwolimy na zniwelowanie strat, jakie rolnicy ponoszą na skutek częstych nawałnic, suszy czy rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych typu ASF.

Stanowisko Lewicy nie ulega zmianie. Jesteśmy gotowi poprzeć tę ustawę. Niemniej pragnę z całą mocą podkreślić, że o ile sam projekt może pozytywnie wpłynąć na sytuację polskiego rolnictwa, to daleko mu do dobrych rozwiązań systemowych, które są więcej niż pilne w polskim rolnictwie, a których rząd wcale nie chce przeforsowywać. Chyba nietrudno zgadnąć, o czym mówię. Czas na odważne decyzje dotyczące wprowadzenia modelu zrównoważonego rolnictwa, rolnictwa, które będzie dotowane. Po pierwsze, po to, aby małe rodzinne gospodarstwa mogły konkurować z wielkimi producentami żywności, a po drugie, po to, aby dostosować ten sektor gospodarki do wymagań Europejskiego Zielonego Ładu i europejskiej strategii, by sprawić tym samym, że produkcja żywności będzie się opierać w większym stopniu na rozwiązaniach ekologicznych.

Dzisiaj rolnictwo i leśnictwo znacznie przyczyniają się do emisji CO<sub>2</sub>. To obecnie 8% budżetu węglowego w Polsce. Wzrost emisji to dalsza degradacja środowiska, a tym samym utrudnienia dla rolnictwa. Susze, powodzie i huragany będą coraz częściej uderzać w gospodarstwa rolne, których koszty produkcji będą w efekcie tak horrendalnie wysokie, że za kilkadziesiąt lat będziemy jako obywatele wydawać niemal całość



**Posel Jan Szopiński**

dochodów na jedzenie. Nie jest za późno, aby temu zapobiec. Rozwiązaniem jest transformacja energetyczna także w rolnictwie i przygotowanie się do przyjęcia modeli zawartych w Europejskim Zielonym Ładzie. Przede wszystkim energetyka. Należy zachęcać obywateli do inwestowania w odnawialne źródła energii. Tymczasem rząd dalej nie pozwala rolnikom sprzedawać nadwyżek energii uzyskanych z fotowoltaiki, które są czymś naturalnym w okresie letnim. Uwolnienie handlu nadwyżkami z pewnością zachęci użytkowników do korzystania z paneli solarnych, które są w stanie zasilać nawet duże gospodarstwa rolne bez grama emisji CO<sub>2</sub>.

Wreszcie ustawa, która nie pozwala stawiać wiatraków w określonej odległości od domów mieszkalnych. Utrzymywanie tych niezasadnych z punktu widzenia obecnych trendów energetyki rozwiązań to kolejny hamulec dla rozwoju czystej energii w przyszłości polskiego rolnictwa i całej gospodarki, gospodarki zrównoważonej, bezemisyjnej i przyjaznej dla środowiska. *(Dzwonek)*

Chciałbym jeszcze dodać, że na pewno Polska nie będzie toczyć sporów ze swoimi sąsiadami o farmy wiatrowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Ta ustawa nie rozwiąże problemów polskiego rolnictwa. Te kłopoty nie leżą w zbyt niskim zwrocie akcyzy. One leżą gdzie indziej. Jestem posłem z Warmii i Mazur. W naszym regionie panuje ostatnio wirus afrykańskiego pomoru świń, który dobija producentów trzody chlewnej. Obszar zagrożony obejmuje kilka powiatów, które słyną z produkcji trzody. Rolnicy tracą dorobek życia.

W ostatnich latach bardzo wzrosły koszty produkcji rolnej, w tym związane z wykorzystaniem paliwa. Wzrost kosztów produkcji przy niskich cenach produktów rolnych, jakie uzyskują producenci rolni z ich sprzedaży, powodują, że produkcja rolna staje się coraz mniej opłacalna. Z roku na rok wzrasta udział kosztów paliwa w kosztach ogółem produkcji rolnej.

Ocenia się, że ma to związek z nowymi technologiami produkcji, często z większą intensywnością produkcji i dążeniem do uzyskania lepszych wyników ekonomicznych, jak również ze wzrostem cen paliw, szczególnie w okresach największego zapotrzebowania na nie w rolnictwie, tj. w trakcie wzmożonych prac polowych, a szczególnie żniw.

W związku z powyższym w Polskim Ładzie zostało zawarte m.in. działanie pod nazwą: jeszcze większy zwrot akcyzy na paliwo rolnicze. W projekcie ustawy proponuje się zmianę brzmienia art. 4 ust. 2 ustawy. Wprowadzona zmiana polega na zwiększeniu limitu zużycia oleju napędowego wykorzystywanego do prac w gospodarstwie. W pkt 1 zwiększa się to ze 100 l do 110 na 1 ha użytków rolnych. W pkt 2 z 30 l do 40 l na średnioroczną dużą jednostkę przeliczeniową będącą w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym dany rok.

Zgodnie z ekspertyzami przesłanymi przez instytut w Falentach, instytut badawczy – instytut ekonomiki rolnictwa w Warszawie i Instytut Zootechniki w Krakowie średnie zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do prac związanych z chowem i hodowlą była w przeliczeniu na 1 DJP kształtuje się na poziomie 53–105 l. W tym projekcie ustawy przyjęto tylko 40 l. Rolnicy pytają, dlaczego rząd przyjął tak małąwyżkę z 30 do 40 l, skoro naukowcy mówią o kwocie minimalnej 53 l, a maksymalnej 105 l.

Wysoki Sejmie! W tym roku bardzo mocno drożeją nawozy. Drożeją one w tempie wręcz szalonym. Nawozy zdrożały o kilkaset złotych za każdą tonę. Saletra dzisiaj kosztuje 2400 zł, mocznik – 2700 zł, polifoska – 2340 zł, fosforan – 2860 zł. Drożeje paliwo. Drożeje gaz. Drożeje energia. Energia w tym roku kosztuje 300 zł, w przyszłym roku będzie kosztowała 500 zł. Rolnicy na Warmii i Mazurach w strefie czerwonej sprzedają trzodę po 2,40 zł. Koszt produkcji to 6 zł. Pytają się, kto im pokryje różnicę. Czy my już w przyszłym roku przejdziemy całkowicie na rolnictwo ekologiczne? Bo przy takich cenach rolnicy nie są w stanie konkurować w Unii Europejskiej.

Ponadto na 50 organizacji rolniczych, które opiniowały tę ustawę, wypowiedziały się tylko trzy – Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych, RI „Solidarność” i Krajowa Rada Izb Rolniczych. Ich wnioski sugerował 130 l do 1 ha. Niestety uwagi Krajowej Rady Izb Rolniczych nie zostały uwzględnione. Zgodnie z obowiązującymi przepisami rolnicy mogą składać wnioski od 1 lutego do końca lutego i od 1 sierpnia do 31 sierpnia. W poprzedniej ustawie na zwrot akcyzy był o 14 dni. W tej ustawie jest 60 dni. Tu jest zasadnicze pytanie: Dlaczego ten okres został wydłużony?

Ponadto w całym okresie finansowania *(Dzwonek)*, od 2022 r. do 2031 r., jest kwota 160 mln zł. Jest zasadnicze pytanie, czy na przestrzeni 10 lat nie będzie inflacji. Będzie, dlatego kwota 160 mln będzie niewystarczająca. Mimo to Polskie Stronnictwo Ludowe poprze tę ustawę, która wejdzie w życie 1 stycznia 2022 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Wysoka Izbo! Ten przedłożony przez rząd projekt ustawy ma na celu zwiększenie ilości zużywanego oleju napędowego, do którego przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji. To oczywiste, że w ostatnich latach ceny bardzo szybko rosły. Tych powodów jest wiele. Część, można powiedzieć, jest obiektywna, ale za sporą część rosnących kosztów odpowiada rząd Prawa i Sprawiedliwości, który generuje te kosztotwórcze czynniki. Nowe podatki, galopująca drożyna, brak racjonalnego podejścia do transformacji energetycznej. To wszystko powoduje, że ceny rosną i będą rosły, w związku z tym takie – powiedziałbym – działania, które w jakiś sposób budują poduszkę, są potrzebne. Niestety ta ustawa nie rozwiąże tych problemów. I to jest problem.

Już w trakcie posiedzenia komisji wskazywano, że nawet te nowe limity zaproponowane przez rząd są oderwane od rzeczywistych wartości. W zakresie norm na hektar specjaliści wskazują, że faktycznie jest to od 130 l do 150 l, a nie 110 l, jak proponuje rząd. Natomiast w zakresie przeliczania na jedną jednostkę – od 53 l do 105 l, a nie 40 l, jak chce rząd. To jest skandaliczne, bo pokazuje, że propozycje rządu, który z jednej strony odpowiada za drożyznę, a z drugiej nic nie robi, aby drożyznie przeciwdziałać, są nieadekwatne do realnych potrzeb. Zastanawiam się, z czym panowie przychodzą do rolników, bo to jest niepoważne, gdy najpierw generuje się koszty, a później przychodzi się z taką propozycją, która nie rozwiązuje problemu.

Dlatego w imieniu Polski 2050 składam poprawkę, która wychodzi naprzeciw realnym, rzeczywistym, konkretnym oczekiwaniom rolników. Proponujemy, aby przy przeliczaniu powierzchni było to 130 l, czyli dolna granica, o której mówią specjaliści, natomiast przy jednostce przeliczeniowej aby było to 79 l, czyli średnia z wartości największych i najmniejszych. W produkcji jest tak, że potrzeby zbliżają się do środka, że są najczęstsze właśnie w środkowych wartościach. W związku z tym uznaliśmy, że to będzie z jednej strony ze względu na interesy rolnika,

ale z drugiej strony z powodu zabezpieczenia budżetu rozwiązanie racjonalne.

Składam te poprawki na ręce pani marszałek i proszę o przyjęcie ich przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka, choć trochę pustawa Izbo! Zwroty podatku akcyzowego dla rolników to w zasadzie dobra inicjatywa, o czym już wcześniej mówiłem, będziemy ją popierać. Zważywszy na fakt, że ceny paliwa w Polsce nieustannie rosną, osiągają naprawdę wysoki, horrendalny poziom, podwyższenie limitów ilościowych, jakie będą tu przysługiwać, jest potrzebne.

Nie tylko ceny paliwa, jak pewnie pan minister się domyśla, są problemem, ale też ceny nawozów, pasz, bo one również rosną, tak jak w zasadzie wszystko teraz w Polsce drożeje i jest to wątpliwa zasługa państwa rządu. Nie tylko rolnikom doskwiera np. akcyza, bo jako przedstawiciel Konfederacji przypominam, że proponowaliśmy, aby zredukować VAT, zredukować akcyzę, opłatę emisyjną przy paliwie, by ta cena z niemalże 6 zł, które dzisiaj mamy, spadła jednak w okolicę 4 zł.

Zwiększenie limitów akcyzowych dla rolników to kropla w morzu potrzeb, ale jest jednak jakimś plusem, bo lista samych problemów jest znacznie, znacznie dłuższa, choćby dyskryminujące polskiego rolnika kwoty dopłat do hektara w porównaniu z Europą Zachodnią, Europejski Zielony Ład, który drastycznie wpłynie na ilość stosowanych nawozów sztucznych czy środków ochrony roślin. Efektywność krajowej produkcji, gdy zaczniemy wdrażać te unijne dyrdymały, będzie znacznie niższa i polski rolnik będzie dyskryminowany. Pamiętajmy też przy okazji, że przy hodowli zwierząt uprawia się rośliny paszowe, które produkują tlen, więc nie jest do końca prawdą, że te zwierzęta aż tak zanieczyszczają środowisko.

Są też pomysły końca epoki klatkowej, to będzie dopiero cios dla polskiego rolnika, producenta. Wiele osób zapomina, że chów klatkowy to nie tylko drób, ale także bydło, trzoda chlewna. Problem ASF to dramatyczny, wielki problem, problem ptasiej grypy – analogicznie. Rolnicy mają wielkie problemy z powrotem na rynek po likwidacjach ich całych hodowli, dalej są problemy z odszkodowaniami. Zwracam na to uwagę. Brakuje też realnej dyplomacji handlowej.

Panie Ministrze Bartosik! Pan jest dzisiaj na sali, pana szefa dawno tutaj nie widzieliśmy. Może niech go pan zapyta, czy on by jednak nie stanął w praw-

**Posel Michał Urbaniak**

dzie i czy on by może jednak nie wolał – bo patrząc po jego działaniach, tak może być – by rolnicy pozostawili swoje gospodarstwa i poszli pracować do hipermarketów. Przynajmniej będą wiedzieć, na czym stoją. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Mamy osoby zgłoszone do pytań, ale się nie wyświetla. Jeszcze chwileczkę.

Może nikt się nie zgłosił.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ja się zgłosiłam, panie marszałku.)*

Szkoda, mamy duże opóźnienie.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Czy to taka szkoda?)*

Nie, opóźnienie mamy.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Wyśpimy się jeszcze.)*

Kto się wyśpi?

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale do oświadczeń się nie zapisałam.)*

To bardzo proszę panią. Skoro pani poseł jest zapisana, to bardzo proszę.

1 minuta.

Zamykam listę.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł Wojciechowska i pan poseł Szopiński, a także kolega z Koalicji Polskiej bardzo precyzyjnie oddali problem, który jest z rolnictwem. To są ogromne kłopoty rolnictwa.

Panie Ministrze! Oczekujemy kompleksowych rozwiązań. Skromniutki ten dodatek do ceny paliwa, podniesienie ze 100 l do 110 l zwrotu akcyzy z oleju napędowego i na te duże sztuki, gdy się liczy odpowiednio sztukę bydła i odpowiednio do tego przelicza się trzodę chlewną.

Pamiętam, że przez lata dążyliśmy do określonego parytetu. Chodzi o to, ile musi zarobić rolnik i ile zarabiają ludzie w gospodarce zatrudnieni poza rolnictwem. Ten parytet nam się rozjeżdża. I naprawdę problemów jest bardzo dużo, np. ASF w powiecie mieleckim. Cały czas apeluję o największe *(Dzwonek)* działanie w tym zakresie i o podwyższenie, wsparcie takiego rozwiązania, jakie jest w naszych poprawkach, bo w rejonach objętych akcyzą... Pan doskonale wie, że cena ze strefy czerwonej, jeżeli istnieje możliwość odebrania sztuk, jest bardzo niska, powyżej 2,40 zł. Albo ubój, albo jeszcze okres, w którym nie można prowadzić produkcji.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Skromniutko państwo zaproponowali, jeśli chodzi o ten Polski Ład. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałem zapytać o to odniesienie zaproponowanych przez państwa wielkości do rzeczywistych danych, o których mówią specjaliści. W zakresie powierzchni mówią oni, że to faktyczne zużycie, które byłoby właściwe w regulacjach prawnych, wynosi od 130 l do 150 l, a państwo proponują 110 l. W zakresie jednostki przeliczeniowej to wartości od 53 l do 105 l, a państwo zaproponowali 40 l, czyli nawet nie w tej dolnej granicy, o której mówią specjaliści.

Panie Ministrze! Moje pytanie: Dlaczego te wasze propozycje tak bardzo oderwane są od realnych wartości? Przecież wszyscy widzimy wszechobecną drożyznę, widzimy, że ceny paliw są nieprawdopodobnie wysokie. To wpływa także na inne koszty. *(Dzwonek)* Rozumiem, że paliwo, okej, ale inne koszty...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dlaczego tak bardzo oderwaliście te propozycje od rzeczywistości? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, 1 minuta.

Proszę przestrzegać dyscypliny czasu.



### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cena oleju napędowego na dziś kształtuje się w przedziale od 5 zł 28 gr do 5 zł 57 gr za 1 l. To razy 10 l daje kwotę ok. 55 zł na ha. Jest to stawka rzeczywiście niewielka w dzisiejszych czasach i przy galopującej inflacji. Paliwa w ostatnim roku podrożały o ok. 32%. Wyliczenia w projekcie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego do produkcji rolnej są dość niejasne. I dalej: zgodnie z ekspertyzami przesłanymi przez jednostki badawczo-rozwojowe średnie zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do prac związanych z chowem lub hodowlą bydła w przeliczeniu na 1 DJP kształtuje się na poziomie od 53 l do 105 l. W projekcie ustawy przyjęto zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na poziomie 40 l na 1 DJP bydła. W takim razie proszę o wyjaśnienie metodologii (*Dzwonek*) wyliczenia tych limitów. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.  
Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytałem pana ministra rolnictwa, czy na poważnie chce podnosić konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych na rynku europejskim poprzez przyznanie im zwrotu średnio kwoty 154 zł rocznie. Ustawa powędrowała do komisji i tutaj pojawia się pytanie: Czy komisja wzięła sobie do serca przytoczone wyliczenia? Otóż nie. Może dlatego, że pan premier jest przekonany, że rolnicy nie powinni mieć żadnych problemów, gdyż rząd przecież się nimi opiekuje i dba o ich interesy.

Chciałbym uprzejmie prosić pana ministra o wyliczenia, w jaki sposób kwota 154 zł średniorocznie wpłynie na pozycję polskich gospodarstw rolnych na rynkach Europy przy zapowiadającym ogromnym wzroście cen energii i galopującym wzroście cen nawozów sztucznych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ceny w rolnictwie, koszty w rolnictwie są coraz większe, więc ustawa, jeżeli chodzi o paliwo, jeżeli chodzi o zwrot akcyzy, jest bardzo dobra. Natomiast słyszę z ław opozycji oraz w wystąpieniach, że państwo chcą więcej. Chcą państwo więcej pieniędzy, chcą państwo, żeby więcej litrów, więcej zwrotu z tej akcyzy mogli dostać rolnicy. Natomiast jednocześnie popierają państwo wszystkie programy unijne odnośnie do zielonego ładu, odnośnie do ECTS-ów, odnośnie do budowy Nord Stream 2 i współpracy Merkel – Putin. Tak że dziwi mnie to, że dzisiaj państwo prezentują tę hipokryzję, bo właśnie dlatego rosną koszty w rolnictwie. Jeżeli chodzi o ceny nawozów azotowych, to w 70% wpływają na nie właśnie ceny gazu. A więc jeżeli państwo wspieraliście tę współpracę międzynarodową, to poprzez swoje rządy doprowadziliście państwo do wzrostu ceny nawozów i likwidacji niektórych sektorów w polskim rolnictwie. (*Dzwonek*) Dlatego proszę: więcej pokory, więcej współpracy.

(*Głos z sali: 6 lat w Polsce rządzićcie.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nowelizacja ustawy w zakresie zwrotu podatku akcyzowego od paliw dla rolników jest oczywiście oczekiwana i to jest ruch w dobrą stronę. Jednakże ten zwrot to taki, można powiedzieć, ruch pozorny. Z wyliczeń, które państwo tutaj prezentujecie, wychodzi, że to zaledwie 1 l do 1 ha. Moje pytania brzmią: Po pierwsze, dlaczego tak mało? Po drugie, dlaczego nie uwzględnicie w planach, które tutaj przedstawicie, na najbliższe 10 lat, czyli do roku 2031, przynajmniej wskaźnika inflacji? Po pierwsze, zakładacie tę samą kwotę, która jest kwotą niską, niewystarczającą, po drugie, nie uwzględnicie takich aspektów jak inflacja, która obecnie, jak wiemy, jest galopująca.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ustawa na pewno jest dobra, bo jest wspierająca nasze rolnictwo. Nie będę komentowała wystąpienia pana kolegi posła, dlatego że uważam, że to, co pan powiedział przed chwilą, to jest absurd.

**Posel Anna Wojciechowska**

Pytanie dotyczy oczywiście tylko wysokości dofinansowania. Jedna złotówka do 1 l paliwa to jest naprawdę bardzo, bardzo mało w stosunku do galopującej inflacji, a ona będzie jeszcze większa. I tak jak zakłada projekt ustawy, do roku 2031 te same kwoty będą obligatoryjnie obowiązywały, jeżeli chodzi o wsparcie rolnictwa. Dlaczego nie bierze się pod uwagę galopujących cen? To po pierwsze. A po drugie, dlaczego wzięto pod uwagę tylko 40 l zużycia oleju napędowego wykorzystanego (*Dzwonek*) do produkcji rolnej, a w rzeczywistości jest to od 53 do 105? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Małecki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się tutaj głosom Platformy Obywatelskiej, posłom z Platformy Obywatelskiej lub z PSL-u i chciałbym zadać takie pytanie, panie ministrze.

Z jakiej ilości litrów paliwa w zasadzie zwrotu akcyzy zawartej w oleju napędowym do jednej dużej jednostki przeliczeniowej bydła proponowała, gdy rządziła, koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL-u? Bardzo proszę o precyzyjne podanie, w jakich to było latach i jakie to były kwoty.

I drugie pytanie, o tym też rozmawiamy, a podejrzewam, że niektórzy posłowie nie wiedzą, o czym mówią. Proszę powiedzieć, w tej chwili mamy dopłatę 1 zł do litra do hektara, a jakie maksymalne stawki można proponować rolnikom według prawa unijnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Bartosik.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Nie było wiele pytań, więc rozumiem, że krótka odpowiedź.

(*Posel Krzysztof Gadowski: Mamy przyspieszenie.*)  
Proszę? Mamy 1,5 godziny opóźnienia.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę wskazać Wysokiej Izbie, że nie obniżamy, ale podnosimy tę dopłatę, bo tak zabrzmiało, jakbyśmy obni-

żali. Cały czas przewija się kwota 10 zł, natomiast chcę powiedzieć, że szacujemy, że po zmianie przepisów będzie 1300 mln zł, to wzrost, koszt dopłaty do akcyzy paliwa rolniczego. Przypomnę tylko, że to jest dopłata do części podatku akcyzowego. Państwo tutaj myślą fakty.

Pan poseł Małecki pytał, jak to wygląda maksymalnie, ile możemy podnieść. Otóż możemy podnieść o 1,07 zł, a podnosimy o złotówkę.

Kolejna sprawa, szanowni państwo, za czasów poprzedniej władzy, Platformy Obywatelskiej, PSL-u, bo też było takie pytanie, dopłata do jednostki przeliczeniowej bydła wynosiła zero. To my wprowadziliśmy, drodzy państwo, tę dopłatę.

Szanowni Państwo! Mówi się też bardzo dużo o cenie paliwa. Olej napędowy dziś kosztuje ok. 5,30 zł, a jak sobie przypominam, za państwa czasów olej napędowy był już droższy, dążyliście do kwoty 7 zł. Jeden z prominentnych polityków mówił, że teraz paliwo może być po 7 zł, a chcę przypomnieć, że w tamtym okresie ten limit wynosił 86 l, a dzisiaj to jest 110 l. Tak wyglądają te różnice.

Nie mogę się zgodzić ze sformułowaniami, że podwyżka jest skandaliczna. Jak podwyżka może być skandaliczna, drodzy państwo? Podnosimy limit i tak jak powiedziałem, jest to ponad miliard złotych. Wszyscy mówią, że za mało. Już mówiłem z tej mównicy, że monitorujemy sytuację. Jeśli będzie wzrost cen paliw, ta droga będzie kontynuowana. Nie jest to za naszych rządów ostatnia podwyżka, bo będziemy to monitorować i jeśli będzie taka potrzeba, podniemiemy te limity. A jeszcze raz przypomnę, że wprowadziliśmy dopłatę do bydła.

Szanowni Państwo! A przecież to nie są jedyne wydatki, wsparcie do paliwa, do części zwrotu akcyzy nie jest jedynym wsparciem. Przyjęty jest plan budżetu na przyszły rok. Będziemy wspierać ubezpieczenia, o których też było tu dużo mowy. Już na ten rok na rundę jesienną ubezpieczeń będzie 900 mln. Tzn. na cały rok 900 mln zł na dopłatę do składek ubezpieczeń, 700 mln na rundę jesienną, na przyszły rok będzie ponad 1 mld 200 tych środków. Utworzymy też, jeśli chodzi o ubezpieczenia, fundusz gwarancji w rolnictwie, który będzie funduszem klęskowym. W razie wystąpienia klęski na szerszą skalę bądź w częściach kraju będziemy z tego funduszu korzystać.

Bardzo wiele mówiono tutaj poza przedmiotem ustawy o wszystkich innych kwestiach związanych z rolnictwem, o ASF-ie, grypie ptaków. Zwiększamy wydatki na przyszły rok na ten cel. Zaplanowaliśmy w rezerwach celowych kwotę 240 mln zł z przeznaczeniem na wsparcie producentów trzody chlewnej, dziś na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przeznaczone zostały kolejne środki na weterynarię oraz wsparcie producentów trzody. Te środki są przekazywane w bardzo krótkim czasie, praktycznie 2 tygodni, licząc od dnia wystąpienia ogniska w danym gospodarstwie. Środków w tej chwili nam wystarcza, rolnicy nie muszą czekać. Będziemy też przezna-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik**

czać środki na Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest to 367 mln zł na wiele działań pomocowych. W rezerwie celowej na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt zaplanowano wzrost wydatków o 116 mln zł, ponadto w budżetach województw – o kwotę 518 mln zł. Tych środków na wszelkie działania, które są związane z chorobami zakaźnymi, jest w tej chwili wystarczająca ilość. Na ubezpieczenia, jak już powiedziałem, również.

Szanowni Państwo! Zwiększamy limit zużycia oleju napędowego: na 1 ha upraw rolnych ze 100 l do 110 l, do jednej dużej jednostki przeliczeniowej była z 30 l do 40 l, a wydatki na ten cel będą wynosiły 1300 mln zł. Nie jest to jedyne wsparcie przewidziane dla rolników. Monitorujemy sytuację i jeśli będzie taka potrzeba, to pojawimy się w Wysokiej Izbie z propozycją zwiększenia tych limitów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 1503 i 1602).

Proszę pana posła Krzysztofa Janusza Kozika o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Posel Sprawozdawca Krzysztof Janusz Kozik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania z prac Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w dniu 28 września 2021 r. nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych ustaw, druk nr 1503.

Ustawa ma na celu wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących górnictwa węgla kamiennego. Umożliwią one prowadzenie działań związanych z dalszą restrukturyzacją i transformacją sektora węgla kamiennego w Polsce oraz finansowanie skutków tych procesów. Celem zmian jest również umożliwienie skorzystania z instrumentów osłonowych i związanych z nimi świadczeń socjalnych przez pracowników kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części nabytych od dnia 1 grudnia 2021 r. przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń.

Nowe przepisy są kontynuacją działań rozpoczętych przez rząd w 2015 r. po przyjęciu planu naprawczego dla Kompanii Węglowej SA. Dotyczą one wydłużenia okresu zbywania mienia przez przedsiębiorstwa górnicze na rzecz przedsiębiorstwa zajmującego się likwidacją, a także wydłużenia terminu umożliwiającego skorzystanie ze świadczeń osłonowych przez pracowników przechodzących wraz z mieniem do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Konieczność kontynuacji restrukturyzacji polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego w dużej mierze wynika z utrzymującej się od dłuższego czasu trudnej sytuacji na międzynarodowym rynku węgla.

Jednocześnie projekt ustawy uwzględnia zapisy umowy społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego, która została podpisana 28 maja 2021 r. w Katowicach. Przygotowany plan naprawczy ma na celu zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa energetycznego państwa, jak również kontynuację wydobycia węgla w sposób ekonomicznie uzasadniony i zgodny z harmonogramem zawartym w umowie społecznej.

Zaniechanie procesu restrukturyzacji, a w konsekwencji upadłość przedsiębiorstw węglowych mogłyby spowodować bardzo poważne reperkusje społeczno-gospodarcze dla Górnego Śląska. To m.in. brak możliwości realizacji zobowiązań finansowych, zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego kraju, skutki społeczne upadłości oraz szeroko rozumiane skutki dla kooperantów przedsiębiorstw węglowych.

Najważniejsze rozwiązania zaproponowane w ustawie są następujące. Spółka Restrukturyzacji Kopalń będzie mogła nabyć kolejne kopalnie od funkcjonujących spółek węglowych oraz finansować ich likwidację ze środków pochodzących z budżetu państwa. Chodzi o kopalnie, których likwidacja rozpocznie się w okresie od 1 grudnia 2021 r. do 31 grudnia 2023 r. Ponadto projekt ustawy umożliwia w okresie do końca 2027 r. dalsze finansowanie z budżetu państwa zadań obecnie realizowanych przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń.

Umożliwiono skorzystanie z instrumentów osłonowych i należnych z tego tytułu świadczeń socjalnych pracownikom zatrudnionym w kopalni, zakładzie górniczym lub jego oznaczonej części nabytych przez SRK po 1 grudnia 2021 r. Dotyczy to osób, które nie posiadają uprawnień emerytalnych. Wsparcie dla pracowników będzie przewidywać urlop gór-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Krzysztof Janusz Kozik**

niczy lub urlop dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej, lub jednorazową odprawę pieniężną.

W trakcie prac komisji zgłoszono siedem poprawek o charakterze porządkowym, legislacyjnym i uzupełniającym. Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawki do art. 3 pkt 2, art. 6 oraz art. 8. Pozostałe poprawki dotyczące zmian zapisów art. 1 komisja zaopiniowała negatywnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja rekomenduje projekt ustawy w obecnym brzmieniu i wnosi o jego przyjęcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do debaty.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Ewa Malik.

Bardzo proszę.

**Posel Ewa Malik:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1602.

Projekt ustawy ma na celu przeprowadzenie procesu restrukturyzacji sektora węgla kamiennego w taki sposób, aby złagodzić jego negatywne skutki społeczne i zapewnić odpowiednie instrumenty osłowne. Projekt o zmianie ustawy będzie wywierał wpływ na sytuację i konkurencyjność polskiego górnictwa węgla kamiennego wobec zmniejszenia wielkości podaży węgla krajowego na rynku. Dodatkowo likwidacja kopalń wpływa na środowisko poprzez ograniczenie składowania odpadów poprodukcyjnych oraz zatrzymanie degradacji terenu. Jednak najbardziej znaczącą społecznie konsekwencją procesu restrukturyzacji górnictwa jest zmniejszenie poziomu zatrudnienia w górnictwie. Zgodnie z oszacowanymi przez spółki górnicze danymi z jednorazowych odpraw pieniężnych skorzysta 1371 osób, a z urlopów górniczych – 2348 osób, w sumie 3719 osób.

Na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym omówiono treść noweli ustawy, przy czym Biuro Legislacyjne zaproponowało kilkanaście poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, porządkowym, na które wyrazili zgodę członkowie komisji. Z kolei kilka poprawek wniesionych przez klub Lewicy oraz Koalicji Obywatelskiej nie znalazło akceptacji wśród członków komisji. W rezultacie po przyjęciu kilku, konkretnie trzech, poselskich poprawek Klub Parlamen-

tarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania komisji z druku nr 1602. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Krzysztof Gadowski, oczywiście Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec procedowanego dzisiaj projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.

Słusznie moi przedmówcy zauważyli, że zaniechanie tego procesu jest grzechem, że doprowadzi do dalszego zmarnowania pieniędzy i czasu. Bo kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości podejmował decyzję i po wyborach przystępował do likwidacji kopalń, używał innej narracji. Mówił o tym, że dla węgla jest wspólna, świetlana przyszłość. Okłamywał cały czas Polaków. Okłamywał mieszkańców Śląska. A przecież ci sami ważni politycy uczestniczyli w rozmowach o dekarbonizacji, o nowych działaniach Unii Europejskiej związanych z neutralnością klimatyczną. Ba, podpisywano wiele traktatów. Ale cały czas na Śląsk trafiała taka narracja: nie, świetlana przyszłość dla Śląska. I co się okazuje? Że państwo program dla sektora górnictwa węgla kamiennego z 2018 r. możecie dzisiaj wyrzucić i powiedzieć: rozmawialiśmy o tym ostatnio, wyrzucić do kosza. Możecie powiedzieć, że nie jest on realizowany, że strategia Polskiej Grupy Górniczej 2017–2030 to materiał, który można wyrzucić do kosza. Cały czas narracja okłamywania i niemówienia prawdy – to jest wasza wina. To jest wasza wina.

Gdybyście rzeczywiście podjęli działania związane z restrukturyzacją górnictwa, dzisiaj nie mielibyśmy takich ustaw. Bo ta ustawa została uchwalona w roku 2015. Ona wytyczyła wsparcie dla górnictwa w sytuacjach, kiedy kopalnie są nieefektywne ekonomicznie i kiedy je trzeba likwidować.

To my jako Platforma Obywatelska przyjęliśmy rozdział 3a dotyczący osłon socjalnych. Wy wszyscy, siedząc w tych salach sejmowych, w 2015 r. głosowaliście przeciwko tej ustawie, a dzisiaj tak świetnie ją chwalicie. Ba, nie potrafiłście nawet tej ustawy przygotować, bo jeśli mówicie o wsparciu, to zgłaszaliśmy poprawkę wczoraj na posiedzeniu komisji, dzisiaj będziemy po raz kolejny ją zgłaszać. Chodzi o to, że zostawiacie kolejną grupę osób niezabezpieczonych, tych ludzi, którzy w pełnej świadomości o pracy i funkcjonowaniu dalej górnictwa przeszli z jednej kopalni do spółki restrukturyzacji kopalń w kontekście naprawy funkcjonowania i prowadzenia dalszego wy-

### **Posel Krzysztof Gadowski**

dobycia. Te osoby nie miały żadnej możliwości skorzystania z tego. Za rok, a może niecały, np. kopalnia Makoszowy zostanie zlikwidowana. I co z tymi osobami?

Dziś Koalicja Obywatelska składa poprawkę. Chcemy to naprawić. Ba, chcemy też rozmawiać o tym co roku, o tym, jak przebiega proces restrukturyzacji, o którym mówicie, o tym, jak przebiega proces likwidacji. Bo to, co zapisaliście w umowie społecznej ze związkami zawodowymi nie tak dawno, kilka miesięcy temu... Siedzący tu pan minister, jego koledzy w § 5 dawali gwarancję zatrudnienia przy likwidacji 12 kolejnych kopalń. A my dzisiaj mówimy o dwóch kopalniach i ci ludzie nie mają żadnej gwarancji pracy. Dzisiaj mówimy o likwidacji ponad 3 tys. miejsc pracy. Panie ministrze, mowa jest o tym w ustawie i prowadzicie cały czas tę narrację, mówiąc o tym, że to są miejsca pracy, które ci górnicy zajmują dziś w danej kopalni, którą będziemy likwidować. Mówimy dzisiaj o kopalni Jastrzębie, okręg górniczy III, i mówimy o kopalni Pokój. Jeśli pan przeanalizuje dokumenty, które otrzymał pan z Jastrzębskiej Spółki Węglowej, to pan usłyszysz, że państwo skierowało... że tę informację zbierano wśród 1804 pracowników kopalń. Nie kopalni, tylko całego przedsiębiorstwa górniczego. Nie jednej kopalni, w której pracuje 1600, ale połowa podobno pracuje czy ponad połowa pracuje w kopalni Bzie. Mało tego, 550 osób z tych podanych przez pana jako 1804 uzyskało dziś zgodę dyrektora i zarządu spółek węglowych, że pracodawca zgadza się na przejście na emerytury czy urlopy górnicze. Taka jest wasza rzetelność. Taka jest wasza rzetelność nawet w informacji, którą otrzymujecie.

Panie Ministrze! Niech pan powie, że pan zmienia... Co pan zmienia? Deputat (*Dzwonek*) węglowy, bo zmienia pan wartość...

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

...sortu węgla na taki.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę teraz pana posła Macieja Koniecznego, klub Lewicy.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! W ostatnim zdaniu chciałbym powiedzieć, że klub Koalicji Obywatelskiej zgłasza dzisiaj dwie poprawki do tego projektu ustawy.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Tak, to słyszeliśmy.  
Panie pośle, dziękuję bardzo.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Rozumiemy kierunek, właściwość w działaniu i będziemy ten kierunek wspierać, ale też chcemy domagać się, żebyście w miarę sprawiedliwie wszystkich potraktowali w tym...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poprawki pan nie zostawił.  
Posel Maciej Konieczny, klub Lewicy.

### **Posel Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drugi raz już rozmawiamy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. 2 tygodnie mówiłem o tym, że te zmiany są potrzebne i Lewica deklaruje chęć dalszej pracy nad ustawą. Mówiłem też o tym, że w kontekście górnictwa trzeba rozpatrywać to w szerszym kontekście regionalnym, że nawet najbardziej szczodre odprawy nie zastąpią nowych miejsc pracy, a transformacja energetyczna musi być sprawiedliwa. Nie może odbywać się kosztem pracowników i pracownic i żadna grupa w jej ramach nie może być pominięta. 2 tygodnie później, mam wrażenie, w żadnej z tych kwestii nie posunęliśmy się do przodu. W samej ustawie znajdują się istotne luki, które podważają uczciwość i sprawiedliwość całego procesu.

Wczoraj na posiedzeniu komisji z posłanką Urszulą Zielińską i przewodniczącym ZZG kopalni Makoszowy Andrzejem Chwilukiem próbowaliśmy przekonać ministra Sobonia do tego, żeby nie zostawiać na lodzie, nie pomijać, nie zostawiać z niczym grupy ok. 1000 głównie pracownic administracji Spółki Restrukturyzacji Kopalń, które nie skorzystały z poprzedniej tury odpaw, nie mogą skorzystać z tej, a które niebawem mogą stracić pracę. Co usłyszeliśmy od ministra? Że on nie rozumie, o co chodzi, że w ogóle nie ma problemu, że panie na pewno utrzymają pracę, a jak kopalnia zostanie zlikwidowana do końca, to przejdą do innej. Na czym polega kłopot? Na tym, że w samej likwidowanej KWK Makoszowy z 300 zatrudnionych osób niebawem zostanie kilkadziesiąt. Bardzo wiele pracownic administracji ma stracić pracę. Żadnych odpaw, żadnej gwarancji, nic poza słowami ministra Sobonia oczywiście.

Ale wie pan co, panie ministrze? Pracownice i pracownicy KWK Makoszowy jak nikt inny wiedzą, ile warte są wasze słowa, bo to ich okłamaliście, mó-

## Posel Maciej Konieczny

więc, że kopalnia nie będzie zamykana. To do nich Beata Szydło kierowała w 2015 r. swoje kłamliwe obietnice, które bardzo szybko okazały się nic niewarte. Więc, panie ministrze, niech pan się nie dziwi, że pracownice i pracownicy z Zabrze nie zadowolają się waszymi obietnicami i żądają konkretnych gwarancji. To jeszcze da się naprawić.

Pracownice administracji z SRK to zresztą nie jest jedyna grupa pomijana w całym procesie transformacji. Żeby to zobaczyć, musimy jednak wyjść poza sam przedmiot ustawy, która dotyczy wyłącznie podmiotów kontrolowanych przez Skarb Państwa. Nie dotyczy więc pracowników podmiotów prywatnych. Jest to oczywiście nierówne traktowanie pracowników w zakresie przysługujących im świadczeń przedemerytalnych i kolejna wyrwa w systemie. Kolejny podział pracowników na lepszych i gorszych, tym razem ze względu na strukturę właścicielską firmy. Kolejny raz rządowi drzewa zasłaniają las. Zamiast patrzeć na proces transformacji jako całość, wrzucacie wyrywkowe, niespójne rozwiązania dotyczące konkretnych spółek, konkretnych grup, konkretnych pałaców kwestii.

Mówiąc o odejściu od węgla, nie mówimy wyłącznie o zamykaniu kopalń, o górnikach tracących pracę, ale o ogromnych zmianach gospodarczych i społecznych, głównie na Śląsku. Mówimy o firmach powiązanych z górnictwem, o zniknięciu dużej ilości dobrej jakości miejsc pracy, o konieczności zastąpienia ich nowymi. A tutaj wciąż dramatycznie brakuje rozwiązań.

Niedawno minister Soboń miał okazję odwiedzić moje rodzinne Łabędy i tamtejszą hutę i mam nadzieję, że ta wizyta dała panu ministrowi do myślenia. Huta Łabędy jest doskonałym przykładem sytuacji, w jakiej polskie hutnictwo i w ogóle wiele zakładów się teraz znajduje. Większość produkcji jest na potrzeby kopalni i ta część będzie musiała odejść niebawem, bo okaże się nieopłacalna, ale jest też nowy dział produkujący nowoczesne rury stalowe. Przyszłość i przyszłość, która może nadejść. Może, ale nie musi, bo to zależy od umiejętnego wsparcia państwa w procesie modernizacji i zmian profilu produkcji. Dlatego też związkowcy hutniczy z Węglukoksu oczekują od pana ministra konkretnych planów rozwoju ich przemysłu i środków przeznaczonych na ten cel. Trwa akcja protestacyjna, która zostanie zawieszona dopiero po osiągnięciu porozumienia.

Korzystając z okazji, przypomnę panu ministrowi, że termin na odpowiedź ma pan do 4 października, to już jest najbliższy poniedziałek. A nie mówimy jedynie o hutnictwie, mówimy o całej masie firm, często z ogromnym potencjałem, powiązanych z górnictwem i energetyką opartą na węglu, które będą musiały się przekwalifikować albo upaść. To, czy przetrwają, czy odnajdą się w świecie nowego zielonego przemysłu, zależy od polityki państwa i skali wsparcia. Skala wyzwań jest ogromna. Od tego, jak

sobie z nimi poradzimy, będzie zależało, jak Polska i Śląsk będą funkcjonowały, czy będą w awangardzie nowej zielonej rewolucji czy w jej ogonie. Potrzebujemy odważnych rozwiązań. Sam najchętniej rozmawiałbym tutaj o ambitnych rozwiązaniach, jak np. powszechna gwarancja zatrudnienia realizowana w oparciu o samorządy i współpracujące z nimi spółdzielnie. Ale na tym etapie jest chyba dość jasne, że takie numery to niestety nie z wami.

Panie Ministrze! Pracownice kopalnianej administracji ze Spółki Restrukturyzacji Kopalń zasługują na takie same traktowanie jak pozostali, a hutnicy czekają na pana odpowiedź. (*Dzwonek*) To naprawdę nie są wygórowane oczekiwania.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

## Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.

Wprowadzane w projekcie zmiany pozwolą na dalsze nabywanie kopalń przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA, która odpowiedzialna jest za przeprowadzenie likwidacji i restrukturyzacji zatrudnienia kopalń nierentownych. Przepisy umożliwiają RSK SA nabycie kolejnych kopalń od funkcjonujących obecnie spółek węglowych oraz finansowanie ich likwidacji z dotacji budżetowej. W omawianym projekcie zastrzeżono się również o górników pracujących w kopalniach, które w przyszłości zostaną zlikwidowane. W projekcie ustawy stworzono instrumenty osłonowe w postaci urlopów górniczych, urlopów dla pracowników zakładów i przeróbki mechanicznej węgla lub jednorazowej odpłaty pieniężnej w wysokości 120 tys. zł.

Wysoka Izbo! Problem dekarbonizacji naszego systemu energetycznego i zwiększenie źródeł bezemisyjnych w naszym miksie energetycznym to jedno z najpoważniejszych, jeśli nie najpoważniejsze wyzwanie, przed jakim stoi nasz kraj w najbliższych kilku latach. Ograniczenie wydobycia węgla kamiennego jest czymś nieuchronnym z dwóch powodów. Przede wszystkim na rynku zmniejsza się zapotrzebowanie na ten surowiec. Po drugie, wymusza to na nas Europejski Zielony Ład, którego założenia są niezwykle restrykcyjne, jeśli spojrzymy na udział węgla w produkcji energii elektrycznej w naszym kraju.

Według założeń Komisji Europejskiej do 2050 r. Europa ma się stać neutralna dla klimatu, a do roku 2030 państwa członkowskie mają zredukować o 55% emisję gazów cieplarnianych względem poziomu z roku



## **Posel Zbigniew Ziejewski**

1990. Aby osiągnąć wyznaczony cel, jesteśmy zmuszeni do ograniczenia produkcji energii z węgla, a co za tym idzie, stopniowo będziemy musieli wygaszać kopalnie węgla kamiennego.

W całym tym procesie musimy pamiętać o górnikach oraz pracownikach sektora górniczego, których specjalistyczne wykształcenie może utrudnić im przebranżowienie w przyszłości. W procedowanym dziś projekcie znalazły się zapisy w postaci odpraw czy też urlopów, które pozwolą górnikom na osiągnięcie wieku emerytalnego lub umożliwią spokojne poszukiwanie nowej pracy bez obawy o brak środków do przeżycia.

Wysoka Izbo! Zdaniem Koalicji Polskiej rozsądna transformacja energetyczna to przejście na zieloną stronę mocy. Wraz z wygaszaniem kolejnych kopalń w parze muszą iść inwestycje w odnawialne źródła energii. Musimy zachęcać Polki i Polaków do instalacji małych przydomowych systemów fotowoltaicznych, a jako państwo powinniśmy zainwestować w elektrownie wiatrowe na Bałtyku. Dlatego już 2 lata temu postulowaliśmy zmniejszenie stawki VAT do 8% na rozwiązania oparte na fotowoltaice. W parze z inwestycjami w ten segment energetyki muszą iść inwestycje w sieci przesyłowe, te o wysokim oraz niskim napięciu, ponieważ prąd produkowany chociażby na fermach wiatrowych na Pomorzu trzeba będzie przesyłać na południe kraju.

Szanowni Państwo! Transformacja energetyczna i wygaszanie kopalń jest procesem nieuchronnym. Jednak proces ten powinien zachodzić rozsądnie, z poszanowaniem interesów górników oraz w trosce o ich byt oraz byt ich rodzin. Jako Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe zgłaszujemy za przyjęciem procedowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

## **Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie transformacja, tylko likwidacja. To nie restrukturyzacja, tylko kapitulacja. Ta kapitulacja ma swoje konkretne nazwy i ma swoje konkretne nazwiska. Te nazwy brzmią PiS, PO, Lewica, PSL. Przez 30 lat waszych rządów transformacja na Śląsku kojarzyła się z rozkradaniem, kojarzyła się z upaszaniem się kolejnych prezesów spółek, spółeczek, kojarzyła się tylko z tym, co najgorsze, i słusznie się tak kojarzyła. Przez 30 lat waszych rządów, waszych formacji, które są niestety cały czas reprezentowane w tym parlamencie. To lata ostatniej dekady, czyli kapitulacji wobec Unii Euro-

pejskiej z jej niepoważną, nieadekwatną polityką klimatyczną.

Jeśli dzisiaj Polacy pytają, skąd ta drożyzna, to ta drożyzna wynika m.in. z wysokich cen prądu, a te wysokie ceny prądu z tego, że musimy likwidować naszą energetykę. Dzisiaj Konfederacja jako jedyna siła parlamentarna mówi jasno: dotychczasowe okrągłostołowe siły polityczne prowadzą nas w totalną zapaść, nie tylko energetyki, nie tylko naszych branż przemysłu energochłonnego, nie tylko elektrociepłowni, które będą musiały również płacić kwoty klimatyczne. Prowadzą nas do ogólnego spowolnienia i zapaści gospodarczej, do szalonych rachunków cen prądu w domach, w zakładach pracy, w przedsiębiorstwach. I jeśli dzisiaj spytacie się, Polacy, kto za to odpowiada, to wszyscy oni solidarnie: PiS, PO, PSL i Lewica.

(*Posel Krzysztof Gadowski: I Konfederacja*)

Wzywamy do tego, żeby wypowiedzieć unijną politykę klimatyczno-energetyczną. Wzywamy do tego, żeby stanąć do walki o polskie tempo transformacji energetycznej. Wzywamy do tego, żeby zakończyć 30 lat nieudolności, kradzieży i niszczenia tego, co jest polskim zasobem i polską suwerennością energetyczną. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

## **Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Gdy bodajże 2 tygodnie temu odbywaliśmy pierwsze czytanie tej ustawy, mówiłam, że można odnieść wrażenie, że ustawodawcy za wszelką cenę chcą wszystkich oszukać, mówiąc, że tabletką na ból głowy wyleczymy gangrenę, tylko wystarczy wziąć więcej tabletek. Niestety po pracach w komisji wczoraj późnym wieczorem moje wnioski są dokładnie takie same. Chcecie oszukać, mówiąc, że kopalnie nie będą zamykane, tak jak oszukiwaliście, mówiąc, że ceny prądu nie będą rosnąć, kiedy 2 lata temu po raz pierwszy nam to istotnie zagroziło. Wtedy apelowałam do rządu, żeby w końcu zaczął inwestować i przygotował nie tylko plan restrukturyzacji kopalni węgla kamiennego tudzież brunatnego, ale także konkretne plany kompensacji dla regionów, dla pracowników, a przede wszystkim – plany inwestycji w czyste źródła, w nowe źródła energii, tworząc zwłaszcza dla tych regionów górniczych, czy to dla Śląska, czy to dla wschodniej Wielkopolski, z której pochodzę, szansę na pozostanie istotnymi producentami energii elektrycznej.

Ale rząd do dziś niestety nie podejmuje realnych czynności. Najlepszy dowód mamy dziś. Dziś w tej sali było pierwsze czytanie nowelizacji budżetu. Okazuje się, że w tym roku wpływy do kasy państwa ze

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

sprzedaży praw do emisji CO<sub>2</sub> to nie 10 mld, jak pierwotnie planowaliście, tylko 24 mld. Dostaliście z tego tytułu o 14 mld zł więcej, niż pierwotnie planowaliście. O ile więcej w związku z tym wydaliście na rozwój energii i rozwiązania w obszarze energetycznym? Praktycznie zero, 1400 tys. Taka jest prawda. Posłowie z Solidarnej Polski czy z Konfederacji obwiniają Unię Europejską o to, że przez nią mamy drogą energię. Nie, drogą energię mamy przez to, że rząd nic nie robi i tylko przepala pieniądze, które powinien inwestować zarówno w rozwój sieci energetycznych, rozwiązywanie problemów w górnictwie, jak i w tworzenie nowych, czystych źródeł energii. Niestety największym zagrożeniem dla polskiej suwerenności energetycznej jest polski rząd, w tym przypadku rząd Prawa i Sprawiedliwości, który po prostu wszystkich nas okłamuje, mówiąc, że biorąc tabletkę na ból głowy, wyleczymy gangrenę.

Oczywiście symulacyjne rozwiązania raczej będziemy popierać (*Dzwonek*), ale tak jak powiedziałam, wciąż nie rozmawiamy o realnym rozwiązaniu problemu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Jako pierwszy pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Największy problem, kiedy rozmawiamy o górnictwie, leży w tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości cały czas okłamuje ludzi. Od dawien dawna wiemy, że trzeba będzie odchodzić od węgla, tymczasem PiS ciągle utrzymuje wśród górników przekonanie, że nic takiego nie będzie miało miejsca. Szkodzicie górnikom, szkodzicie Polsce, co gorsza, szkodzicie całemu regionowi, gdzie trwa to wydobywanie, dlatego że gdyby te decyzje były oczywiste, a perspektywa – bardzo jasna, to nie byłoby problemu z podjęciem decyzji co do transformacji, z podjęciem rozmowy, a później decyzji. Natomiast wy cały czas to wstrzymujecie, czym pogarszacie sytuację całego województwa śląskiego.

Ale, panie ministrze, zostawiacie także pracowników kopalni, które są kopalniami prywatnymi, np. w Czechowicach-Dziedzicach. Bardzo proszę o to (*Dzwonek*), żeby pan minister powiedział...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...czy ich prawa zostaną zrównane z prawami pracowników...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Z uporem, mówiąc o węglu kamiennym, upominał się będę o węgiel brunatny, o Wielkopolskę wschodnią i o inne regiony wydobywania węgla brunatnego. Pytanie, dlaczego – skoro Unia Europejska, mówiąc o sprawiedliwej transformacji, uważa, że sprawiedliwą transformację trzeba robić we wszystkich obszarach górniczych bez względu na własność, która jest przypisana do tych okęgów – wy chcecie robić kompensacje i program osłony tylko dla górników pracujących w państwowych spółkach górniczych. Nie może tak być. Proszę, panie ministrze, powiedzieć, dlaczego pan minister Sasin uważa, że w NABE nie powinni się znaleźć górnicy z Wielkopolski wschodniej. Bo co? Bo są innymi ludźmi niż ci, którzy pracują (*Dzwonek*) na Śląsku czy w Bełchatowie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła?

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu proponowanej ustawy rząd powołuje się na konieczność wspierania restrukturyzacji górnictwa, przekwalifikowania górników oraz zagospodarowania terenów pogórnich. Tłumaczy to dramatycznym spadkiem popytu na węgiel, a co za tym idzie – niskimi cenami surowców, dużo niższymi od faktycznych kosztów wydobywania. Wspomina również o tym, że sytuacja ta spowodowana jest bardzo niskimi cenami gazu. Nie wiem, czy rząd ma orientację w dziedzinie światowych cen surowców, ale pewnie ma. Na chwilę obecną mamy najwyższe od wielu lat ceny gazu i otwar-

### **Posel Jan Szopiński**

te rynki zbytu na węgiel. Cena węgla na światowych giełdach jest najwyższa od roku 2008. Eksperti zapowiadają, że ta tendencja ma charakter zwykły i utrzymywać się może na przestrzeni długiego czasu.

W związku z powyższym mam pytanie i proszę o odpowiedź na piśmie. Czy w tej sytuacji te zamierzenia ustawowe, które tutaj prezentujemy, będą ulegały zmianom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, zapadła już decyzja o likwidacji kopalń, mamy umowę społeczną, państwo się zgadzacie, przyznaliście, że kopalnie trzeba likwidować, one są dzisiaj nieefektywne. To słyszeliśmy na tej sali, ale podpisywał pan, panie ministrze, umowę społeczną na Śląsku. W tej umowie społecznej, panie ministrze, zobowiązał się pan do przygotowania ostatecznego projektu ustawy o powołaniu funduszu transformacji Śląska. Związki zawodowe, czyli strona społeczna, do 31 maja przedstawiły projekt. Pan do 15 sierpnia miał wnieść uwagi i miał go przedstawić do 30 września. Panie ministrze, pytam pana, co pan robi na miejscu zlikwidowanej kopalni w Jastrzębiu-Zdroju. Jakiego miejsca pracy powstaną na tym terenie? Jakiego powstaną zakłady pracy? Kto będzie zarządzał tym terenem? Kiedy doczekamy się obiecanego w umowie społecznej (*Dzwonek*) projektu ustawy o funduszu dla Śląska? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Magdalena Łośko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane przepisy wprowadzają zróżnicowane stawki przysługującego górnikom świadczenia socjalnego – 75% i 85% wynagrodzenia. W opinii Rządowego Centrum Legislacji może to budzić wątpliwości. Czy zróżnicowane traktowanie osób w podobnej sytuacji spełnia kryteria konstytucyjnej zasady równości zawartej w art. 32 konstytucji?

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że podczas prac w komisji PiS większością głosów odrzucił poprawkę, która polegała na wpisaniu do ustawy zobowiązania rządu do przedstawiania corocznych sprawozdań finansowych z realizacji ustawy. Pytanie: W jaki sposób chcecie państwo zapewnić jasność i transparentność, jeśli chodzi o wydawanie środków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ta ustawa po raz kolejny sankcjonuje nierówne traktowanie górników węgla brunatnego i górników węgla kamiennego. Jak wspomnieli moi przedmówcy, górnicy ze wschodniej Wielkopolski, z Turku i z Konina, którzy są pracownikami prywatnej kopalni, niestety nie mogą otrzymać pomocy zakładanej w zapisach tej ustawy. Pytają wprost, czy kiedy prezydent Andrzej Duda był w Koninie i mówił, że zajmie się tą sprawą, że będzie o nich walczył... Dzisiaj, kiedy mamy tę ustawę, przyszedł czas powiedzieć: sprawdzam. Wobec powyższego chciałbym zapytać: Jakiego wsparcia oferowane przez państwo zostaną uruchomione i będą dostępne dla górników z Wielkopolski wschodniej? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ilu z was w ostatni piątek było na ulicach polskich miast, żeby protestować w obronie klimatu? Niestety, lasu rąk nie widzę. Przecież rząd mówi wprost, że pod koniec tej dekady większość energii wciąż ma być wytwarzana z rosyjskiego węgla. Najwyraźniej młodzież, o której tak często czule się wypowiadacie, rozumie znacznie więcej niż dorośli politycy w garniturach. Musimy stać się neutralni pod względem emisji, a to wymaga odejścia od wszystkich nieodnawialnych źródeł energii. O ile muszą wzrosnąć ceny prądu, byście wreszcie to zauważyli i zaczęli działać? Ile jeszcze powodzi, susz i pożarów musimy zobaczyć, byście przestali chować głowę w piasek? Tacy jesteście niezłomni wobec śmierci niewinnych osób na



**Posel Franciszek Sterczewski**

komisariatach i na granicy, a wobec prawdziwych wyzwań, takich jak klimat, jesteście zwykłymi tchórzami. Kiedy zobaczymy plan na sprawiedliwą transformację energetyczną? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan Artur Soboń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Aktywów Państwowych  
Artur Soboń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że starannie wynotowałem wszystkie głosy w tej dyskusji. Rozpocznę od tego, że oczywiście jestem zobowiązany i uważam, że to, że wszystkie kluby, które wypowiadały się w czasie tej debaty, zapowiedziały wspólne prace i jednocześnie wczoraj w komisji głosowały za podjęciem dalszych prac nad ustawą, sprawi, że także w piątek będziemy mogli wspólnie – cała Izba – przyjąć nowelizację ustawy. Wydaje mi się, pomimo wszystkich różnic, które są między nami, że ta kwestia nie powinna być przedmiotem sporu politycznego. Rozwiązujemy istotny problem społeczny i robimy to w sposób, który jest i sprawdzony, i najlepszy dla samych zainteresowanych, czyli górników, którzy odchodzą z poszczególnych jednostek – w tym przypadku z Pokoju i z Jastrzębia III – z odpowiednimi osłonami socjalnymi czy to w postaci jednorazowych odpraw pieniężnych, czy też w postaci urlopów górniczych bądź przeróbkarskich.

Pan poseł Gadowski wspomniał o podstawie. Podstawą do wprowadzenia tych zmian jest decyzja Rady Europejskiej z 2010 r. Dzisiaj pracuję nad nowym rozwiązaniem, do którego przekonuję Komisję Europejską. Chodzi o nowe rozwiązanie pomocowe w zakresie nie tylko instrumentu w postaci kosztów nadzwyczajnych w ramach procesu likwidacji, lecz także dopłat do redukcji produkcji, czyli mechanizmu, który obowiązywał do roku 2018. Ważne, żebyśmy wszyscy zrozumieli, na czym polega mechanizm jednorazowych odpraw pieniężnych czy wcześniej urlopów i dlaczego jest on stosowany wyłącznie w przypadku czynnych kopalni, które mają zostać zlikwidowane, a nie w przypadku kopalni, które są już w trakcie likwidacji w ramach działań Spółki Restrukturyzacji Kopalń. O takiej sytuacji jest mowa w przypadku Kopalni Makoszowy. Sytuacja tej kopalni jest inna niż sytuacja kopalni likwidowanych. Likwidowane kopalnie mają swój system odpraw socjalnych i likwidacji majątków. Wchodzą do Spółki Restrukturyzacji

Kopalń. Każdy, kto dzisiaj pracuje w SRK, ma zagrożoną pracę. Umówiłem się w związku z tymi wątpliwościami, które wyrażaliście na posiedzeniu komisji ustami pani poseł Zielińskiej, na spotkanie z przedstawicielami tej grupy osób. Myślę, że to zostanie jednoznacznie wyjaśnione. Jutro na posiedzeniu komisji obecny będzie prezes SRK. Jeśli będą pytania dotyczące samej SRK, to na te pytania odpowiemy.

Asortyment jest inny, dlatego że ten węgiel, który był dotychczas przelicznikiem, jest dzisiaj na rynku w małej skali, więc musi być bardziej porównywalny węgiel.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A cena?)

Cena też jest zbliżona. Nie pamiętam jej, wysłałem panu wczoraj dokładną kwotę SMS-em.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Niedokładną. Ponad 40 zł.)

Wysłałem panu dokładną kwotę ze sprawozdania Agencji Rozwoju Przemysłu. Pan też doskonale wie, panie pośle, że stan zatrudnienia jest na dzień likwidacji. To zapewnia pewną elastyczność obu spółkom, Polskiej Grupie Górniczej i Jastrzębskiej Spółce Węglowej, i to jest akurat dobry mechanizm dla obu tych spółek, więc szkoda się nad tym specjalnie rozwodzić, bo wydaje mi się, że wszyscy wiemy, o co chodzi.

Pan poseł Konieczny wspomniał o prywatnym podmiocie. Jego głos pojawiał się kilkakrotnie. Chce jednoznacznie powiedzieć – bo rozumiem, że chodzi m.in. o kopalnię Silesia, o którą też mnie tutaj pytano – że mówimy wyłącznie o kopalniach w likwidacji. Jeśli mówimy o tej formie osłon, to nie ma dzisiaj żadnej prywatnej kopalni w likwidacji, która byłaby zgłoszona do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, więc jest to zbiór pusty. Umówiłem się na 4 października na godz. 15, aby przedstawić przedstawicielom hutnictwa – tego hutnictwa, które dzisiaj mamy w ramach grupy Węgłokoks – moje odniesienie się do ich propozycji i tak też się stanie. 4 października, oczywiście zgodnie z obietnicą, spotkam się z przedstawicielami spółek z tego obszaru.

Odpowiadam panu posłowi Winnickiemu, którego nie ma, i posłowi Sterczewskiemu. To jest trochę tak, że my jako Prawo i Sprawiedliwość – pozwolę sobie jednak na chwilę wstawki politycznej, jak panowie i panie sobie pozwalali, więc przepraszam – jesteśmy głosem realizmu w polityce energetycznej państwa, bo szalone głosy, żeby robić to szybciej, nie oglądając się na koszty społeczne, zgodę społeczną, bezpieczeństwo energetyczne Polski, to jest jedna strona medalu, a druga strona to jest: nie róbmy nic pomimo penalizacji produkcji energii opartej na węglu, a w ogóle odrzucimy nawet możliwość wsparcia procesów transformacji środkami europejskimi. To są dwa skrajne stanowiska. Prawo i Sprawiedliwość mówi: róbmy transformację, ale rozłóżmy ją w czasie, zapewnimy zgodę społeczną, zapewnimy bezpieczeństwo energetyczne...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Budujcie nowe miejsca pracy.)

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń**

...budujemy nowe miejsca pracy i wykorzystujemy do tego środki europejskie. Tylko Prawo i Sprawiedliwość jest tutaj głosem realizmu.

Czy nie ma zgody społecznej? Zgoda społeczna jest. Właśnie dzięki naszym rozmowom, traktowaniu z szacunkiem górników – już nie będę mówił, jak wy traktowaliście górników – udało się osiągnąć takie porozumienie i to porozumienie dzisiaj jest wdrażane m.in. przez te ustawy. Ale też ci, którzy się tym interesują, wiedzą, że pracujemy nad dużą ustawą, która te wszystkie kwestie, które zapisaliśmy, będzie obejmować. W tej chwili też rozmawiamy z autorami ustawy o Funduszu Transformacji Śląska, to jest nasz wspólny pomysł. W ministerstwie rozwoju powstaje projekt, który będzie odpowiedzią na oczekiwania strony społecznej, i on rzeczywiście trafi do Sejmu.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Jutro.)*

I pan poseł będzie mógł konsultować czy zgłaszać uwagi do tego projektu – ale to jest właśnie wynik uzgodnień naszych, samorządów i strony społecznej – wtedy, kiedy strona społeczna zaakceptuje naszą propozycję tych przepisów, które skądinąd strona społeczna w dużym stopniu przygotowała.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: 30 września. Zaakceptowali.)*

Pan poseł Szopiński pyta, czy zmiana warunków rynkowych zmienia długofalowy trend. Nie. Oczywiście dzisiaj mamy sytuację wyjątkową na rynku. Jest wyjątkowa, jeśli chodzi o anomalie wysokich cen nośników energii, samej energii elektrycznej, produkcji energii elektrycznej, ale długofalowo chcemy ten proces kontynuować, chcemy go rozłożyć w czasie, chcemy wspierać go także tymi dwoma instrumentami pomocy publicznej tak, aby mógł być realizowany w pokoju społecznym.

Natomiast odpowiem na pytanie, czy będzie rozwiązanie dla górników węgla brunatnego. To było pytanie posła Tomaszewskiego, pan poseł Nowak, posłowie też o to pytali. Rozmawiamy o tym – dzisiaj prowadziłem kolejną turę rozmów w ramach umowy społecznej dla elektroenergetyki i dla górnictwa węgla brunatnego – i z tych rozmów wyłoni się zarówno część biznesowa, czyli część uzgodnień pomiędzy pracodawcami a pracownikami w ramach czegoś, co nazywamy Narodową Agencją Bezpieczeństwa Energetycznego, jak i rozwiązania legislacyjne. Rozwiązania legislacyjne będą oczywiście rozwiązaniami powszechnymi, ponieważ będą obowiązywały wszystkich, do których będą skierowane.

Ale co do wypracowania tej umowy jeszcze pewnie musi minąć trochę czasu. Wracamy do zespołów i będziemy pracować w ramach tych zespołów, ale zarzucanie mi, że te rozwiązania nie są wypracowywane w dialogu – jesteśmy zresztą umówieni także na spotkanie z ZE PAK na początku października – jest zarzutem chybionym, bo większość mojego czasu

dzisiaj spędzam właśnie na dialogu i wspólnym wypracowaniu tych rozwiązań, które państwu potem rekomendujemy, i mam nadzieję, że zostaną zaakceptowane jednogłośnie przez Wysoką Izbę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego** (druki nr 744 i 1555).

Proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Daniel Milewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu tego projektu ustawy, z uwzględnieniem dwóch poprawek, które w toku prac komisji zostały do tekstu włączone, wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Daniel Milewski.

## **Poseł Daniel Milewski:**

Drodzy Państwo! Chcielibyśmy złożyć poprawkę, w której wyrazy „dzielnicy miasta stołecznego Warszawy” zastępuje się wyrazami „miasta stołecznego Warszawy”. Dziękuję uprzejmie i składam. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Osos, Koalicja Obywatelska.

## Posel Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec sprawozdania komisji o komisijnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Podczas prac komisji zostały zgłoszone poprawki. Pierwsze poprawki były głosowane łącznie z poprawkami do ustawy Prawo o adwokaturze i do ustawy o radcach prawnych. Jako klub nie poparliśmy tych poprawek z uwagi na wątpliwości, czy poprawki te nie wykraczają poza zakres przedłożenia, który jest zbiorem zmian technicznych związanych z nieaktualną terminologią. Poza tym, co potwierdziły opinie Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Izby Radców Prawnych, nie wskazywały one na to, że były problemy interpretacyjne dotyczące przepisów, które obejmowały te poprawki. Kolejnej poprawki merytorycznej, która była zgłoszona do projektu, nie poparliśmy z uwagi na fakt, że poprawka również budzi wątpliwości co do związku z zakresem przedłożenia. Zmiana wydaje się zasadna, ale nie powinna być procedowana w tym projekcie. Jako całość projekt będziemy popierać. Dziękuję. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Kucharska-Dziedzic, klub Lewicy.

## Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Anita, panie marszałku, ale już jest późna pora.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wygląda stanowienie prawa w Polsce? Jak wygląda proces ustawodawczy? Inicjatywa ustawodawcza należy do prezydenta, rządu, Senatu, co najmniej 15 posłów, komisji sejmowej lub co najmniej 100 tys. obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Ale wystarczy też jeden zdeterminowany obywatel, który przekona Komisję do Spraw Petycji, że jego projekt ustawy jest wart rozważenia, przedłożenia, dyskusji parlamentarnej i wprowadzenia do polskiego porządku prawnego.

Projektowana ustawa jest reakcją Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP na petycję skierowaną przez pana Sebastiana Adamowicza, którą komisja uznała za zasadną. Przedstawiciel społeczeństwa postanowił poprawić bałagan terminologiczny sprokurowany przez parlament.

W 13 ustawach zauważył potrzebę dostosowania występującej w nich terminologii do aktualnego stanu prawnego. W 13 ustawach obywatel dostrzegł bałagan legislacyjny oraz brak staranności i rzetelności procesu stanowienia prawa nie tylko w warstwie językowej, ale i terminologicznej.

Prawie każdy Polak potrafi podać przykład jakiegoś złego prawa, niespójnego przepisu, konieczności obwarowania się opiniami prawnymi, bo przepisy są niejasne, niespójne, wzajemnie się wykluczające albo, jak pokazało stanowienie prawa w pandemii, niezgodne z konstytucją. To wszystko podważa autorytet prawa i państwa. Nie da się stworzyć dobrego prawa, jeśli pomija się procedury uzgodnieniowe. Jeśli przepisy są niskiej jakości, to nie funkcjonują poprawnie. Muszą powodować niejasności i potrzebę interpretacji.

Autor projektu uzasadnia, że zasadniczym skutkiem społecznym i prawnym projektowanej ustawy będzie poprawa spójności i przejrzystości systemu prawnego dla obywateli, bo w opiniach eksperckich pojawia się opinia, że z owym bałaganem terminologicznym prawnicy i sądy doskonale sobie radzą. Niemniej prawo, powiedzmy to sobie bardzo wyraźnie, jest dla obywateli, wszystkich obywateli bez względu na tzw. poziom wykształcenia, zawód, zasoby czy miejsce zamieszkania i poglądy. To tzw. statystyczny obywatel ma uznawać prawo za spójne, jasne i nie gubić się w gąszczu terminów i odwołań do uchylonych przepisów. Autorytet prawa i autorytet państwa od tego właśnie zależy.

Klub parlamentarny Lewicy uważa, że projekt ustawy wymagał dopracowania pod względem legislacyjno-redakcyjnym, w szczególności chodziło o uaktualnienie publikatorów zmienianych ustaw. Cieszymy się, że ten projekt doczekał się rzetelnej pracy legislacyjnej w Komisji Ustawodawczej, tak jak powinno to przebiegać zawsze, nie tylko w przypadku tej inicjatywy ustawodawczej. I gdyby tak było zawsze, tak nad samym projektem, jak i nad kolejnymi projektami w tej Izbie się pojawiającymi ciężka praca ambitnego i uważnego obywatela nie byłaby potrzebna. To nauka dla nas wszystkich, parlamentarzystów, rządu i prezydenta, lekcja dana przez obywatela swoim reprezentantom.

Klub Lewicy popiera to przedłożenie. Dziękuję. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Bejda, Koalicja Polska – na piśmie\*).

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

## Posel Dobromir Sośnierz:

To prosta i niekontrowersyjna w zasadzie ustawa poprawiająca pewne terminologiczne niespójności w naszym systemie prawnym. Właściwie nie ma się do czego przyczepić. Jest ona takim pretekstem do tego, żeby porozmawiać chwilę o tym, jak niespójne, niekoherentne i często niechlujne jest nasze prawo. Mógłbym się tutaj przyczepić do takiej wątpliwej cza-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Dobromir Sośnierz**

sami polszczyzny ustawodawczej i powrotu niepotrzebnych makaronizmów. Zawsze mnie np. zastanawia, co zdaniem naszego ustawodawcy w języku urzędowym Rzeczypospolitej znaczą skróty: CIT, PIT i VAT. Takie skróty jak te w języku polskim się rozwija. Mógłbym się przyczepić do tego, jak źle przygotowane przychodzą często ustawy, projekty z ministerstw. Nie rozumiem dlaczego ministerstwa nie mogły usiąść wcześniej z Biurem Legislacyjnym i wyjaśnić tych wątpliwości, zanim to trafiło na posiedzenie komisji. Bo często przez 3/4 czasu posiedzenia komisji albo i dłużej trwają dyskusje ministra z Biurem Legislacyjnym na temat tego, czy zmienić takie słowo na inne słowo. Naprawdę, napiszcie to najpierw porządnie, a później, na posiedzeniach komisji rozmawiamy już tylko o sprawach wymagających uwagi posłów.

Mógłbym tutaj czepiać się takich rzeczy, ale właściwie nawet nie w tym sęk, że używanie złych słów w tych ustawach, tylko w tym, że jest ich za dużo. Ten druk zawierający sprawozdanie komisji ma numer już bodajże 1555, a nie jesteśmy jeszcze w połowie kadencji. Każde posiedzenie tego Sejmu to jest kilkanaście nowych ustaw. Kto ma to wszystko przeczytać? Kto ma się z tym wszystkim zapoznać? Posłowie tego nie czytają. Posłowie tego nie rozumieją. Posłowie tego nie znają. Prawnicy tego nie wiedzą. Nikt już w tej dżungli ustawodawczej się nie łapie. Te klecone naprędce projekty po prostu wylewają się stąd w sposób absolutnie niekontrolowany, na całą Polskę, po prostu jak prawdziwa plaga, gorsza niż COVID.

Naszym problemem jest biegunka ustawodawcza. To, czego nam, a właściwie wam, większości państwa, potrzeba, to jest taki ustawodawczy Stoperan, legislacyjny środek na tę biegunkę. Myślę, że każdy lekarz zapisałby wam to do zażywania rano i wieczorem. I z tym życzeniem państwa zostawiam.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Wysoka Izbo! Projektowana ustawa, o czym była już tu mowa, jest reakcją Komisji do Spraw Petycji na petycję skierowaną do Sejmu przez osobę prywatną, którą to petycję komisja uznała za zasadną. Ta petycja dotyczyła uspołojnienia terminologii prawnej w kilku aktach prawnych. I oczywiście wydaje się, że takie działania są nad wyraz zasadne, natomiast

przy okazji warto też nadmienić, że podobną rolę może odgrywać, na co wskazała Naczelna Rada Adwokacka, instytucja ogłoszenia tekstu jednolitego. W związku z tym widać wyraźnie, że zaniedbanie w zakresie ogłaszania tekstów jednolitych znalazło odzwierciedlenie w petycji skierowanej do parlamentu przez obywatela. Oczywiście nie musiałyby być tej petycji, gdyby ta praca była wykonywana zgodnie z zasadami.

Kolejną rzecz, którą widzimy w trakcie procedowania nad tym projektem, stanowi właśnie efekt pośpiesznej legislacji, szybkiego uchwalania projektów, które widzimy w ostatnich latach w parlamencie. W zasadzie niewiele jest ustaw, nad którymi proceduje się w sposób pozwalający na przygotowanie rzeczywiście adekwatnego aktu prawnego, który nie zawiera błędów ani pomyłek, który precyzyjnie wskazuje na to, w jaki sposób mają zachować się obywatele po uchwaleniu takiej normy.

W związku z tym z tej petycji płynie również do parlamentu niemy apel o to, aby jednak prawo było uchwalane w sposób odpowiadający wymogom wysokiej jakości legislacji. Pomimo sugestii m.in. właśnie ze strony NRA, wskazujących na to, że ten akt prawny nie do końca jest zasadny, będziemy oczywiście popierać takie rozwiązania, które przyczynią się do tego, że nasze akty prawne są właściwe.

Natomiast z tego miejsca na koniec pragnę wyrazić w stosunku do pana marszałka oraz wszystkich komisji oczekiwanie, że akty prawne będą rozpatrywane w sposób zapewniający wysoką jakość aktu prawnego, bo widać, że obywatele tego oczekują. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Mamy posłów zapisanych do pytań.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnej kadencji jesteśmy świadkami wysypu wielu tzw. gniotów legislacyjnych, choć do Sejmu często wpływają też dobre ustawy.

Moje pytanie jest następujące: Czy jest dobrą praktyką legislacyjną unifikacja katalogu definicji i usunięcie błędów legislacyjnych w różnych ustawach, które są wadliwe i nie są spójne, poprzez wprowadzanie w życie odrębnej ustawy? Czy nie lepiej byłoby nie pisać pewnych ustaw na kolanie, kierować projekty do konsultacji społecznych, a nam, parlamentarzystom dostarczać projekty ustaw wcześniej, tak byśmy mogli się często pochylać nad tą jakże złożoną materią? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie kieruję do przedstawiciela komisji, jeżeli jest tutaj, na sali plenarnej. Otóż w trakcie rozpatrywania tego projektu pojawiły się uwagi merytoryczne ze strony różnych organów opiniujących, także rządu. Chciałem o to zapytać, bo to jest jednak sytuacja osobliwa, że w stosunku do aktu prawnego, który ma poprawiać nasz system prawny, wysunięto wiele, jak się okazuje, zasadnych uwag dotyczących jego zawartości merytorycznej. I stąd moje pytanie: Czy ten projekt był odpowiednio przeanalizowany przez Biuro Analiz Sejmowych i dopracowany, zanim trafił pod obrady Wysokiej Izby? Bo jednak sytuacja, w której trzeba poprawiać akt, który ma poprawiać, nie powinna mieć miejsca w Wysokiej Izbie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po przeczytaniu proponowanych zmian nie do końca zgadzam się z tym, że część z nich prowadzi do lepszego zrozumienia i spójności ustaw. Jest tam zapis dotyczący tego, że wykluczenie nie dotyczy pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Projektodawca proponuje zastąpić ten zapis zapisem stanowiącym, że zakaz nie dotyczy pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych. Pozostawia to jednak, moim zdaniem, otwarte okno do interpretacji, czy dana praca ma charakter badawczy, czy nie, wprowadza więc następstwo odwrotne do zakładanego. Takich zapisów jest tam jednak więcej, w związku z tym cały ten projekt wymaga procedowania, analizy i udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście następstwa (*Dzwonek*), które chcemy osiągnąć, są tam zawarte. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pana posła chyba nie ma.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Łośko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mówicie państwo o poprawie spójności terminologicznej systemu prawnego. Pytam zatem, jak to się ma do projektów przygotowanych przez rząd i przez ministra Czarńka, zgodnie z którymi chcecie wyszukiwać, oskarżać, karać dyrektorów i nauczycieli karą 3 lat pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Jaki związek ze spójnością terminologiczną systemu prawnego ma ten projekt? Gołym okiem widać, że przepisy tworzone przez rząd są celowo nieostre, nieprecyzyjne, podatne na stronnictwą interpretację tylko po to, aby była podstawa do ścigania tych, którym nie po drodze z Prawem i Sprawiedliwością, albo tych, którzy, nie daj Boże, ośmielią się wbrew PiS-owi skorzystać ze swoich obywatelskich praw i przeciwko temu rządowi protestować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pytań było niewiele.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt jest wyrazem wielu postulatów, które wpływały m.in. do komisji, ale i do nas, do ministerstwa, jak również realizacji szeregu ważnych zadań, np. takich jak uściślenie terminologii z zakresu Kodeksu wykroczeń, określenie, czy kara i środek karny to jest to samo. Oczywiście doprecyzowujemy też wiele kwestii w tym konkretnym elemencie. Wiemy, że to są dwa różne środki i że nie można mylić kar ze środkami karnymi, w związku z tym wprowadzane są stosowne zmiany.

Ponadto widzimy zmiany w zakresie tak ważnych dla wszystkich Polaków instytucji, jak np. ustalenie ojcostwa lub uznanie dziecka czy też uznanie ojcostwa, bo przypomnę, że ustawa, która weszła w życie w 2009 r., zamieniła jeden termin na drugi, w związku z czym pojawiły się pytania. Tak samo pojawiły się wątpliwości w praktyce co do tego, czy unieważnienie uznania ojcostwa to jest to samo co ustalenie bezskuteczności uznania. To są ważne sprawy, dlatego też nie bagatelizowałbym tego, tak jak tutaj ktoś powiedział z trybuny. Dla Polaków ważne jest to, żeby sprawy administracyjne były załatwiane szybko i bezproblemowo, a nie na zasadzie, że urzędnik jeden

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń**

z drugim siedzi i głowi się nad tym, czy uznanie ojcostwa to jest to samo co uznanie dziecka. Dlatego to jest dobra i potrzebna ustawa.

Dwa słowa na temat poprawek. Zaproponowane poprawki, Wysoka Izbo, wprowadzają ważne zmiany dotyczące przede wszystkim tego, czy prokurator, który jest w stanie spoczynku, może zrzec się tego stanu spoczynku, gdy zostaje sędzią. W tym momencie może dochodzić do paradoksalnej sytuacji polegającej na tym, że mimo że jest w stanie spoczynku, może być jednocześnie sędzią, co oczywiście trzeba wyeliminować. I tu zmiana została wprowadzona poprawką, za co dziękuję panu posłowi Milewskiemu.

Podobnie jest w przypadku bardzo ważnej zmiany dotyczącej wszystkich młodych ludzi, którzy ubiegają się o wpis na listę adwokatów albo radców prawnych. Wiemy, że otwarcie zawodów jest wielką zasługą Prawa i Sprawiedliwości z lat 2005 i 2006, ale do dziś niestety wiele izb adwokacko-radcowskich interpretuje te przepisy w taki sposób, który ogranicza dostęp młodych ludzi do wykonywania zawodów prawniczych. I tutaj wprowadzana jest bardzo ważna zmiana – również dziękuję za to panu posłowi Milewskiemu – po to, by przeciąć wątpliwości interpretacyjne.

Na czym one polegały? Otóż jeżeli ktoś ma stopień naukowy doktora nauk prawnych, to jednocześnie wykonuje praktykę w różnych instytucjach. Może ją wykonywać przed uzyskaniem stopnia doktora, w trakcie jego uzyskiwania lub po jego uzyskaniu. Niestety adwokatura interpretowała to w ten sposób, że tylko wykonywanie praktyki przed uzyskaniem stopnia doktora pozwala na wpisanie na listę. Tymczasem my przesadzamy te wątpliwości w taki sposób, który rozszerza możliwości młodych osób, a więc zarówno wykonywanie praktyki przed uzyskaniem tytułu, jak i w trakcie jego uzyskiwania lub nawet po jego uzyskaniu będzie dawało takie możliwości. Są to ważne, potrzebne zmiany, dlatego też bardzo proszę Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 29 września br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów pragnie się zgłosić?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy...

Jeszcze chwileczkę, nie mamy listy. Ale może już jest ktoś z oświadczeniem?

Tak, są posłowie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

## **Poseł Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym chciałbym powiedzieć o dwóch problemach logistycznych, transportowych, regionalnych, które występują w dwóch powiatach, w powiecie zawierciańskim i w powiecie będzińskim.

Pierwszy problem dotyczy powiatu zawierciańskiego, gdzie 2 lata temu obiecano realizację inwestycji, a nie rozpoczęto jej do tej pory, która jest bardzo ważna z punktu widzenia mieszkańców powiatu zawierciańskiego ze szczególnym uwzględnieniem Poręby i Zawiercia. Mówię w tym momencie o obwodnicy tych dwóch miast.

Kolejnym elementem, który utrudnia życie mieszkańców województwa śląskiego, w powiecie będzińskim, jest brak łącznika z euroterminalem w Sławkowie, który znajduje się w powiecie będzińskim i który oddziałuje na miasto Dąbrowa Górnicza. Również ten element – łącznik, czyli odcinek transportowy, który ułatwiłby i zdecydowanie poprawił życie mieszkańców powiatu będzińskiego i nie tylko – nie jest do tej pory realizowany. Wynika to stąd, że poszczególne poziomy ministerstwa, urzędu marszałkowskiego nie mogą dojść do porozumienia co do tego, kto powinien tę inwestycję realizować.

Z tego miejsca apeluję do ministra infrastruktury, do marszałka województwa śląskiego, żeby w końcu to ustalili, dogadali się i znaleźli środki finansowe na realizację tych dwóch inwestycji. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

## **Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej zawiera przepisy przyznające pracownikom sfery budżetowej specjalne dodatki motywacyjne za dobrą pracę w roku 2021 – w roku, w którym praca niektórych



**Posel Jan Szopiński**

grup zawodowych wymagała szczególnego poświęcenia i wysiłku. Dlatego dziwi mnie bardzo, że rząd celowo albo przez przypadek pominął przy planowaniu dodatków motywacyjnych za rok 2021 pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którzy także w tym roku wykazali się szczególnym zaangażowaniem przy realizacji zadań ustawowych i zadań dodatkowych wynikających z działań rządu w czasie epidemii. Pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nawet w najgorszym czasie pandemii, kiedy powszechnie zamykano urzędy i instytucje użyteczności publicznej, udzielali wsparcia polskim rolnikom i załatwiali sprawy bezpośrednio u beneficjentów. Jak oceniają moi wyborcy z województwa kujawsko-pomorskiego i rolnicy z innych województw, wszystkie zadania były realizowane przez pracowników agencji bardzo efektywnie i terminowo, w poczuciu odpowiedzialności za polską wieś.

Dlatego apeluję z tego miejsca do ministra rolnictwa, do pana premiera i do pań i panów posłów i posłanek Zjednoczonej Prawicy, aby nie blokowali przyznania dodatków motywacyjnych za rok 2021 także pracownikom Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i żeby zgodzili się na zmianę w tej kwestii rządowego projektu ustawy w czasie procedowania nad nim w Sejmie.

Te dodatki, panie ministrze i panie premierze, powinni otrzymać przede wszystkim pracownicy biur powiatowych, dzięki którym funkcjonuje agencja na co dzień i dzięki którym są realizowane rządowe programy wsparcia rolników oraz programy restrukturyzacji polskiej wsi. Wysokiej klasy specjaliści, którzy pracują w powiatowych oddziałach agencji na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, otrzymują dziś pensje na poziomie najniższej krajowej, co moim zdaniem powinno być wstydem i jednocześnie sygnałem alarmowym dla rządowych decydentów. Na dzisiaj bowiem ministerstwo rolnictwa stosuje politykę przekazywania do tych biur nowych dodatkowych zadań, ale zupełnie nie dba o zwiększenie liczby etatów dla ich realizacji ani o wzrost wynagrodzenia pracowników.

Dlatego raz jeszcze z tego miejsca apeluję do rządu, do większości sejmowej, aby w poczuciu troski o dobro polskiej wsi i w poczuciu zwykłej przyzwoitości przyznać pracownikom Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prawo do dodatków motywacyjnych za dobrą pracę i uwzględnić tę grupą zawodową w znowelizowanych przepisach ustawy budżetowej. Bardzo o to apeluję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to również apel, mój apel w imieniu mieszkańców Gołdapi, miasta w województwie warmińsko-mazurskim.

Przed mieszkańcami tego miasta stoi wizja likwidacji oddziału pediatrycznego w ich powiatowym szpitalu z powodu nieopłacalności i braku kadr medycznych. Gołdap jest jednym z wielu miast w Polsce, nad którymi unosi się widmo braku opieki medycznej.

Czy wyobrażacie sobie państwo strach i panikę rodziców, opiekunów dzieci, które będą nagle potrzebowały pomocy? Najbliższa placówka jest w odległości ok. 30 km, prowadzi do niej droga o wątpliwej jakości. Czasami o uratowaniu życia decydują rzeczywiste minuty.

Apeluję do rządu o podjęcie działań ratujących ludzkie życie i dofinansowanie powiatowych placówek medycznych. Apeluję do rządu o szacunek dla służb medycznych, o właściwe wynagrodzenia dla ratowników medycznych, o zadbanie o edukację następnych pokoleń naszych lekarzy.

I trochę statystyk, dane z GUS-u. Proszę państwa, to jest bilans przygotowany przeze mnie. Szpitale w latach 2005–2018 w Polsce: za rządów PiS zlikwidowanych zostało ok. 40 szpitali, dokładnie 40, za rządów Platformy i PSL-u liczba jednostek szpitalnych została zwiększona o 108. Oddziały szpitalne w latach 2005–2018: za rządów PiS ich liczba zmniejszyła się o 9732, za rządów Platformy i PSL-u zwiększyła się o 11 971. Czym kieruje się PiS, zabierając Polakom usługi medyczne? Proszę państwa, Polacy umieją liczyć i rozliczać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę poruszyć sprawę wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego. Otóż przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie obiecywali mieszkańcom naszego regionu polepszenie warunków w zakresie skomunikowania naszego regionu z innymi regionami w całym kraju. Nikogo, myślę, nie trzeba przekonywać, że takie skomunikowanie za pomocą kolei, bo o tym dzisiaj mowa, jest niezwykle ważne. Transport kolejowy z reguły dojeżdża do centrów miast, co powoduje, że jest bardziej przyjazny dla ludzi. To jest transport ekologiczny, dzięki któremu szanujemy to, co nas otacza, nasze zasoby, klimat. Ale też jest to transport stosunkowo najbardziej atrakcyjny cenowo, zwłaszcza do samodzielnych wy-

**Posel Mirosław Suchoń**

praw, których, myślę, każdy z nas z pewnością ma wiele na swoim koncie. I sądzę, że wszyscy powinniśmy wspierać rozwój transportu szynowego jako takiego, który generuje bardzo wiele korzyści.

Niestety te obietnice posłów, a może kandydatów na posłów Prawa i Sprawiedliwości okazały się obietnicami bez pokrycia. Mówię tu zwłaszcza o komunikacji kolejowej. Bo tak jak Prawo i Sprawiedliwość ciągle powtarza, że poprzednicy likwidowali tory kolejowe, niezależnie od tego, czy to prawda czy nie, to Prawo i Sprawiedliwość ciągle likwiduje połączenia kolejowe, i to niestety jest prawda. Czyli zamiast wzmacniania tego rodzaju transportu niestety mamy zwijanie tego transportu, i robi się to w taki bardzo, powiedziałbym, bezczelny sposób, tworząc np. dwa połączenia obok siebie i później wykazując, że dwoma połączeniami nie ma zainteresowania. Jeżeli dwa składy odjeżdżają w ciągu 15 minut, to oczywiste jest, że nie będzie aż tak dużego zainteresowania. Natomiast gdyby składy były rozstrzelone np. o 4 godziny, to okazałoby się, że to zainteresowanie jest. Niestety Prawo i Sprawiedliwość postępuje w ten sposób, właśnie w taki sposób te połączenia likwiduje, bardzo często puszczając składy kolejowe blisko siebie.

Ta likwidacja połączeń kolejowych przez Prawo i Sprawiedliwość jest o tyle zaskakująca, że jednocześnie ze środków Unii Europejskiej remontowane są kolejne elementy infrastruktury kolejowej. Logicznym kierunkiem byłoby zatem po tych remontach jednak uruchamianie większej ilości pociągów, żeby ta infrastruktura pracowała. Skoro wydano na nią miliardy, to też powinna być odpowiednio użytkowana. Niestety to się nie dzieje, tory są remontowane, a później stoją i niszczeją.

Dlatego dziś w imieniu mieszkańców naszego regionu oczekuję realizacji obietnic, które zostały złożone w trakcie kampanii wyborczej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości z tego okręgu, i uruchomienia wraz z najbliższą zmianą rozkładu jazdy nowych połączeń kolejowych zarówno do stolic innych województw, jak i do miejscowości, które są atrakcyjne turystycznie, a także do Warszawy. To jest racja stanu, to jest bardzo ważny element również transformacji dotyczącej ograniczenia zmian klimatycznych. Z tej mównicy pragnę zapewnić, że mieszkańcy naszego regionu będą bacznie obserwować, czy obietnice polityków PiS zostały zrealizowane, czy tak jak inne obietnice zostały tylko przedstawione i dzień po wyborach zostały zapomniane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

**Posel Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej mównicy chcę przypomnieć kolejną krwawą pacyfikację dokonaną przez niemieckiego okupanta na terenie powiatu myślenickiego w czasie II wojny światowej. Mowa tutaj o akcji przeprowadzonej we wrześniu 1944 r. w Wiśniowej oraz Lipniku, na terenach, które stały się częścią tzw. Rzeczypospolitej Raciechowskiej. Był to obszar niezależny od okupantów, pod kontrolą oddziałów i struktur organizacyjnych Armii Krajowej. Na terenie całej Rzeczypospolitej Raciechowskiej podczas akcji pacyfikacyjnych Niemcy zamordowali 132 osoby i spalili 135 budynków.

W powiecie myślenickim pierwsze grupy konspiratorów złożone głównie z byłych oficerów i żołnierzy rezerwy już od końca września 1939 r. zaczęły zabezpieczać broń, amunicję i wyposażenie pozostawione przez Wojsko Polskie. Wkrótce pod kontrolę i zwierzchnictwo Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej oddawały się kolejne tworzone w terenie struktury konspiracyjne. W zorganizowanych na bazie przedwojennego podziału administracyjnego komendach obwodu powiat myślenicki otrzymał kryptonim „Murawa”. Od 1940 r. na terenie obwodu kontynuowano tworzenie dalszych struktur terenowych zajmujących się wywiadem, sabotażem gospodarczym, magazynowaniem broni i werbowaniem w struktury podziemia policjantów, przedstawicieli administracji itd. Siłę zbrojną obwodu „Murawa” stanowiła początkowo tzw. terenówka, której członkowie w odróżnieniu od późniejszych formacji partyzanckich znajdowali się stale w konspiracji. Pierwsze oddziały partyzanckie pojawiły się w powiecie myślenickim w 1943 r. Wkrótce liczba partyzantów, w większości zdekonspirowanych członków „terenówki”, zwiększyła się na tyle, że 3 lipca 1944 r. powołano do życia zgrupowanie Obwodu Armii Krajowej „Murawa” z 10 oddziałów o kryptonimach „Prąd”, „Śmiały”, „Pościg”, „Potok”, „Odwet”, „Żółw”, „Szkołniowy”, „Szczerebiec”, „Dąb” i „Lisowczycy” liczące razem ponad 400 żołnierzy. Ich bazą stały się kompleks leśny w masywie Kamiennika i Łysiny w powiecie myślenickim.

Opisywana pacyfikacja oprócz Wiśniowej i Lipnika objęła także inne wsie. Była przejawem bestialstwa Niemców wobec ludności cywilnej i bezsilności wobec partyzantów z obwodu Armii Krajowej „Murawa”. W pierwszych godzinach akcji nic nie wskazywało, że dojdzie do tak dużej tragedii. Oddziały niemieckie skupiały się bardziej na celach wojskowych całej operacji, czyli pokonaniu ugrupowań partyzanckich utrzymujących kontrolę nad sąsiednimi terenami. Początkowo więc Niemcy nie skupiali swojej uwagi na ludności cywilnej. Niektórzy mieszkańcy ukrywali się w pobliskich lasach z częścią swojego dobytku. Byli wręcz uspakajani nawet przez Niemców i zachęcani do powrotu do swoich domów. W niedzielę 17 września nagle rozpoczął się ostrzał zabudowań i systematyczne podpalanie domów. W przy-

## Posel Władysław Kurowski

siółku Czasław Żary Niemcy spalili dziewięć gospodarstw, a później kolejne 23 we wsi Lipnik. Kolejny dzień, 18 września, był najbardziej tragiczny. Wczesnym rankiem hitlerowcy rozpoczęli właściwy atak. Wyznaczony został pas szerokości pół kilometra, który objął swoim zasięgiem kilka wsi. Żandarmi ustawili tyralierę i rozpoczęli atak na bezbronną ludność, która szykowała się do swoich codziennych obowiązków. Ludzie byli zabijani w swoich domach, obejściach i na polach. W Wiśniowej zamordowano wtedy 77 mieszkańców i spalono 13 zabudowań. W Lipniku natomiast ogień strawił 126 budynków, a zginęły cztery osoby. Wśród ofiar były dzieci, najmłodsze miało 10 lat, oraz osoby dorosłe. Ofiary zostały pochowane i spoczywają do dziś na cmentarzu w Wiśniowej. Męczeństwo mieszkańców upamiętnia pomnik na zbiorowej mogile postawiony w tym miejscu.

Historię tę składam w hołdzie pamięci o wszystkich zamordowanych mieszkańcach, a także partyzantach z obwodu Armii Krajowej „Murawa”, którzy swoją waleczną postawą doprowadzili do utworzenia w 1944 r. lokalnego, niezależnego i wolnego terytorium Polski – Rzeczypospolitej Raciechowieckiej. (*Dzwonek*) Wyczyn ten pozwolił okolicznej ludności choć przez chwilę poczuć upragnioną wolność.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

## Posel Władysław Kurowski:

Cześć i chwała wszystkim bohaterom oraz ofiarom tamtych czasów! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Teresa Hałas, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Teresa Hałas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jego zegarki nosili Albert Einstein, Walt Disney, Lew Tołstoj, car Mikołaj II, królowa Wiktorja, Maria Skłodowska-Curie i cały liczący się bogaty świat. Mowa tutaj oczywiście o Antonim Norbercie Patku, światowej sławy producencie szwajcarskiej marki luksusowych zegarków, który, jak życie dowiodło, urodził się w Piaskach Szlacheckich na Lubelszczyźnie. Ten historyczny fakt stał się znany dzięki przypadkowi – kilka lat temu profesor Politechniki Lubelskiej Andrzej Wac-Włodarczyk, szukając w kancelarii parafii tarnogórskiej informacji o swoich przodkach, natknął się na jego metrykę chrztu z 1812 r. Mały An-

toś, zrodzony z ojca Joachima Patka herbu Prawdzic i matki Anny Piaseckiej, w Piaskach Szlacheckich spędza swoje dziecięce lata i stąd jako dziesięciolatek wyjeżdża z rodziną do Warszawy. W wieku 16 lat wstępuje do pułku strzelców konnych, biorąc czynny udział w powstaniu listopadowym, gdzie zostaje dwukrotnie ranny. Za swoją ofiarę i męstwo dosłużył się stopnia podporucznika jazdy augustowskiej. Jako dziewiętnastolatek zostaje odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Po upadku powstania na skutek represji władz wobec jego uczestników udaje się do Prus, a następnie do Francji, gdzie pracuje w drukarni jako zecer. Niebawem wyjeżdża do Szwajcarii i osiada w Genewie. Tam poznaje Franciszka Czapka, uczestnika powstania listopadowego, z którym w 1839 r. zakłada manufakturę artystycznych zegarków kieszonkowych. Wykorzystuje do tego swój wybitny zmysł przedsiębiorczości i zdolności artystyczne. W 1844 r. na prezentacji w Paryżu poznaje francuskiego zegarmistrza Adriena Philippe'a. Po roku Antoni Norbert Patek zakłada własną firmę, w której zatrudnia, a następnie czyni współnikiem wspomnianego francuskiego zegarmistrza. Kluczową dla rozwoju ich wspólnej firmy staje się światowa wystawa w 1851 r. w Londynie, gdzie królowa Wiktorja zakupuje ozdobny zegarek w kształcie broszy, którą otąd będzie nosiła na swojej garderobie. Ale przedsiębiorczość to nie jedyne dzieło Antoniego Norberta Patka. Angażuje on się również jako filantrop w działalność charytatywną, pomocową. Pomaga polskim emigrantom po klęsce powstania styczniowego i to właśnie ich w większości zatrudnia w swojej fabryce. Angażuje się również w działalność katolicką, za co papież Pius IX wyróżnia go tytułem hrabiowskim.

W interesach ze swoim współpracownikiem stawiają na innowacje, a produkty ich firmy szybko zdobywają światową sławę. W roku 1869 konstruuje jeden z pierwszych w historii zegarków na rękę. Marka słynie również z tego, że oprócz godzin zegarek pokazuje m.in. fazy księżyca oraz dni tygodnia. A najdroższy zegarek świata to oczywiście zegarek firmy Patek Philippe, sprzedany na aukcji w Genewie, a wyceniony przez anonimowego nabywcę za 31 mln dolarów.

Antoni Norbert Patek, choć wyznaje swoją tęsknotę i więź z ojczyzną, na emigracji pozostaje do końca swoich dni. Umiera 1 marca 1877 r. w Genewie w wieku 65 lat i tam też zostaje pochowany. I tylko czasami barwy biało-czerwone na jego grobowcu przypominają o korzeniach. Jego firma z czasem zostaje odsprzedana, ale swoją założycielską nazwę zachowuje do dzisiaj.

Szanowni Państwo! Z wielką przyjemnością niniejszym przekazuję, że w dniu 29 sierpnia br. z inicjatywy Andrzeja Gołębia, dyrektora Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie, oraz Lecha Dziedzica, prezesa Krasnostawskiego Towarzystwa Historycznego, została przywrócona pamięć Antoniego Norberta Patka w przestrzeni publicznej, w tym w jego rodzinnej wsi, gdzie doczekał się symbolicznego po-



**Posel Teresa Hałas**

mnika. Na olbrzymim głazie wydobyty z pola jego dziadka została umieszczona w samym centrum Piaś Szlacheckich pamiątkowa tablica. Na uroczystość z tym związaną przybyli zastępca ambasadora Szwajcarii Matthias Dettling, a także przedstawiciele władz rządowych i samorządowych wszystkich szczebli, władze kościelne oraz mieszkańcy rodzinnej wsi i okolic.

Życiowy przykład Antoniego Norberta Patka skłania do refleksji, jest historią i drogą małego chłopca (*Dzwonek*) z jednej z podlubelskich wsi do geniusza nieśmiertelnej sławy szwajcarskiej firmy, którą ów chłopiec stworzył. A my, którzyśmy żyli i wciąż żyjemy...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Posel Teresa Hałas:**

Panie marszałku, sekunda, bo to jedno zdanie.

...tak blisko jego rodzinnych stron, jesteśmy z niego nad wyraz dumni. Wszak to właśnie pamięć łączy pokolenia, przenika w zakamarki ludzkiej duszy, ubogaca, wzrusza i przenosi z szacunkiem w realia następnego dnia każdego, kto jest obdarowany wrażliwością swojej gwiazdy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Członkowie Rady Działalności Pożytku Publicznego VI kadencji! Gdyż o tej radzie, mijającej jej kadencji słów parę chciałbym dzisiaj powiedzieć.

Zatem dzisiaj z niebywałą satysfakcją uczestniczyłem w plenarnym posiedzeniu Rady Działalności Pożytku Publicznego, podsumowującym całą VI kadencję tego gremium. Ufam, że szeroka publiczność po tym wystąpieniu zmobilizuje się, że zmobilizują się państwo do zerknięcia na fanpage rady, po to żebyście zapoznali się z jej składem, dorobkiem, a może przede wszystkim odkrycie dla samych siebie, obywateli, w których imieniu rada zabiera głos, czym się ona zajmuje i jaka jest jej rola w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Odesłanie potraktujcie praktycznie, ja zaś dzięki temu wejdę w przestrzeń refleksji bardziej uogólnionej, weryfikującej odpowiedź na pytanie, co rządy Zjednoczonej Prawicy znaczą dla społeczeństwa obywatelskiego.

Odpowiedź kształtowała się w trakcie mojej współpracy z Radą Działalności Pożytku Publicznego i potwierdziła dzisiejszym spotkaniem z gigantami społeczeństwa obywatelskiego – aktualnym jej składem. Zasiadają w niej ludzie nieprzeciętni, o niekwestionowanym wielkim dorobku organicznej pracy przez wiele lat i w różnych obszarach na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, jak orzekłem – giganci społeczeństwa obywatelskiego, na mój własny użytek postrzegani przeze mnie także jako barometr kondycji społeczeństwa obywatelskiego. Wywodzą się z wielce spluralizowanych środowisk, reprezentując wielość otaczających nas światów ludzkiej aktywności, światopoglądów i możliwości egzystencjalno-kulturowo-ekonomicznych. Reprezentują pełne spektrum kondycji ludzkiej środowisk, które obejmują swoją uwagę i wrażliwością. Z reguły są to ludzie dojrzały, obciążeni barwnymi biografiami, dzięki czemu uważni wobec spraw człowieka. I w antynomiach: gospodarka czy człowiek, ekonomia czy społeczeństwo obywatelskie wybierają zawsze to drugie. Raduję się, że spotykam takich pragmatycznych wrażliwców, że ciągle wam się chce opowiadać po stronie człowieka.

Rządy się zmieniają. Co rusz to nowe ekipy snują obietnice nowego edenu dla ubogich, bezdomnych, niepełnosprawnych, bezrobotnych, wykluczonych, naznaczonych, po prostu słabszych. I to właśnie wy, członkowie Rady Działalności Pożytku Publicznego, jesteście strażnikami, by słowotok nie zastąpił działania, by każde działanie było wzmocnione najlepszą z możliwych wersją prawa. To dobrze, że pan premier Piotr Gliński, notabene profesor socjologii, którego pasją było analizowanie ruchów społecznych i kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego, rozsądnie, mądrze i dojrzałe budował wraz z państwa radą subtelna równowagę między rządzącymi a społeczeństwem obywatelskim, wspierając nienachalnie wasz zespół, poza tym powołując swoje autorskie przedsięwzięcia, takie jak Narodowy Instytut Wolności, Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego czy Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem.

Przed nami ważny proces wyłaniania składu Komitetu Monitorującego dla krajowego programu odbudowy. Aspiracje społeczeństwa obywatelskiego co do partycypacji w nim są spore i uzasadnione. Pewno będzie to kolejny test weryfikujący – jesteśmy w dialogu ze społeczeństwem czy raczej budujemy twierdzę. Ufam, że ponownie test zaliczymy pozytywnie, a będzie on także miernikiem tego, czy wasza nieustępliwość, rzetelność, precyzja w opiniowaniu wszelkich projektów ustaw i uchwał wpływających na kondycję społeczeństwa obywatelskiego spowodowały, że ta wrażliwość i dbałość o jakość rozwiązań weszła na stałe w legislacyjny krwiobieg rządów Zjednoczonej Prawicy.

Gratuluje radzie, dziękuję za jej pracę i mam nadzieję, że spotkamy się w kolejnej kadencji. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Patryk Wicher:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym chciałem poruszyć bardzo ważny temat związany z archiwami narodowymi, których siedziby intensywnie rozwijają się na terenie naszego kraju. To nasz rząd Prawa i Sprawiedliwości i pan profesor, pan premier Piotr Gliński bardzo dbają o rozwój tej infrastruktury, która tak naprawdę staje się centrum nie tylko analityki i nauki czy też promocji wiedzy o poprzednich latach i wiekach, ale także wymiany myśli.

Moi Drodzy Państwo! Do tej refleksji skłoniła mnie okoliczność dotycząca mojego miasta rodzinnego, czyli Nowego Sącza, gdzie faktycznie w tym momencie trwa już zaawansowana budowa nowoczesnej, supernowoczesnej, można też tak to określić, siedziby oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. I Kraków, który już ma piękną siedzibę, i Nowy Sącz, który praktycznie w przyszłym roku dołączy do miast o wysokich standardach archiwaliów, można powiedzieć, są naszą dumą.

Moi Drodzy Państwo! Właśnie rozwój archiwistyki, rozwój tej dziedziny jest bardzo istotny dla funkcjonowania państwa. To nie tylko łatwy dostęp do dokumentacji, łatwy dostęp do informacji, choćby o katastrze, o podziale działek – to także te centra, jak wspominałem już przed chwilą, naukowe, gdzie młodzi naukowcy, ludzie z lokalnych środowisk, pasjonaci historii mogą spokojnie sięgać w czytelniach i zapoznawać się czy też wgłębiać się w piękno historii, w piękno tych pożółkłych kart zarchiwizowanych czy też zdjęć i innych materiałów, które są oczywiście zgromadzone właśnie w tych archiwach.

Drodzy Państwo! Jako pasjonat historii, też osoba, która wielokrotnie korzystała z archiwów narodowych czy też współpracowała z ich oddziałami, powiem, że ich funkcjonowanie powinno dynamicznie, w takim tempie jak teraz, rozwijać się nadal. Przypominam sobie wiele akcji realizowanych przez te placówki, chodzi m.in. o różnego rodzaju konkursy. W Nowym Sączu to był np. konkurs o Barbackim. W tym roku obchodzimy 130-lecie jego narodzin, mija też 80 lat od śmierci tego wielkiego malarza pochodzącego z Nowego Sącza, który został rozstrzelany. Właśnie dzięki oddziałowi nowosądeckiemu archiwum narodowego mogliśmy pamiętać o tej osobie i przeżywać to wyjątkowe wydarzenie wspominkowe.

A więc, moi drodzy państwo, zachęcam państwa do korzystania z tych placówek, które są tworzone dla państwa, dla poszerzania wiedzy, żebyście mogli realizować swoje pasje, są tworzone dla pamięci i porządku de facto prawnego, a także dla zachowywania tej skarbnicy wiedzy, jaką są akta i dokumenty, mapy

i zdjęcia. Warto sięgnąć właśnie do archiwów narodowych, które są bardzo blisko państwa, ale także warto pamiętać o tym, żeby o archiwaliach, które często są u państwa w domu czy też w gminach, czy też w parafiach, poinformować najbliższą jednostkę, która, jeśli posiada możliwości gromadzenia tych archiwaliów, na pewno przystąpi do ich opracowania, spisania i przejmie je dla dobra przyszłych pokoleń. Moi drodzy państwo, nie warto pozostawiać tego w domu. Warto podzielić się kawałkiem historii, kawałkiem tradycji, bo właśnie ci młodzi ludzie, ci pasjonaci może dotrą dzięki temu do informacji im potrzebnych czy napiszą artykuły, wydadzą publikację, książki, które będą nie tylko upamiętniały naszych przodków, ale także pozwolą promować nasze regiony. W związku z tym oczywiście zachęcam też do tego wszystkie placówki samorządów terytorialnych, tam gdzie macie państwo nowoczesne archiwa, tak jak w Nowym Sączu – za chwilę to będzie 10 km akt, które będą mogły być tam zarchiwizowane, będą czytelnie, będą tam przestrzenie do digitalizacji zasobów. A więc, moi drodzy państwo, to jest właśnie ta nowoczesna nauka, to jest ta nowoczesna archiwistyka, to jest właśnie ta przyszłość, w którą powinniśmy inwestować.

Bardzo chciałbym z tej mównicy w parlamencie podziękować panu premierowi, podziękować wszystkim innym osobom, też pani minister Gawin, która zajmuje się tymi sprawami, za to, że możemy się cieszyć tymi wspaniałymi nowymi obiektami, takimi jak wspomniane już właśnie obiekty w Krakowie i Nowym Sączu. A więc jeszcze raz serdecznie dziękuję, a państwa wszystkich zachęcam do korzystania z tego i do współpracy z oddziałami archiwów narodowych na terenie naszego kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

## Poseł Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy z dnia 24 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, Dz. U. z 2020 r. poz. 1043, w załączniku nr 1 stanowiącym katalog elementów infrastruktury kolejowej podlegających zwolnieniu z podatku od nieruchomości spowodowała uszczuplenie budżetów jednostek samorządu terytorialnego. W związku z zasadami samodzielności finansowej i autonomii podatkowej gmin wywodzącymi się z art. 167 i 168 Konstytucji RP spadek dochodów wymaga rekompensaty z innego źródła bądź ewentualnego zmniejszenia zakresu zadań publicznych, do realizacji których jest zobowiązana gmina.

W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie zmiana ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r. poz. 1923, zmieniająca brzmie-

**Posel Zbigniew Ziejewski**

nie art. 7 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Celem nowelizacji było dostosowanie krajowych norm prawnych w zakresie transportu kolejowego do zmiany prawa Unii Europejskiej, wprowadzonej postanowieniami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/34/UE z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie utworzenia jednolitego obszaru kolejowego oraz przepisów wykonawczych wydanych na jej podstawie, a także dokonanie zmian w przepisach o transporcie kolejowym o charakterze porządkującym i doprecyzującym. Zmiany te miały mieć znikomy wpływ na sytuację finansową gmin. Katalog zwolnień od podatku od nieruchomości został rozszerzony o dodatkowe elementy i znalazły się w nim nie tylko budowle infrastruktury kolejowej, ale także budynki i budowle wchodzące w skład tej infrastruktury. To pozwoliło na rozbieżne interpretacje. W wykazie elementów infrastruktury kolejowej składniki zostały zdefiniowane w taki sposób, iż obejmują szereg elementów, które dotychczas nie były uznawane za infrastrukturę kolejową, m.in. grunty, na których infrastruktura się znajduje. Wykaz elementów infrastruktury kolejowej zawiera pkt 12 „grunty oznaczone jako działki ewidencyjne, na których znajdują się elementy wymienione w pkt 1–11”. Wystarczy zatem, że na danej działce gruntu znajduje się jakikolwiek inny niż grunt element infrastruktury kolejowej, aby cała taka działka gruntu korzystała ze zwolnienia z podatku bez względu na to, jaką ma ona powierzchnię, i bez względu na to, jakie jest jej zasadnicze przeznaczenie.

Doświadczenia z 4-letniego okresu funkcjonowania ustawy wykazują, iż konieczne jest zrekompensovanie jednostkom samorządu ubytków w dochodach i wypłata rekompensaty z tytułu utraconych dochodów. Dla przykładu w związku ze zmianą ustawy o transporcie kolejowym straty miasta Braniewa w latach 2017–2021 szacuje się na poziomie ok. 2670 tys. zł. Są to duże kwoty, szczególnie dla małych gmin, które ze względu na swoją liczbę mieszkańców nie mogą się pochwalić wysokimi wpływami własnymi.

Apeluję do rządzących, aby straty te zostały wyrównane. Na samorządy wciąż nakładane są kolejne zadania i obowiązki, lecz nie idą z tym w parze większe środki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bartłomiej Dorywalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 18 września 2021 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbył się finał ogólnopolskiego konkursu dla kół gospodyń wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta

RP. Konkurs ten organizowany jest przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Został zainicjowany przez Agatę Kornhauser-Dudę i objęty jej honorowym patronatem.

Motywy przewodnim konkursu były zwyczaje i obrzędy weselne. Zwycięzcą tegorocznej edycji zostało KGW Występy z gminy Krasocin, które przygotowało aranżację stołu weselnego sprzed 100 lat u bogatego rolnika lub sołtysa, a także potrawy konsumowane na weselu w tamtym okresie oraz inscenizację słowno-muzyczno-ruchową zaczerpniętą z książki Feliksa Raka „Krasockie wesele”.

Koło Gospodyń Wiejskich z Występ powstało w kwietniu 2015 r. Podtrzymuje lokalne tradycje ludowe, kulinarne i muzyczne. Promuje gminę Krasocin i ziemię włoszczowską. Odnosi liczne sukcesy na szczeblu gminy, powiatu, województwa, a także kraju. Jest jednym z najaktywniejszych kół w województwie świętokrzyskim. Przewodniczącą KGW jest pani Ewa Frączek, a jego działalność finansowana jest m.in. ze środków samorządu i budżetu państwa. Członkinie koła chętnie angażują się w różnorakie przedsięwzięcia. W 2019 r. wygrały konkurs kulinarny „Smaki jesieni” w Tokarni. Występowały w prezentacjach folklorystycznych w Małogoszczu. W 2018 r. wystąpiły w filmie „Kielecka Brygada Piechoty AK”. Scena z ich udziałem została nagrana w Parku Etnograficznym w Tokarni. W 2020 r. KGW Występy zwyciężyło w województwie świętokrzyskim w konkursie „Koło ARiMR – w sercu wsi” i zajęło drugie miejsce w Polsce w krajowym finale tego konkursu.

Przedstawiciele koła biorą też aktywny udział w niezwykłych sesjach fotograficznych w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni pokazujących dawne życie na wsi, pracę na roli, zwyczaje i obrzędy ludowe. Działalność KGW Występy ma na celu aktywizację kobiet w obszarach: społecznym, kulturalnym oraz edukacyjnym, a także wpływa na rozwój przedsiębiorczości kobiet, ma na celu również kultywowanie, popularyzowanie i utrwalanie najbardziej wartościowych kulturowych tradycji regionalnych, m.in. folkloru, tradycji kulinarnych oraz działalności rękodzielniczej, przekazywanie zainteresowania twórczością ludową kolejnym pokoleniom oraz wychowanie młodzieży w duchu poszanowania tradycyjnych wartości.

Serdecznie gratuluję Kołu Gospodyń Wiejskich Występy zdobycia pierwszego miejsca w konkursie o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Wyrażam uznanie za ogromny wkład w upowszechnianie kultury i tradycji polskiej wsi oraz życzę dalszych sukcesów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.



## Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy Bogusława Mikusa, działacza opozycji antykomunistycznej. 24 września 2021 r. minęła pierwsza rocznica śmierci Bogusława Mikusa.

Kim był? Bogusław Mikus urodził się 16 grudnia 1954 r. w Chełmie. W 1974 r. został absolwentem tamtejszego technikum budowlanego. W 1976 r. został kierownikiem działu inwestycji Zakładu Inwestycji Budowlanych WZGS Samopomoc Chłopska w Chełmie, gdzie pracował do 1979 r. Następnie przez rok pracował jako specjalista do spraw generalnego wykonawstwa Chełmskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Znalazł się wśród osób, które w 1980 r. utworzyły Komitet Rejestracyjny NSZZ „Solidarność”. Był współzałożycielem m.in. „Biuletynu Informacyjnego Regionu Chełmskiego” oraz pisma „Samorządność”.

W stanie wojennym był internowany, wielokrotnie zatrzymywany i skazywany. Drukował podziemną prasę i był członkiem podziemnej Tymczasowej Rady „Solidarności”. Pracował też jako korespondent Radia Wolna Europa.

Od 1989 r. do 1990 r. był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego w Chełmie. W grudniu 1989 r. został delegatem na III Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Chełmskiego. Do 1991 r. pełnił funkcję przewodniczącego zarządu regionu.

Bogdan – tak mówili do niego przyjaciele – był nietuzinkowym człowiekiem wielkiej klasy, zasłużonym dla miasta Chełma. Sprawy publiczne były dla niego najważniejsze. Za to wszystko zapłacił cenę, był prześladowany, nie mógł znaleźć pracy. Nigdy nie pchał się do polityki. W jednym z wywiadów powiedział, że uważa się za amatora, a polityka jest dla zawodowców. Miał wszystkie cechy człowieka, który umiał zarządzać, godzić ludzi, był naturalnym przywódcą. Uehonorowany m.in. odznaką Zasłużony dla Województwa Lubelskiego i tytułem Osobowości Miasta Chełm. Zmarł w wieku 65 lat 24 września 2020 r. Pozostaje w naszej pamięci. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 18 sierpnia br. dobiegła końca ziemską wędrówkę śp. ks. prałata Józefa Bukowca. Bez wątpienia był to wielki kapłan, wielki człowiek i wielki patriota. Dewiza: Bóg, honor, ojczyzna w jego życiu odnajdywała faktyczne odzwierciedlenie.

Śp. ks. prałat Józef Bukowiec urodził się 29 stycznia 1937 r. we wsi Wójakowa położonej w województwie małopolskim jako syn Józefa i Marii z domu

Tokarskiej. Kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, a po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w dniu 29 maja 1966 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza.

Jako wikariusz pracował w parafiach w miejscowościach: Okulice, Rzezawa, Radgoszcz, Mystków, Lubcza, Cmolasy, Zasów oraz w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. Pełnił również funkcję proboszcza w parafiach w miejscowościach Męcina Wielka, Krzyżanowice oraz Padew Narodowa. Następnie od końca sierpnia 2010 r. aż do śmierci przebywał w charakterze rezydenta w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu.

Blisko połowa okresu kapłańskiej posługi śp. ks. prałata Józefa Bukowca przypadła na trudne czasy komunizmu w Polsce. Był to dla niego czas prawdziwej próby, zarówno jako kapłana, jak i człowieka. Nigdy się nie ugiął, nigdy z władzą nie poszedł na żadne kompromisy, do końca wytrwał w swoich przekonaniach. Komunistyczny zbrodniczy reżim ciężko go doświadczył, a za swoją niezłomną postawę śp. ks. prałat zapłacił wysoką, również zdrowotną cenę. Pomimo to zawsze mówił to, co myślał, bez względu na konsekwencje, nie dla własnej sławy, nie dla zaszczytu, ale na chwałę Bożą, dla ojczyzny i rodaków.

O swoich zasługach nie chciał rozmawiać. Był niezwykle skromny. Dbał za to o upamiętnienie innych osób. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w swojej rodzinnej miejscowości ufundował pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszki, który za mówienie o Bogu i ojczyźnie w czasach komunistycznego reżimu zapłacił najwyższą cenę. Również własnym kosztem wydał publikację na temat naszego znamienitego rodaka Ignacego Łukasiewicza, który urodził się we wsi Zadzuszniki w gminie Padew Narodowa.

Śp. ks. prałat Józef Bukowiec gorliwie wywiązywał się z kapłańskich powinności. Był bardzo oddany sprawom swoich parafian. Zaznaczyć należy również duże zaangażowanie śp. ks. prałata w sprawy misji, bardzo pomagał przy organizowaniu festynów misyjnych, które odbywały się w Wadowicach Górnych, oraz jak tylko mógł wspierał misjonarzy. Współpracowaliśmy przy tych dwóch sprawach i zawsze z podziwem patrzyłem, jak bardzo leżała mu na sercu sytuacja i warunki pracy osób duchownych, które tysiące kilometrów od naszego kraju głosiły dobrą nowinę.

Pięknym uehonorowaniem jego drogi życiowej był przyznany mu w 2018 r. w 100-lecie odzyskania przez nasz kraj niepodległości Złoty Krzyż Zasługi. Jako prezydent miasta Mielca miałem zaszczyt i przyjemność złożyć wniosek o to odznaczenie.

Duchowieństwo, rodzina, przyjaciele, znajomi, przedstawiciele parafii, w których pracował, pożegnali śp. ks. prałata Józefa Bukowca podczas uroczystości pogrzebowych w dniu 21 sierpnia br., które odbyły się w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

**Poseł Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W porcie w Gdyni przy kei stoi jeden z najsłynniejszych polskich żaglowców – „Zawisza Czarny”. To jest statek legenda, numer rejestracyjny POL-1, od 60 lat eksploatowany jako żaglowiec. Uczestnik niezliczonej liczby regat, wyprawy dookoła świata, rejsów wokół Hornu czy za koło podbiegunowe. To jest jacht, na którym doświadczenie zdobywała plejada najlepszych polskich żeglarzy, by wspomnieć tylko wojennego bohatera podwodniaka Bolesława Romanowskiego, harcmistrza Jana Ludwiga, zmarłą niedawno Mirę Urbaniak czy wreszcie obecnego kapitana tego żaglowca Waldemara Mieczkowskiego.

2 tygodnie temu „Zawisza” miał wypłynąć do Saint Malo. We wszystkich sześciu etapach tego rejsu miało wziąć udział ponad 150 osób – harcerzy i harcerzy, żeglarek i żeglarzy.

Ze względu na bardzo poważne problemy finansowe armatora – Centrum Wychowania Morskiego, fundacji zależnej od ZHP – rejs został skasowany w przeddzień rozpoczęcia. Trudno sobie nawet wyobrazić, co pomyślała sobie ta setka młodych ludzi, dla których miał to być rejs życia.

Ale problem jest daleko bardziej poważny. „Zawisza Czarny” stoi w porcie i nie wiadomo, czy wypłyne kiedykolwiek. Harcerska fundacja jest dzisiaj niewypłacalna, a stała załoga żaglowca pełni na nim obowiązki za darmo, bo jeszcze wierzy, że tę fatalną sytuację da się odwrócić.

Za Josephem Conradem można by powiedzieć, że w portach jachty rdzewieją, a marynarze schodzą na psy. Ale nie w tym rzecz, żeby dziś biadolić. Dzisiaj chcę was wszystkich, od prawej do lewej, wezwać, abyśmy uratowali „Zawiszę”, żebyśmy uratowali ten symbol polskiego żeglarstwa.

Pan, panie ministrze edukacji, nadzorujący Centrum Wychowania Morskiego, pan, panie prezydencie, honorowy patronie Związku Harcerstwa Polskiego, wszyscy z prawej i z lewej strony, którym miła jest ta żywa legenda polskiego żeglarstwa. Żeglarstwo nie ma barw partyjnych. Na morzu wszyscy jesteście po tej samej stronie. Ratujmy „Zawiszę”.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 30 września 2021 r., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 43)





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Andrzej Szlachta**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po ilu latach rząd Prawa i Sprawiedliwości podwyższył w polskim systemie podatkowym kwotę wolną od podatku z poziomu 3091 zł do 30 tys. zł? Który rząd wcześniej podwyższył kwotę wolną od podatku dla grupy najniższej zarabiających do wysokości 6600 zł, a następnie do 8 tys. zł? Który rząd obniżył w ostatnich latach wysokość podatku PIT dla pierwszej grupy podatkowej z 18% do 17%, czyli relatywnie o ok. 6%? Po ilu latach rząd Prawa i Sprawiedliwości podwyższył pierwszy próg podatkowy z poziomu 85 tys. zł do 120 tys. zł? Który rząd deklarował w kampanii wyborczej system podatkowy 3x15%, a w rzeczywistości podwyższył podatek VAT do 23%?

### **Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji**

– punkt 8. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt obejmuje m.in. zmianę dotyczącą systemu kar pieniężnych nakładanych za naruszanie obowiązujących przepisów. Dotychczasowa regulacja w tym zakresie nie dawała możliwości miarkowania kary w zależności od czasu opóźnienia. Wprowadzenie administracyjnej kary pieniężnej za każdy dzień opóźnienia spowoduje, że sankcja ta będzie proporcjonalna w sto-

unku do rzeczywistego naruszenia. W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: Jaka jest skala sporów sądowych prowadzonych w związku z możliwością nakładania kar za naruszenie przepisów ustawy? Jaka jest łączna wysokość kar naliczonych za 2020 r.?

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 9. porządku dziennego

#### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

Koło Parlamentarne Polska 2050

Stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1513

Celem projektu jest dokonanie niezbędnych zmian w krajowym porządku prawnym w związku z wejściem w życie przepisów Unii Europejskiej dotyczących wymogów kapitałowych dla firm inwestycyjnych, tzw. pakietu IFD/IFR, który obejmuje:

— dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2034 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie nadzoru ostrożnościowego nad firmami inwestycyjnymi oraz zmieniającą dyrektywy 2002/87/WE, 2009/65/WE, 2011/61/UE, 2013/36/UE, 2014/59/UE i 2014/65/UE (Dz. Urz. UE L 314 z 05.12.2019, str. 64, z późn. zm.), zwaną dalej „dyrektywą IFD”,

— rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2033 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla firm inwestycyjnych oraz zmieniające rozporządzenia (UE) nr 1093/2010, (UE) nr 575/2013, (UE) nr 600/2014 i (UE) nr 806/2014 (Dz. Urz. UE L 314 z 05.12.2019, str. 1, z późn. zm.), zwane dalej „rozporządzeniem IFR”.

Celem pakietu IFD/IFR jest ustanowienie nowego systemu ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych.

Nadzór ostrożnościowy nad firmami inwestycyjnymi powinien uwzględniać zdolność firm inwestycyjnych i ich klientów do podejmowania ryzyka oraz różne stopnie tego ryzyka. Powinien również sprzyjać unikaniu nakładania nadmiernych obciążeń administracyjnych na firmy inwestycyjne. Jednocześnie

należy umożliwiać osiągnięcie równowagi między zapewnieniem bezpieczeństwa klientom firm inwestycyjnych a unikaniem nadmiernych kosztów, które mogłyby zagrozić rentowności ich działalności gospodarczej.

Najważniejsze założenia nowego systemu ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych zawarte w pakiecie IFD/IFR:

Firmy inwestycyjne zostają podzielone na trzy kategorie ze względu na ich wielkość i ich wzajemne powiązania z innymi podmiotami finansowymi i gospodarczymi. Do pierwszej kategorii zalicza się firmy inwestycyjne o znaczeniu systemowym, największe i najbardziej wzajemnie powiązane, które nadal podlegają istniejącym ramom ostrożnościowym wynikającym z rozporządzenia CRR i dyrektywy CRD (konieczność uzyskania zezwolenia jako instytucja kredytowa). Do drugiej kategorii należą podmioty, które nie generują ryzyka systemowego, jednak charakteryzują się najwyższym prawdopodobieństwem generowania ryzyka dla klientów, rynków lub prawidłowego funkcjonowania firm inwestycyjnych. Powinny one zatem podlegać określonym wymogom ostrożnościowym dostosowanym do szczególnych rodzajów ryzyka. Trzecią kategorię stanowią małe i wzajemnie niepowiązane firmy inwestycyjne, dla których określono najmniej restrykcyjne wymogi. Jednocześnie przewidziane są mechanizmy monitorowania firm pod kątem spełniania wymogów, od których jest uzależniona ich klasyfikacja do danej kategorii (grupy).

System nadzoru ostrożnościowego dla firm inwestycyjnych, które ze względu na swoją wielkość i wzajemne powiązania z innymi podmiotami finansowymi i gospodarczymi nie są uznawane za podmioty o znaczeniu systemowym, będzie miał zastosowanie do każdej firmy inwestycyjnej. W celu ułatwienia stosowania wymogów ostrożnościowych dla firm inwestycyjnych w UE, które są częścią grup bankowych (uniknięcia zakłóceń niektórych modeli biznesowych, których ryzyka są już objęte zastosowaniem przepisów ostrożnościowych), takie firmy inwestycyjne będą mogły uzyskać decyzje organu nadzoru w sprawie stosowania przez nie wymogów rozporządzenia CRR i dyrektywy CRD.

Wymogi dotyczące poziomu kapitału założycielskiego firmy inwestycyjnej będą uzależnione od rodzaju działalności (usług), na których świadczenie lub prowadzenie dana firma inwestycyjna posiada zezwolenie.

Struktura funduszy własnych firm inwestycyjnych będzie uregulowana przez odpowiednie zastosowanie przepisów rozporządzenia CRR.

Firmy inwestycyjne będą zobowiązane do wykazania spełniania w każdym momencie stałego minimalnego wymogu kapitałowego w wysokości równej poziomowi wymaganego kapitału założycielskiego.

Małe i niepowiązane wzajemnie firmy inwestycyjne będą zobowiązane posiadać fundusze własne równe ich stałemu minimalnemu wymogowi kapitałowemu lub jednej czwartej ich stałych kosztów pośrednich obliczonych na podstawie ich działalności w po-

przednim roku, w zależności od tego, która z tych wartości jest wyższa.

W celu uwzględnienia wyższego ryzyka, na jakie narażone są firmy inwestycyjne kategorii drugiej, minimalny wymóg w zakresie funduszy własnych dla takich firm będzie odpowiadał ich stałemu minimalnemu wymogowi kapitałowemu, jednej czwartej ich stałych kosztów pośrednich za poprzedni rok lub sumie ich wymogu na podstawie zestawu współczynników ryzyka dostosowanego do specyfiki firm inwestycyjnych (współczynniki K), za pomocą którego ustala się kapitał w odniesieniu do rodzajów ryzyka występujących w określonych obszarach działalności firm inwestycyjnych, w zależności od tego, która z tych wartości jest wyższa.

Firmy inwestycyjne będą zobowiązane do spełniania wymogów dotyczących płynności, co będzie skutkowało obowiązkiem posiadania procedur wewnętrznych w celu monitorowania wymogów dotyczących płynności i zarządzania tymi wymogami. Ponadto będą zobowiązane do utrzymywania w każdym momencie co najmniej jednej trzeciej wymogu dotyczącego stałych kosztów pośrednich w aktywach płynnych.

W przypadku firm inwestycyjnych w grupach przewidziane zostały zasady konsolidacji ostrożnościowej, w tym w przypadku grup składających się wyłącznie z firm inwestycyjnych grupowy test kapitałowy dla prostszych struktur grupowych.

Proporcjonalne do działalności firm inwestycyjnych oraz wymogów ostrożnościowych wymogi dotyczące sprawozdawczości dla firm inwestycyjnych, dotyczące poziomu i struktury ich funduszy własnych, ich wymogów w zakresie funduszy własnych, podstawy obliczania ich wymogów w zakresie funduszy własnych, ich profilu działalności oraz wielkości w odniesieniu do parametrów stosowanych do celów uznawania firm inwestycyjnych za małe i niepowiązane wzajemnie i za inne firmy inwestycyjne.

Obowiązek ujawniania odpowiednich informacji, np. o funduszach własnych i wymogach płynności.

Wymogi polityki wynagrodzeń w celu ograniczania ryzyka prowadzonej działalności.

Zasady współpracy między właściwymi organami UE, zasady dotyczące zapewnienia właściwym organom uprawnień nadzorczych i sankcyjnych oraz zasady dotyczące prowadzenia badania i oceny nadzorczej firm inwestycyjnych.

W związku z powyższym konieczne jest dokonanie zmian w następujących aktach prawnych:

— ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2021 r. poz. 328, z późn. zm.),

— ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2020 r. poz. 1896, z późn. zm.),

— ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 415),

— ustawie z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz. U. z 2021 r. poz. 102, z późn. zm.),

- ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2020 r. poz. 1228, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1198, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz. U. z 2021 r. poz. 605),
- ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 1400, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2080, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 2059, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1643, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 12 lutego 2010 r. o rekapitalizacji niektórych instytucji oraz o rządowych instrumentach stabilizacji finansowej (Dz. U. z 2018 r. poz. 124, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. z 2020 r. poz. 794, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach (Dz. U. z 2020 r. poz. 1208, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2020 r. poz. 814, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym (Dz. U. z 2021 r. poz. 140, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2021 r. poz. 1130),
- ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji (Dz. U. z 2020 r. poz. 842, z późn. zm.),
- ustawie z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń (Dz. U. z 2019 r. poz. 1881),
- ustawie z dnia 6 marca 2018 r. o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2021 r. poz. 994),
- ustawie z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1349),
- ustawie z dnia 4 kwietnia 2019 r. o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki (Dz. U. z 2021 r. poz. 1060),
- ustawie z dnia 25 lutego 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 680).

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej**

– punkt 11. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z uzasadnieniem przedmiotowa ustawa ma na celu podwyższenie limitu zwrotu podatku akcyzowego dla producentów rolnych ujętego w cenie paliwa zakupionego na potrzeby prowadzenia tej produkcji. Niewątpliwie działanie to przyczyni się do poprawy konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych. W tym miejscu należy się jednak zastanowić nad wprowadzeniem w przyszłości bardziej systemowych rozwiązań. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Czy resort rolnictwa planuje wprowadzenie rozwiązań, których celem będzie zróżnicowanie limitu zwrotu podatku akcyzowego w zależności od struktury użytków rolnych, ukierunkowania, intensywności i technologii produkcji, struktury obszarowej gospodarstw rolnych oraz warunków naturalnych, gdyż czynniki te w sposób bezpośredni wpływają na poziom zużycia oleju napędowego w rolnictwie?

**Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego**

– punkt 13. porządku dziennego

**Posel Paweł Bejda**

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Przedstawię stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści dotyczące sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego, druki nr 744 i 1555.

Przedmiotowy projekt ustawy jest reakcją Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP na petycje skierowane do Sejmu. Celem ustawy jest dokonanie drobnych zmian w 13 ustawach dostosowujących występującą w nich terminologię do aktualnego stanu prawnego. Wprowadzenie tych zmian ułatwi adresatom nowelizowanych aktów prawnych ich zrozumienie i właściwe stosowanie.

Komisja podczas prac przyjęła poprawkę do przepisu zmieniającego ustawę Prawo o adwokaturze do-



tyczącą zmian w zakresie wpisu na listę adwokatów oraz analogiczną poprawkę przepisu dotyczącego zmian w ustawie o radcach prawnych, a także poprawkę normującą sytuację prawną prokuratora powołanego na stanowisko sędziego.

Klub Koalicja Polska będzie głosował za projektem ustawy.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. 40. rocznicy powołania Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zeszłym tygodniu obchodziliśmy wyjątkową rocznicę – minęło dokładnie 40 lat, odkąd odbyło się pierwsze zebranie przedstawicieli tymczasowych komitetów założycielskich NZS w domu studenckim Politechniki Warszawskiej.

Po uchwaleniu statutu Niezależne Zrzeszenie Studentów złożyło w sądzie wniosek o zarejestrowanie, który został odrzucony przez komunistyczne władze. Tym samym rozpoczął się największy studencki strajk okupacyjny w Europie. 47 postulatów objęło m.in. zwolnienie więźniów politycznych, zakaz wstępu na tereny uczelni funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, możliwość świętowania rocznic patriotycznych, swobodę wyboru nauki języka obcego, jak również brak przymusu co do nauki przedmiotów politycznych, reformę podręczników historycznych, autonomię uczelni i oczywiście rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów, co finalnie stało się w 1981 r.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Niezależne Zrzeszenie Studentów zostało zdelegalizowane i przeniosło swoją działalność do podziemia.

Aktualnie działa ono na 50 uczelniach i liczy ok. 5 tys. członków.

Dziękuję z całego serca wszystkim studentom, którzy walczyli o wolną i demokratyczną Polskę.

### Posel Ryszard Galla

Posel niezrzeszony

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyrażam ostry protest wobec wypowiedzi posła Solidarnej Polski Janusza Kowalskiego na temat zlikwidowania przez PO, Mniejszość Niemiecką i PSL w województwie opolskim 40-lózkowego oddziału psychiatrii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Opolu oraz w związku z apelem tegoż posła do ministra zdrowia o powstrzymanie likwidacji kolejnych placówek służby zdrowia w województwie opolskim. Słowa posła Kowalskiego mają na celu odwrócenie uwagi od praw-

dziwych problemów w służbie zdrowia, za której stan odpowiada w Polsce rząd.

Przede wszystkim nie jest prawdą, że koalicja złożona z KO, Mniejszości Niemieckiej i PSL zlikwidowała 40-lózkowy oddział psychiatrii. Działalność tego oddziału została, z powodu braku obsady lekarskiej, zawieszona, a nie zlikwidowana. W związku z tą bardzo trudną sytuacją dyrektor szpitala przy ul. Wodociągowej w Opolu zwrócił się do samorządu województwa opolskiego z wnioskiem o powołanie w miejsce oddziału psychiatrycznego zakładu opiekuńczo-leczniczego. Zakład ten będzie świadczył te same świadczenia co zawieszony oddział psychiatrii.

Po zawieszeniu oddziału w szpitalu tym będą działać, poza ZOL-em, także dwa inne oddziały psychiatrii, dzięki czemu zakres świadczeń dla mieszkańców nie zmienia się.

Samorząd województwa nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, gdyż jest ona spowodowana brakiem lekarzy, którzy chcieliby pracować w szpitalu przy ul. Wodociągowej. Równie istotny jest brak wystarczających środków na finansowanie świadczeń psychiatrycznych w województwie opolskim. Dyrektor wydziału polityki społecznej i zdrowia w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim zobowiązał dyrektora opolskiego NFZ do zabiegania w centrali o wzrost środków na świadczenia w zakresie psychiatrii na Opolszczyźnie. Nawet Opolski Urząd Wojewódzki dostrzega zatem, że tych środków jest za mało. Tym bardziej więc powinno być dla wszystkich zrozumiałe, jak duży jest kłopot z utrzymaniem oddziału.

Dyrektor szpitala przy ul. Wodociągowej próbował ratować sytuację, podejmując wszelkie możliwe działania na rzecz uzupełnienia wakatów. Niestety nawet perspektywa atrakcyjnych zarobków nie przekonała do podjęcia pracy w szpitalu, także lekarzy spoza regionu.

Na koniec chciałbym podkreślić, że działalność oddziału psychiatrii może zostać w każdej chwili odwieszona. Jeżeli zostaną zagwarantowane środki i znajdą się lekarze chętni do pracy, oddział w każdej chwili może wznowić działalność na starych zasadach. Problem nie dotyczy tylko naszego województwa, jest to problem ogólnopolski. Doświadcza go np. także województwo dolnośląskie. I tam dyrekcje szpitali są zmuszone zamykać lub zawieszać działalność oddziałów psychiatrycznych. Od wielu miesięcy przedstawiciele szpitali zgłaszają do ministerstwa swoje problemy. Niestety pomimo licznych apeli sprawa wciąż pozostaje nierozwiązana i narasta.

Dlatego też raz jeszcze pragnę zaapelować do ministra zdrowia o jak najszybsze przedstawienie rozwiązań, które uzdrowią obecną sytuację w zakresie braku kadr i środków finansowych dla psychiatrii. Należy też podkreślić, że samorządy, w ramach swoich ograniczonych możliwości finansowych, mogą tylko korygować pewne niedoskonałości systemu – prawdziwe narzędzia i zasoby posiada w tym zakresie rząd. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poprzednim tygodniu, 21 września, obchodziliśmy Światowy Dzień Osób z Chorobą Alzheimera. Ten dzień obchodzony jest od 1994 r. Celem ustanowienia takiego dnia jest podnoszenie świadomości społecznej i zwalczanie stygmatyzacji choroby i chorych. To właśnie we wrześniu organizacje alzheimerowskie na całym świecie organizują różnorodne wydarzenia edukacyjne i informacyjne, marsze, kampanie medialne i zbiórki funduszy na swą działalność. I choć takie kampanie zazwyczaj odnoszą sukces, bo wpływają na zwiększenie świadomości o chorobie, to nadal stygmatyzacja, brak dostępu do wiarygodnej informacji, brak usług wspierających chorych i ich bliskich stanowią problem globalny w przypadku walki z tą chorobą.

Choroba ta stanowi jedną z najpoważniejszych jednostek chorobowych związanych z cywilizacją, przyspieszonym tempem i technizacją życia. Należy także zwrócić uwagę na to, że wskutek postępu w różnych dziedzinach nauk medycznych, a także dzięki poprawie warunków życia wydłuża się przeciętna długość życia ludzkiego, co zwiększa prawdopodobieństwo występowania otępienia, a zwłaszcza choroby Alzheimera. Problem jest poważny i stale narastający. W Polsce statystyki podają, że na chorobę Alzheimera i inne zespoły otępienne obecnie cierpi ok. 500 tys. osób, a do 2050 r. liczba chorych wzrośnie do 1,3 mln. Choroba Alzheimera angażuje wszystkich członków rodziny. Opiekunem osoby chorej jest najczęściej współmałżonek, również w podeszłym wieku. Sprawowanie wieloletniej, całodobowej opieki jest ogromnym obciążeniem psychicznym i fizycznym, bywa tak wyczerpujące, że doprowadza opiekuna do pełnej utraty sił i zdrowia.

Istotnym możliwym wsparciem dla tych rodzin jest forma specjalistycznych domów dziennego pobytu, w których chory pozostaje pod nadzorem właściwie przygotowanego personelu. W chwili obecnej ośrodki tego typu są nieliczne, a ich zasięg nie rozwiązuje w szerokim zakresie tego problemu. Dlatego uważam, że właśnie w tej kwestii powinniśmy dojść do zgody, by móc razem stworzyć szereg rozwiązań, by pomóc osobom schorowanym i w dużej części ich rodzinom. Nadzór nad osobą z alzheimerem musi być zapewniony przez 24 godziny. W dużej części przypadków rodziny nie mogą spełnić tego obowiązku, co przekłada się na różne niebezpieczeństwa, które spotykają chorych.

Wiele krajów europejskich dostrzegło ten problem i podjęło stosowne działania. W 2009 r. Parlament Europejski przyjął deklarację o uczynieniu choroby Alzheimera priorytetem polityki zdrowotnej w krajach Unii Europejskiej, zalecając opracowanie narodowych planów alzheimerowskich. W wielu państwach Wspólnoty takie plany są już realizowane.

Pozwalają one na właściwą organizację i finansowanie opieki nad tą szczególną grupą chorych. Założenia planu alzheimerowskiego dla Polski opracowane zostały przez Koalicję Alzheimerowską, którą tworzą Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Alzheimerowskich i Polskie Towarzystwo Alzheimerowskie. Założenia narodowego planu alzheimerowskiego dla Polski zostały przekazane do Ministerstwa Zdrowia jeszcze w 2011 r.

Opracowanie i wdrożenie przez rząd polskiego planu alzheimerowskiego staje się najistotniejszym wyzwaniem w celu kompleksowego określenia strategii działania w walce z chorobą Alzheimera, z uwzględnieniem szczególnej sytuacji i roli rodzin osób chorych. Dlatego jeszcze raz apeluję do polityków wszystkich ugrupowań oraz rządu, byśmy wspólnie podjęli walkę z tą chorobą, byśmy mogli zapewnić bezpieczeństwo i troskę chorym oraz ich rodzinom. Chciałbym, żeby za rok Polska była ukazywana jako kraj, który jest przykładem w Europie i na świecie w zakresie zapewnienia kompleksowego leczenia oraz opieki osobom dotkniętym chorobą Alzheimera.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o samych chorych i ich rodzinach. Pragnę życzyć państwu wytrwałości w zwalczaniu przeciwności losu oraz ciągłej walce o zdrowie. Najlepszym życzeniem dla państwa powinno być pomimo wszystko życzenie sukcesu w pokonaniu tej choroby.

### **Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Historia kierunku historia w Piotrkowie Trybunalskim

Początek kształcenia na kierunku historia jeszcze w ramach Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach lokuje się w 1997 r., kiedy to ówczesne Ministerstwo Edukacji Narodowej udzieliło zgody na 5-letnie studia magisterskie na kierunku historia, doceniając tym samym formującą się społeczność akademicką w regionie piotrkowskim.

Od samego początku istnienia kierunku w ramach odrębnego instytutu władze dwukierunkowo dbały o jego rozwój oraz o jakość kształcenia, z sukcesem gromadziły kadre, absolwentów czołowych uniwersytetów kraju (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki), oraz potrafiły zintegrować wokół instytutu przedstawicieli regionu.

Istotnym wkładem kierunku historia w życie regionu jest liczba studentów, stypendystów ministra edukacji i nauki. Od kilku lat corocznie bowiem przedstawiciel będący na kierunku historia uzyskuje stypendium, by następnie aktywnie włączać się w działania związane ze społeczną odpowiedzialnością nauki (organizacja konferencji, wolontariat w ramach Piotrkowskiego Uniwersytetu Pierwszego Wieku bądź działalność edukacyjna w Muzeum Marcepanów).

Ważnym elementem działalności kierunku historia są również konferencje naukowe, w tym wiele cyklicznych. Są one organizowane zarówno przez środowisko stricte naukowe (np. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bałkany w bizantyńskiej perspektywie w 1000-lecie bitwy pod Kleidion”, Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wojsko Polskie w ostatnim roku II wojny światowej”, IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Szkice z dziejów lewicy. PPS i legiony”, Konferencja popularnonaukowa „100 lat Policji Państwowej”, „Warsztaty Historyczne do końca wieni... Martyrologia Policji Państwowej na Wschodzie”, Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Rola Kościoła w zachowaniu integralności ziem polskich”), jak i studentów (18 odsłon Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Człowiek a historia”, cztery odsłony Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Kobieta na przestrzemi dziejów”).

Nie należy również zapominać o roli popularyzacji i umacniania wiedzy historycznej. Ważnym elementem tego działania jest istniejący od 1998 r. periodyk „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” oraz wydawnictwo naukowe IHiSM znajdujące się na liście ministerialnej, harmonijnie łączące publikacje naukowców z kraju i zagranicy, debiuty naukowe studentów w ramach asystencji naukowej oraz w ramach „Społecznej odpowiedzialności nauki” pomagającej publikować pasjonatom historii bez odpowiedniego wykształcenia (ta ostatnia inicjatywa jest szczególnie istotna w obecnym czasie, kiedy dostępność instrumentów cyfrowych pozwala na szerzenie niezwyfikowanej wiedzy, często błędnej i wypaczającej prawdę historyczną; publikacje w periodyku oraz wydawnictwie nie tylko są odpowiednio recenzowane, ale także ich autorom jest oferowana merytoryczna opieka).

Należy także wymienić inicjatywy związane ze „Społeczną odpowiedzialnością nauki” realizowane wspólnie z podmiotami administracji rządowej oraz samorządowej, takie jak: Piotrkowski Uniwersytet Pierwszego Wieku, Muzeum Marcepanów, Akademicka Noc Muzeów, „Trybunalskie spotkania z historią”, Historyczny Festyn Rodzinny, Sąd czartowski.

Od grudnia 2020 r. we wspomnianym muzeum można zwiedzać sale poświęcone dziejom Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego i ich związkom z Piotrkowem Trybunalskim (sfinansowane dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi). Wystawa ta o cha-

rakterze stałym jest niezmiernie cennym uzupełnieniem oferty edukacyjnej skierowanej nie tylko do studentów, ale również do młodzieży szkół średnich oraz uczniów szkół podstawowych. Wiedza o bogactwie i znaczeniu dziejów regionu jest wprost nie do przecenienia jako wkład w edukację patriotyczną, a jej przekazywanie stanowi nieodrodny element związany z kształceniem na kierunku historia. Warto również podkreślić, że w popularyzację tej wiedzy angażują się nie tylko nauczyciele akademicy, lecz również studenci kierunku.

W 2018 r., na prośbę władz miasta w związku z 800-leciem Piotrkowa, wykłady wyjątkowo przybrały charakter pogadek podczas spacerów ulicami miasta, by w roku następnym powrócić do klasycznej formy Grodzkich spotkań z historią. Z kolei od roku 2020 są to spotkania organizowane online bądź stacjonarnie w nowej siedzibie muzeum. Inicjatywy te są uzupełniane poprzez organizację oraz odbywające się regularnie wykłady (np. „Traktat ryski i jego skutki”, „Zbrodnia katyńska – droga do prawdy”, „O Bożym Narodzeniu u piotrkowian w XIX wieku”, „O świętach i świętych”, „O klasztorach piotrkowskich raz jeszcze”).

Przedstawione powyżej wydarzenia oraz przedsięwzięcia, współorganizowane przez Stowarzyszenie Piotrkowskie Bractwo Akademickie im. Zygmunta I Starego, wzbogacają i umacniają malejącą zwłaszcza wśród najmłodszych wiedzę historyczną. Braki te, co należy z przykrością stwierdzić, przekładają się z kolei na nikły poziom świadomości obywatelskiej i patriotycznej. Istotnym elementem wymienionych inicjatyw jest również to, że ukazują, jak atrakcyjnie można spędzać czas wolny, pogłębiając zainteresowania i pasje.

Działania prospołeczne są też efektywnie uzupełniane inicjatywami stricte historycznymi propagującymi wiedzę nie tylko o wydarzeniach z historii powszechnej bądź ogólnopolskiej, ale również przybliżającymi tak cenną, a czasem niedocenianą wiedzę o dziejach małej ojczyzny. Wszystkie te inicjatywy propagujące wiedzę, postawy patriotyczne, działania proobywatelskie oraz propaństwowe zostaną wraz z likwidacją kierunku i uczelni zaprzepaszczone, a powstałe w ten sposób edukacyjnej wyrwy nie zależą żadne koniunkturalne i tymczasowe działania. Kierunek historia, przypominamy, istnieje od roku 1997 i dlatego może wykorzystywać swój niebagatelny potencjał oraz doświadczenie w pracy na rzecz regionu oraz kraju.